

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 94. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 10 czerwca 2015 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2015



## SPIS TREŚCI

### 94. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 10 czerwca 2015 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Stanisław Wziątek . . . . .	4
Poseł Wincenty Elsner . . . . .	5
Poseł Romuald Ajchler . . . . .	5
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Piotr Król . . . . .	6
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Artur Gierada . . . . .	7
Poseł Katarzyna Stachowicz . . . . .	8
Poseł Wojciech Zubowski . . . . .	9
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	10
Poseł Jerzy Borkowski . . . . .	10
Poseł Alicja Olechowska . . . . .	11
Prezes Urzędu Patentowego RP	
Alicja Adamczak . . . . .	11
Poseł Artur Gierada . . . . .	13
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta</b>	
Poseł Sprawozdawca Alicja Dąbrowska . . . . .	13
Poseł Czesław Gluza . . . . .	14
Poseł Piotr Chmielowski . . . . .	14
Poseł Jacek Kwiatkowski . . . . .	15
Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak . . . . .	16
Poseł Alicja Dąbrowska . . . . .	16

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym</b>	
Poseł Sprawozdawca Brygida Kolenda-Łabuś . . . . .	16
Poseł Elżbieta Achinger . . . . .	17
Poseł Iwona Ewa Arent . . . . .	18
Poseł Józef Zych . . . . .	19
Poseł Stanisława Prządka . . . . .	19
Poseł Andrzej Dera . . . . .	20

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś . . . . .	20
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Jerzy Kozdroń . . . . .	21
<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych</b>	
Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak . . . . .	21
Poseł Andrzej Czerwiński . . . . .	22
Poseł Mariusz Orion Jędrysek . . . . .	23
Poseł Andrzej Czerwiński . . . . .	25
Poseł Mariusz Orion Jędrysek . . . . .	25
Poseł Mirosław Pawlak . . . . .	25
Poseł Henryk Siedlaczek . . . . .	26
Poseł Marek Balt . . . . .	27
Poseł Jan Rzymelka . . . . .	29
Poseł Jan Szyszko . . . . .	29

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

<b>Punkt 5. porządku dziennego: Informacja prokuratora generalnego dotycząca upublicznienia akt śledztwa w sprawie nielegalnych podsłuchów</b>	
Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet . . . . .	30
Poseł Robert Kropiwnicki . . . . .	34
Poseł Stanisław Piotrowicz . . . . .	35
Poseł Artur Dębski . . . . .	36
Poseł Stanisław Wziątek . . . . .	37
Poseł Beata Kempa . . . . .	39
Poseł Przemysław Wipler . . . . .	41
Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet . . . . .	41

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

<b>Punkt 4. porządku dziennego (cd.)</b>	
Poseł Jerzy Sadel . . . . .	43
Poseł Halina Olendzka . . . . .	44
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Marcin Korolec . . . . .	44
Poseł Ewa Wolak . . . . .	45
<b>Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o:</b>	
— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie,	

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw,	
— komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	
Poseł Sprawozdawca Ireneusz Raś . . . . .	46
Poseł Jakub Rutnicki . . . . .	48
Poseł Grzegorz Schreiber . . . . .	49
Poseł Eugeniusz Kłopotek . . . . .	50
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	50
Poseł Mieczysław Golba . . . . .	51
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak . . . . .	52
Poseł Tomasz Garbowski . . . . .	52
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	53
Poseł Jan Kulas . . . . .	53
Poseł Bogusław Wontor . . . . .	53
Poseł Roman Jacek Kosecki . . . . .	54
Poseł Grzegorz Janik . . . . .	54
Poseł Grzegorz Schreiber . . . . .	54
Poseł Marek Matuszewski . . . . .	55
Poseł Dorota Niedziela . . . . .	55
Poseł Mieczysław Golba . . . . .	55
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Andrzej Uliasz . . . . .	55
Poseł Ireneusz Raś . . . . .	56

**Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych**

Poseł Sprawozdawca Andrzej Gut-Mostowy . . . . .	58
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak . . . . .	59
Poseł Zbigniew Babalski . . . . .	60
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	61
Poseł Jan Ziobro . . . . .	62
Poseł Wojciech Ziemiak . . . . .	63
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak . . . . .	63
Poseł Marek Matuszewski . . . . .	63
Poseł Jan Kulas . . . . .	64
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	64
Poseł Zbigniew Babalski . . . . .	64
Poseł Henryk Siedlaczek . . . . .	65
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Jędrzejczak . . . . .	65
Poseł Andrzej Gut-Mostowy . . . . .	66

**Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o:**

- senackim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawę o zmianie ustawy o poręczaniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw,

**— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego i niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Józef Lassota . . . . .	67
Poseł Gabriela Masłowska . . . . .	67
Poseł Henryk Kmiecik . . . . .	68
Poseł Leszek Aleksandrak . . . . .	69
Poseł Lucjan Marek Pietrzych . . . . .	70
Poseł Henryk Kmiecik . . . . .	70
Poseł Gabriela Masłowska . . . . .	70
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski . . . . .	70
Poseł Józef Lassota . . . . .	71

**Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o własności lokali**

Poseł Sprawozdawca Jacek Tomczak . . . . .	72
Poseł Teresa Świło . . . . .	73
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	73
Poseł Józef Racki . . . . .	74
Poseł Leszek Aleksandrak . . . . .	75
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	75
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski . . . . .	75
Poseł Jacek Tomczak . . . . .	76

**Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami**

Poseł Sprawozdawca	
Agnieszka Kołacz-Leszczynska . . . . .	76
Poseł Zofia Czernow . . . . .	77
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	77
Poseł Józef Racki . . . . .	78
Poseł Leszek Aleksandrak . . . . .	78
Poseł Andrzej Lewandowski . . . . .	79
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	79
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski . . . . .	80
Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska . . . . .	80

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek	
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak . . . . .	80

**Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych**

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński ..	81
Poseł Krystyna Sibińska .....	82
Poseł Anna Paluch .....	82
Poseł Józef Racki .....	83
Poseł Arkadiusz Litwiński .....	84

**Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych**

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Gapińska ....	84
Poseł Katarzyna Hall .....	85
Poseł Marzena Machałek .....	86
Poseł Artur Bramora .....	87
Poseł Bogusław Wontor .....	87
Poseł Maria Nowak .....	88
Poseł Marzena Machałek .....	88
Poseł Piotr Paweł Bauć .....	89
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Daria Lipińska-Nałęcz .....	89
Poseł Elżbieta Gapińska .....	90

**Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych**

Poseł Sprawozdawca Jacek Brzezinka .....	91
Poseł Krystyna Szumilas .....	92
Poseł Elżbieta Rafalska .....	93
Poseł Romuald Garczewski .....	93
Poseł Artur Górczyński .....	94
Poseł Zbigniew Matuszczak .....	95
Poseł Artur Górczyński .....	96
Poseł Jarosław Gromadzki .....	96
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jarosław Neneman .....	97
Poseł Jacek Brzezinka .....	98
Poseł Artur Górczyński .....	98

**Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych**

Poseł Sprawozdawca Zenon Durka .....	98
Poseł Paweł Arndt .....	99
Poseł Elżbieta Rafalska .....	100
Poseł Romuald Garczewski .....	101
Poseł Krzysztof Popiołek .....	102
Poseł Elżbieta Rafalska .....	103
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Hanna Majszczyk .....	103
Poseł Krzysztof Popiołek .....	104
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Hanna Majszczyk .....	105
Poseł Zenon Durka .....	105

**Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska ....	105
Poseł Wiesław Janczyk .....	107
Poseł Romuald Garczewski .....	108
Poseł Andrzej Romanek .....	109
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Izabela Leszczyna .....	110
Poseł Krystyna Skowrońska .....	110

**Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Konwiński ..	111
Poseł Artur Gierada .....	112
Poseł Maria Zuba .....	112
Poseł Jan Łopata .....	113
Poseł Krzysztof Popiołek .....	114
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Dorota Podedworna-Tarnowska .....	115

**Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

Poseł Sprawozdawca Jerzy Budnik .....	115
Poseł Renata Janik .....	116
Poseł Elżbieta Witek .....	117
Poseł Elżbieta Nawrocka .....	118
Poseł Romuald Ajchler .....	118
Poseł Kazimierz Ziobro .....	119
Poseł Jerzy Budnik .....	120

**Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Jarosław Pięta .....	120
Poseł Zenon Durka .....	120
Poseł Bartosz Kownacki .....	121
Poseł Jarosław Pięta .....	122
Poseł Bartosz Kownacki .....	122
Poseł Jarosław Pięta .....	122
Poseł Bartosz Kownacki .....	122

**Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego**

Poseł Sprawozdawca Jarosław Pięta .....	123
Poseł Zenon Durka .....	123

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Poseł Marek Niedbała .....	125
Poseł Marek Gos .....	126
Poseł Henryk Siedlaczek .....	126
Poseł Kazimierz Ziobro .....	126
Poseł Jarosław Gromadzki .....	127

Poseł Jan Warzecha . . . . .	128
Poseł Krzysztof Kłosowski . . . . .	128
Poseł Wincenty Elsner . . . . .	129
Poseł Killion Munyama . . . . .	130
Poseł Wincenty Elsner . . . . .	130
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . . .	131
Poseł Marek Ast . . . . .	131

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska . . . .	132
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	132
Poseł Józef Rojek . . . . .	133
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	133
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	133
Poseł Jan Warzecha . . . . .	134
Poseł Ryszard Zawadzki . . . . .	134



*(Początek posiedzenia o godz. 9 min 03)*

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Radosław Sikorski oraz wicemarszałkowie Wanda Nowicka, Marek Kuchciński i Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)*

## **Marszałek:**

Otwieram posiedzenie.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Witam i serdecznie pozdrawiam nauczycieli i uczniów ze szkoły z Bystrzycy Oławskiej, którzy będą się przysłuchiwać naszym obradom. *(Oklaski)*

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Monikę Wielichowską, Iwonę Guzowską, Piotra Króla i Marcina Duszka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Monika Wielichowska i Piotr Król.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Iwona Guzowska i Piotr Król.

Protokół 93. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Po uzyskaniu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt: Informacja prokuratora generalnego dotycząca upublicznienia akt śledztwa w sprawie nielegalnych podsłuchów.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych,

— o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw,

— o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego,

— o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw.

Projekty ustaw to odpowiednio druki nr 3460, 3461, 3462, 3463 i 3464.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach uchwał: w sprawie zmiany regulaminu Sejmu oraz w sprawie uczczenia ofiar przewrotu majowego 1926 roku oraz uczczenia pamięci ofiar zamachu majowego 1926 r.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3441 i 3416.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw: o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3418 i 3443.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta,

— o zmianie ustawy o grach hazardowych,

— o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym,

— o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami,

— o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych,

— o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego,

— o zmianie ustawy o usługach turystycznych,

— o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych,

**Marszałek**

— o zmianie ustawy o finansach publicznych.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3344, 3444, 3438, 3442, 3417, 3420, 3421, 3446, 3455 i 3456.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie ustanowienia 1 lipca Dniem Sejmu Polskiego, druk nr 3467.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusjach nad:

— sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych,

— informacją prokuratora generalnego dotyczącą upublicznienia akt śledztwa w sprawie nielegalnych podsłuchów,

— rządowym dokumentem „Sprawozdanie dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r.”,

— przedstawionym przez Radę Ministrów sprawozdaniem z realizacji „Programu ograniczania zdrowotnych następstw palenia tytoniu w Polsce” w 2013 r.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w łącznej dyskusji w pierwszym czytaniu projektów ustaw o zmianie ustawy Prawo bankowe.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Nie słyszę sprzeciwu.

(Poseł Stanisław Wziątek: Mam wniosek.)

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Wziątek.

Czy to sprzeciw, panie pośle?

(Poseł Stanisław Wziątek: Nie, wniosek.)

Proszę bardzo.

**Poseł Stanisław Wziątek:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie i Panowie Posłowie! Mógłbym wykorzystać formułę, która tak często jest nadużywana w polskim Sejmie, i zgłosić do pana marszałka wniosek formal-

ny o zwołanie Konwentu Seniorów, ogłoszenie przerwy i rozważenie możliwości wydłużenia czasu debaty nad informacją, którą złoży Wysokiej Izbie prokurator generalny. Zamiast tego zwracam się do pana marszałka z prośbą o to, żeby pan marszałek zechciał rozważyć możliwość wydłużenia tej debaty, czasu wystąpień klubowych do 15 minut. Przypominam, że według pierwszej wersji to było 5 minut. Dobrze, że pan marszałek zechciał wydłużyć ten czas do 10 minut. Nie ma jednak możliwości zadawania pytań, a spraw jest tak wiele. Dotyczy to tak naprawdę budowania zaufania do państwa, chodzi o to, aby można było odrzucić argument, że w Polsce państwo prawa nie istnieje. Jeżeli chcemy mówić o państwie prawa, to musimy przekonać ludzi do tego, że Wysoka Izba pochyliła się nad tymi sprawami z troską. Dlatego, panie marszałku, proszę o rozważenie tej możliwości, by na wystąpienia klubowe przeznaczyć 15 minut. Dziękuję.

(Głos z sali: Bravo!) (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Podzielałam w pełni pański pogląd, że sprawa jest bardzo poważna i że osoby, instytucje zeznające w prokuraturze mają powody do troski w związku z tym, co się dzieje z ich zeznaniami. Czy jednak nie zgodziłby się pan, że jeszcze ważniejsze od ilości czasu, jaki będziemy mieli na komentowanie wystąpienia prokuratora generalnego, byłoby to, gdyby zechciał on ustosunkować się do tych wypowiedzi po tym, gdy one nastąpią, i np. zbiorczo udzielić odpowiedzi? Przypominam, że regulamin nie daje mi możliwości nakłonienia do tego prokuratora generalnego. Prokurator generalny przyjął moje zaproszenie, choć nie musiał tego robić, więc te 10 minut wydaje mi się optymalne, a najważniejsze byłoby to, żeby prokurator generalny ustosunkował się do wypowiedzi.

**Poseł Stanisław Wziątek:**

Panie Marszałku! Oczywiście istotne jest to, co usłyszymy od pana prokuratora. Istotne są także odpowiedzi na pytania, które zapewne padną z tej mównicy, ale my chcemy rozmawiać nie tylko o tym, czy to był wyciek z prokuratury, czy było to nadużycie, jeśli chodzi o osoby, które weszły w posiadanie treści dotyczących postępowania, ale także o tych kwestiach, które dotyczą samego postępowania i treści rozmów. Chodzi o to, że tego rodzaju informacja będzie budowała zaufanie, że instytucje państwa odpowiedzialne za przestrzeganie prawa właśnie są w stanie rozwiązywać problemy Polaków, są w stanie napiętnować każdy przypadek łamania prawa. I jeśli otrzymujemy tylko kolejną informację o czasie, o jaki wydłuży się śledztwo, i żadnych informacji pokazujących jego rezultaty, to takie wycieki czy informacje,



### **Posel Stanisław Wziątek**

które wiążą się z łamaniem prawa, okazują się jedyną skuteczną metodą informowania społeczeństwa. Po prostu musimy przestać mówić o tym w takich kategoriach, że bohaterem staje się ten, kto ujawnia informacje, a formalnych informacji nie otrzymują ani społeczeństwo, ani parlament. Chodzi o informacje od tych osób, od tych instytucji, które są do tego uprawnione. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Panie pośle, nie da rady. Dlaczego? Przypominam, że to jest punkt, który wstawiliśmy do porządku dziennego zaledwie wczoraj. Mamy bardzo napięty harmonogram, a 10 minut plus wypowiedź prokuratora generalnego to jest już co najmniej dodatkowa godzina naszych obrad. Tak że po prostu będziemy musieli się streszczać i spróbować zadać pytania dotyczące konkretnych spraw, powiedzieć wszystko to, co chce się powiedzieć, w 10 minut. Tak że dziękuję, doceniam to, ale nie mogę się przychylić do pana prośby.

*(Poseł Anna Bańkowska: Przesunąć na sobotę.)*

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Wincenty Elsner.

Proszę bardzo.

### **Posel Wincenty Elsner:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam tradycyjny wniosek o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, natomiast jest on nietypowy, bo niezwiązany z uzupełnieniem porządku obrad, ale usunięciem z niego punktu dotyczącego pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 3460.

Dotychczasowy przebieg procedowania nad tym projektem jest bardzo ciekawy. Projekt wpłynął do Sejmu dnia 2 czerwca, 8 czerwca został skierowany do pierwszego czytania, natomiast dzień później – 9 czerwca odbyła się w Sejmie konferencja współorganizowana przez Komisję Finansów Publicznych, będąca de facto zgromadzeniem lobbystów dyskutujących o tym projekcie. Chciałbym, aby do czasu rozpatrywania, do czasu pierwszego czytania tego projektu zostały wyjaśnione wątpliwości, czy nie został naruszony regulamin Sejmu, ponieważ mówi się w nim jasno o trzech czytaniach. Regulamin Sejmu nie przewiduje instytucji konferencji będącej zgromadzeniem lobbystów, zwłaszcza że na konferencji przedstawiono materiały sfinansowane przez jednego z głównych graczy na rynku, jedną z firm pożyczkowych, której również dotyczy ta regulacja.

Poza tym chciałbym, aby Biuro Analiz Sejmowych sprawdziło, czy nie została naruszona ustawa o lob-

bingu, dlatego że ona bardzo szczegółowo reguluje możliwość prowadzenia działalności lobbingsowej na terenie Sejmu. Wczorajsza konferencja była organizowana pod auspicjami Komisji Finansów Publicznych, komisji, która będzie procedowała nad tą ustawą. Konferencję prowadziła przewodnicząca komisji, natomiast sala była zarezerwowana już od miesiąca właśnie przez Komisję Finansów Publicznych. Chciałbym, aby do czasu rozpoczęcia procedowania nad tą ustawą w Sejmie nie było cienia wątpliwości *(Dzwonek)*, że żadne przepisy nie zostały naruszone, bo w tej ustawie chodzi o pieniądze, o wielkie pieniądze firm pożyczkowych, a mówi się, że właśnie wobec tego podmiotu, który był uczestnikiem wczorajszej konferencji, który ją współfinansował...

### **Marszałek:**

Panie pośle, czas.

Zrozumiałem już pański wniosek.

### **Posel Wincenty Elsner:**

...i którego materiały zostały przedstawione, zapisy tej ustawy są szczególnie przychylne. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Panie pośle, jeśli chodzi o analizy Biura Analiz Sejmowych, to nikt pana nie zatrzymuje, proszę się zwrócić o taką analizę...

*(Poseł Wincenty Elsner: Do czasu...)*

Jeśli chodzi o porządek obrad, to chcę panu przypomnieć, że Konwent Seniorów zebrał się mniej niż godzinę temu i przedstawiciel pańskiego klubu nie protestował. Podjęliśmy decyzję i będziemy się jej trzymać. Dziękuję bardzo.

### **Posel Romuald Ajchler:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Wziątek wniósł sprzeciw w sprawie czasu, jaki pan zaproponował, i zgodnie z regulaminem powinien pan ten sprzeciw uszanować i Izba powinna to przegłosować. Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Brawo!) (Oklaski)*

### **Marszałek:**

Pan poseł Wziątek nie złożył wniosku formalnego, tylko zwrócił się z prośbą do marszałka.

*(Głos z sali: Wniosek z prośbą.)*

Jeśli chodzi o głosowanie, to zwracam uwagę, że...

*(Głos z sali: Nie ma PiS.)*

**Marszałek**

...siedzenia prawicowej opozycji są puste.

Byłoby bardzo niekurtuazyjnie, gdybyśmy teraz próbowali cokolwiek przegłosowywać, ponieważ w tej chwili Prawo i Sprawiedliwość jest na mszy – chodzi o miesięcznicę smoleńską.

W tej sprawie podjąłem decyzję, to była decyzja spełniająca postulaty.

*(Głos z sali: Dłuższej debaty.)*

Przedłużyłem dyskusję z 5 minut do 10 minut.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie opresyjnej ingerencji organów państwa we władzę rodzicielską, o przedstawienie której wnosili Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacje w tej sprawie są dostępne w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Piotr Król:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Edukacji, Nauki i Młodzieży – o godz. 9.30,
- Etyki Poselskiej – o godz. 9.30,
- Gospodarki – o godz. 9.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisją Zdrowia – o godz. 9.30,
- Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczeniem biurokracji – o godz. 9.30,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wspólnie z Komisją Spraw Wewnętrznych – o godz. 10,
- Kultury i Środków Przekazu – o godz. 10,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 10,
- do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 10.30,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wspólnie z Komisją Skarbu Państwa – o godz. 10.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – o godz. 11,
- Infrastruktury – o godz. 11.30,
- Finansów Publicznych – o godz. 12,
- Łączności z Polakami za Granicą – o godz. 12,
- Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją Zdrowia – o godz. 12,
- Regulaminowej i Spraw Poselskich – o godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – o godz. 12.30,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka wspólnie z Komisją Ustawodawczą – o godz. 13,
- Spraw Zagranicznych – o godz. 13,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 14,
- Zdrowia – o godz. 14,

— Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych – o godz. 14,

— Skarbu Państwa – o godz. 15,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – o godz. 15,

— Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczeniem biurokracji – o godz. 15,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – o godz. 16,

— Obrony Narodowej – o godz. 16,

— Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 16,

— Spraw Wewnętrznych – o godz. 16,

— Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – o godz. 16.30,

— Spraw Zagranicznych – o godz. 16.30,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 18,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – o godz. 18.

W dniu dzisiejszym odbędą się również posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Odry – o godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Afryki – o godz. 11,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Wojska Polskiego – o godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Onkologii – o godz. 15.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3468.

W związku z tym marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3249 i 3443).**

Proszę pana posła Artura Gieradę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Sprawozdawca Artur Gierada:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani Prezes! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki przedstawić sprawozdanie zawarte w druku 3443 o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3249.

Projekt wpłynął do Sejmu dnia 13 marca 2015 r., 18 marca został skierowany do pierwszego czytania, 8 kwietnia odbyło się pierwsze czytanie, po czym została powołana podkomisja, aby go rozpatrzyć. Podkomisja obradowała w trakcie kilkugodzinnych posiedzeń w dniach 8, 9, 22 kwietnia i 13 maja br., kiedy to złożyła stosowne sprawozdanie ze swojej pracy Komisji Gospodarki. Komisja Gospodarki na posiedzeniu w dniu 13 maja przyjęła przedkładane dziś Wysokiej Izbie sprawozdanie.

Projekt ten jest niezmiernie ważny, ponieważ reguluje kwestie wprowadzania przez świat nauki i biznesu swych pomysłów do realnego obiegu, dając im zarazem ochronę prawną i możliwości ich zastosowania. Projekt ustawy obejmuje zastosowanie krajowe i międzynarodowe. Nowelizacja ustawy z 2000 r. Prawo własności przemysłowej jest wynikiem związania Rzeczypospolitej Polskiej Aktem genewskim Porozumienia haskiego w sprawie międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych, przyjętego w Genewie dnia 2 lipca 1999 r. System haski umożliwia właścicielowi wzoru przemysłowego uzyskanie ochrony wzoru we wskazanych przez niego krajach przez dokonanie jednego tylko zgłoszenia bezpośrednio w biurze międzynarodowym w jednym języku i wniesienie opłaty w jednej walucie. Rejestracja międzynarodowa wzoru wywołuje takie same skutki w każdym ze wskazanych państw, jak gdyby wzór został zarejestrowany bezpośrednio w tych państwach. Niemniej każde z państw członkowskich również ma możliwość odmowy uznania skutków międzynarodowej rejestracji, o ile w jego ocenie nie zostały zachowane ustawowe warunki rejestracji wzoru przemysłowego. W celu skorzystania z tego uprawnienia konieczne jest wprowadzenie do naszego systemu prawnego procedury uznawania w Polsce skutków międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych.

Ustawa reguluje również skutki obowiązującego od lipca 2009 r. traktatu singapurskiego. Traktat wprowadza m.in. system środków ulgowych w przypadkach, gdy zgłaszający lub właściciel znaku nie dotrzymał terminów procesowych w postępowaniu przed urzędem krajowym. Traktat zawiera także postanowienia dotyczące rejestrowania licencji na użytkowanie znaku towarowego oraz uznawania maksymalnego wymagania dotyczącego wniosku o zarejestrowanie, zmianę lub umorzenie postępowania w sprawie znaku towarowego. Prawo własności przemysłowej, co do zasady, zawiera normy pozwalające na stosowanie przepisów proceduralnych dotyczących ochrony znaków towarowych traktatu singa-

purskiego, jednakże w praktyce zaistniała konieczność wprowadzenia korekt dostosowujących.

Omawiany projekt doprecyzowuje również przepisy w sprawie ochrony prawnej wynalazków biotechnologicznych. Ochrona patentowa związana z sekwencją DNA jest ograniczona do sytuacji, w której informacja genetyczna wykonuje funkcje opisane w patencie.

Projekt wprowadza również przepisy dotyczące zasad uznawania w Polsce skutków rejestracji wzorów przemysłowych dokonanej na podstawie Aktu genewskiego Porozumienia haskiego o międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych. Stanowi to realizację postulatów przedstawianych zarówno przez osoby składające zgłoszenia, jak i przez środowisko rzeczników patentowych, zmierzających do wprowadzenia tych rozwiązań do prawa własności przemysłowej. Chodzi też o znaczne rozszerzenie palety ewentualnych odwołań i zaskarżeń stron.

Projekt wychodzi również naprzeciw idei Unii Europejskiej dotyczącej zasady swobodnego przepływu obywateli. Wprowadza się zmianę polegającą na uchyleniu bezwzględnego przymusu rzecznikowskiego w postępowaniu przed Urzędem Patentowym w sprawach związanych z dokonywaniem i rozpatrywaniem zgłoszeń oraz utrzymywaniem ochrony przedmiotów własności przemysłowej dla osób fizycznych oraz innych podmiotów, bez względu na formę prawną ich działania, jeśli nie posiadają miejsca zamieszkania lub siedziby na terytorium naszego kraju.

Projekt wprowadza również nowe możliwości dotyczące dokonywania zgłoszeń i prowadzenia z Urzędem Patentowym korespondencji w postaci elektronicznej oraz podpisu elektronicznego, co jest kolejnym krokiem do tego, by tego typu standardy coraz częściej obowiązywały w kontaktach obywateli z instytucjami publicznymi. Bezwzględnie ograniczy to również koszty po stronie przedsiębiorców.

W projekcie zabezpiecza się również interesy finansowe twórców patentów, doprecyzowuje zasady wypłat wynagrodzeń twórcom wynalazku, wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego oraz topografii układu scalonego. Zgodnie z nowym przepisem, w przypadku gdy umowa nie będzie stanowiła inaczej, wynagrodzenie wypłacone będzie twórcy w całości lub w częściach, przy czym całość wynagrodzenia lub jego pierwsza rata będą płatne najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy po uzyskaniu pierwszych korzyści przez wynalazcę, a pozostałe raty nie później niż do momentu upływu pięciu lat od daty uzyskania pierwszych korzyści.

Projekt wprowadza w stosunku do wynalazków i wzorów użytkowych tzw. ulgę nowości. W efekcie możliwe będzie uzyskanie patentu mimo ujawnienia wynalazku, jeśli nastąpi ono nie wcześniej niż sześć miesięcy przed dokonaniem zgłoszenia i jeśli spowodowane było oczywistym nadużyciem w stosunku do zgłaszającego lub jego poprzednika prawnego.

Również kwestie spadkowe, często bardzo ważne dla wynalazców, zostały w tej regulacji objęte ochro-



**Posel Sprawozdawca Artur Gierada**

na. Znaki towarowe uzyskane w wyniku spadkobrania przez kilku współwłaścicieli będą podlegały wpisowi do rejestru znaków towarowych jako wspólne prawa ochronne.

Nowelizacja ustawy Prawo własności przemysłowej zawiera także zmiany odnośnie do opłat i kosztów. Doprecyzowany i rozszerzony został również wachlarz tego, kiedy można złożyć wniosek o to, by te opłaty zostały ograniczone. Pułap tej minimalnej opłaty został również obniżony z 30% do 20%.

Wysoka Izbo! To bardzo dobry projekt, który w czasie prac komisji i podkomisji został jeszcze zmodyfikowany, za co bardzo dziękuję stronie społecznej, stronie rządowej i państwu posłom pracującym w podkomisji i Komisji Gospodarki, bo rzeczywiście zostało doprecyzowanych wiele kwestii, na których zależało stronie społecznej.

Sam projekt rzeczywiście jest bardziej czytelny, dostosowany do naszego systemu prawnego, dodatkowo obniża koszty dla osób zgłaszających. Co ważne, przynajmniej tak wynika z obliczeń zawartych w samym uzasadnieniu, o około pół roku skraca się cała procedura rejestracyjna w Urzędzie Patentowym. Mówi się również o ograniczeniu kosztów o ok. 3%, tak było w pierwotnym uzasadnieniu, chociaż myślę, że tutaj ministerstwo, czyli strona rządowa, potwierdzi, że po wprowadzonych zmianach, mamy takie oczekiwania i takie wrażenie, te koszty po stronie przedsiębiorców będą jeszcze mniejsze.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki prosi Wysoką Izbę o przyjęcie projektu zawartego w druku nr 3443 i kontynuację prac nad tym projektem, a więc o skierowanie go do trzeciego czytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Katarzyna Stachowicz z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Katarzyna Stachowicz:**

Pani Marszałek! Pani Prezes! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec nowelizacji ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej. Nowelizacja ta jest wynikiem związania Rzeczypospolitej Polskiej Aktem genewskim Porozumienia haskiego w sprawie

międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych, przyjętego w Genewie dnia 2 lipca 1999 r. Ponadto z dniem 2 lipca 2009 r. Rzeczpospolita Polska zaczęła obowiązywać Traktat singapurski o prawie znaków towarowych i regulamin do Traktatu singapurskiego o prawie znaków towarowych, przyjęte w Singapurze dnia 27 marca 2006 r. Traktat m.in. wprowadza system środków ulgowych, w przypadku gdy zgłaszający lub właściciel znaku nie dotrzymali terminów procesowych w postępowaniu przed urzędem krajowym. Traktat zawiera także postanowienia dotyczące rejestrowania licencji na używanie znaku towarowego oraz ustanawia maksymalne wymagania dotyczące wniosku o zarejestrowanie zmiany lub umorzenie postępowania w sprawie znaku towarowego. Zmianę ustawy wymusza także konieczność uwzględnienia w polskim porządku prawnym wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Projektowana nowelizacja objęła kwestie wynikające z konieczności uwzględnienia rewizji Konwencji o udzielaniu patentów europejskich, zmiany interpretacji i tłumaczenia dyrektywy z dnia 13 października 1998 r. w sprawie prawnej ochrony wzorów, uwzględnienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 października 2008 r. mającej na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych oraz dyrektywy 98/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 lipca 1998 r. o ochronie prawnej wynalazków biotechnologicznych.

Projekt wprowadza również przepisy dotyczące zasad uznawania w Polsce skutków rejestracji wzorów przemysłowych dokonanej na podstawie Aktu genewskiego Porozumienia haskiego w sprawie międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych. Stanowi to realizację postulatów zgłaszanych zarówno przez osoby składające zgłoszenia, jak i przez środowisko rzeczników patentowych zmierzających do wprowadzenia do Prawa własności przemysłowej uregulowań podobnych do tych, jakie dotyczą uznawania w Polsce skutków rejestracji międzynarodowych znaków towarowych. Ze względu na tajny charakter niektórych wynalazków nastąpiło doprecyzowanie definicji wynalazku tajnego w sposób pozwalający na wyeliminowanie wątpliwości dotyczących postępowania z wynalazkami, które mogłyby stanowić informacje niejawne w rozumieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych.

Nowelizacja tej ustawy zawiera także zmiany w odniesieniu do opłat i kosztów. Doprecyzowano przepis uprawniający Urząd Patentowy RP do pobierania opłat w związku z ochroną przedmiotów własności przemysłowej. Rozszerzono możliwości ubiegania się o częściowe zwolnienie z opłaty za zgłoszenie również w przypadku znaków towarowych i wzorów przemysłowych, obniżono poziom wysokości opłaty, która musi zostać wniesiona, z 30% na 20% opłaty należnej oraz ujednolicono zasady postępowania

### **Posel Katarzyna Stachowicz**

w sprawie ubiegania się o zwolnienie z opłaty. Jednocześnie uregulowano również kwestię kosztów tłumaczenia materiałów i dowodów przeciwstawianych w toku postępowania zgłoszeniowego, wnioskowanych przez zgłaszającego lub niezbędnych w toku postępowania przed sądem administracyjnym. Koszty tych tłumaczeń będą ponoszone przez zgłaszającego. Urząd Patentowy RP będzie mógł żądać zaliczki na pokrycie kosztów tłumaczenia, a w przypadku nieuiszczenia zaliczki lub niewniesienia należności tytułem kosztów tłumaczenia wniosek o przetłumaczenie materiałów i dokumentów sporządzonych w języku obcym będzie uważany za wycofany.

W zakresie procedury przed Urzędem Patentowym RP sprecyzowano zasadę uzupełniania braków formalnych pełnomocnictwa poprzez wyraźne wskazanie, że Urząd Patentowy RP może wezwać pełnomocnika do uzupełnienia braków formalnych pełnomocnictwa pod rygorem umorzenia postępowania lub zaniechania czynności uzależnionej od wniesienia opłaty. Strona, która ma miejsce zamieszkania bądź siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej, będzie mogła, w wyznaczonym terminie, potwierdzić dokonanie w sprawie czynności i działać dalej samodzielnie lub ustanowić nowego pełnomocnika. Ponadto dodano zapis mówiący o tym, że nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego o powoływaniu biegłych na wniosek strony. Pozwoli to na usprawnienie całego postępowania. Nowelizacja objęła również status prawny samych ekspertów zatrudnionych w Urzędzie Patentowym RP.

Nowelizacja ma na celu m.in. doprecyzowanie i wyjaśnienie wątpliwości, które pojawiły się w praktyce. Istotą projektu jest: wprowadzenie procedury uznawania w Polsce skutków międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych na podstawie Aktu genewskiego Porozumienia haskiego w sprawie międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych; wprowadzenie regulacji dostosowujących (*Dzwonek*) stosowanie przepisów proceduralnych; doprecyzowanie przepisów dotyczących ochrony prawnej wynalazków biotechnologicznych; obniżenie progu opłaty należnej z 30 do 20%; obniżenie opłaty za zgłoszenie znaków towarowych.

Bardziej precyzyjne i przejrzyste przepisy pozwolą zmniejszyć ilość korespondencji pomiędzy Urzędem Patentowym RP a zgłaszającym o ok. 3%, czego wynikiem może być np. uniknięcie postępowań odwoławczych czy skrócenie czasu rozpatrywania zgłoszeń z 3 lat do 2,5 roku. Wprowadzenie instytucji tzw. listów zgody umożliwi zgłaszającemu uzyskanie prawa ochronnego na znak towarowy w przypadkach, w których obecnie urząd zmuszony jest wydać decyzję odmowną.

W związku z powyższym, występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, wnoszę o przyjęcie projektu w całości. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Wojciech Zubowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie zmiany ustawy Prawo własności przemysłowej i innych ustaw, druk nr 3249, i w sprawie stanowiska Komisji Gospodarki, druk nr 3443.

Wysoka Izbo, ogólnie procedowany dziś projekt należy ocenić pozytywnie. Wprowadza on do polskiego porządku prawnego wiele przepisów wynikających z przyjętych przez Rzeczpospolitą zobowiązań międzynarodowych, usuwa zaistniałe braki w implementacji przepisów europejskich i wprowadza innego rodzaju usprawnienia. Pozwolę sobie jednak przedstawić zastrzeżenia dotyczące przyjęcia w obecnym kształcie zaproponowanych rozwiązań, które naszym zdaniem mogą, choć oczywiście nie muszą, okazać się problematyczne.

Przede wszystkim chodzi o zmianę nr 5 dotyczącą art. 33 ust. 3 Prawa własności przemysłowej, wprowadzającą wymóg podania w zastrzeżeniach patentowych sposobu technicznego oddziaływania na materię patentowanego wynalazku. Zmiana ta prowadzi do dalszego utrudnienia w patentowaniu w Polsce wynalazków opartych na programach komputerowych czy działaniu fal elektromagnetycznych. Ponadto stanowi ona swoiste wyjście przed szereg – podobnych przepisów nie znajdzie się w aktach prawa europejskiego ani w konwencji monachijskiej. Podnoszone przez stronę rządową argumenty, że proponowana zmiana stanowi przeniesienie na poziom ustawowy treści obowiązującego rozporządzenia i sankcjonuje dotychczasową praktykę, nie są do końca przekonujące. W orzecznictwie sądów administracyjnych traktowano sprawę niejednolicie i zdarzało się, że podchodzono do kwestii patentowania takich niematerialnych wynalazków znacznie bardziej liberalnie niż Urząd Patentowy RP. Wydaje się, że proponowana nowelizacja zakończy takie praktyki. Warto również zwrócić uwagę, że proponowany przepis spotkał się z dezaprobatą strony społecznej, wyrażoną także na posiedzeniu Komisji Gospodarki. Powyższe uwagi nie odnoszą się do zagadnienia, na ile z gospodarczego punktu widzenia pożądane jest ułatwienie patentowania wynalazków opartych na programach komputerowych.

Wątpliwości były również związane ze zmianą nr 24, tzn. uchyleniem art. 116 Prawa własności przemysłowej. Dość zgodnie podnoszono, że przepis



**Posel Wojciech Zubowski**

ten ma korzystny wpływ na konkurencję i innowacyjność, chroniąc uczestników obrotu przed skrepowaniem przez zbyt „rozbuchane” prawa własności intelektualnej. Jego zgodność z prawem międzynarodowym i europejskim była jednak problematyczna, choć pojawiły się także głosy, że z prawa międzynarodowego i europejskiego nie wynika konieczność jego skreślenia. Wątpliwości były podnoszone także przez stronę społeczną w uwagach zgłaszanych na piśmie. W każdym razie należy mieć na uwadze zgłoszone przez przedstawicieli strony społecznej, także na posiedzeniach komisji, uwagi odnośnie do konieczności wprowadzenia odpowiednich przepisów intertemporalnych odnoszących się do wytworów wytworzonych według wzoru przemysłowego i wprowadzonych do obrotu po wygaśnięciu prawa z rejestracji przed wejściem w życie nowelizacji.

Pozostaje jeszcze kwestia proponowanych zmian odnośnie do przepisów dotyczących kosztów tłumaczeń – to są zmiany nr 13 i 43, dotyczące odpowiednio art. 49 i art. 242 Prawa własności przemysłowej – przerzucających w całości ciężar kosztów tłumaczeń dokumentów postępowania na język polski na ubiegających się o przyznanie patentu. Stanowi to definitywne rozstrzygnięcie występujących w teorii i praktyce wątpliwości na niekorzyść ubiegającego się o udzielenie patentu. Sprawa jest szczególnie kontrowersyjna w odniesieniu do kosztów tłumaczeń na potrzeby postępowania przed sądami administracyjnymi i rodzi pewne wątpliwości co do zgodności z art. 27 konstytucji, stanowiącym, że językiem urzędowym jest język polski, szczególnie w świetle niektórych linii orzeczniczych sądów administracyjnych. Strona społeczna podnosiła ten problem w uwagach pisemnych, również na posiedzeniach podkomisji.

Wysoka Izbo! Zdając sobie sprawę z potrzeby przyjęcia wdrażanych rozwiązań, a jednocześnie wiedząc, że zgłaszane przeze mnie mankamenty nie mają charakteru krytycznego, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość nie składam wniosku o odrzucenie procedowanego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego zająć stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw.

Pan poseł sprawozdawca bardzo szeroko omówił wszystkie sprawy, wszystkie zagadnienia zawarte w tym projekcie, niemniej jednak muszę podkreślić, że jest to bardzo ważny, bardzo istotny projekt, dlatego że dostosowuje nasze prawo krajowe do prawa międzynarodowego. Postęp w zakresie ochrony patentów, ochrony własności intelektualnej mamy dość duży. Chcę tu przypomnieć całą tę dyskusję, która nie tak dawno się odbywała, na temat patentu europejskiego. Polska należy do krajów, które stawiają na innowacyjność, na szybki wzrost i rozwój. Przyjmujemy to w swoich programach i w tę stronę będą skierowywane środki pomocowe, duże wsparcie, więc ważne, istotne jest to, aby pomysły, wynalazki, których mamy w naszym kraju znaczną liczbę, były właściwie chronione. To wiąże się z ogromnymi wydatkami na badania, a istotne jest to, aby te badania przynosiły pozytywne skutki i niosły korzyści tym, którzy się tym zajmują.

Ważne jest także to, co zostało już podkreślone, że skraca to proces rejestracji wynalazku, uzyskiwania patentu do pół roku. To jest bardzo ważne, bo niejednokrotnie pojawiały się skargi na to, że ta procedura jest dość uciążliwa. Nastąpi obniżenie kosztów, co też jest bardzo istotne. Za tym wszystkim idzie to, że wynalazek zarejestrowany w jednym kraju, wynalazek, który uzyskał patent, będzie miał ochronę we wszystkich krajach, w których to prawo będzie obowiązywało.

Dlatego też w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę powiedzieć, że dla dobra naszej gospodarki, dla tych, którzy będą się zajmować badaniami i chcą wprowadzać w naszym kraju tę innowacyjność, bo będzie to dotyczyć głównie nowych rzeczy, nowych spraw, popieramy ten projekt i wnosimy o jego uchwalenie. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ pan poseł Marek Niedbała złożył swoje oświadczenie na piśmie<sup>\*)</sup>, teraz pan poseł Andrzej Dąbrowski, jeżeli jest.

Nie widzę pana posła.

A zatem pan poseł Jerzy Borkowski z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jerzy Borkowski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie procedowanego projektu.

Procedowane i przedstawiane propozycje zmian w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Pra-

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### **Posel Jerzy Borkowski**

wo własności przemysłowej mają na celu dostosowanie prawa polskiego do wiążących umów międzynarodowych. W związku z podpisaniem Traktatu singapurskiego o prawie znaków towarowych konieczne jest wprowadzenie w prawie polskim postanowień dotyczących rejestrowania licencji na używanie znaku towarowego oraz ustanowienie maksymalnych wymagań dotyczących wniosku o zarejestrowanie, zmianę lub umorzenie postępowania w sprawie znaku towarowego.

Ponadto w związku z brakiem procedury uznawania skutków międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych niemożliwe jest pełne korzystanie z postanowień Aktu genewskiego Porozumienia haskiego w sprawie międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych. Polskie Prawo własności przemysłowej w stanie obecnym nie odzwierciedla również wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Nowelizacja ma na celu m.in. doprecyzowanie i wyjaśnienie wątpliwości, które pojawiały się w praktyce. Istotą tego projektu są takie rozwiązania, jak wprowadzenie procedury uznawania w Polsce skutków międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych na podstawie Aktu genewskiego Porozumienia haskiego w sprawie międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych, wprowadzenie regulacji dostosowujących stosowanie przepisów proceduralnych dotyczących ochrony znaków towarowych na podstawie Traktatu singapurskiego o prawie znaków towarowych, doprecyzowanie przepisów dotyczących ochrony prawnej wynalazków, upowszechnienie dokonywania zgłoszeń w postaci elektronicznej, wprowadzenie rejestru dodatkowych praw ochronnych, obniżenie progu opłaty należnej z 30% do 20% oraz obniżenie opłaty za zgłoszenie znaków towarowych.

Ustawa Prawo własności przemysłowej uzupełniona przez projektowane rozwiązania spełnia standardy Unii Europejskiej i realizuje zobowiązania przyjęte w umowach międzynarodowych. W znacznej jednak części, zwłaszcza w części dotyczącej przepisów proceduralnych, Prawo własności przemysłowej jest już zestandaryzowane. Z tego też względu w poszczególnych państwach, podobnie jak w Polsce, przepisy te wpisują się w ogólny wewnątrzkrajowy system prawny. Systemy te w swoich rozwiązaniach szczegółowych nie są porównywalne, a nowela rozwiązuje powstające problemy na tle funkcjonowania wewnątrzkrajowego polskiego systemu, co do zasady nie jest też wzorowana na rozwiązaniach prawnych innych państw.

Bardziej precyzyjne i przejrzyste przepisy pozwolą zmniejszyć obszerność korespondencji między Urzędem Patentowym RP a zgłaszającym o ok. 3%, czego wynikiem może być np. uniknięcie postępowań odwoławczych czy skrócenie czasu rozpatrywania z 3 lat do 2,5 roku. Wprowadzenie instytucji tzw. listów zgody umożliwi zgłaszającemu uzyskanie prawa

ochronnego na znak towarowy w przypadkach, w których obecnie urząd zmuszony jest wydać decyzję odmowną.

W związku z powyższym posłowie Koła Poselskiego Ruch Palikota proponują skierowanie projektu do komisji do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytań, jeżeli się jeszcze nie zapisał?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwsza pytanie zada pani posłanka Alicja Olechowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Alicja Olechowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zadać pytanie dotyczące długoterminowych procedur związanych z zatwierdzeniem i uzyskaniem patentu. Cała procedura uzyskania patentu za pośrednictwem polskiego Urzędu Patentowego trwa nawet do 3 lat. Chciałabym prosić o wyjaśnienie, dlaczego ta procedura jest tak bardzo wydłużona.

Ponadto drugie pytanie, które chciałabym zadać, dotyczy znaków towarowych regionalnych. Na skutek rozmów w klubie w sprawie rozbieżności co do tego, czy regionalne znaki towarowe dotyczą Polski, czy dotyczą Europy, proszę o wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

W związku z tym zwracam się o odpowiedź do prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej pani Alicji Adamczak.

Bardzo proszę, pani ministro.

### **Prezes Urzędu Patentowego RP Alicja Adamczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Pragnę przedłożyć tutaj odpowiedź na pytania postawione przez panią posel Alicję Olechowską. Co do długoterminowej procedury udzielania patentów, chciałabym tutaj wyjaśnić, że procedura ta, jak każda procedura udzielania innych praw wyłącznych w postępowaniu przed polskim Urzędem Patentowym, jak i przed

**Prezes Urzędu Patentowego RP  
Alicja Adamczak**

wszystkimi innymi urzędami krajowymi i regionalnymi w świecie, jest bardzo sformalizowana i przewiduje w odniesieniu do postępowania patentowego pewne standardy, które musiały być przyjęte przez każdy kraj przynależący do Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej. Ta konwencja narzuca pewne standardy. Mianowicie wynika z niej, że publikacja zgłoszenia wynalazku do opatentowania następuje po 18 miesiącach od daty zgłoszenia wynalazku do ochrony. Przez ten okres prowadzone są pewne postępowania natury formalnej, ale nie rozpatruje merytorycznie tego zgłoszenia żaden ekspert. Jest to możliwe dopiero po ukazaniu się publikacji w biuletynie Urzędu Patentowego RP, co następuje właśnie po 18 miesiącach, czyli po 1,5 roku. To wyznacza jak gdyby dalszy cykl procedowania w sprawie uzyskania patentu na wynalazek. Bezpośrednio po tej publikacji ekspert przystępuje do postępowania merytorycznego. Wówczas w zależności od stopnia skomplikowania sprawy i konieczności wyjaśnienia kwestii wątpliwych w zgłoszeniu koresponduje on ze zgłaszającym. W związku z tym są przypadki, że to postępowanie kończy się dosłownie w 2 lata, czyli 24 miesiące, czy nawet przed upływem 24 miesięcy, a są przypadki, jak pani poseł wspomniała, że to postępowanie trwa 3 lata czy nawet dłużej. Są takie przypadki.

Analizując czas rozpatrywania zgłoszeń w sprawie udzielenia patentu na wynalazek, czas polskiego procedowania, z tymi samymi procedurami, z czasem rozpatrywania takich zgłoszeń w postępowaniach przykładowo przed urzędem patentowym niemieckim, czeskim czy Europejskim Urzędem Patentowym, stwierdzamy jednoznacznie, że czas postępowania w Polsce jest najkrótszym czasem postępowania w Europie i w świecie.

Trwają różnego rodzaju działania, m.in. wynikające z procedowanych i przyjmowanych w tej chwili zapisów ustawowych, aby ten czas postępowania skrócić, tak by wynosił poniżej 3 lat. Niemniej należy zaznaczyć, że jest taka możliwość ustawowa, w Prawie własności przemysłowej przewidziana, i na wyraźne życzenie wyrażone na piśmie, poparte opłatą urzędową w wysokości 60 zł, każdy zgłaszający może wystąpić zarówno w dacie zgłoszenia wynalazku do ochrony, jak i w trakcie pierwszych miesięcy postępowania o skrócenie czasu postępowania, co następuje najczęściej na drodze przyspieszenia publikacji, czyli następuje ona nie po 18 miesiącach, tylko w znacznie krótszym czasie. Technicznie i organizacyjnie jesteśmy przygotowani do tego, aby takiej publikacji dokonać po 4 miesiącach, czyli nastąpiłoby wtedy skrócenie czasu przekazania do merytorycznego rozpatrzenia sprawy z 18 miesięcy do 4 miesięcy. Zdarzały się przypadki, że na wyraźne życzenie zgłaszających w takiej procedurze złożone były udzielane patenty w już po 9 miesiącach od daty zgłoszenia.

Niemniej jest to troszeczkę niebezpieczne dla zgłaszającego z tego względu, że w standardach obowiązujących we wszystkich krajach przynależących do wspomnianej przeze mnie konwencji paryskiej jest przewidziane, że od daty pierwszego prawidłowego zgłoszenia w kraju macierzystym w ciągu 12 miesięcy każdy zgłaszający bez uszczerbku dla nowości, swojego pierwszeństwa do uzyskania patentu w innym kraju może wystąpić z takim wnioskiem o uzyskanie patentu w ramach innych procedur w innych krajach. W związku z tym ma wtedy pierwszeństwo do uzyskania ochrony. Stąd każdy urząd patentowy powinien czekać na upływ tych 12 miesięcy – ponieważ zgłoszenie może nastąpić w ostatnim dniu tego okresu – aby nie było konieczności unieważnienia takiego patentu. Czyli rok to okres bezwzględnie konieczny, do tego czas potrzebny na dostęp do baz danych przygotowywanych przez każdy urząd patentowy, upublicznianych czy to na ich stronach internetowych, czy w postaci baz danych dedykowanych również tematycznie. Stąd jeśli chodzi o czas, mimo że spotyka się to z niezadowoleniem ze strony zgłaszających, jest to usprawiedliwione, jeśli tak mogę powiedzieć, ponieważ wynika z procedur obowiązujących nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach. Procedury te są standardowe, jest jednakowe podejście do rozpatrywania tych zgłoszeń na całym świecie. Niemniej, tak jak powiedziałam, robimy wszystko, aby ten czas postępowania skrócić i być urzędem otwartym, przyjaznym dla zgłaszających, bo reprezentując rząd Rzeczypospolitej Polskiej, uważamy, że jesteśmy zobowiązani do dbałości o interesy gospodarcze naszych podmiotów, a właśnie patenty i wynalazki chronione patentami mają bezpośredni związek z ich działalnością gospodarczą, jaką prowadzą zarówno w kraju, jak i za granicą.

Przechodzę do odpowiedzi na drugie pytanie, które dotyczyło towarowych znaków regionalnych. Myślę, że chodziło tu o ochronę oznaczeń geograficznych, które chronione są tak jak znaki towarowe słowne. Chodzi tutaj o ochronę oznaczeń regionalnych, oznaczeń geograficznych produktów polskich w Polsce, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie polskich przepisów dotyczących ochrony. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w tym zakresie dokonano podziału pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi a Urzędem Patentowym. Jeśli chodzi o wszystkie znaki, wszystkie oznaczenia geograficzne dotyczące środków konsumpcyjnych rolniczych, leży to w kompetencjach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi jako jednostki oceniającej i przekazującej później te zgłoszenia do Komisji Europejskiej. W związku z tym na listy produktów regionalnych zarejestrowanych jako chronione oznaczenia geograficzne w Europie poprzez ten rejestr unijny wpisanych jest w tej chwili kilkadziesiąt produktów pochodzących z Polski. Pierwszym produktem, który uzyskał status chronionego oznaczenia geograficznego, był oscypek, który został ochroniony w tym try-



**Prezes Urzędu Patentowego RP  
Alicja Adamczak**

bie. Ten podział nastąpił w roku 2003, o ile dobrze pamiętam. W kompetencji Urzędu Patentowego są oznaczenia geograficzne dotyczące przedmiotów przemysłowych, czyli przykładowo mogłaby być to porcelana z Chodzieży, porcelana śmielowska czy inne przedmioty, których cechy oparte o surowce i procedury stosowane w produkcji tych produktów są charakterystyczne dla danego regionu. Niestety, ku naszemu żalowi, mimo ogromnej, powtarzanej corocznie akcji promocyjnej i współpracy z różnymi jednostkami administracji terytorialnej nie udało się nam nakłonić żadnego z producentów czy związku producentów do wystąpienia o uzyskanie takiej ochrony dla produktów przemysłowych. Wiele lat trwało postępowanie wspomagające decyzje powiatu opatowskiego z województwa świętokrzyskiego czy powiatu sandomierskiego w sprawie zgłoszenia krzemienia pasiastego w tym charakterze. Jeśli chodzi o te powiaty, to na terytorium jednego z nich wydobywa się kamień krzemień pasiasty, w powiecie sandomierskim z kolei ma miejsce olbrzymia promocja tego krzemienia pasiastego. Tak naprawdę, jeśli mogę to tak określić, ten boom na biżuterię wykonaną zwłaszcza z krzemienia pasiastego rozpoczął się, kiedy działania w tym zakresie podjęli jubilerzy z Sandomierza, ale nie ma konsensusu pomiędzy producentami, wytwórcami i wydobywcami tego krzemienia z obydwu tych powiatów, a procedury wymagają, aby to związek producentów lub grupa producentów albo samorząd terytorialny dokonali takiego zgłoszenia. W Urzędzie Patentowym nie zarejestrowano żadnego tego rodzaju formalnego zgłoszenia, stąd nie mogło być udzielone żadne prawo w tej kategorii ochrony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję pani, pani prezes.

Czy pan sprawozdawca chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, na zakończenie dyskusji sprawozdawca komisji pan poseł Artur Gierada.

**Posel Artur Gierada:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze raz bardzo gorąco chciałbym podziękować wszystkim klubom za pracę przy tym projekcie ustawy, za dzisiejsze wnioski. W zasadzie umawialiśmy się już na posiedzeniu komisji, że to, co przyjęliśmy w Komisji Gospodarki, zamykamy, postaramy się nie wprowadzać nic nowego, nie będziemy też zgłaszać poprawek z tego względu, że zależy nam wszystkim na szybkim przyjęciu tej ustawy, która jest, tak jak mówiliśmy, niezwykle ważna. Wiele mówimy o innowacyjności, o tym, że trzeba ją pobudzać, a to jest właśnie pokazanie po-

dejścia państwa do innowacyjności, tego, że zależy nam na jej ochronie i na szybkim wdrożeniu tego.

Pani prezes, chciałbym złożyć na pani ręce szczególne podziękowania dla całego Urzędu Patentowego. Gratulacje za wyniki ostatnich lat i skrócenie tych procedur. Przy okazji chciałbym też podziękować za pracę nad tym projektem stronie społecznej, której przedstawiciele na tym etapie prac nie może być tutaj, na sali plenarnej. Jeszcze raz dziękuję pani prezes za otwartość, wszystkim klubom i posłom za naprawdę rzetelną i merytoryczną pracę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (druki nr 3254 i 3344).**

Proszę panią posłankę Alicję Dąbrowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Sprawozdawca Alicja Dąbrowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie nowelizacji ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, druki nr 3254 i 3344.

Marszałek Sejmu w dniu 23 kwietnia skierował projekt ustawy do Komisji Zdrowia. Komisja Zdrowia powołała podkomisję do prac nad projektem. Podkomisja obradowała w dniach 12 i 13 maja tego roku. W dniu 26 maja na posiedzeniu Komisji Zdrowia podkomisja przedstawiła sprawozdanie w formie tekstu jednolitego.

Projekt nowelizacji ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta stanowi realizację postulatów zgłaszanych przez rzecznika praw dziecka, dotyczących dokumentowania świadczeń zdrowotnych wykonywanych przez personel medyczny u dzieci. Projekt ustawy wprowadza rozszerzenie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 30 ust. 1 i 2 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w celu umożliwienia ministrowi zdrowia określenia wzorów dokumentów medycznych. Obecne brzmienie upoważnienia ustawowego stanowi podstawę do określenia rodzajów dokumentacji i zakresu informacji, jakie powinna ona zawierać, ale nie pozwala na określenie wzorów poszczególnych dokumentów. Mając na uwadze fakt, że ustalenie jednolitych formularzy jest niezwykle istotne dla szybkiego i skutecznego udzielania świad-

**Posel Sprawozdawca Alicja Dąbrowska**

czeń zdrowotnych, zaproponowana zmiana jest zasadna i celowa.

Nowelizacja będzie miała pozytywny wpływ na zdrowie, poprawi jakość i sprawność opieki zdrowotnej sprawowanej nad pacjentem. Dlatego też Komisja Zdrowia pozytywnie ocenia projekt i prosi o skierowanie go do trzeciego czytania. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Czesław Gluza z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Czesław Gluza:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Niniejszy projekt, jak już wspominała pani poseł sprawozdawczyni komisji, przewiduje zmianę art. 30 ust. 1 i 2 ustawy. Dotyczy on przede wszystkim zmiany upoważnienia ustawowego pozwalającego ministrowi zdrowia na określenie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania w sposób pozwalający na określenie wzorów następujących dokumentów, była już o tym mowa, jeszcze przypomnę: karty przebiegu ciąży, karty obserwacji porodu, książeczki zdrowia dziecka, karty zlecenia wykazu zespołu ratownictwa medycznego, karty medycznych czynności ratunkowych oraz karty medycznej lotniczego zespołu ratownictwa medycznego.

Projekt wpłynął do Sejmu 20 lutego br., druk nr 3254, i 18 marca został skierowany do pierwszego czytania do Komisji Zdrowia. 13 maja powołana podkomisja nadzwyczajna po rozpatrzeniu przedmiotowego projektu ustawy na posiedzeniach, o których już wspominała pani poseł sprawozdawca, przedłożyła sprawozdanie w formie jednolitego tekstu.

Celem proponowanych zmian, o czym też już była mowa, jest realizacja zgłaszanego przez rzecznika praw dziecka postulatu dokumentowania świadczeń zdrowotnych wykonywanych przez personel medyczny u dzieci. Zdaniem wnioskodawców projektu nowelizacja ustawy będzie miała pozytywny wpływ na zdrowie, ponieważ pełne udokumentowanie przebiegu działań profilaktycznych i leczniczych umożliwi

szybkie odnajdywanie informacji istotnych dla dalszego toku leczenia, a także poprawi jakość i sprawność opieki zdrowotnej.

Proponowane przez komisję zmiany polegają na upoważnieniu ministra zdrowia, o czym już mówiłem, do określenia wzorów tych sześciu dokumentów, a także, co jest istotne, doprecyzowaniu kryteriów ustalenia treści dokumentacji medycznej przez wskazanie, że powinna ona zawierać wyczerpujące informacje na temat działań profilaktycznych i leczniczych. Zdaniem klubu Platformy Obywatelskiej cele te zostały zrealizowane poprzez nowelizację wyżej wymienionej ustawy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kończąc, stwierdzam, że klub Platformy Obywatelskiej popiera poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Latos.

Jest pan poseł Latos?

Nie ma.

Pan poseł Marek Gos złożył swoje oświadczenie na piśmie\*).

A zatem pan poseł Piotr Chmielowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Piotr Chmielowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Rzecznik! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, druki nr 3254 i 3344.

Bardzo często, biorąc udział w posiedzeniach Komisji Zdrowia, zastanawiam się nad pewnego rodzaju pomysłami, które przychodzą do głowy posłom, w tym wypadku grupie posłów Platformy Obywatelskiej. Otóż posłowie ci postanowili wesprzeć działania ministra, przypuszczam, nie doceniając jego możliwości i chęci do pracy, przedstawieniem projektu ustawy, który ma, nie chcę powiedzieć: zrewolucjonizować, ale w ich mniemaniu ułatwić albo inaczej – ustandaryzować pewne sprawy związane z zapisywaniem przebiegu chorób. Dają narzędzie ministrowi zdrowia, i słusznie, że sami tego nie robią, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej, Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych oraz Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych, który to minister w swoim rozporządzeniu ma określić rodzaj i zakres doku-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



### **Posel Piotr Chmielowski**

mentacji medycznej, sposób jej przetwarzania oraz, jak rozumiem, przechowywania. Jednak to jest bardzo mały fragmencik, to jest bardzo mały wrywek tego, co dzisiaj musi zrobić lekarz w swoim gabinecie.

Otóż każdy z nas doskonale wie, że lekarz tak naprawdę czasu na leczenie ma – tu możemy zgadywać – 15%, 20%, 30%. Czemu? Bo całą resztę czasu zajmuje mu przygotowanie dokumentacji medycznej. Już nie chcę mówić o receptach, bo to już traktujemy jako kwestię dotyczącą terapii, leczenia, ale potem jest wypisywanie różnego rodzaju kart, przebiegu chorób itd. Otóż lekarz jest do tego zmuszony. Lekarz jest do tego zmuszony, dlatego że czyhają na niego różni rzecznicy, prawnicy, całe sztaby, umówmy się, firm, które chcą naciągnąć lekarza i wyłudzić od niego pieniądze w związku z – najczęściej domniemanymi – różnego rodzaju uchybieniami i błędami. A więc posłowie Platformy Obywatelskiej wpisują się w to. Chcą dodatkowo dołożyć karty przebiegu ciąży, karty obserwacji porodu – bardzo ważne karty, szczególnie ta odnosząca się do obserwacji – książeczki zdrowia dziecka, karty zlecenia wyjazdu i wyjazdów zespołu ratownictwa medycznego itd.

Stosunkowo niedawno, w tej kadencji, ta Izba uchwaliła ustawę, która nakłada na lekarzy obowiązek prowadzenia baz danych, czyli jak gdyby upoważnienia GIODO do sprzedawania swoich usług lekarzom. Tak jakby komuś przeszkadzało, żeby kartoteki, które są gdzieś tam są, umówmy się, pozostały takie, jakie są. To minister Arłukowicz obiecuje od czterech lat – i nie zrobił ani jednego kroczku do przodu – że będziemy mieli kartoteki elektroniczne w gabinetach i będziemy się mogli nimi wymieniać w ramach NFZ.

W jaki sposób państwo, jako posłowie wnioskodawcy, chcecie to wpisać, uwzględnić ten pomysł w ustawie? Czy to dzisiaj będzie papierowe, jutro skanowane, a jeszcze pojutrze będzie wypisywane na komputerze? Wy nawet nie macie bazy danych pacjentów. NFZ jest do tego nieprzygotowany, jest niedofinansowany, a nawet gdyby był, to zapewniam państwa, że nie jest w stanie wykonać tego, o czym minister wielokrotnie mówił z tej mównicy, na posiedzeniach Komisji Zdrowia i w telewizji, bo tam najczęściej występuje w związku z tymi kwestiami.

Tak więc uważam, że ten projekt jest dodatkową udręką dla lekarzy, pielęgniarek, różnego rodzaju asyst. To jest dodatkowa produkcja papierów, które będą gdzieś leżały lub będą gdzieś transportowane tylko po to, żeby można się było pochwalić ustawą. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jacek Kwiatkowski z Koła Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

### **Posel Jacek Kwiatkowski:**

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Pani Rzecznik! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota pragnę zaprezentować stanowisko wobec projektu będącego przedmiotem rozpatrywanego w tej chwili punktu obrad.

Może pokrótce wypowiem się na temat tego, kim jest pacjent. Sprawdziłem definicję pacjenta. Pacjent to jest osoba korzystająca ze świadczeń opieki zdrowotnej niezależnie od tego, czy jest zdrowa, czy chora. Oczywiście sprawdziłem też na stronie rzecznika praw pacjenta, co należy do zakresu działania rzecznika. Tutaj takim punktem podstawowym jest prowadzenie postępowań w sprawie praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów.

Teraz, drodzy państwo, popatrzmy może, jak wygląda dzisiaj służba zdrowia. Dzisiaj każdy zwykły człowiek, który jest chory, idzie do lekarza rodzinnego, chce skorzystać z opieki specjalisty, powiedzmy, laryngologa, ortopedy czy jakiegokolwiek innego specjalisty. Oczywiście okazuje się, że w przychodni lekarz rodzinny przyjmuje go niemal natychmiast czy, powiedzmy, następnego dnia, w zależności od tego, czy jest jakaś epidemia grypy, czy nie. A więc raczej są szanse na dostanie się od razu do lekarza rodzinnego. Jeżeli zaś chodzi o specjalistę, najczęściej pacjent dowiaduje się, że może skorzystać z usług specjalisty w ciągu, powiedzmy, miesiąca, dwóch miesięcy czy kilku miesięcy, w zależności od tego, o jakiego specjalistę chodzi. Takiemu pacjentowi tak naprawdę proponuje się leczenie prywatne, w ramach którego ma zapłacić najczęściej 150–200 zł, żeby skorzystać z usług specjalisty.

Sam niedawno chciałem skorzystać z opieki laryngologa. Oczywiście usłyszałem, że termin jest prawie półtoramiesięczny, ale mogę w trybie niemal natychmiastowym skorzystać ze świadczenia prywatnie. Tak naprawdę zatem nie wiem, czy rzecznik naprawia ten system, czy nie. W rzeczywistości dzisiaj nie mamy bezpłatnej służby zdrowia. To znaczy ona jest teoretycznie bezpłatna, bo pracodawca ma obowiązek zapłacenia składki w terminie. Jeżeli tego nie zrobi, po upływie terminu ma nałożone odsetki, a prawo do świadczeń często mu wygasa i musi pisać odwołania. To też jest naruszenie, bo odsetki pracodawca musi płacić, a prawo do świadczeń traci. W tej sprawie rzecznik też powinien reagować. Pani rzecznik, dla mnie jest to zupełnie niezrozumiałe, że pani nie reaguje na taką niesprawiedliwość, że po stronie pracodawcy jest obowiązek zapłacenia składki, a po stronie świadczeniodawcy, czyli lekarzy, nie ma wyznaczonych terminów działania, i tak naprawdę skazuje się pacjenta na płacenie dodatkowych pieniędzy, które, że tak się wyrażę, najczęściej wchodzi tam gdzieś bokiem.

Dlatego my, Koło Poselskie Ruch Palikota, będziemy głosować za odrzuceniem tego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze rzecznik praw dziecka pan Marek Michalak.

Bardzo proszę, panie rzeczniku.

**Rzecznik Praw Dziecka  
Marek Michalak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Rzecznik Praw Pacjenta! Szanowni Państwo! To bardzo dobrze, że udało się wreszcie dojść do etapu, na którym uznajemy książeczkę zdrowia dziecka za dokumentację medyczną. Przypomnę, że rzecznik praw dziecka zabiegał o to od 2012 r. w pięciu wystąpieniach generalnych na ten temat, i jest to pierwszy etap szerszego planu mającego na celu lepsze monitorowanie losów małego dziecka. Dzisiaj książeczki zdrowia wydawane są w różnych miejscach, w różny sposób i mają różną zawartość. Teraz jest szansa uregulowania tego i doprowadzenia do sytuacji, że po pierwsze, żadne dziecko nie zginie w systemie, a po drugie, każde będzie miało rzetelną dokumentację. Każdy lekarz opiekujący się dzieckiem będzie miał szansę zobaczenia, co się z nim działo wcześniej, co było zrobione, a co nie zostało wykonane. Ja też zwracałem uwagę na konieczność informowania lekarza o urodzeniu dziecka, wydawania książeczki, a także doprowadzenia do tego, o co wnosimy, zresztą razem z Polskim Towarzystwem Pediatrycznym, mianowicie badania każdego dziecka przez lekarza pediatrę raz do roku.

Została wydana ministrowi zdrowia dyspozycja w zakresie możliwości wskazania dokumentacji medycznej. W toku prac komisji została wymieniona książeczka zdrowia jako dokument szczególny, specjalny, ale także była mowa o innych dokumentach, które są niezwykle potrzebne w całym procesie monitoringu. Książeczka zdrowia dziecka stała się dokumentem szczególnym, i dobrze, bo jest to właściwe i potrzebne. Ze swojej strony chciałbym wyrazić ogromną wdzięczność komisji, pani przewodniczącej, która prowadziła ten projekt i doprowadziła do etapu, na jakim jest dzisiaj, i Ministerstwu Zdrowia za pozytywną opinię i właściwe wskazania, które powodują, iż jest szansa, że w najbliższym czasie, najpóźniej od przyszłego roku, każde nowo narodzone dziecko zostanie zaopatrzone w bardzo ważną, potrzebną, podstawową dokumentację medyczną, która – mówię to też z perspektywy spraw wpływających do rzecznika praw dziecka – będzie pomagała w ratowaniu życia i zdrowia w odpowiednim czasie. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do pytania? (Poseł Alicja Dąbrowska: Do pytania nie, ale...)

Do pytania nie.

W takim razie, ponieważ nikt się nie zapisał, pani posłanka sprawozdawczyni chciałaby zabrać głos.

Bardzo proszę, pani posłanka Alicja Dąbrowska.

**Poseł Alicja Dąbrowska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako przewodnicząca podkomisji chciałabym serdecznie podziękować wszystkim kolegom z Komisji Zdrowia za pracę nad ustawą, zaś rzecznikowi praw dziecka, rzecznikowi praw pacjenta i Ministerstwu Zdrowia – za owocną współpracę.

Odnosząc się do wystąpienia posła Chmielewskiego, muszę stwierdzić, że się z nim nie zgodzę, ponieważ prowadzenie dokumentacji medycznej to jeden z elementów leczenia pacjenta. Leczeniem jest nie tylko podawanie leków czy zastrzyków, ale także zapisana prawidłowa diagnoza. Owszem, zajmuje to dużo czasu, ale chroni i pacjenta, i lekarza. Myślę, że w najbliższym czasie doczekamy sytuacji, że lekarz będzie miał tzw. sekretarkę medyczną i zostanie odciążony, jeśli chodzi o takie zadania, jak wypełnianie dokumentacji, która jest, moim zdaniem, niestety, niezbędna. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 19  
do godz. 10 min 32)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druki nr 3325 i 3438).**

Proszę panią posłankę Brygidę Kolendę-Łabuś o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Poseł Sprawozdawca  
Brygida Kolenda-Łabuś:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Posel Sprawozdawca Brygida Kolenda-Labuś**

Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druki nr 3325 i 3438).

Na 92. posiedzeniu Sejmu w dniu 14 maja tego roku projekt został skierowany do prac w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Komisja, rozpatrując projekt na posiedzeniu w dniu 26 maja tego roku, uwzględniła uwagi dotyczące treści przepisów przejściowych, które były zgłaszane w trakcie pierwszego czytania przez wszystkie kluby parlamentarne. Inicjatywa dotycząca nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym, jeżeli chodzi o wprowadzenie kadencyjności w przypadku prezesów Sądu Najwyższego, którzy kierują jednocześnie izbami Sądu Najwyższego, zrodziła się na końcowym etapie prac nad prezydenckim projektem ustawy wydłużającym wiek pracy sędziów Sądu Najwyższego. Celem tej inicjatywy ustawodawczej jest ujednolicenie zasad dotyczących kadencyjności w odniesieniu do prezesów sądu. Zasada kadencyjności w odniesieniu do stanowisk prezesów i wiceprezesów sądów ma już zastosowanie w sądownictwie powszechnym i administracyjnym. W obecnym stanie prawnym w Sądzie Najwyższym jedynie pierwszy prezes powoływany jest na 6-letnią kadencję. Projektodawca, kierując się względami systemowymi, zamierza objąć zasadą kadencyjności także dotychczas niekadencyjne stanowiska funkcyjne prezesów kierujących poszczególnymi izbami Sądu Najwyższego. Chodzi o wprowadzenie 5-letniej kadencji. Rozwiązanie to wyeliminuje podnoszony problem niespójności, jeżeli chodzi o dyspozycję art. 10 ustawy, która zakłada kadencyjność pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, rozpatrując projekt, dodała w art. 13 ustawy o Sądzie Najwyższym § 3, który wprowadza ograniczenie dotyczące powoływania prezesa Sądu Najwyższego na najwyżej dwie kadencje, tak jak w przypadku pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. W trakcie prac nad projektem komisja podzieliła pogląd reprezentowany zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że idea kadencyjności zasługuje na aprobatę, bowiem z jednej strony umacnia poczucie niezależności osób odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie jednostki sektora publicznego, a z drugiej nie pozwala na monopolizowanie władzy, co dotyczy także organów wymiaru sprawiedliwości.

Sejm w ustawie z 14 czerwca ubiegłego roku zawarł rozwiązanie, zgodnie z którym sędzia Sądu Najwyższego z urzędu przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 70. roku życia. Może jednak, jeżeli stan zdrowia w tym nie przeszkadza, dalej zajmować stanowisko, jednak nie dłużej niż do osiągnięcia 72. roku życia. Przedłożona nowelizacja przewiduje, że korzystający z możliwości wydłużenia okresu aktywności sędziowskiej w Sądzie Najwyższym nie będą mogli pełnić stanowisk funkcyjnych prezesa Sądu Najwyższego, kierującego pracami danej izby i przewodniczącego kierującego wydziałem izby. Celem tej regulacji jest ograniczenie zakresu pracy

sędziego Sądu Najwyższego, jeżeli chodzi o okres dwóch lat dotyczący późniejszego przejścia sędziego w stan spoczynku, wyłącznie do czynności orzeczniczych.

Wejściu w życie nowelizacji powinna towarzyszyć pełna gwarancja dalszego niezakłóconego funkcjonowania Sądu Najwyższego. W trakcie pierwszego czytania wyrażono opinię, że proponowane brzmienie przepisu przejściowego, które przewiduje jednoczesne wygaszenie powołań na kluczowe dla organizacji pracy stanowiska funkcyjne po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, może prowadzić do destabilizacji. Komisja, przedkładając sprawozdanie, proponuje wydłużenie tego okresu do 12 miesięcy, co spotkało się z akceptacją pierwszej prezesa Sądu Najwyższego pani prof. Małgorzaty Gersdorf, która zapewnia, że nowelizacja z uwzględnieniem tej zmiany nie spowoduje żadnych dysfunkcji i pozwoli na sprawne zarządzanie strukturami Sądu Najwyższego. Projektowane zmiany nie wymagają wyznaczenia dłuższego okresu przygotowawczego do ich wdrożenia. Wobec tego proponowane jest wejście w życie ustawy w możliwie najkrótszym terminie. Projektowana regulacja nie będzie oddziaływała na budżet państwa i na budżety jednostek samorządu terytorialnego, a także nie będzie miała wpływu na rynek pracy. Materia projektu nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Nowelizacja dotyczy istotnych kwestii, których celem jest dostosowanie ustawy o Sądzie Najwyższym do innych regulacji prawnych o charakterze ustrojowym. W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnoszę o przyjęcie sprawozdania w brzmieniu zawartym w druku sejmowym nr 3438 i uchwalenie przedmiotowej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani posłanka Elżbieta Achinger z klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

## **Posel Elżbieta Achinger:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 3325.

Omawiany przez nas projekt dotyczy spraw ustrojowych, jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy. W projekcie proponuje się wprowadzenie kadencyjności odnośnie



**Posel Elżbieta Achinger**

do stanowisk funkcyjnych prezesów Sądu Najwyższego kierujących pracą poszczególnych izb tego sądu oraz wprowadzenie zmiany, zgodnie z którą sędzia po ukończeniu 70. roku życia nie będzie mógł zajmować w Sądzie Najwyższym stanowisk funkcyjnych, takich jak: prezes Sądu Najwyższego, kierujący izbą i przewodniczący kierujący wydziałem izby Sądu Najwyższego. W związku z tym wydłużenie okresu zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego będzie dotyczyło wyłącznie czynności orzeczniczych, a nie czynności zarządczych.

Uzasadnieniem proponowanych w projekcie zmian jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2009 r., w którym trybunał stwierdził, że wprowadzenie kadencyjności w odniesieniu do stanowisk funkcyjnych przeciwdziała naturalnej tendencji do absolutyzacji posiadanej władzy i utrudnia jej monopolizację, z czym oczywiście absolutnie należy się zgodzić, gdyż kadencyjność funkcji kierowniczych w sektorze władz publicznych jest już standardem współczesnych ustrojów demokratycznych. Wprowadzenie 5-letniej kadencji w odniesieniu do stanowiska prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami izby ma silne uzasadnienie systemowe. Również przyjęty w projekcie przepis intertemporalny zabezpiecza prawidłowe funkcjonowanie Sądu Najwyższego i jego stabilizację w okresie przejściowym. Projektowane zmiany nie wymagają wyznaczenia dłuższego okresu przygotowawczego do ich wdrożenia, dlatego też zaproponowano, aby ustawa weszła w życie w możliwie najkrótszym terminie.

Klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie ocenia zarówno sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, jak i projekt i rekomenduje Wysokiej Izbie uchwalenie niniejszego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Iwona Ewa Arent z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Iwona Ewa Arent:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druki nr 3325 i 3438).

W przedłożonym projekcie wprowadza się zasadę kadencyjności w odniesieniu do stanowisk funkcyjnych prezesów Sądu Najwyższego, którzy kierują pracą poszczególnych izb sądu. Projekt przewiduje

także zmianę dotyczącą wieku sędziego Sądu Najwyższego sprawującego funkcję prezesa. Zgodnie z tą nowelizacją – jak już mówiły moje przedmówcy – sędzia po ukończeniu 70. roku życia nie będzie mógł sprawować w Sądzie Najwyższym stanowisk funkcyjnych takich jak stanowisko prezesa Sądu Najwyższego kierującego izbą i stanowisko przewodniczącego kierującego wydziałem czy wydziałami izby Sądu Najwyższego. Zmiana ta prowadzi do tego, że wydłużenie okresu pełnienia funkcji na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego będzie dotyczyło tylko funkcji orzeczniczej, a nie czynności związanych z pełnieniem funkcji zarządczych.

Idea wprowadzenia kadencyjności w odniesieniu do funkcji kierowniczych jest jak najbardziej słuszną, należy ją ocenić pozytywnie. Do tej pory zasada ta obowiązywała tylko sprawującego funkcję pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Dotychczas kadencja na tym stanowisku trwała 6 lat, natomiast po przyjęciu tej noweli będzie to okres 5 lat. Wprowadzenie 5-letniej kadencji w odniesieniu do stanowiska prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami danej izby wiąże się z dostosowaniem ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym do innych regulacji prawnych, chociażby do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych czy ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych, gdzie także przewiduje się kadencyjność w odniesieniu do funkcji prezesów i wiceprezesów sądów.

W pierwotnej wersji projektu wiele wątpliwości budził przepis przejściowy, zgodnie z którym sędziowie obecnie pełniący funkcję prezesów Sądu Najwyższego straciliby stanowiska w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Podczas pierwszego czytania mówiłam o tych wątpliwościach i miałam nadzieję – co sprawdziło się – że podczas prac w komisji wypracujemy taki projekt, który nie będzie budził żadnych i niczych wątpliwości. Skutkiem tak krótkiego okresu przejściowego mogłaby być destabilizacja pracy sądów, o czym mówiła także pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego. Podczas posiedzenia komisji pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego także zgłaszała ten problem. Komisja, posłowie, jednogłośnie przychyliła się do tej propozycji.

Podczas prac komisji projekt został dopracowany, wprowadzono tzw. dwukadencyjność, czyli wybór prezesów na dwie kadencje, komisja zmieniła także w przepisie przejściowym okres 6 miesięcy na okres 12 miesięcy. I to rozwiązało nasze, moje, wszelkie wątpliwości dotyczące tego projektu. Projekt został dopracowany, zgadzamy się z jego ideą, uznajemy, że wprowadzona zasada kadencyjności w odniesieniu do stanowisk funkcyjnych, a także dobre rozwiązanie: ograniczenie wieku do 70. roku życia, jeśli chodzi o sprawowanie stanowisk funkcyjnych, to dobre rozwiązanie. To jest dobry projekt ustawy, komisja go dopracowała, w takim razie Prawo i Sprawiedliwość jest za przyjęciem tego sprawozdania i będziemy głosowali za przyjęciem niniejszego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Józef Zych z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie marszałku.

### **Poseł Józef Zych:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się zarówno z projektem ustawy o Sądzie Najwyższym, jak i ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka uznaje, że ta regulacja jest konieczna, i będzie głosować zgodnie z wnioskiem komisji.

Ponieważ panie, które zabierały głos przede mną, omówiły wszystkie formalne problemy, chciałbym skoncentrować się na jednej kwestii. Mianowicie w moim przekonaniu sprawą najistotniejszą jest to, że stwarza się sędziom Sądu Najwyższego, którzy ukończyli 70 lat, możliwość udziału i wykorzystania ich wiedzy i doświadczenia w działalności sądów. Wiemy doskonale – a przekonały nas m.in. dwie konferencje ostatnio organizowane w Sejmie przy współudziale Ministerstwa Sprawiedliwości – że problem orzecznictwa Sądu Najwyższego jest sprawą bardzo istotną. Było to widoczne szczególnie w ostatnim czasie w związku ze stosowaniem art. 448 oraz art. 445 § 1 i art. 446 § 3 i 4 Kodeksu cywilnego, a więc w kwestiach tak istotnych jak ustalanie odszkodowań.

Dzisiaj zarówno w sądownictwie, jak i poza nim oczekuje się powszechnie, że wobec braku precyzyjnych regulacji art. 445 i art. 446 § 4 odnoszących się do ustalania zadośćuczynienia istotną i najważniejszą rolę będzie odgrywać orzecznictwo sądowe. Oczywiście nie można wprost powoływać się na wyroki nawet w podobnych sprawach, niemniej jednak to stanowisko Sądu Najwyższego odgrywa bardzo ważną rolę. Okazuje się, że Sąd Najwyższy poza podejmowaniem uchwał w tych dziedzinach rozstrzyga także w wielu bardzo istotnych sprawach. Zatem umożliwienie udziału sędziów po ukończeniu 70. roku życia w kształtowaniu orzecznictwa Sądu Najwyższego jest sprawą bardzo ważną i w pełni tę zasadę popieramy. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie marszałku.

Głos zabierze pani posłanka Stanisława Prządka z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

### **Poseł Stanisława Prządka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Le-

wicy Demokratycznej mam zaszczyt zaprezentować stanowisko wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Państwo posłowie występujący przede mną, a także pani poseł sprawozdawca szczegółowo omówili zakres zmian. Chcę powiedzieć tylko o tych zmianach, które są najistotniejsze i które mają na celu ujednolicić zasady obowiązujące w sądownictwie. Dzisiaj kadencyjność dotyczy Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale obejmuje również pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zajęła się tym problemem w związku z wnioskami, w związku ze zgłaszaną taką potrzebą w trakcie prac komisji nad innymi zmianami dotyczącymi właśnie Sądu Najwyższego. Dlatego komisyjny projekt, tak jak mówiła pani poseł Iwona Arent, został dopracowany i bardzo solidnie przemysłany.

Pierwsze propozycje zawarte w naszym komisyjnym projekcie zawierały nieco inne zapisy. Chodziło o to, że nie określały one liczby kadencji. Pisaliśmy o kadencyjności, ale nie zostało w sposób jasny doprecyzowane, czy to jest jedna kadencja, czy tych kadencji jest więcej. Propozycja komisji mówiła też o tym przejściowym okresie dla pełniących obecnie funkcje prezesów Sądu Najwyższego, a jednocześnie funkcje przewodniczących poszczególnych izb. Była mowa o 6-miesięcznym okresie, bo z tą datą miały ustawać obowiązujące dzisiaj powołania.

Dyskutując w komisji, ale także wysłuchując pierwszej prezes Sądu Najwyższego, analizując głosy innych uczestników posiedzenia i dyskusję na tym posiedzeniu, uznaliśmy za zasadną propozycję, żeby ten okres wydłużyć do 12 miesięcy, i tak też w omawianym dzisiaj sprawozdaniu zostało to zapisane, przy czym uwzględnialiśmy ważny element, że ten okres 12 miesięcy pozwoli pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego swobodnie przygotować zmiany, tak aby Sąd Najwyższy w sprawach organizacyjnych nie poniósł żadnego uszczerbku, żeby nie było żadnego zamieszania. Ten okres pozwala na przygotowanie się i na dobre zorganizowanie pracy Sądu Najwyższego.

Oczywiście podnoszono aspekt, o którym chcę tylko wspomnieć, że prezesi sądu te funkcje będą mogli pełnić do ukończenia 70. roku życia, po którym to okresie, jeśli wyrażą na to zgodę, będą mogli pracować i czynnie orzekać do 72. roku życia, jeśli uznają, że są w stanie i że będą chcieli nadal służyć swoim doświadczeniem, swoją wielką wiedzą w kwestiach orzecznictwa. (*Dzwonek*) Dlatego ten projekt spełnia, myślę, oczekiwania środowiska sędziowskiego, ale jednocześnie, jak już tutaj powtarzałam, jest projektem dobrym.

Chciałabym podziękować wszystkim członkom Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka za bardzo rzetelną, merytoryczną pracę. Dziękuję też pani poseł sprawozdawcy, bo jest to nasz wspólny dobrze przygotowany projekt.



**Posel Stanisława Prządka**

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej oczywiście będzie popierał te rozwiązania i będzie głosował za przyjęciem projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dera ze Zjednoczonej Prawicy.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Dera:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec propozycji zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym.

Rzeczywiście Sąd Najwyższy był jedną z nielicznych instytucji, w których funkcje kierownicze, funkcje prezesów nie były funkcjami kadencyjnymi. To trzeba było zmienić i ta ustawa wprowadza kadencyjność. Skoro w sądownictwie administracyjnym, w sądownictwie powszechnym, w administracji kadencyjność stała się dzisiaj standardem, to trudno sobie wyobrazić, aby tak istotna instytucja z punktu widzenia polskiego wymiaru sprawiedliwości, jaką jest Sąd Najwyższy, nie była tej zasadzie poddana. Zatem samo przywrócenie kadencyjności jest jak najbardziej słuszne, zasadne, ale przypominę, że istotą tych zmian było to, co zrobiliśmy wcześniej, czyli podniesienie wieku, w którym sędziowie mogą orzekać, do 72. roku życia. Tu też trzeba było zapewnić, że podniesieniu wieku nie wiąże się z utrzymywaniem funkcji czy stanowisk, tylko chodzi o możliwość aktywnego orzekania w sądzie, w Sądzie Najwyższym. Stąd zapis stanowiący, że takie osoby nie mogą pełnić funkcji, jeżeli przekroczą 70. rok życia, jest przepisem jak najbardziej zasadnym, bo przyczyną wprowadzenia wcześniejszych zmian, czyli wydłużenia okresu orzekania przez sędziów Sądu Najwyższego, była chęć sprawienia, aby ci rzeczywiście doświadczeni, będący w sile wieku, bardzo sprawni i na bardzo wysokim poziomie orzecznictwem sędziowie orzekali, a nie pełnili funkcji. To się udało zrobić w tej nowelizacji.

Dlatego nasz klub w pełni popiera to rozwiązanie, będziemy głosowali za jego przyjęciem. Oby jak najszybciej weszło ono w życie, bo na pewno tego typu rozwiązania podniosą sprawność wymiaru sprawiedliwości, a o to tak naprawdę w naszym reformowaniu państwa, w reformowaniu wymiaru sprawiedliwości w głównej mierze chodzi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Nie widzę pana posła Kabacińskiego, a zatem nie zabierze głosu w czasie rozpatrywania tego punktu.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytania?

Jeśli nie, to głos zabierze sprawozdawczyni komisji pani posłanka Brygida Kolenda-Łabuś.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Brygida Kolenda-Łabuś:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Zanim podziękuję serdecznie wszystkim uczestniczącym w tym doskonaleniu, o którym pani poseł Arent i pani poseł Prządka mówiły, pierwotnych zapisów projektu komisyjnego – naprawdę wszystkim serdecznie dziękuję, to rzadkie momenty, kiedy tak zgodnie zmierzamy do wytyczonego celu – chciałabym zadać pytanie. Wprawdzie powinienam to pytanie zadać pani pierwszej prezes, ale skoro jej nie ma, a pan minister być może...

(*Posel Iwona Ewa Arent: Jest pan minister Kozdroń.*)

Jest pan minister Kozdroń. Być może pan minister Kozdroń potrafi odpowiedzieć na to pytanie, a jeżeli nie, to poproszę o odpowiedź na piśmie.

W przepisie przejściowym, w tym, który przedłożyłam w sprawozdaniu komisji, okres, w którym wygasają automatycznie jednocześnie wszystkie powołania prezesów Sądu Najwyższego, wydłużyliśmy do 12 miesięcy. Ale w tejże ustawie wprowadzono również zapis uniemożliwiający pełnienie funkcji osobom, sędziom, którzy ukończyli 70 lat.

Moje pytanie dotyczy tego – pytam, bo nie znam danych personalnych obecnych prezesów Sądu Najwyższego – czy w ciągu tych 12 miesięcy, kiedy powołania wszystkich pozostałych prezesów zostaną wygaszone, będzie taka sytuacja, że któryś z prezesów w sposób naturalny w wyniku działania tej ustawy będzie musiał zrezygnować z funkcji prezesa i pełnić tylko funkcje orzecznicze ze względu na ukończenie 70 lat. To jest moje pytanie. Jeżeli pan minister tego nie wie, bo przecież też nie musi znać życiorysów wszystkich prezesów sądu, nawet Sądu Najwyższego, to poproszę o odpowiedź na piśmie.

Jeszcze raz serdecznie wszystkim klubom dziękuję za zgodną pracę, która doprowadziła do przedłożenia do trzeciego czytania dobrej ustawy, ustawy będącej na dodatek projektem komisyjnym. Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan minister Kozdroń.

Bardzo proszę, panie ministrze.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Powiem szczerze, że nie wiem, tylko podejrzewam, których to sędziów, prezesów Sądu Najwyższego dotyczy, bodajże Izby Cywilnej, nie wiem, jak jest w Izbie Karnej. Nie chciałbym wymieniać z imienia i nazwiska tych osób ze względu na ochronę ich danych osobowych.

Chciałbym jednak powiedzieć taką rzecz. Otóż ten art. 30 w istocie rzeczy ma pierwszeństwo przed art. 2, czyli w art. 1 ten art. 30 o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym ma pierwszeństwo przed tym przepisem przejściowym. Jeśli zatem ktoś kończy 70 lat, to powinien przejść w stan spoczynku i złożyć oświadczenie, czy chce pracować przez najbliższe dwa lata, czy też nie, ale konsekwencją tego przepisu jest to, że od razu musi zrezygnować z funkcji prezesa Sądu Najwyższego. Zaś art. 2 dotyczy takich osób, które nie mają problemu przejścia w stan spoczynku. Wtedy mówimy tak: jesteś prezesem Sądu Najwyższego i wydłużamy ci ten okres do 12 miesięcy. Dlaczego? Ze względów praktycznych, ponieważ raz do roku, do połowy roku następnego składane jest wobec Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego sprawozdanie z działalności. Wtedy np. prezes określonej izby w imieniu tej izby składa sprawozdanie. Chodziło nam o to, żeby do połowy roku mógł jeszcze złożyć to sprawozdanie za poprzedni rok, w którym funkcjonował jako prezes, żeby tego nie robił kto inny. Tylko o to tutaj chodziło. Dziękuję serdecznie.

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych** (druki nr 3151 i 3418).

Proszę panią posłankę Ewę Wolak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

## **Posel Sprawozdawca Ewa Wolak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o projekcie ustawy o systemie handlu upraw-

nieniami do emisji gazów cieplarnianych, druki nr 3151 i 3148.

Przedłożony Wysokiej Izbie projekt przedmiotowej ustawy wynika przede wszystkim z konieczności pełnej implementacji do polskiego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Niniejsza ustawa ma zastąpić ustawę z 2011 r. o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Dyrektywa zasadniczo zmienia system handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych w trzecim okresie rozliczeniowym, to jest w latach 2013–2020, wprowadzając nowy, aukcyjny sposób dystrybucji uprawnień do emisji przez państwa członkowskie. Projekt ustawy stwarza możliwość sprzedaży uprawnień do emisji na krajowej platformie aukcyjnej prowadzonej przez spółki działające na rynku regulowanym. Warunkiem jest uzyskanie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego oraz wyłonienie podmiotu w drodze postępowania przetargowego. Obrót produktami sprzedawanymi na aukcjach został również objęty nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, która będzie miała możliwość podjęcia określonych środków prawnych w celu przeciwdziałania naruszeniom przepisów będących podstawą funkcjonowania platformy aukcyjnej, w tym wymierzania kar pieniężnych w przypadku dokonywania manipulacji na rynku w zakresie produktów sprzedawanych na aukcji.

Projekt ustawy wprowadza dwa wyjątki od systemu aukcyjnego. Są to derogacje dla energetyki oraz krajowe środki wykonawcze. W ramach derogacji dla energetyki instalacje wytwarzające energię elektryczną uzyskają możliwość otrzymania określonej liczby bezpłatnych uprawnień do emisji w zamian za poczynione inwestycje. Natomiast w ramach krajowych środków wykonawczych przemysł – m.in. chemiczny, rafineryjny, cementowy, papierniczy, metalurgiczny i ceramiczny – uzyska możliwość przydziału bezpłatnych uprawnień do emisji na produkcję inną niż produkcja energii elektrycznej. Ograniczy to zjawisko tzw. ucieczki emisji, czyli zastępowania produkcji w Unii Europejskiej importem z krajów trzecich, oraz zjawisko przenoszenia produkcji poza Unię Europejską.

Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych w czasie prac nad projektem ustawy spotkała się trzy razy. Później projekt był przedmiotem prac Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. W toku prac przyjęto poprawki, które uwzględniały uwagi strony społecznej, a więc też rozwiązania przyjazne nie tylko środowisku, ale także przedsiębiorcom.

Najważniejszą zmianą w stosunku do przedłożonego projektu rządowego jest wprowadzenie poprawek mających na celu wykonanie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 29 kwietnia 2015 r. Istotą poprawek jest stworzenie dla podmiotów podstawy prawnej w celu dokonania dodatkowej

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca Ewa Wolak**

czynności w związku z umorzeniem uprawnień do emisji, w przypadku gdy na skutek szacowania emisji przez organy inspekcji wielkość emisji do rozliczenia okaże się większa niż w zweryfikowanym rocznym raporcie. Wprowadzony przepis daje prowadzącym instalację operatorom statków powietrznych termin 14 dni na dokonanie dodatkowego umorzenia bez poniesienia kary za przekroczenie terminu wyznaczonego w ustawie, to jest do 30 kwietnia. Zmiana ta jest niewątpliwie korzystna dla przedsiębiorców.

Drugą zasadniczą zmianą jest wprowadzenie przepisów, na podstawie których obowiązek sporządzenia raportu i wprowadzenia go do krajowej bazy emisji gazów cieplarnianych i innych substancji będzie dotyczył osoby fizycznej niebędącej przedsiębiorcą, o ile korzystanie przez nią ze środowiska wymaga pozwolenia na wprowadzenie gazów lub pyłów do powietrza albo pozwolenia zintegrowanego. Tym samym osoby fizyczne, których działalność nie wymaga pozwolenia, zostaną zwolnione z obowiązku wprowadzenia raportu do krajowej bazy.

Wprowadzono również poprawkę mającą na celu określenie, w oparciu o jakie dokumenty uczestnicy systemu mogą wykazać, że są spełniane kryteria zrównoważonego rozwoju w stosunku do zużywanego w procesie spalania paliwa stanowiącego biomase, i w konsekwencji wykazać zerową emisyjność tego paliwa. Wykazanie zerowej emisyjności paliwa skutkować będzie brakiem obowiązku umarzania z tego tytułu uprawnień do emisji, co będzie korzystne dla przedsiębiorców.

Ponadto uzupełniono przepisy w celu zabezpieczenia wykonania obowiązku zwrotu nienależnie wydanych uprawnień do emisji w przypadku stwierdzenia wygaśnięcia zezwolenia, zaprzestania działalności lub znaczącego zmniejszenia zdolności produkcyjnej przed wejściem ustawy w życie.

W ramach funkcjonowania derogacji dla energetyki zmodyfikowano przepisy dotyczące wykonywania obowiązków nałożonych na organy administracji publicznej, Ministerstwo Środowiska i krajowy ośrodek w zakresie oceny sprawozdań rzeczowo-finansowych przedsiębiorców z realizacji zadań inwestycyjnych, co niewątpliwie usprawni proces tej oceny i skróci jej czas.

Poprawki wprowadzone do ustawy o giełdach towarowych i ustawy o obrocie instrumentami finansowymi mają na celu doprecyzowanie przepisów będących podstawą do sprzedaży uprawnień do emisji na aukcji przez krajową platformę aukcyjną prowadzoną przez spółki działające na rynku regulowanym. Jest też szereg poprawek redakcyjno-legislacyjnych.

Biorąc pod uwagę wszystkie prace i rezultaty tych prac, wnioskuję o jak najszybsze przekazanie projektu ustawy do trzeciego czytania i przyjęcie go przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w obecnym kształcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Czerwiński z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Andrzej Czerwiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wygłaszam oświadczenie w sprawie projektowanej ustawy.

Można by zacząć od tego, że kości zostały rzucone. To, co kiedyś było w sferze planowania i oceny tego, czy przepisy europejskie są dla nas szansą, czy zagrożeniem, czy ochrona środowiska ma dominować nad gospodarką, stało się w tej chwili ramami prawnymi. Dobrze, że również w naszym kraju będziemy mieli ustawę, która precyzyjnie mówi o tym, w jakich warunkach i na jakich zasadach mogą funkcjonować ci, którzy do tej pory przez jednych uznawani byli za trucieli, a przez innych – za dobroczyńców, bo dają to, co na co dzień jest bardzo potrzebne, ciepło, światło, poczucie bezpieczeństwa energetycznego.

Jeśli projekt trafia do resortu środowiska, do pana ministra, to jego konstytucyjnym obowiązkiem jest niejako przelanie tych rozporządzeń, tych przepisów unijnych. Za ich nieprzelanie moglibyśmy ponosić surowe konsekwencje, włącznie z karami, które byłyby wstrząsem dla wielu. Przelanie tych przepisów być może stwarza trudniejszą sytuację, ale podmioty, które poruszają się w tej sferze, dokładnie wiedzą, czego mogą oczekiwać.

Teraz krótko powiem o szczegółach projektu ustawy. Pani poseł sprawozdawca precyzyjnie powiedziała, na czym to polega. Rozmawialiśmy też o tym podczas pierwszego czytania. Każdy ma swoje spostrzeżenia, uwagi, coś podkreśla, akcentuje. Nie ulega wątpliwości, że teraz w wymiarze prawnym mamy do czynienia z rozszerzeniem handlu emisjami na nowe sektory, na operatorów lotniczych, również na nowe instalacje, dotychczas funkcjonujące instalacje produkujące energię elektryczną, te, które produkują, i te, które nie produkują. Mamy również pewne obowiązki administracyjne w zakresie przygotowywania wniosków. Precyzyjnie wiemy, jeśli ktoś chce funkcjonować na tym rynku, co musi zrobić, w jakim terminie, żeby po prostu stać się podmiotem, graczem na tym rynku. Chodzi również o transponowanie uzgodnień międzynarodowych, zarówno protokołu z Kioto, jak i prawa europejskiego przyjętego przez Polskę jako pełnoprawnego członka Unii Europejskiej. Zaznaczam, że prawo przyjęte przez stronę



## Posel Andrzej Czerwiński

polską jest zdefiniowane do 2020 r. A zatem do 2020 r. według opinii, głosów stron, których dotyczy ta ustawa, nie spodziewamy się i nie powinniśmy się spodziewać jakiegoś wstrząsu, tego, że ktoś nagle zbankrutuje, co nie znaczy, że nie znajdzie się w trudnej sytuacji. Co jest dużym zagrożeniem? To, że nie będziemy pamiętać, że za chwilę będziemy uczestniczyć w podobnej dyskusji, tylko że w następnym okresie planowania – 2020–2030, że teraz nie przygotujemy się na to, co będzie nas czekało do 2030 r. Przypomnę: 3 razy 20 zmienia się w 2 razy 27, 1 raz 40, fachowcy wiedzą, o co chodzi. Ten reżim środowiskowy będzie jeszcze mocniej naciskał na przemysł, energetykę, gospodarkę. Czy to dobrze, czy źle, to nie jest teraz przedmiotem dyskusji. Po prostu tak będzie, tak jest. W ramach wynegocjowanych różnych interesów różnych grup powinniśmy przyjąć prawo ciągle, jeśli zgadzamy się z tym, że oprócz tej wyliczalnej ekonomii, oprócz gospodarki i cen, równie ważne i wyliczalne jest to, ile mamy pyłów, gazów, jak wygląda efekt cieplarniany, czy zrównoważony rozwój, czyli rozwój gospodarczy, ma iść w parze z ochroną środowiska. Nie mamy jeszcze pewności, co będzie po okresie 2020–2030, ale jest duże prawdopodobieństwo, że Unia Europejska radykalnie nie zmieni tej polityki, którą prowadziła do tej pory.

Teraz, jeśli mówimy o pewnych szansach – ale też warunkach – które są do wykorzystania, chodzi np. o derogację czy rezerwę uprawnień do emisji, te dwa czynniki są pewną szansą dla naszych przedsiębiorców. Jeśli zostaną one dobrze wykorzystane, to w tej dłuższej perspektywie 2020–2030 nie tylko będą oni mogli zabiegać o pewne przywileje, ulgi, zmiany prawa, demonstracje itd., ale także będą mogli z dnia na dzień bezpiecznie planować swoją przyszłość.

Dlatego chcę podkreślać już teraz również tę dłuższą perspektywę? Ponieważ żaden rząd, żaden parlament i żadna rodzina nie mogą patrzeć tylko na to, czy im starcza na dzisiaj, czy im starcza do końca miesiąca, ale powinni też wiedzieć, czego im potrzeba do rozwoju, do wychowania dzieci, do tego, co sprzedadzą, nie tylko na swoim rynku, ale i na zewnętrznym, a także jakie stworzyć warunki do tego, żeby być konkurencyjnym dla wspólnoty, w której się żyje, i konkurentów, którzy mogą być silniejsi. Dlatego wiemy doskonale, że te uprawnienia i przywileje dla nas, kraju, który ma słabszy status gospodarczy niż inne, nie są wystarczające do tego, żeby w pełni konkurować z rozwiniętymi krajami europejskimi.

Niedawno mieliśmy prezentacje grup energetycznych, które twierdzą, że te derogacje i uprawnienia będą mogły zaspokoić ok. 10% ich planów inwestycyjnych. A skąd 90%? Pamiętajmy o tym. Chcę zwrócić uwagę na to, że pamiętamy, dyskutujemy, rozmawiamy z ludźmi o tym, w jaki sposób w perspektywie można być konkurencyjnym, nie patrzeć wyłącznie na zagrożenie. Widać też pewną szansę, tylko trzeba powiedzieć wyraźnie, że w tej perspektywie nie bę-

dzie tak, jak do tej pory było z węglem, z wysokoemisyjną gospodarką węglową. Ci, którzy nawet chcieliby wykorzystać napięcie i emocje związane z kampaniami wyborczymi, powinni się opanować i ograniczyć w obietnicach – coś na pewno zabezpieczę, każda kopalnia będzie mogła pracować i sprzedawać na dotychczasowych zasadach – bo to jest uluda. To nie będzie tak, że nagle coś się stanie, zamknijemy naszą politykę energetyczną. Nowe technologie, które są w perspektywie, nie są wdrażane z dnia na dzień, ale od pomysłu do wdrożenia wymagają 15 lat badań i wykorzystywania przemysłowego. Rozumiem ten rząd i mam nadzieję, że również każdy następny wzmocni wsparcie badań nad nowymi technologiami, wzmocni pozycję naukowców, technologii, które już są dobre w laboratorium, które dają miejsca pracy u nas, w naszym kraju, które mogą stać się naszą wizytówką na przyszłość.

Czy polska energetyka to węgiel? Tak, to węgiel, i przez wiele lat będzie ona oparta na węglu. Ale czy polską energetykę stać na płynną zmianę kursu? Tak, stać, tylko pod jakimi warunkami? Takimi, że bardzo dobrze zaplanujemy pewne działania, że będziemy bardzo się starać, żeby tę szansę wykorzystać, i że ta ustawa, o której dzisiaj mówimy, na szczęście, dzięki niskiej cenie emisji tony dwutlenku węgla i niskim karom za inne sprawy, nie spowoduje wstrząsu gospodarczego w naszym kraju. Powinno jednak dać nam to wskazanie, że te doświadczenia powinniśmy bardzo dobrze wykorzystywać, a także przygotować działania na lata 2020–2030. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Witam bardzo serdecznie studentów uniwersytetu trzeciego wieku z Jędrzejowa. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Głos zabierze pan poseł Jan Szyszko z Klubu Parlamentarnego...

Aha, najpierw pan poseł Orion Jędrysek.

*(Poseł Mariusz Orion Jędrysek: Chyba tylko ja będę mówił, zobaczmy.)*

Dobrze, bardzo proszę.

Pan poseł oczywiście jest z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość i powiedzieć, że przygotowaliśmy dziewięć poprawek...

*(Poseł Ewa Wolak: Dlaczego nie w komisji?)*

...ale po dłuższej dyskusji uznaliśmy, że nie będziemy ich zgłaszać, dlatego że to by w zasadzie nic nie dało. Oczywiście one mają szansę poprawić funk-

**Posel Mariusz Orion Jędrysek**

cjonowanie przedsiębiorstw, chronić interes Rzeczypospolitej Polskiej, tylko że jak dotąd przez cztery lata żadna poprawka opozycji nie została przyjęta w tym Sejmie – żadna. Natomiast skutek czasem był odwrotny, to znaczy te poprawki, które zostały zgłoszone, były oczywiście odrzucane, a potem tak klajstrowano to w Senacie, żeby tych poprawek nie można było już wprowadzić, żeby nie można było uelastycznić polskiego prawa, uczynić go bardziej przyjaznym dla gospodarki i społeczeństwa. W związku z tym poprawek nie zgłaszamy.

Dlaczego jeszcze? Dlatego że w zasadzie jest gotowy projekt całkiem nowej ustawy, który ma zupełnie inne cele, inne założenia. Projekt, o którym mówimy, ma przede wszystkim zabezpieczać, przeciwdziałać antropogenicznej emisji dwutlenku węgla, czyli ograniczyć emisję CO<sub>2</sub>, i koniec, bez względu na konsekwencje. Nasz projekt ustawy ma na celu oczywiście obniżenie emisji, ale tak, żeby Polsce przyniosło to jak najmniejsze straty i jak największe zyski. To jest możliwe. Ponieważ nie da się inkorporować elementów tej ustawy do tej drugiej, po prostu nie możemy w tej chwili rozmawiać na ten temat. Jest szansa. Mam nadzieję, daj Boże, że taki projekt ustawy jeszcze w tym roku będziemy mogli zgłosić w nowym parlamencie.

Oczywiście projekt ustawy, który w tej chwili omawiamy, implementuje szereg rozporządzeń, różnych dokumentów Parlamentu Europejskiego itd. Nie będę ich wymieniał. To nie są żadne dyrektywy, tu chodzi o rozporządzenia i dokumenty, decyzje. Jest co najmniej 8 zasadniczych dokumentów plus kilka innych dotyczących sektorów narażonych na ryzyko ucieczki emisji itd. Otóż wszystkie te sprawy zostały już wielokrotnie omówione – warto zajrzeć do stenogramów Komisji do Spraw Unii Europejskiej – bardzo krytycznie. Dlaczego? Otóż podstawową sprawą, z jaką mamy tutaj do czynienia, jest to, że ten projekt ustawy – w ogóle całe zagadnienie, rozporządzenie – dotyczy aktów delegowanych, a więc takich, które upoważniają Komisję Europejską do podejmowania decyzji już poza kompetencjami poszczególnych rządów, także naszego. Czyli możemy znaleźć się w sytuacji, w pewnym momencie, w miejscu, w którym okaże się, że Komisja Europejska będzie podejmować decyzje – z naszego upoważnienia – a my nie będziemy mieli na to wpływu.

Proszę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Dzisiaj obowiązuje ustawa z 2011 r. Ona ma bodajże 108 stron. Ten projekt ustawy ma, panie pośle, z 500 stron, licząc uzasadnienie.

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Mądrzy ludzie ją pisali.)*

Nie wiem. Nie, właśnie na tym rzecz polega, że trzeba umieć pisać mądrze, krótko. Jeżeli tekst ustawy jest marny, to trzeba go klajstrować słowotokiem. Tu chodzi o to, że ma to być jasne, krótkie. Żeby nie było możliwości omijania, lawirowania, prawo musi być proste, a nie jest proste.

*(Poseł Andrzej Czerwiński: To krótko: Co trzeba zrobić?)*

Zobaczycie, bo gdybyśmy to powiedzieli teraz...

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Krótko.)*

Nie, proszę mi nie przerywać.

Pani marszałek, bardzo proszę.

Otóż Prawo i Sprawiedliwość podtrzymuje stanowisko, że ten projekt ustawy jest po prostu fatalny, bo pakiet energetyczno-klimatyczny, w skrócie PEK, jest krytycznie zły dla polskiej gospodarki i dla polskiego społeczeństwa. Występują tu ogromne rozbieżności między pakietem energetyczno-klimatycznym, a więc w pewnej części także między tym projektem ustawy, a założeniami konwencji klimatycznej i protokołem z Kioto. To nie ma ze sobą nic wspólnego. Protokół z Kioto mógłby być dobrze implementowany, to znaczy dobrze służyć Polsce, a pakiet energetyczno-klimatyczny jest dla nas trudniejszy do zrealizowania, ale możliwy jest zysk.

Pytacie mnie państwo: Co zrobić z ustawą? Stechiometrii nie oszukacie. Nie mówcie tutaj, jak państwo przed chwilą mówili, że trzeba nowych technologii itd. – proszę państwa, stechiometria chemiczna – żeby ratować węgiel. Nie, to są bzdury. Proszę państwa, stechiometria chemiczna jest nieubłagana. Nie da się mniej spalić. Oczywiście można spalać efektywniej, można wykorzystywać carbon capture and reuse, a przede wszystkim można pochłaniać. Państwo pomijacie element pochłaniania. W naszym projekcie ustawy element pochłaniania jest bardzo ważny. O tym wielokrotnie mówił pan prof. Szyszko w czasie obrad komisji, także z mównicy sejmowej, tylko państwo po prostu nie słuchacie. Potrzebna jest kalkulacja na zimno, a państwo niemal w sposób lobotomiczny akceptujecie to, co Komisja Europejska, co Parlament Europejski uchwała. Przecież jesteście w tej większości, która jest w stanie oprzeć się temu.

Warto powiedzieć jeszcze o tym, że w roku 2007 był złożony protest i wygraliśmy proces.

Panie pośle Czerwiński, ja do pana mówię.

Nie słyszy.

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Słucham.)*

Wygraliśmy proces z Komisją...

Panie pośle Czerwiński, staram się panu odpowiedzieć.

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Ale ja słucham.)*

Nie, panu się wydaje, że pan słucha. *(Wesołość na sali)*

Wygraliśmy. Czy pan o tym wie? Wygraliśmy proces przeciwko Komisji Europejskiej i w związku z tym uzyskaliśmy uprawnienia do emisji 284 mln t. Natomiast rząd...

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Wy, czyli kto? Kto wygrał?)*

...który w tej chwili pan reprezentuje, bo jest pan w koalicji, pan ten rząd wspiera, pan go wybierał, zgodził się na anulowanie tego wyroku. Czyli powiedziano: Dobra, to będzie 208, a co nam, taki gest. Po co?

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Czytał pan uzasadnienie?)*



### **Posel Mariusz Orion Jędrysek**

Premier Buzek został tym, który w Parlamencie Europejskim udzielał głosu przez dwa lata, a teraz były premier Tusk ma ważny stołek w Brukseli – jak widać, mało istotny.

*(Posel Andrzej Czerwiński: A gdzie jest 300 mld?)*

To jest jeszcze inna sprawa.

Jeśli to są ważne stanowiska, to dlaczego nie załatwiliście jakichś ulg dotyczących polskiego węgla? Nic, tylko w drugą stronę. Kiedy Schröder poszedł do pracy w Gazpromie, to przynajmniej załatwił Niemcom Nord Stream. My Nord Stream zablokowaliśmy, rząd Prawa i Sprawiedliwości praktycznie na kilka lat zablokował Nord Stream. To wy do tego dopuściliście.

Osaczacie Polskę, od strony emisyjnej, od strony limitów i ewentualnych dostaw paliw z innych źródeł, czyli, jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, w każdej sytuacji. Uchwalenie tej ustawy jeszcze bardziej pogłębi ten problem. Gdzie są sprawy związane z pochłanianiem, gdzie są sprawy związane z rekompensatami, gdzie są sprawy dotyczące odpisów na nowe technologie? Tego nie widać, a skoro tego nie ma, to ta ustawa jest po prostu szkodliwa. W związku z tym pytam: Kto będzie jej beneficjentem? Nie będzie to polski przemysł, nie będzie to polskie społeczeństwo. Kto będzie beneficjentem? Tu bym szukał winy, jeśli chodzi o tę ustawę.

Nie chcemy brać udziału w głosowaniu pozytywnym. Będziemy głosować przeciwko temu projektowi ustawy, bo polski węgiel to nasz atut, a tego tutaj nie widać. Polska wieś, polskie lasy, Lasy Państwowe powinny być w to włączone, a tego nie ma. Jeśli chodzi o wykorzystanie zasobów przyrody nieożywionej, węgla...

*(Posel Ewa Wolak: O czym on mówi?)*

...to mamy ponad 80% zasobów węgla kamiennego Unii Europejskiej i importujemy węgiel. Panie pośle, ta ustawa jeszcze bardziej ograniczy naszą produkcję. *(Dzwonek)* Tego się Polakom nie robi. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Czerwiński, jak rozumiem, w trybie sprostowania.

Minuta, panie pośle.

Bardzo proszę.

### **Posel Andrzej Czerwiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wykorzystuję tryb sprostowania również jako okazję do przeproszenia, że mówiłem z ław poselskich, ale pan poseł Jędrysek zwracał się do mnie bezpośrednio, więc starałem się z uszanowania dla pana profesora odpowiedzieć na

jego pytania. W trybie sprostowania chcę panu powiedzieć, że to, co pan mówił, było tak emocjonalne, że w najmniejszym stopniu nie trzymało się zasad logicznego myślenia. Pan mówił, że ktoś coś wynegocjował, zrobił, ale teraz poruszamy się na realnym gruncie prawnym. To ten rząd – ta koalicja – wynegocjował derogację, wynegocjował możliwości zainwestowania w modernizację i zejścia z płatności za emisję. To ten rząd wynegocjował możliwość udziału *(Dzwonek)* w dodatkowych uprawnieniach i to ten rząd – pani marszałek, już kończę – wprowadził nową ustawę o OZE, ograniczającą wydatki. I jeszcze na koniec powiem, że to nie wszystko. To duży krok, ważny, ale niekończący sprawy, bo ten proces będzie trwał co najmniej do 2050 r. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł w trybie sprostowania.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Mariusz Orion Jędrysek:**

Panie pośle, pan mnie źle zrozumiał. Proszę zwrócić uwagę, że pan chyba mówi o czym innym. W 2020 r., a najdalej w 2022 r., polskich cementowni, cementowni w Polsce nie będzie, one nie będą w stanie tego udźwignąć. Wy nie rozumiecie stechiometrii reakcji chemicznych, jeśli chodzi o emisję. Pan mówi: w 2050 r. Wtedy nie będzie w Polsce kopalni węgla kamiennego, chyba że muzealne. My nie będziemy z tego korzystać. Jeżeli nie pójdziemy w innowacje, w odpisy innowacyjne, jeśli chodzi o efektywność spalania, o pochłanianie, o carbon capture and reuse, to nie przeżyjemy tego jako państwo. I to jest ważne. *(Oklaski)*

*(Posel Andrzej Czerwiński: Tym razem to pan mnie nie słuchał.)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Mirosław Pawlak z klubu PSL.

Bardzo proszę.

### **Posel Mirosław Pawlak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nie będę używał sformułowań „wyście”, „myśmy”. Po prostu zabiorę głos w sposób spokojny. *(Oklaski)*

Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji

**Posel Mirosław Pawlak**

gazów cieplarnianych. Potrzeba uchwalenia tej ustawy wynika przede wszystkim z konieczności przyjęcia aktów prawa Unii Europejskiej oraz uporządkowania stanu prawnego w zakresie funkcjonowania systemu handlu uprawnieniami do emisji. Przedłożony projekt to kolejny krok we wdrażaniu wspólnej polityki w dziedzinie ochrony klimatu, stanowiącej efekt międzynarodowego kompromisu dotyczącego ograniczania szkodliwego wpływu naszej cywilizacji na naturę, a konkretnie na klimat. Należy zauważyć, że jest to krok powtarzany, ponieważ są już obowiązujące regulacje krajowe w tym zakresie. Zakres proponowanych zmian wykluczył tryb nowelizacji, wymagane jest uchwalenie ustawy o nowej treści. Wynika to z jednej strony z faktu wejścia w życie wielu nowych regulacji europejskich, a z drugiej – z krajowych praktycznych doświadczeń we wdrażaniu tych złożonych regulacji, oddziałujących na wiele ważnych dziedzin naszej gospodarki narodowej.

Od wielu lat podstawą funkcjonowania polskiego systemu ochrony środowiska jest zasada płacenia za korzystanie ze środowiska, a to korzystanie polega również na możliwości wprowadzania do środowiska, w tym wypadku do powietrza, produktów działalności gospodarczej. System handlu emisjami umożliwia spełnienie wielu warunków, które dotyczą redukcji emisji gazów cieplarnianych, poprzez obrót przydziałami emisji gazów cieplarnianych w ramach Unii w sposób efektywny pod względem kosztów oraz skuteczny z gospodarczego punktu widzenia. Szczególnie dla nas ważne są przepisy dotyczące emisji z instalacji służących do produkcji energii elektrycznej. Nasza energetyka oparta jest na paliwach kopalnych, to jest paliwach, które ze swej natury są znacznym źródłem emisji.

Pracujemy nad kształtem polityki energetycznej naszego państwa. Przepisy ochrony środowiska powinny służyć promowaniu technologii niskoemisyjnych, w tym w energetyce obywatelskiej opartej na odnawialnych źródłach energii. Wstępne podziały limitów emisji wskazały, że musimy podjąć zdecydowane kroki zmierzające do unowocześniania naszej energetyki, bo na wyrozumiałość i zwiększenie limitów nie mamy większych szans.

Dziejowym wyzwaniem jest aktywny udział Polski w kształtowaniu wspólnotowej polityki energetycznej, i to w zakresie zarówno poszukiwania źródeł energii, jak i kształtowania przepisów dotyczących ochrony środowiska.

Cała idea handlu emisjami polega na ustaleniu całkowitego limitu emisji dla grupy zakładów, a następnie rozdzieleniu uprawnień do emisji pomiędzy poszczególnych emitentów zanieczyszczeń. Zakłady mogą wykorzystać uprawnienia do własnych celów emisyjnych, sprzedać je lub zachować na przyszłe okresy rozliczeniowe. Zakres implementacji tych przepisów, a w szczególności aktów wykonawczych do tej

dyrektywy, jest jednak niewystarczający z perspektywy obowiązku zapewnienia przez państwo członkowskie skuteczności norm prawa unijnego w krajowym porządku prawnym. Wszystko to składa się na potrzebę przyjęcia nowego, spójnego z tymi wymaganiami aktu prawa.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Marek Balt.

Jest pan poseł Balt?

Nie widzę, a jeszcze niedawno widziałam.

Pan poseł Kazimierz Ziobro złożył swoje stanowisko na piśmie\*).

A zatem możemy przystąpić teraz do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zapisać się do zadania pytania, jeżeli do tej pory się nie zapisał?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Henryk Siedlaczek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

*(Poseł Marek Balt: Przepraszam, myślałem, że pan poseł dłużej będzie mówił. Byłem tu za drzwiami.)*

Ale to może już wysłuchamy pytania i za chwilę poproszę pana posła.

Bardzo proszę, najpierw pan poseł Siedlaczek.

**Poseł Henryk Siedlaczek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy porządkuje m.in. kwestie ustrojowe związane z określeniem kompetencji organów publicznych, które będą odpowiedzialne za wykonywanie zadań powierzonych właściwym organom państwa członkowskiego na gruncie bezpośrednio skutecznych norm rozporządzeń unijnych. Projekt reguluje także kwestię właściwości instancyjnej w sprawach rozstrzyganych na podstawie ustawy, przyjmując w tym względzie generalną właściwość ministra właściwego do spraw środowiska – chodzi o art. 6.

W tym momencie mam w sumie, wydawałoby się, bardzo proste pytanie. Otóż czy określony w niniejszym projekcie ustawy katalog kompetencji i poszczególnych organów publicznych odpowiedzialnych za wykonywanie zadań powierzonych właściwym organom państwa członkowskiego na gruncie bezpośrednio skutecznych norm rozporządzeń unijnych jest katalogiem zamkniętym? Dziękuję.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Balt z klubu SLD.  
Bardzo proszę, panie pośle.

## Poseł Marek Balt:

Bardzo dziękuję, pani marszałek, i bardzo przepraszam.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej stanowisko wobec sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w sprawie rządowego projektu ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, druki nr 3151 i 3418.

Jak już moi przedmówcy mówili, projekt ustawy ma na celu transpozycję do krajowego porządku prawnego postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego. Już nie będę przytaczał jej nazwy.

Wysoka Izbo! Dyrektywa nr 2009/29/WE wprowadziła zasadniczą zmianę sposobu i warunków dystrybucji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych od roku 2013, czyli w tzw. trzecim okresie rozliczeniowym. Nabywanie uprawnień do emisji ma być dokonywane w drodze aukcji. O ile w minionych dwóch okresach rozliczeniowych uprawnienia do emisji CO<sub>2</sub> były przydzielane bezpłatnie na podstawie krajowych planów przydziału, o tyle od roku 2013 dystrybucja bezpłatnych uprawnień ma być wąsko pojętym wyjątkiem od reguły aukcyjnego nabywania uprawnień. W dodatku możliwość bezpłatnego nabycia uprawnień ma odbywać się na poziomie wspólnotowym, w ramach tzw. derogacji na potrzeby energetyki.

Derogacje dla energetyki na okres 2013–2020 zostały dopuszczone pod warunkiem przeprowadzenia inwestycji modernizacyjnych w energetyce o poziomie nakładów odpowiadających wartościom przyznanych nieodpłatnie uprawnień.

Jeśli chodzi o wytwórców energii elektrycznej, to oni od 2020 r. będą zobowiązani do aukcyjnego nabycia takiej liczby uprawnień emisyjnych, która pozwoli im rozliczyć bilans emisyjny CO<sub>2</sub>. W konsekwencji zapóźnień legislacyjnych rządu nie dokonano do początku roku 2013 transpozycji mechanizmu finansowania wspólnego systemu handlu uprawnieniami emisyjnymi gazów cieplarnianych, który pozwoliłby na uruchomienie od początku tzw. trzeciego okresu rozliczeniowego krajowej platformy aukcyjnej. Platforma krajowa zostanie wyłoniona najpewniej dopiero po wejściu w życie nowej ustawy. Obecnie w Unii Europejskiej funkcjonują dwie krajowe platformy: brytyjska i niemiecka.

Przedmiotowy projekt ustawy włącza do systemu nabywania uprawnień do emisji gazów cieplarnianych kolejne branże przemysłu, np. przemysł chemiczny, hutnictwo metali nieżelaznych, a w zakresie CO<sub>2</sub> obejmuje także operatorów lotniczych. Projekt

rozszerza również katalog gazów, których emisja objęta jest obowiązkiem uzyskania zezwolenia i zakupu uprawnień emisyjnych.

Należy zauważyć, że do 2020 r. liczba uprawnień emisyjnych przydzielanych bezpłatnie, co odnosi się przede wszystkim do przypadku derogacji dla potrzeb energetyki, ma zostać zredukowana do poziomu 30% liczby wszystkich uprawnień emisyjnych, aby w roku 2027 ulec ostatecznej likwidacji. Na poziomie Unii Europejskiej do roku 2030 oczekuje się udziału odnawialnych źródeł energii w produkcji energii elektrycznej na poziomie 43%. To na Polskę spadnie główny ciężar osiągnięcia tego celu.

Należy podkreślić, iż gospodarkę Polski charakteryzuje wysoki udział węgla w produkcji, co jest naturalne ze względu na fakt, iż to węgiel jest naszym narodowym surowcem. To również utrzymanie aktywności kopalń – tysięcy miejsc pracy. Tymczasem zgodnie z założeniami Komisji Europejskiej cena uprawnień do emisji po 2020 r. będzie gwałtownie i systematycznie wzrastać, a konieczność ich zakupu spowoduje ogromny wzrost cen energii dla odbiorców – dla zwykłych Polaków i dla przedsiębiorców. Zwracam uwagę na konsekwencje trudności w osiągnięciu założeń dotyczących udziału odnawialnych źródeł energii w jej całkowitej produkcji dla kraju, w którym głównym surowcem jest węgiel i w którym jego eksploatacja zapewnia zatrudnienie.

Wysoki Sejmie! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej podczas pierwszego czytania projektu, które miało miejsce na 88. posiedzeniu Sejmu, w marcu tego roku, wyrażał zaniepokojenie odnośnie do braku pewnych mechanizmów, które w projektowanej ustawie znaleźć się powinny. Wskazywał na niektóre zapisy nasuwające wątpliwości interpretacyjne. Wyrażamy żal, że strona rządowa nie uwzględniła w żadnym istotnym stopniu postulatów zgłaszanych przez stronę społeczną – przez organizacje społeczne, polskich przedsiębiorców, polski przemysł. Liczne uwagi i propozycje zapisów, a także doprecyzowań istniejących zapisów były zgłaszane przez stronę społeczną już podczas konsultacji społecznych, do których przedmiotowy projekt został skierowany w grudniu 2013 r. Projekt rządowy, który został wniesiony do Wysokiej Izby, zasadniczo nie uwzględniał uwag i zastrzeżeń podnoszonych na etapie konsultacji społecznych. Nie stały się one również przedmiotem uwzględnienia podczas prac nad projektem w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa ani w podkomisji nadzwyczajnej, która została powołana do rozpatrzenia przedmiotowego projektu. Jako poseł spotykałem się z organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców, stowarzyszeniami branż przemysłu polskiego, wsłuchiwałem się uważnie, gdy wyrażały szczere zaniepokojenie obecnym kształtem projektu. Wymienialiśmy poglądy na temat niebezpieczeństw, obciążeń, jakie stoją przed polskim przemysłem, polską gospodarką, a także przed odbiorcami, konsumentami. Część zastrzeżeń podniosłem w swoim wystąpieniu podczas pierwszego czytania



**Posel Marek Balt**

projektu. Istotne uwagi były podnoszone przez organizacje społeczne podczas dyskusji nad projektem ustawy na posiedzeniu podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu, które odbyło się w dniu 9 kwietnia 2015 r.

Clou problemu zdaje się odnosić do następującej kwestii – w wyniku prowadzenia przez Unię Europejską wyjątkowo restrykcyjnej polityki klimatycznej polskie przedsiębiorstwa tracą konkurencyjność na rynku globalnym. Mechanizm handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych potęguje koszty operacyjne przedsiębiorstw, w tym cenę energii elektrycznej, która już w chwili obecnej jest w naszym kraju jedną z najwyższych w Europie. Konsekwencją surowej polityki klimatycznej są niewspółmierne obciążenia dla polskich przedsiębiorstw, które nie mogą pozwolić sobie na scedowanie tych kosztów na swoich klientów. W przeciwnym razie utraciłyby one jakąkolwiek zdolność konkurencji wobec podmiotów europejskich, a także światowych – nieobciążonych polityką klimatyczną Unii. Izba Gospodarcza Metali Nieżelaznych i Recyklingu zwracała uwagę na fakt, iż ceny metali nieżelaznych ustalane są na dużych giełdach towarowych, jak giełda londyńska, i nie mają charakteru lokalnego, ale globalny. Polska jest częścią rynku światowego na tego typu produkty, rynku, na którym poziom cen transakcji ustalany jest również poprzez czynniki o wymiarze globalnym. Pragnę powiedzieć, że Polska obciążona została wysokimi kosztami polityki klimatycznej, niewspółmiernymi do zasług, które Polska położyła już, jeżeli chodzi o obniżenie emisji gazów cieplarnianych. Polscy przedsiębiorcy nie mogą pozwolić sobie na uwzględnienie tych kosztów w cenie produktu, gdyż w konsekwencji utraciliby możliwość konkurowania z producentami z państw azjatyckich czy Ameryki Południowej, gdzie restrykcje klimatyczne w ogóle nie obowiązują. Co więcej, polskie przedsiębiorstwa będą miały zapewnione znacznie gorsze warunki konkurencji z producentami z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Belgii, Grecji itd., których ustawodawstwo zatroszczyło się o wprowadzenie systemu rekompensat dla branż energochłonnych zagrożonych ucieczką produkcji poza Unię Europejską. Do sektorów, które Unia Europejska uznaje za narażone na zjawisko tzw. ucieczki emisji, należy produkcja aluminium, miedzi, ołowiu, cynku, cyny, metali szlachetnych i innych metali nieżelaznych. Problem ten mocno akcentowała izba gospodarcza metali nieżelaznych.

Pragnę zauważyć, że art. 10a ust. 6 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmienionej w drodze dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/29/WE pozwala państwom członkowskim na przyznanie pomocy publicznej na rzecz branż energochłonnych narażonych na zjawisko tzw. ucieczki emisji, to jest przenoszenia kosztów produkcji poza granice Unii Europejskiej, na stosowne rekompensaty. Polski rząd nie zadbał o wprowadzenie systemu

rekompensat, chociaż taka możliwość jest dopuszczana przez dyrektywę nr 29 i sprecyzowana w wytycznych Komisji w sprawie niektórych środków pomocy państwa w kontekście systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych po 2012 r. Komisja wręcz przewiduje, iż unijna polityka klimatyczna może doprowadzić do zjawiska ucieczki emisji przejawiającego się wzrostem całkowitej emisji gazów cieplarnianych, w przypadku gdy przedsiębiorstwa przeniosą swoją produkcję poza Unię, ponieważ nie będą mogły przenieść wzrostu kosztów na swoich klientów, nie tracąc przy tym znacznego udziału w rynku. Szanowni państwo, gaz wydzielany w Unii Europejskiej, gaz wydzielany w Azji przenosi się po całym świecie, nie tylko tam, gdzie jest emitowany, więc takie przenoszenie przemysłu doprowadzi również do wzrostu CO<sub>2</sub> na terenie Unii Europejskiej, ale też doprowadzi do spadku, jeśli chodzi o ilość przedsiębiorców i przemysł na naszym kontynencie. Z prawa wypłacania rekompensat skorzystali najwięksi konkurenci polskiego przemysłu, i to z obszaru Unii Europejskiej, mowa o Niemczech, Wielkiej Brytanii, Grecji, Belgii, Hiszpanii. Rządy innych państw potrafiły zadbać o własnych producentów, polski rząd nie potrafił. Strona rządowa pozostawała głucha na uwagi partnerów społecznych, tłumacząc, iż system rekompensat (*Dzwonek*) to tylko hasło, ogólna idea nieprzekuta w żadne konkretne rozwiązania. Przedstawiciele rządu argumentowali, iż nie mają pojęcia, w jaki sposób taki system miałby zostać skonstruowany, na podstawie jakich przesłanek byłyby udzielane rekompensaty, na rzecz jakich podmiotów i z wykorzystaniem jakich środków.

Powyższe wątpliwości strony rządowej są nieuzasadnione, dlatego że chociażby Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu oraz Forum CO<sub>2</sub> przedstawiały konkretne propozycje zapisów i wyrażały gotowość rozmów na ten temat. Strona rządowa nie wyraziła jednak woli prowadzenia dyskusji i uwzględnienia postulatów stowarzyszenia przedsiębiorców zapewniających ok. 500 tys. miejsc pracy na polskim rynku. Można skorzystać z rozwiązań innych państw Unii Europejskiej przewidujących rekompensaty. To, iż nie ma tu rekompensat, należy uznać za typowo polityczną decyzję rządu.

Pani marszałek, moje wystąpienie miało jeszcze trochę trwać, ale ja je skrócę, dobrze?

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Marek Balt:**

Chciałbym podsumować.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej dostrzega potrzebę właściwej implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2003/87/WE

### **Posel Marek Balt**

zmienionej dyrektywą 2009/29/WE, przy czym należy jednak zabezpieczyć interesy polskich przedsiębiorców, którzy będą ponosili główne koszty tego systemu i albo przerzucią je na ceny produktów, co uderzy m.in. w konsumentów energii, albo grozi im, jeśli nie bankructwo na skutek utraty konkurencyjności, to pogorszenie kondycji ich przedsiębiorstw, co będzie z kolei prowadziło do zwolnień na szeroką skalę oraz redukcji wpływów do budżetu, a być może – wykupu przez konkurencję.

Niestety, prace w ramach podkomisji i komisji nie wyjaśniły naszych wątpliwości. Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej nie może poprzeć z czystym sumieniem projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Wracamy do zadawania pytań.

Głos zabierze pan poseł Jan Rzymelka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Jan Rzymelka:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Rozumiem, że musimy wdrożyć wymagania unijne. Zaciskamy zęby i to robimy. Chciałbym jednak zapytać o podstawy tych wszystkich działań. Miałem okazję uczestniczyć i w konferencji w Rio de Janeiro, i później, w spotkaniach w Kioto. W pewnym momencie debaty przyrodnicze, o ochronie klimatu, ociepleniu, stały się rozmowami biznesowymi, a nawet stricte gospodarczymi. Chciałbym zapytać, jak to będzie wyglądało. Gdy wdrożymy te wszystkie projekty, o ile stopni zmniejszy się potencjalne ocieplenie Europy czy świata? Jakie są w zakresie klimatu efekty tego wszystkiego, tych działań, które stosujemy od kilkunastu lat? Gdybyśmy tego nie wdrożyli, to czy ten klimat się trochę zmieni czy nie? Jakie są tu relacje? Czy CO<sub>2</sub> wskazany ponad 30 lat temu jako główny winowajca, jeżeli chodzi o zmiany klimatu, ocieplenie, nadal jest tak traktowany przez naukowców? Jaka jest relacja cząsteczki metanu do cząsteczki CO<sub>2</sub>? Są bowiem kraje, które emitują dużo więcej tego ekologicznego gazu w czasie swoich poszukiwań badawczych, przesyłania gazu, miliardy metrów sześciennych tego gazu uciekają do atmosfery. CO<sub>2</sub> jest pochłaniany przez zieleń, natomiast metan ucieka dużo wyżej i jest realnym zagrożeniem. Jakie według najnowszych naukowych badań są dzisiaj relacje, jeżeli chodzi o szkodliwość cząsteczki CO<sub>2</sub> i cząsteczek wszystkich innych gazów, łącznie z parą wodną? Czy możemy policzyć, jakie będą konsekwencje wdrożenia tego wszystkiego? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie przed przerwą zada pan poseł Szyszko z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Jan Szyszko:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł sprawozdawca zadawał pytania, co dalej, co robić. Panie pośle, najpierw trzeba zapoznać się z dokumentami, chociażby takimi jak konwencja klimatyczna i protokół z Kioto. Być może się mylę, ale jeśli się nie mylę, to niech mi pan powie, co ma wspólnego protokół z Kioto z konwencją klimatyczną, a co – pakiet klimatyczno-energetyczny z konwencją klimatyczną. Takie jest pierwsze pytanie.

Moje drugie pytanie jest podobne do pytania pana posła Rzymelki. A mianowicie, jakie są szanse, że realizacja tego unijnego projektu będzie miała jakikolwiek wpływ na zmianę klimatu? Można to już pewnie ocenić, dlatego że realizacja ustawy z 2011 r. kończy się w bieżącym roku. W związku z tym: Jaki jest wpływ tej ustawy na klimat na całym świecie i jaki będzie na to miało wpływ, o ile je implementujemy, to następne prawo? Jest to pytanie do pana posła sprawozdawcy.

Równocześnie, korzystając z okazji, chciałbym zwrócić się do pana. Pan prostował, więc myślę, że pan jest również sprawozdawcą w tym układzie. Nie wiem, jaka była to formuła sprostowania.

Kolejna kwestia. Pan powiedział, że weszły w życie nowe regulacje. Kto jest za nie odpowiedzialny i jak to się stało, że one weszły w życie? Skąd się to wzięło?

Ostatnie pytanie. W pakiecie klimatyczno-energetycznym zupełnie z własnej woli przyjęliśmy dyrektywę CCS. Pan premier Buzek na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, jeszcze w poprzedniej kadencji, mówił, że z tego powodu wpłynie 4,8 mld euro. Czy może pan powiedzieć, ile euro wpłynęło do tej pory w ramach CCS i dlaczego rzeczywiście to implementowaliśmy, przyjęliśmy? Po co w gruncie rzeczy to zrobiliśmy? Dziękuję ślicznie.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Zarządzam przerwę do godz. 12.

Do rozpatrywania 4. punktu porządku obrad wrócimy po informacji prokuratora generalnego.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 55  
do godz. 12 min 05)*

## Marszałek:

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo! Naszym dzisiejszym obradom przysłuchuje się delegacja parlamentarzystów z Tanzańsko-Polskiej Grupy Parlamentarnej wraz z przewodniczącym panem Gregorym George'em Teu. (*Oklaski*)

Pragnę serdecznie powitać gości i życzyć miłego pobytu w naszym kraju.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Informacja prokuratora generalnego dotycząca upublicznienia akt śledztwa w sprawie nielegalnych podsłuchów.**

Proszę prokuratora generalnego pana Andrzeja Seremeta o przedstawienie informacji, a Wysoki Sejm informuje, że na moją prośbę pan prokurator generalny zgodził się odnieść do wystąpień klubowych, które nastąpią po jego wystąpieniu.

Bardzo proszę, panie prokuratorze.

## Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od wczoraj opinia publiczna śledzi z uwagą informacje związane z ujawnieniem w Internecie akt śledztwa w sprawie tzw. afery podsłuchowej wraz z danymi osób, które w tym postępowaniu zostały przesłuchane. Pozbawione racji jest obciążanie tym, co się stało, prokuratury, a taki przekaz został jednoznacznie wyrażony. Zdecydowanie sprzeciwiam się takiej krytyce, często motywowanej politycznie. Podkreślam wyraźnie: prokuratura działała na podstawie prawa.

Trzeba od razu na wstępie jednoznacznie podkreślić, że prokurator jest obowiązany czynić to, co nakazują mu przepisy prawa, musi więc stosownie do art. 156 § 5 K.p.k. udostępnić akta stronom postępowania, a zatem podejrzanym i pokrzywdzonym, ich obrońcom i pełnomocnikom, a także wyrazić zgodę na kopiowanie materiałów procesowych. Ma to z jednej strony umożliwić podejrzanym realizację prawa do obrony, a z drugiej – stworzyć pokrzywdzonym możliwość wykorzystania ich uprawnień procesowych. Udostępnienie uprawnionym akt postępowania nie oznacza natomiast zgody na publiczne rozpowszechnianie ich treści, takie zachowanie stanowi przestępstwo z art. 241 § 1 K.k. Prokuratury nie można obciążać za to, że popełnione zostało przestępstwo na tym właśnie polegające, trzeba raczej zadać sobie pytanie, czy zezwalając na kopiowanie akt, które potem zostały nielegalnie upublicznione, prokurator postąpił zgodnie z obowiązującym prawem. Odpowiedź na tak postawione pytanie może być tylko jedna: prokurator uczynił to, co nakazywała mu ustawa procesowa.

Zupełnie nieuprawnione jest w tym kontekście nazywanie zaistniałych zdarzeń przeciekami – tak określa się ujawnienie danych przez tego, kto ma

strzec ich poufności. W tym przypadku nie doszło do nielegalnego przekazania informacji przez funkcjonariusza instytucji państwowej, a jedynie do bezprawnego upublicznienia wiadomości, które znalazły się w dyspozycji uprawnionego uczestnika procesu. Z chwilą udostępnienia wiadomości dotyczących postępowania organ procesowy przestaje mieć nad nimi kontrolę, to oczywiście konsekwencja tzw. wewnętrznej jawności akt postępowania, czyli jawności dla jego uczestników. Dając stronom takie uprawnienie, ustawodawca z pewnością zakładał również takie konsekwencje, uznał jednak, że istotniejszą wartością jest zagwarantowanie z jednej strony prawa do obrony, a z drugiej – prawa do ochrony własnych interesów pokrzywdzonego.

Art. 156 § 5 K.p.k. w istocie nakazuje udostępnienie akt postępowania i umożliwienie sporządzania odpisów lub kopii oraz wydania odpłatnie uwierzytelnionych odpisów lub kopii stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym. Osobom uprawnionym przyznano więc prawo do samodzielnego sporządzania odpisów z akt sprawy. Nie chodzi wyłącznie o możliwość własnoręcznego przepisywania akt sprawy, lecz zgodnie z opiniami przedstawicieli doktryny prawa karnego oraz wieloletnią praktyką, dopuszcza się korzystanie z tego prawa w szerokim zakresie poprzez tworzenie odpisów na nośnikach elektronicznych przy użyciu najnowszej techniki w tym zakresie, np. przenośnego skanera lub aparatu cyfrowego, o ile tylko ich użycie nie prowadzi do zniszczenia lub uszkodzenia akt.

Takie też stanowisko zostało zawarte w piśmie dyrektora departamentu organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości z 11 maja 2001 r. skierowanym do prezesów sądów okręgowych i prokuratorów okręgowych, w którym wskazano, iż czynność skanowania akt za pomocą aparatu cyfrowego należy potraktować jako formę udostępnienia akt zarówno w rozumieniu art. 9 K.p.c., jak i art. 156 K.p.k. Dla sądu i prokuratora nie ma żadnego znaczenia, jaką techniką zainteresowany będzie sporządzał odpisy.

Należy jednocześnie zauważyć, że zawarcie w protokole przesłuchania świadka szczegółowych danych osobowych, w tym określenia jego adresu zamieszkania, w świetle obowiązujących do 7 kwietnia 2015 r. przepisów nie było wadliwe. Art. 191 § 1 K.p.k. stanowił bowiem, że przesłuchanie świadka rozpoczyna się od zapytania o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania – w drukach protokołów przesłuchania świadka miejsce zamieszkania określone było jako adres zamieszkania – dalej: karalność za fałszywe zeznania lub oskarżenia oraz stosunek do stron. Do 7 kwietnia 2015 r. wyłącznie od woli świadka zależało ujawnienie dokładnego adresu zamieszkania, nie tylko poprzez wskazanie miejscowości zamieszkania.

W czasie sporządzania protokołu przesłuchania szefa CBA obowiązywały zatem przepisy dotyczące procedury karnej, umożliwiające umieszczenie w protokole danych dotyczących jego adresu zamieszkania,



**Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet**

o ile nie wyraził on zastrzeżenia w tym zakresie. Takiego zastrzeżenia świadek ten nie sformułował. Notabene protokół przesłuchania tego świadka nie był sporządzany przez prokuratora, lecz funkcjonariusza ABW. To właśnie ten funkcjonariusz wpisał do protokołu adres zamieszkania Pawła Wojtunika. Prokurator, który później przesłuchiwał szefa ABW w charakterze świadka, odnotował w protokole określenie miejsca jego pracy, a nie prywatny adres domowy.

Spotkałem się z zarzutem, że adres zamieszkania świadka należy do danych wrażliwych. Pojęcie to nie jest prawnie zdefiniowane. Powszechnie przyjmuje się jednak, że są nimi dane wymienione w art. 27 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych.

W myśl tego przepisu danymi takimi są dane ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym oraz dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. Zatem w świetle przepisów obowiązujących w momencie wydawania przez prokuratora referenta decyzji o udostępnieniu akt postępowania nie istniała podstawa prawna, w oparciu o którą prokurator mógłby zaniechać udostępnienia stronom postępowania, a zatem pokrzywdzonym i podejrzanym oraz ich pełnomocnikom i obrońcom, informacji dotyczących miejsca zamieszkania osób przesłuchanych w charakterze świadka. Przypomnę Wysokiej Izbie, że w myśl art. 191 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 334 § 3 Kodeksu postępowania karnego prokurator, przysyłając akt oskarżenia do sądu, ma obowiązek dokonania selekcji adresów świadków, natomiast żaden przepis ustawy obowiązującej do 7 kwietnia 2015 r. nie nakładał na prokuratora obowiązku zatajania przed stronami postępowania przygotowawczego, tj. pokrzywdzonymi i podejrzanymi, danych w tym zakresie. Jedynymi podstawami prawnymi, które by to umożliwiały, były przepisy art. 184 § 1 K.p.k. dotyczące tzw. świadka incognito oraz art. 191 § 3 Kodeksu postępowania karnego, które bądź w sposób ulimatywny chroniłyby dane adresowe świadka, bądź odpowiednio na wniosek świadka chroniłyby te dane po podjęciu stosownych decyzji przez prokuratora. Takie sytuacje w tej sprawie nie zachodziły.

Chcę jednak z całą mocą przed Wysoką Izbą oświadczyć, że ocena tego, czy bezprawne ujawnienie materiałów z postępowania przygotowawczego Prokuratury Okręgowej w Warszawie mogło narazić na niebezpieczeństwo ujawnienia danych funkcjonariuszy publicznych służb specjalnych, będzie należała do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zgodnie z jej kompetencjami. Moje dotychczasowe informacje w tym zakresie nie dostarczają podstaw do sformu-

lowania tezy, że taka sytuacja zaistniała. Jeżeli bowiem nie upubliczniono informacji ujawniających dane funkcjonariuszy służb specjalnych wykonujących czynności operacyjne, nie można mówić o tym, że takie zagrożenie istniało, ale, powtarzam, należy to do oceny Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Chcę wyraźnie zaznaczyć, że ten stan prawny, który omówiłem, uległ już zmianie. Na mocy ustawy z 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, która weszła w życie w dniu 8 kwietnia 2015 r., w protokole przesłuchania nie zamieszcza się danych dotyczących miejsca zamieszkania i miejsca pracy pokrzywdzonych i świadków uczestniczących w czynnościach. Dane te zamieszcza się w załączniku do protokołu. Nie dotyczy to jednak miejsca pracy świadka będącego funkcjonariuszem publicznym, składającego zeznania w związku z pełnioną funkcją, chyba że dla dobra postępowania karnego nie powinno ono zostać utajnione w protokole – tu przepisy art. 148 § 2a–2c Kodeksu postępowania karnego trzeba powołać.

Tak więc prokuratorzy, redagując protokoły przesłuchań w ten sposób, że zawarli w ich treści dane osobowe przesłuchiwanym, w tym ich adresy, jak też udostępniając akta sprawy osobom uprawnionym, postąpili zgodnie z prawem. Prokurator zarządził udostępnienie akt śledztwa do wglądu czterem podejrzany, czterem obrońcom podejrzanych, jedenastu pokrzywdzonym i jedenastu pełnomocnikom pokrzywdzonych. Dotychczas z uprawnienia tego skorzystało 15 osób. Byli to adwokaci oraz aplikanci adwokacy reprezentujący zarówno obrońców podejrzanych, jak i pełnomocników pokrzywdzonych. Akta jawne postępowania udostępniono w części obejmującej tomy od I do XXVIII. W zarządzeniach tych, w zarządzeniach prokuratora o udostępnieniu, każdorazowo wskazano osoby, którym udostępniono materiał dowodowy na podstawie art. 156 § 5 Kodeksu postępowania karnego. Decyzję o udostępnieniu materiału śledztwa stronom i ich obrońcom oraz pełnomocnikom ocenić należy jako prawidłową. Akta były udostępniane na wnioski podejrzanych, ich obrońców oraz niektórych pokrzywdzonych i ich pełnomocników. Wszyscy uprawnieni do zapoznania się z udostępnionymi aktami otrzymali też zgodę na sporządzanie fotokopii materiału dowodowego, z jakim się zapoznawali w trybie tego przepisu, o którym wcześniej mówiłem. Udzielanie zezwolenia na wykonanie fotokopii akt sprawy jest od kilku lat powszechną praktyką. Poprzednio udostępniano kserokopie dokumentów znajdujących się w materiałach postępowania, co oczywiście również nie zabezpieczało przed ich dowolnym powielaniem i upublicznianiem.

Reakcją na publikacje zamieszczone na portalu społecznościowym Facebook na koncie Zbigniewa S. było wszczęcie w dniu 9 czerwca 2015 r. przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie postępowania o sygnaturze V DS 393/6/15 w sprawie o przestępstwo z art. 241 § 1 Kodeksu karnego. Jak państwo wiedzą, Zbigniew S. stał się już podejrzanym. Pod adresem

**Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet**

prokuratury padł przy tej okazji zarzut bierności polegającej na zaniechaniu zablokowania facebookowej strony internetowej, warto więc powiedzieć, że zablokowanie treści bądź samego konta portalu społecznościowego Facebook może nastąpić wyłącznie w oparciu o przepisy prawa amerykańskiego, a w szczególności ustawy federalnej Stored Communications Act. W każdym przypadku konieczne jest wszczęcie odpowiedniej procedury prawnej związanej z oficjalnym wystąpieniem do władz amerykańskich o udzielenie pomocy prawnej w ramach prowadzonego śledztwa. Procedura taka ze swej natury jest długotrwała.

To już kolejne postępowanie związane z tym, co media określają mianem „afery taśmowej”. Takich spraw jest już bowiem ponad 20. To w szczególności śledztwo Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie dotyczące przestępstw z art. 267 § 3 i art. 267 § 4 Kodeksu karnego, tzn. mające na celu ustalenie osób, które dokonywały nielegalnych nagrań rozmów innych osób oraz je ujawniały. Zostało ono wszczęte 17 czerwca 2014 r. Jest to śledztwo własne prokuratora, w którym poszczególne czynności zlecane są do wykonania funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centralnego Biura Śledczego Policji.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na sformułowanie zarzutów wobec 4 podejrzanych: Łukasza N., Konrada L., Marka Falenty i Krzysztofa R. Zarzuty te sformułowano w początkowym okresie śledztwa w oparciu o wówczas zgromadzony materiał dowodowy i niewątpliwie będą one wymagały uzupełnienia co do określenia czasu popełnienia przestępstwa i kręgu osób pokrzywdzonych. Postępowanie dotyczy działalności przestępczej polegającej na zakładaniu urządzeń podsłuchowych i posługiwaniu się takimi urządzeniami w okresie od lipca 2013 r. do 16 czerwca 2014 r. w Warszawie w celu nieuprawnionego uzyskania informacji o treści rozmów prowadzonych podczas spotkań towarzyskich w restauracjach Sowa & Przyjaciele i Amber Room osób z szeroko pojętego świata polityki i biznesu. Postępowanie obejmuje również ujawnienie uzyskanych w ten sposób informacji. W toku tego śledztwa uzyskano nośniki informacji, na których zarejestrowane były rozmowy wielu gości wymienionych przeze mnie restauracji. Obecnie prokuratura dysponuje nośnikami, na których zarejestrowano 21 spotkań. Uzyskano je od dziennikarzy tygodnika „Wprost” i z Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ostatnią rozmowę Elżbiety Bieńkowskiej i Pawła Wojtunika przekazał redaktor Cezary Gmyz z tygodnika „Do Rzeczy”. Nadto nośniki z nagraniami spotkań zabezpieczono podczas czynności przeszukań pomieszczeń należących do podejrzanych Marka Falenty i Łukasza N. Część z tych nagrań została opublikowana w mediach.

W oparciu o zgromadzony do tej pory materiał dowodowy, w szczególności obszerne, szczegółowe

i zbieżne wyjaśnienia Łukasza N. i Konrada L., ustalono, iż proceder podsłuchiwanie dotyczył ponad 100 spotkań i obejmował krąg co najmniej kilkudziesięciu osób. Zdecydowana większość tych osób została już przesłuchana, niektóre kilkakrotnie z uwagi na to, że uczestniczyły w więcej niż jednym nagrany spotkaniu. Niektórzy z nich złożyli wnioski o ściganie, inni natomiast z takiego prawa nie skorzystali. Przypomnę, że przestępstwa z art. 267 § 3 i 267 § 4 ścigane są na wniosek osób pokrzywdzonych. Są również osoby, które nadal zastanawiają się, czy takie wnioski o ściganie złożyć. Do przesłuchania pozostaje jeszcze kilka osób z tego kręgu. Akta główne śledztwa liczą obecnie 37 tomów, w tym w 34 tomach zgromadzono materiały o charakterze jawnym, zaś w 3 tomach – materiały o charakterze niejawnym. Zebrany dotychczas materiał dowodowy w bardzo wysokim stopniu uprawdopodobnił dokonanie przez podejrzanych zarzucanych im czynów.

Materiały tego postępowania to nie tylko przesłuchania podejrzanych i świadków, lecz także dokumentacja szeregu innych czynności procesowych. Podczas realizacji przeszukań nieruchomości i pojazdów należących do podejrzanych, pomieszczeń zajmowanych przez zarządzane przez nich podmioty gospodarcze, a także pomieszczeń restauracji Sowa & Przyjaciele oraz Amber Room zabezpieczono wiele istotnych z punktu widzenia śledztwa przedmiotów, w tym znaczną liczbę elektronicznych nośników danych, komputery i telefony komórkowe. Przedmioty te przekazano ekspertom z zakresu daktyloskopii, biologii i informatyki z Biura Badań Kryminalistycznych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji. W znacznej mierze uzyskano już wyniki tych badań. W sposób niebudzący wątpliwości ustalono miejsca, w których podejrzani umieszczali urządzenia w postaci pendrive'ów z możliwością nagrywania pozwalających im na bezprawną rejestrację spotkań odbywanych w restauracjach Sowa & Przyjaciele oraz Amber Room w Warszawie. Znalaziono też zniszczone nośniki informacji i ich fragmenty, które podejrzani wyrzucili po wybuchu tzw. afery podsłuchowej. Podjęto działania zmierzające do chociażby fragmentarycznego odczytania ich zawartości, jednakże rozmiar uszkodzeń wykluczył taką możliwość.

Dodać trzeba, że jeden ze świadków w sprawie podał informacje wskazujące, że podsłuchiwanie jako metoda nielegalnego uzyskiwania ważnych informacji gospodarczych oraz innych jest procederem szeroko stosowanym przez różne środowiska biznesowe. Fakty, które podał ten świadek, są drobiazgowo weryfikowane, jednakże dotychczas nie uzyskano dowodów, które pozwalałyby na poszerzenie zakresu przedmiotowego i podmiotowego tego śledztwa.

W toku postępowania zasięgnięto również opinii z zakresu informatyki. Udało się też ujawnić niektóre informacje przekazywane między późniejszymi podejrzany drogą elektroniczną, w tym przekazaną przez jednego z nich instrukcję programu do usu-



**Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet**

wania szumów. Ekspertyza wykonana przez Naukową i Akademicką Sieć Komputerową pozwoliła w szczególności na ujawnienie i opracowanie 6283 plików multimedialnych. Ustalono 12 domen obsługujących istotny dla sprawy serwer, ustalono adresy e-mailowe, listę kont pocztowych, odtworzono historię skrzynek pocztowych. Obecnie ten materiał jest poddawany oględzinom i analizie.

W związku z opinią kryminalistyczną dotyczącą plików dźwiękowych z rozszerzeniem w dniu 15 stycznia 2015 r. skierowano wniosek o międzynarodową pomoc prawną do Stanów Zjednoczonych, w którym zarejestrowano istotną dla sprawy domenę. Na początku maja 2015 r. strona amerykańska poinformowała, że nie zajęła się jeszcze analizą tego wniosku. Ma to nastąpić najpóźniej do połowy czerwca tego roku i dopiero wówczas wnioskowi zostanie nadany odpowiedni bieg. Rezultaty tej pomocy prawnej mogą mieć fundamentalne znaczenie dowodowe w postaci zindywidualizowania osób dysponujących nagraniami, w tym również tymi, które jeszcze nie pojawiły się w przestrzeni publicznej.

Śledztwo musi toczyć się nadal. Zawnioskowano o jego przedłużenie do 17 września 2015 r. W dalszym jego toku, po uzyskaniu brakujących jeszcze opinii informatycznych – ich realizacja zbliża się ku końcowi – niezbędne będzie przesłuchanie biegłego z zakresu informatyki. Konieczne będzie także dołączenie wspomnianych materiałów, o które zwrócono się w ramach pomocy prawnej do władz amerykańskich. W następnej kolejności zostaną wydane postanowienia o uzupełnieniu stawianych podejrzanym zarzutów. Dotyczyć one będą co najmniej kilkudziesięciu zdarzeń i co najmniej kilkudziesięciu pokrzywdzonych w różnych konfiguracjach osobowych i czasowych. Następnie od podejrzanym zostaną odebrane wyjaśnienia. Zatem zakres wskazanych do wykonania czynności nie jest zamknięty. Liczyć się bowiem należy z tym, że wyniki niektórych z tych przedsięwzięć spowodują potrzebę przeprowadzenia kolejnych czynności procesowych, których rodzaju i zakresu obecnie nie da się przewidzieć. Nie można także wykluczyć upublicznienia kolejnych nagrań. Prokuratura nie może być jednak zakładnikiem czyichkolwiek działań, które mają oddziaływać na sposób i termin wykonywania czynności procesowych. Prokuratura wykorzysta możliwości istniejące w obecnych uregulowaniach prawnych, by sformułować stosowne zarzuty i przedstawić sądowi akt oskarżenia na podstawie dotychczasowych ustaleń śledztwa bez uzależniania się od tego, czy ktokolwiek będzie upubliczniał kolejne informacje związane z możliwymi nagraniami rozmów funkcjonariuszy publicznych w miejscach, które do tej pory zostały zidentyfikowane jako lokale, w których dokonywano nagrań.

Jednak afera podsłuchowa z punktu widzenia prokuratury to nie tylko ta sprawa. Oprócz samego faktu nielegalnego rejestrowania rozmów i ich upub-

liczania prokuratura analizuje również ich treść pod kątem ewentualnego popełnienia przestępstw. W tym zakresie wpłynęło też szereg doniesień osób, które zapoznały się z informacjami dostępnymi w mediach. W większości przypadków wydano w tego rodzaju sprawach postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego bądź o jego umorzeniu. Są one znane paniom i panom posłom, gdyż o ich treści informowały media. Niektóre z tych spraw prowadzone są jednak nadal, jak chociażby sprawa dotycząca mennicy państwowej czy możliwości przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych przy określaniu zobowiązań podatkowych reprezentantów Polski w piłce siatkowej. Zapewniam, że żadna z decyzji kończących te postępowania nie zostanie ukryta przed opinią publiczną. Sprawy dotyczące nadużycia uprawnień bądź niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych są traktowane przez prokuratorów szczególnie poważnie.

W ostatnim czasie z dużym odzewem spotkał się opublikowany w tygodniku „Do Rzeczy” zapis spotkania pani Elżbiety Bieńkowskiej i pana Pawła Wojtunika. W tym zakresie podjęto czynności dowodowe w głównym śledztwie dotyczącym tzw. afery podsłuchowej prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga. Pan minister Wojtunik złożył wniosek o ściganie sprawców popełnienia na jego szkodę przestępstwa określonego w art. 267 § 3 i 4 Kodeksu karnego. 29 maja 2015 r. prokurator dokonał uzupełniającego przesłuchania Pawła Wojtunika w charakterze świadka na okoliczność tego zdarzenia. Pokrzywdzony po odtworzeniu mu fragmentów zakwestionowanego nagrania rozpoznał głosy uczestników spotkania, a także potwierdził, że poruszane tematy rzeczywiście były przedmiotem jego rozmowy. Okoliczności te wskazują na autentyczny charakter nagrania. W ramach tego wątku planowane są dalsze czynności. Prokurator dokona również oceny prawnej, czy treść rozmowy wskazuje na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa lub przestępstw przez rozmówców bądź inne osoby. Obecnie jest zbyt wcześnie, by w tym zakresie formułować jednoznaczne wnioski procesowe.

Wysoka Izbo! Sprawy związane z aferą taśmową są niezwykle istotne dla właściwego funkcjonowania państwa polskiego. Chciałbym wykorzystać tę okazję, że występuję przed Wysoką Izbą, i z całą mocą oświadczyć, że prokuratura jest instytucją apolityczną. Zadaniem prokuratorów jest bowiem strzeżenie prawa i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej tych, którzy dopuścili się przestępstw. Prokuratura przywykła do zarzutów, że wpisuje się w kalendarz polityczny, szczególnie dotyczący wyborów. Jako pierwszy prokurator generalny niepełniący zarazem funkcji ministra sprawiedliwości i niebędący czynnym politykiem chcę z całą mocą podkreślić, że jedynym kalendarzem, którym kieruje się prokuratura pod moim przewodnictwem, jest kalendarz, jaki wisi na ścianie w gabinecie każdego prokuratora. Jeżeli



**Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet**

brak jest przesłanek do prowadzenia postępowania, prokuratorzy odmawiają jego wszczęcia bądź umarzają śledztwo.

Z tego względu apeluję do państwa posłów, apeluję też, korzystając z ogromnego zainteresowania mediów, których przedstawiciele przysłuchują się temu posiedzeniu, do wszystkich o wstrzymanie się, o obiektywizm i rozagę przy formułowaniu zarzutów pod adresem prokuratury. Jak wykazałem, prokuratorzy zrobili to, co należało do ich obowiązków procesowych, udostępniając uprawnionym materiały śledztwa i zezwalając na ich kopiowanie. To, że materiały te zostały następnie upublicznione, obciąża tych, którzy to uczynili, popełniając przestępstwo. Zapewniam, że śledztwo w przedmiocie publicznego rozpowszechniania wiadomości z postępowania przygotowawczego w tej sprawie zostanie przeprowadzone sprawnie, a w przypadku udowodnienia winy konkretnych osób prokuratorzy wykonają to, co do nich należy, by sprawcę lub sprawców tego przestępstwa pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Dziękuję państwu za uwagę.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo panu prokuratorowi generalnemu.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy wypowie się pan poseł Robert Kropiwnicki w imieniu Platformy Obywatelskiej.

Proszę bardzo.

**Poseł Robert Kropiwnicki:**

Panie Marszałku! Panie Prokuratorze! Wysoka Izbo! Z dużym zainteresowaniem wysłuchaliśmy wystąpienia pana prokuratora, które miało, takie mam wrażenie, uspokoić nas wszystkich, że wszystko przebiegało zgodnie z prawem. Może z prawem wszystko jest zgodne, ale z obyczajem funkcjonowania państwa polskiego raczej nie. Myślę, że do tego pan prokurator niestety się nie odniósł. Mam wrażenie, że od dwóch dni bardzo wielu ludzi, którzy zeznawali w prokuraturze, którzy są świadkami, którzy są pokrzywdzonymi, zastanawia się, co się dzieje z ich zeznaniami, kto i kiedy upubliczni ich zeznania czy to na Facebooku, czy innym portalu. I to jest tak naprawdę sedno całego tego zamieszania wokół prokuratury i wokół ujawnienia akt z tych postępowań. Bo najgroźniejsze dla nas jest to, że nadwyreżono zaufanie do prokuratury – apolitycznej, niezależnej, wszyscy o tym wiemy. Tylko jeżeli kuleje jeden z ważnych organów

państwa, to kulejemy wszyscy i wszyscy mamy problem. Nie można powiedzieć, że tylko rząd ma problem. Cały Sejm, wszystkie organy państwa też są za to odpowiedzialne. Wszyscy będziemy za to obciążani odpowiedzialnością i wszyscy musimy sobie z tego zdawać sprawę. Panie prokuratorze, w tym wystąpieniu zabrakło mi informacji, w jaki sposób będzie pan naprawiał tę sytuację, również wizerunek publiczny prokuratury. Bo to jest największy kłopot.

Jak pan słusznie zauważył, art. 156 Kodeksu postępowania karnego mówi o udostępnianiu, ale o formie udostępniania decyduje prokurator. To prokurator podejmuje decyzję, czy umożliwi dostęp do pełnych akt, czy do fragmentu, czy sam przygotuje kopię, czy pozwoli, żeby ktoś kopiował samodzielnie. Uważam, że jest to ogromna niefrasobliwość, jeżeli w tak ważnym śledztwie prokurator oddaje to na żywioł, czyli umożliwia stronie, pokrzywdzonemu czy pełnomocnikowi samodzielne kopiowanie wszystkiego, co chce. Bo gdyby prokurator zrobił kopie samodzielnie i udostępnił je stronom, mógłby decydować o zakresie, w jakim poszczególni pełnomocnicy, pokrzywdzeni czy osoby objęte zarzutami będą mieli dostęp do tych akt, mógłby również oznaczyć poszczególne kopie. Dzisiaj pan by wiedział, skąd te kopie pochodzą. Bo można oznaczyć zarówno kopie papierowe, jak i kopie fotograficzne poprzez nadanie im unikalnych znaków, i wszyscy wiedzielibyśmy, kto ujawnił materiał. Byłoby dużo prościej i dużo szybciej.

Uważam, że doszło do ogromnego zaniechania ze strony prokuratora prowadzącego. Chciałbym zapytać, dlaczego nie anonimizowano tych danych osobowych. Oczywiście nie było takiego obowiązku, ma pan rację. Wprowadzony on został dopiero w kwietniu, bo na szczęście uchwaliliśmy bardzo ważną ustawę o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego świadka. To bardzo ważna ustawa. Ona nie obowiązywała jeszcze na początku tego roku, ale w wielu prokuraturach był zwyczaj, że anonimizowano dane. Ukrycie danych, które są wrażliwe, nie jest przecież bardzo trudne w przypadku, gdy udostępnia się akta. Wiadomo, że zeznania szefa ABW, szefa CBA są medialnie łakomymi kąskami i będą omawiane publicznie w pierwszej kolejności, będą komentowane i będą wyciekać. Naprawdę nie jest chyba tak trudno to przewidzieć. Stawiam zatem pytania, panie prokuratorze: Czy Prokuratura Apelacyjna bądź Prokuratura Generalna sprawowała nadzór nad tym postępowaniem? Czy miała świadomość sposobu ujawniania tych danych? Czy analizowano zagrożenia w związku z możliwością ujawniania tych informacji? Każda instytucja publiczna musi analizować zagrożenia wynikające z jej funkcjonowania. Zarówno Prokuratura Apelacyjna, jak i Prokuratura Generalna powinny zdawać sobie sprawę z tego, że jeżeli od roku wyciekają różne fragmenty z tych materiałów, to również akta tej sprawy będą bardzo wrażliwe na udostępnianie. Czy państwo to analizowaliście i czy zdawaliście sobie sprawę z tego, że te akta mogą być

**Posel Robert Kropiwnicki**

udostępnianie? To jest jedna z kluczowych spraw. Jeżeli nie dokonano takiej analizy, to jest to kłopot, który dzisiaj wszyscy mamy.

Oczywiście można mówić o tym, co było dyskutowane, co jest zawarte w tych aktach, ale nie to jest najważniejsze, bo mam wrażenie, że opinia publiczna już od roku wie, co jest w tych zeznaniach i o czym były dyskusje, i nie o tym powinniśmy dzisiaj dyskutować. Musimy mówić o problemie, jaki mamy w związku z ujawnieniem akt dużej sprawy, bo to może dotyczyć każdej sprawy, która jest prowadzona w poszczególnych prokuraturach. Panie prokuratorze, czy pana zdaniem doszło do jakiegoś zaniechania przy ujawnianiu tych materiałów? Mam bowiem wrażenie, że sposób działania prokuratora prowadzącego był dość niefrasobliwy, że prokurator prowadzący nie dopełnił swoich obowiązków. Czy pan zamierza wyciągać jakieś konsekwencje lub wdrożyć jakieś postępowanie naprawcze w prokuraturze lub nawet postępowanie dyscyplinarne, żeby sprawdzić, czy ów prokurator dopełnił wszelkiej staranności w związku z ujawnianiem tego typu działań?

Powtarzam, ponad 6 tys. prokuratorów będzie płaciło za błąd jednego prokuratora, bo od dzisiaj tak naprawdę wszyscy, którzy zeznają w prokuraturach, mają bardzo ograniczone zaufanie do prokuratorów, do policji, do ABW, do wszystkich służb, które prowadzą swoje działania. To jest naprawdę ogromne zagrożenie dla działalności państwa, za które wszyscy będziemy odpowiadać. Dlatego pytam: Jakie działania naprawcze zamierza pan prokurator podjąć, aby takie działania się nie powtórzyły? Czy są proponowane zmiany w regulaminie czy jakieś instrukcje wewnętrzne, żeby tego typu działania już nigdy więcej nie powtórzyły się? W przeciwnym razie naprawdę będziemy mieli ogromny kłopot, jeśli z kolejnych śledztw będą wyciekały dane osób zeznających, tak jak z kolejnych śledztw, które były prowadzone przed wejściem w życie ustawy o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego świadka, ponieważ te wszystkie materiały są i to będzie naprawdę świetny materiał dla wielu dziennikarzy, natomiast dla pokrzywdzonych to będzie dramat, będzie się rozgrywało wiele dramatów osobistych, ludzie nie będą wierzyli w państwo. Musimy temu przeciwdziałać i w związku z tym chciałbym zapytać pana prokuratora: Jakie działania naprawcze będzie podejmowała prokuratura? Dziękuję bardzo państwu za wysłuchanie, dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Stanisław Piotrowicz.

Proszę bardzo.

**Posel Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpocznę od słów pana marszałka, który na wstępie stwierdził, że zaprosił dziś pana prokuratora generalnego, a on był uprzejmy i stawiał się przed Wysoką Izbą. Otóż do tego stanu rzeczy doprowadziło ugrupowanie rządzące, kiedy przed sześcioma laty dokonało oddzielenia funkcji prokuratora generalnego od funkcji ministra sprawiedliwości.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: No tak.*)

Dzisiaj wiemy, po co to uczyniono. Po to, żeby nie ponosić politycznej odpowiedzialności za poczynania organów ścigania. Dzisiaj spotykamy się z krytyką prokuratury wyrażoną przed chwilą przez przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, bo jak twierdzi, doszło do niebywałej, skandalicznej sytuacji: oto wyciekły pewne materiały z prokuratury. Jakoś nie słyszałem oburzenia, gdy podobne przypadki zdarzały się wcześniej, w szczególności gdy dotyczyły one śledztwa smoleńskiego, jakże ważnego śledztwa, którym manipulowano i z którego również w stosownym momencie wyciekały określone materiały. Kiedy zwracaliśmy na to uwagę, słyszeliśmy o profesjonalizmie prokuratury, o niezależności prokuratora, o świetnie funkcjonującej instytucji. Ile trzeba mieć w sobie hipokryzji, żeby z poniedziałku na wtorek tak drastycznie zmienić zdanie. (*Oklaski*)

Doskonale wiemy, co jest tego powodem. Oto kompromitujące rządzących taśmy prawdy, oto społeczeństwo miało okazję dowiedzieć się, kim są rządzący tym krajem – pomijam już kwestię, jakiego języka używają – jak myślą o Polsce, o jakich sprawach mówią, że ci, którzy są zobowiązani do ścigania przestępstw, dzielą się z innymi politykami obozu rządzącego wiedzą na temat szalejącej korupcji w górnictwie węglowym, dzielą się swoją wiedzą dotyczącą innych nieprawidłowości w państwie, zamawiają cygara dla pana premiera pocztą dyplomatyczną. Tego właśnie z tych taśm społeczeństwo mogło się dowiedzieć, ale też społeczeństwo dowiedziało się i o innych, bardzo ważnych sprawach, o tym, jak próbuje się nakłonić prezesa niezależnego banku polskiego do tego, żeby złamał prawo, dodrukował pieniędzy, ratował budżet uchwalony przez Platformę Obywatelską po to, żeby uniemożliwić sukcesy opozycji. Ale jednocześnie dyktował on też warunki: zrobię to, dodrukuję pieniądze, tak jak sobie życzyście, w zamian za ograniczenie kompetencji Rady Polityki Pieniężnej. Zrobię to, ale w zamian za to odwołacie z funkcji ministra finansów pana Rostowskiego. Oczywiście to się zrealizowało. Społeczeństwo miało okazję, właśnie wtedy, przy okazji upublicznienia tych taśm, dowiedzieć się, jaką mamy dzisiaj ekipę rządzącą.

Ale dzisiaj koncentrujemy uwagę społeczeństwa nie na tym, co jest treścią tych taśm, nie na tym, jaki jest stan państwa polskiego – że państwo po ośmiu latach rządzenia Platformy jest w totalnym rozkładzie. Tak na dobrą sprawę nie funkcjonuje należycie żadna in-

**Posel Stanisław Piotrowicz**

stytucja. *(Oklaski)* Dziś rządzący próbują koncentrować swoją uwagę na tym, co jest dla nich wygodne, a zatem że ktoś dopuścił się przestępstwa, bo miał czelność podsłuchać i nagrać polityków obozu rządzącego.

Pan prokurator generalny wyraźnie stwierdził, że nielegalne nagrywanie jest przestępstwem, ale jest przestępstwem ściganym na wniosek. Co to oznacza? To oznacza, że jest to lepsza kategoria przestępstwa, w tym sensie lepsza, że państwo jako takie nie widzi interesu w ściganiu tego przestępstwa z urzędu. Ściaga dopiero wtedy, kiedy ktoś dotknięty tym przestępstwem sobie tego życzy. Jest jeszcze inna kategoria przestępstw – ściganych z urzędu, a więc tych, w przypadku których nie ma znaczenia wola pokrzywdzonego. Czy on sobie tego życzy, czy nie, prokurator, powziawszy wiadomość o możliwości popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu, wkracza z urzędu i bezpardonowo je ściga.

W tej sprawie mamy do czynienia z dwoma kategoriami przestępstwa i w moim przekonaniu winny toczyć się dwa niezależne śledztwa. Jedno śledztwo – zgoda – dotyczące nielegalnych podsłuchów, śledztwo niższej kategorii. Ono dotyczy tylko dobra osób, które czują się tym dotknięte, przestępstwa ściganego na wniosek. Drugie śledztwo – dotyczące przestępstw, które jawią się w kontekście treści nagrań. *(Oklaski)* W interesie państwa polskiego nie jest ochrona dóbr osób skompromitowanych *(Oklaski)*, ale ochrona interesu państwowego, ochrona interesu narodowego.

Panie prokuratorze generalny, jesteśmy zainteresowani głównie tym śledztwem, które stanowi o tym, w jaki sposób rządzący sprawują władzę. To śledztwo ma zasadnicze znaczenie dla państwa polskiego i dla obywateli tego państwa. Chcemy wiedzieć, co się dzieje w państwie. Żądamy od prokuratury, i oczekujemy tego, żeby wyjaśniła rzetelnie powiązania polityków, świata biznesu i wszystkie okoliczności, które wynikają z upublicznionych nagrań. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Posel Elżbieta Radziszewska: Także tych finansowanych przez SKOK-i.)*

Ze swojego doświadczenia wiem, że nie można obwiniać prokuratora o ujawnienie materiałów. Przede wszystkim, drodzy państwo, materiały śledztwa są udostępniane stronom w ściśle określonych sytuacjach. Nie jest tak, że można przeglądać i kopiować akta bez zgody prokuratora. Przy przeglądaniu akt zawsze uczestniczy prokurator, a jeżeli nie on, to przynajmniej jeden z pracowników sekretariatu. Nigdy w prokuraturze za czasów mej pracy nie zdarzyło się tak, żeby akta udostępniano stronie i nikt nie miał nad nimi nadzoru.

*(Posel Jagna Marczałajtis-Walczak: Wtedy nie było Internetu.)*

*(Głos z sali: To w PRL-u.)*

Jestem głęboko przekonany o tym, że takiej staranności dołożyli również prokuratorzy przy tej jakże szczególnej dla Polski sprawie.

Drodzy państwo, jeszcze raz podkreślam: naród polski jest zainteresowany wynikiem śledztwa, ale tego, które dotyczy treści taśm, bo to obrazuje stan państwa polskiego, do jakiego doprowadziły ugrupowania Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. *(Oklaski)*

Dzisiejszą krytykę prokuratury traktuję jako próbę zablokowania śledztwa zasadniczego, jako próbę zablokowania tego, tak aby społeczeństwo nie powzięło szerszej wiedzy na temat sposobu sprawowania władzy przez urzędujących. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Artura Dębskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Artur Dębski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prokuratorze! Nie można zgodzić się ze słowami, że prokuratura powinna być objęta niejako nadzorem politycznym. To jest instytucja, która powinna gwarantować całkowitą apolityczność.

Odniosę się do wystąpienia przedmówcy. Rozumiem intencje Prawa i Sprawiedliwości w tej sprawie, natomiast kompletnie nie można się na to zgodzić, bo wtedy demokracja naprawdę będzie zagrożona. A błędy w prokuraturach i we wszystkich instytucjach państwowych zdarzały się, zdarzają i będą się zdarzać.

Proszę państwa, mija mniej więcej rok od wybuchu tzw. afery taśmowej. Wszyscy jesteśmy zorientowani, co było na taśmach, jakie zeznania w tych sprawach złożyli wzywani przez prokuraturę świadkowie. Chcę zapytać pana prokuratora generalnego, jak to możliwe, że przez okres 12 miesięcy mamy do czynienia z tak wielką opieszałością prokuratury w tej sprawie. Panie prokuratorze, od pewnego czasu obserwujemy tego rodzaju sytuację, tak jakby instytucje państwowe zajmowały się sobą. Tak wiele czasu prokuratorzy poświęcają na wielomiesięczne, a czasami wieloletnie śledztwa. Przykład afery zwanej aferą informatyczną. Chciałbym zapytać o pewną rzecz. Jakie są efekty tej pracy? Śledztwo w sprawie tzw. infoafery toczy się od wielu miesięcy, w niektórych przypadkach trwa już lata i chcę zapytać wprost: Czy prokuratura w tej sprawie postawiła komukolwiek zarzuty i czy doprowadzono do skazania kogośkolwiek właśnie w wyniku udziału w tzw. infoaferze? Tak wiele o tym mówimy, tak wiele emocji budziła ta sprawa również w mediach.



**Posel Artur Dębski**

Bardzo ciekawa informacja z ostatnich dni, może nieobejmująca tego, o czym pan prokurator dzisiaj mówił, ale dla mnie to sprawa bardzo istotna, myślę, że również dla wszystkich państwa. Otóż Centralne Biuro Antykorupcyjne kontroluje Prokuraturę Generalną. Chciałbym zapytać, panie prokuratorze, czy to śledztwo jest rozwojowe, kto zlecił przeprowadzenie czynności oraz która prokuratura prowadzi w tej sprawie czynności. To jest bardzo ważne pytanie i uważam, że ten temat możemy jednocześnie poruszyć przy omawianiu sprawy związanej z wyciekiem za sprawą pana Stonogi, z tym, co pan Stonoga przedstawił i z czym mieliście wszyscy państwo okazję się zapoznać.

Chciałbym jednocześnie zapytać pana prokuratora o kolejną sprawę, bo tak jak wspomniałem, prokuratorzy tak wiele czasu poświęcają wszelkimi instytucjami państwowymi. Chciałbym zapytać, co z tych czynności, z tych śledztw wynika, właśnie jeżeli chodzi o kontrolę instytucji państwowych. Jak się bowiem wydaje, wyraźnych sukcesów w tych sprawach brak. Jednocześnie pojawia się pytanie: Ile w ostatnim czasie rozbito grup przestępczych, ile w tym czasie złapano chociażby szpiegów? To są rzeczy, którymi powinny się zajmować prokuratura oraz służby specjalne.

*(Głos z sali: Narkotyki.)*

Dokładnie. Ile w tym czasie zlikwidowano najszybszych grup przestępczych zajmujących się chociażby przemytem narkotyków? Porównajmy to do tego, ile czasu nasze prokuratury zajmują się instytucjami państwowymi. Oczywiście sprawa wycieku tych akt dla wszystkich nas jest bulwersująca, bo niejako mamy do czynienia z zaburzeniem ładu i porządku publicznego. Wszyscy wiemy, że treści rozmów są dla niektórych kompromitujące, to jest chyba oczywiste, natomiast należy sobie zdawać sprawę i zadać pytanie, w czym interesie jest tak mocne w tej chwili nagłaśnianie wycieku tych akt?

Proszę państwa, tam pojawiły się bardzo poważne informacje, np. adres szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego pana Pawła Wojtunika, jak również adresy wielu innych osób. Chcę zapytać, jak pan prokurator ocenia możliwości skuteczności pracy w tej chwili takiej służby. W zasadzie nie wiadomo przez kogo zostały upublicznione te dokumenty. Mówi się o środowisku kilkunastu osób, które mogły to uczynić, ale te osoby spowodowały to, że może być zaburzenie współpracy między służbami a prokuraturą. To jest po prostu narażanie ludzi, którzy wielokrotnie w najlepszym interesie pracują dla dobra państwa. Ich dane zostają upublicznione i mamy do czynienia wręcz z zagrożeniem życia tych osób.

Jeszcze jedna dość istotna rzecz. Mieliśmy już do czynienia za pańskiej kadencji z umorzeniem pewnej sprawy, w której chodziło o sześć zaginionych ściśle tajnych dokumentów. Chciałbym zapytać pana prokuratora, dlaczego według opinii prokuratury zgu-

bienie sześciu dokumentów jest podstawą do umorzenia śledztwa pod pretekstem znikomej społecznej szkodliwości czynu. Chciałbym zapytać, czy w ciągu ostatnich dziesięciu lat w sytuacji, gdy ktoś upublicznił akta, np. w ciągu ostatnich dziesięciu lat został za to skazany, prokuratura postawiła komukolwiek zarzuty w tej sprawie, czy po prostu pewną dokumentację można dowolnie upubliczniać, ściśle tajne dokumenty nie mają żadnej wagi, bo pan prokurator firmuje decyzję o umorzeniu z powodu niskiej społecznej szkodliwości czynu w sprawie zagubienia sześciu ściśle tajnych dokumentów. Niewiele osób wie co w nich było. Ta sprawa tak wygląda, jakby komuś zależało na destabilizacji sytuacji w naszym kraju.

Oczywiście można byłoby mówić, że za wszystko odpowiada minister sprawiedliwości, gdyby był jednocześnie prokuratorem generalnym, ale, proszę państwa, zapomnijmy o takich pomysłach. Upolitycznienie prokuratury spowoduje znacznie większe problemy niż błędy, które prokuratura popełnia. Takie błędy będą się zdarzać i rzeczywiście upublicznienie tych akt kładzie się szerokim cieniem w tej chwili na wszystkich prokuratorach w Polsce. Należy bowiem zadać sobie pytanie. Codziennie w prokuraturze zaznają setki, jak nie tysiące ludzi i w każdej z tych głów powstanie pytanie: Co będzie, jeżeli moje zeznania w ten sam sposób trafią do Internetu i do opinii publicznej? A są to bardzo różne zeznania.

*(Poseł Romuald Ajchler: Ale one są kiepskie.)*

Mam jeszcze jedno pytanie: Jak pan ocenia możliwość dalszej współpracy z osobami, których dane zostały upublicznione, bo tak jak podkreśliłem wcześniej, te osoby są narażone na wyjątkowe niebezpieczeństwo. To są bardzo poważni urzędnicy państwowi i mam nadzieję, że pan prokurator znajdzie odpowiedź na to pytanie.

W zasadzie, proszę państwa, to wszystko. Sprawa budzi potworne emocje. Trudno się dziwić, bo jeszcze nie zdarzyło się tak, żeby wypłynęło 2,5 tys. akt z toczącej się, bieżącej sprawy w prokuraturze. Tak że mam nadzieję, panie prokuratorze, że w tej sprawie podejmiecie wszelkie wysiłki, żeby jak najszybciej to wyjaśnić. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej wypowie się pan poseł Stanisław Wziątek.

Proszę bardzo.

**Poseł Stanisław Wziątek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Czego dotyczy ta debata? Wiarygodności państwa, wiarygodności władzy. Jak powinna być prowadzona ta debata? W poczuciu odpowiedzialności za państwo, za państwo praworządne, za państwo

## Posel Stanisław Wziątek

prawa. Punktem wyjścia takiej prawdziwej merytorycznej debaty musi być jednak kwestia stanu państwa, to, jaki jest stan państwa, i odpowiedź na zasadnicze pytanie, jakie jest zaufanie obywateli do państwa, jakie jest zaufanie do instytucji państwa, które mają stać na straży prawa, praworządności i bezpieczeństwa obywateli.

Państwo jest bezradne, państwo jest nieudolne. Dwóch kelnerów, panienki kelnerów i do tego hochsztapler, który kreuje się na bohatera, wstrząsają posadami państwa. *(Oklaski)* To byłaby jednak najprostsza diagnoza. Ta prawdziwa diagnoza jest znacznie bardziej koszmarna, bo okazuje się, że przedstawiciele państwa w knajpie, przy winie rozmawiają językiem rynsztoka o sprawach najważniejszych dla kraju i dla obywateli. *(Oklaski)* Czy to jest państwo, które gwarantuje wiarygodność? Czy to jest państwo, które jest w stanie zaakceptować kręcenie łodów pod stołem? Najważniejsi przedstawiciele państwa: premier, wicepremier i minister spraw wewnętrznych zapewniali, także z tej trybuny, że sprawa nielegalnych nagrań, że sprawa sfery taśmowej zostanie wyjaśniona najpóźniej do końca wakacji 2014 r. Nie ma wyjaśnionej afery, są przedłużające się śledztwa, są wezwania o pomoc prawną do Stanów Zjednoczonych, jest przedłużanie terminów zakończenia tego śledztwa, teraz do września. Śledztwo jest rozmyte, wlekące się, niedające wyraźnego sygnału, że jest wiarygodne i że zostanie skutecznie zakończone.

A co jest w tle? W tle pozostają afery: informatyczna, hazardowa, w sprawie Pendolino i dotycząca wyprawiania środków ze spółek Skarbu Państwa czy sytuacja w górnictwie i działalność mafijna, którą się prowadzi, jak się okazuje i co wynika z słów najważniejszych osób w państwie. *(Oklaski)* Jak obywatel ma zaufać państwu? Jak ma on państwu zaufać, jeśli widzi, że rząd nie działa w jego interesie? Jeśli widzi, że rząd raczej koncentruje się na tym, żeby załatwiać sprawy dla siebie, swoich kolegów i przyjaciół? *(Oklaski)* Jak obywatel ma uwierzyć w państwo prawa, jak może mieć zaufanie do tego państwa, jeśli były minister spraw wewnętrznych, to jest informacja sprzed chwili, mówi, że wycofuje się z życia publicznego, bo czuje się zagrożony, bo prokuratura prowadzi bierną działalność, niedającą gwarancji osiągnięcia celu? To co ma powiedzieć przeciętny polski obywatel?

*(Poseł Romuald Ajchler: Ten, co rowerem jeździ.)*

Co ma powiedzieć funkcjonariusz służb, funkcjonariusz służb specjalnych prowadzący działalność operacyjną, który naraża swoje życie, ściga przestępców, a jego wszystkie dane, panie prokuratorze, te wrażliwe i te, które mają charakter adresowy, czy PESEL, są ujawniane? Czy to nie jest zagrożenie? Okazuje się, że jest, bo szef CBA dostaje dodatkową ochronę BOR-u. A inni oficerowie, funkcjonariusze służb? Badamy tę sytuację, służby badają, czy nie jest wymagana dodatkowa opieka.

Jak może zaufać takiemu państwu świadek, który przychodzi do prokuratury i w dobrej wierze ma dzielić się swoją wiedzą na temat popełnionego przestępstwa, ma świadczyć przeciwko temu przestępcy i wskazywać go, jeśli wie, albo może podejrzewać, że za chwilę wszystko, co powie, zostanie ujawnione? Jak można wierzyć w takie państwo? Co będzie czuł obywatel? Będzie czuł zagrożenie i obawę. To jest to, nad czym powinniśmy skoncentrować się my wszyscy ponad politycznymi podziałami, wszyscy, którzy nie powinniśmy wykorzystywać tego do różnego rodzaju rozgrywek politycznych, bo to jest miecz obosieczny, ale powinniśmy odbudować wiarygodność państwa. Jak można to zrobić? Wyjaśniając wszystkie sprawy, wyjaśniając wszystkie afery, usprawnić to państwo.

Mówicie, mówi to Platforma Obywatelska, ale także pan prokurator: takie jest prawo. Ta niemoc wynika z prawa, ale to wy macie władzę, możecie to prawo zmienić. Pan, panie prokuratorze, może mieć wpływ na to, kreując rozwiązania, wskazując, gdzie są słabości. Może pan powiedzieć, co i kiedy powinniśmy zmienić, żebyśmy byli skuteczniejsi w działaniu. *(Oklaski)*

Platforma Obywatelska zapowiadała to, mówiła: zmienimy ustawę o prokuraturze. Gdzie jest ta zmiana? Nie ma jej. Może nie macie woli? Może tak jest wygodnie? Otóż nie jest tak, że to może być teraz wygodne dla jednej formacji politycznej, to musi być racją stanu. *(Oklaski)*

Służby specjalne to narzędzie oddziaływania, narzędzie tworzenia bezpieczeństwa. Były premier pan Donald Tusk miał wypracowaną opinię w związku ze swoją postawą wobec służb – pan premier Donald Tusk nie miał serca do służb, pani premier Ewa Kopacz nie ma czasu dla służb, bo szef służby musi pisać do niej listy, żeby wskazać najważniejsze sprawy. *(Oklaski)* Nie ma czasu także koordynator służb specjalnych, bo zajmuje się administracją w kancelarii premiera. Komisja do Spraw Służb Specjalnych – na początku tej kadencji to wskazywałem – nie ma uprawnień do tego, żeby usprawnić funkcjonowanie służb i kontrolować je właściwie. A służby powinny być partnerem, partnerem w działaniu. Niestety, dla rządzących nie są. Dlatego komisja śledcza jest potrzebna, jest potrzebna, aby inspirować instytucje państwa, aby piętnować, piętnować także ten obszar odpowiedzialności politycznej, jest potrzebna, aby wyjaśnić i wskazać, kto powinien ponieść odpowiedzialność i tę polityczną, i być może także przy właściwym zaangażowaniu prokuratury karnej.

Nie posiadam się z oburzenia, tak, nie posiadam się z oburzenia, że doszło do sytuacji ujawnienia informacji zawartych w protokołach ze śledztwa. W związku z tym chciałbym zapytać pana prokuratora: Panie prokuratorze, czy pan naprawdę nie zauważa żadnych błędów w tej sprawie? Jeżeli pan uważa, że nie było wycieku, a nastąpiło tylko nieprawne udostępnienie dokumentów, to proszę odpowiedzieć na pytanie, czy pani prokurator wydająca zgodę na skopowanie dokumentów każdego pouczyła o odpowiedzialności karnej, czy każdy dostał wprost zapisaną



**Posel Stanisław Wziątek**

klauzulę dotyczącą tej odpowiedzialności, czy dostała ją tylko niektórzy, a inni nie.

Panie prokuratorze, dlaczego dane, które są danymi wrażliwymi albo adresowymi, związane z funkcjonowaniem służb specjalnych nie zostały np. wyczernione? Prosty mechanizm. Jeżeli chcecie upublicznić wszystko, bo nie ma kto się tym zająć, to wystarczy czarnym mazakiem zamazać adres, PESEL i inne dane osobowe. Wystarczy więcej zaangażowania, a nie tak wprost. Dlaczego tak jest? Otóż wszyscy chętnie sięgną po takie dokumenty, bo będą mieli wpływ na kreowanie kolejnego etapu postępowania, etapu wyjaśniania tej sprawy przed sądem. Będą mogli zmieniać swoje opinie albo mając dane tych, którzy oskarżają, będą chcieli wpływać na nich, aby to oni zmieniali swoje stanowiska i swoje zeznania. To jest rzecz, która jest nie do zaakceptowania.

Dlatego chciałbym w sposób jednoznaczny powiedzieć, że takiej niemocy państwa Sojusz Lewicy Demokratycznej mówi „nie”. (*Oklaski*) (*Dzwonek*) Musimy się skoncentrować na tym, aby ten stan zmienić. Możemy to zmienić, wyjaśniając sprawę i naprawiając państwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie wystąpienie, wystąpienie pani poseł Beaty Kempy, Zjednoczona Prawica.

Proszę bardzo.

**Posel Beata Kempa:**

Panie Marszałku! Panie Prokuratorze! Chciałoby się powiedzieć: Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytanie podstawowe: Gdzie jest rząd? Gdzie jest dzisiaj, podczas tej bardzo ważnej debaty rząd?

(*Posel Marek Suski: W Amber Room.*)

Nie chcę być złośliwa i powtórzyć, że może w restauracji Sowa i Przyjaciele, może w Amber Room, może w jeszcze jakimś innym przybytku, gdzie myśla, że być może już ich nie podsłuchują.

To jest skandal, bo dzisiaj nasze wypowiedzi są nie tylko skierowane do pana prokuratora generalnego, o czym będę mówić, ale powinny być skierowane przede wszystkim do rządu Rzeczypospolitej Polskiej z panią Ewą Kopacz na czele, a pewne elementy powinny być odniesione również do byłego premiera Donalda Tuska. Dzisiaj trzeba ogłosić, parafrazując słowa jednej z najlepszych aktorek: 9 czerwca upadło w Polsce przekonanie, że może być sprawiedliwie, że może być uczciwie, że może być silne państwo z organami, do których obywatele będą mieli zaufanie. Obywatele, którzy płacą podatki, ciężko pracują i mają prawo wymagać od nas wszystkich, żeby mieć zaufanie do sprawnie działającego państwa.

A co mamy dzisiaj? Otóż wydaje mi się, że niektórzy z moich przedmówców dobrze załadowali taczki, tylko pojechali nie w tę stronę. Otóż dzisiaj chce się przekierować całe przekonanie opinii publicznej, właściwie jest usilny ciąg na to, żeby znaleźć kozła ofiarnego, a tym kozłem ma być dzisiaj pan prokurator Seremet. Tak, tym kozłem ma być dzisiaj pan prokurator Seremet. Jeżeli ja dzisiaj od rana słyszę pytanie, czy ma się podać do dymisji, to ja państwu odpowiadam: ja się w ten rydwan nie zaprzęgnę, z kilku podstawowych przyczyn.

Przed chwilą padł zarzut, że rozdzielenie funkcji prokuratora generalnego od funkcji ministra sprawiedliwości służyło temu, żeby prokuratura została odpolityczniona. To teraz chcę wam powiedzieć, że ustawą z 2009 r. związaliście prokuratorowi ręce, nogi i każecie mu pływać. Nie bronię, panie prokuratorze, bo możemy polemizować i pewnie od wczoraj polemizujemy, czy można było zastosować art. 156 § 5 i być może ze względu na dobro śledztwa zastanowić się, które elementy, które fragmenty ujawnić, które zostawić. Co do tego możemy dyskutować. Możemy dyskutować, w jaki sposób poprawić prawo w tym zakresie, bo zdaje się, że postulaty de lege ferenda przede wszystkim dzisiaj powinny paść z tej mównicy, a nie padły. Tyle tylko, że chcę mojemu przedmówcy powiedzieć, że ustawa z 2009 r. pozbawiła prokuratora generalnego możliwości inicjatywy ustawodawczej. On nic w tej sprawie nie może. A czy jest politycznie niezależny? Jeśli premier przyjmuje lub odrzuca sprawozdanie, to nie mówcie mi, że to jest polityczna niezależność, bo to może przyjąć tylko naiwny człowiek, który kompletnie nie chce znać się na prawie i na funkcjonowaniu państwa.

Ale dzisiaj moją rolą nie jest obrona tego, czego już się nie da obronić. Mleko się rozlało. Sprawa jest bardzo poważna. Dlatego myślę, że to, co się dzisiaj dzieje, jest próbą przekierowania zainteresowania opinii publicznej na sprawy, o których powiedziałam, które są do załatwienia. Podejrzewam, że prokuratura bardzo szybko to ustali, mając metryczkę, wykaz osób, które miały dostęp do akt. W tym momencie, w mojej ocenie, przy pomocy dobrego informatyka nie jest to trudne. Ważniejszą kwestią jest to, co chcecie ukryć, droga Platformo. Chodzi o treść nagrań. Tą operacją chcecie to skrzętnie ukryć. Pytam, kto za nią dzisiaj stoi? Czy pierwszym celem jest dzisiaj wymiana prokuratora generalnego i zastąpienie go kolegą jakiegoś prominentnego polityka? Pytam, wolno mi w moim kraju. Zastanówcie się, co robicie. Postępowanie trwa rok, ale gdyby Donald Tusk się nie zaparł i nas nie okłamywał, że do września będzie wszystko wyjaśnione, gdyby pan wicepremier Piechocki dotrzymał słowa i we wrześniu podał się do dymisji, tak jak obiecywał, to dzisiaj mielibyśmy zupełnie inną sytuację. Gdyby wreszcie Platforma niczego się nie bała i zgodziła się na komisję śledczą w ubiegłym roku, to dzisiaj mielibyśmy zupełnie inną sytuację. Dziś znowu jest kombinowanie, ale macie zdecydowanie bardziej kiepskiego PR-owca. Jeśli uważacie, że przykryjecie to tym, o czym mówiliście,



**Posel Beata Kempa**

to jesteście w błędzie. To dlatego dzisiaj nie ma tego rządu. Chodzi o wstyd i strach. W takim razie pytanie kieruję w pustkę, nie do pana prokuratora. Panie prokuratorze, powtarzam jeszcze raz, będziemy polemizować. Ustawę o prokuraturze trzeba dogłębnie zmienić. Wszyscy doskonale wiemy o tym, że zbankrutowało i skompromitowało się to, co uchwaliliście w 2009 r. Rozmowa Sienkiewicz – Belka. Gdzie są konsekwencje? Rozmowa Parafianowicz – Nowak. Gdzie są konsekwencje? Rozmowa Bieńkowska – Wojtunik. Gdzie są konsekwencje? Pomijam te moralne, jeżeli chodzi o słowa, że za 6 tys. zł to pracuje tylko złodziej albo idiota. W takim razie kogo jeszcze chcecie obarczyć? Kto jest dzisiaj ofiarą, jeżeli chodzi o to wszystko? Czy ofiarami są ci, którzy siedzą w tych wypasionych restauracjach? Za czyje pieniądze tam siedzą? To też wynika z tego, co wyciekło.

(Posel Robert Kropiwnicki: Do rzeczy, pani posłanko.)

Bez nerwów, panie pośle Kropiwnicki, bo to pan pierwszy próbował przekierować, zaczarować opinię publiczną, ale się panu zupełnie nie udało.

Uważacie, że ci, którzy pracują za 1200 zł, tak jak pielęgniarki, w porywach 1500 zł, jak mają więcej godzin, młodzi ludzie na śmieciówkach to... Nie będę powtarzać, żeby się nie zniżać do tego poziomu, który zaprezentowała wywodząca się z waszej partii pani Bieńkowska.

Wreszcie bardzo ważny element dotyczący podstaw ekonomicznych państwa. Chodzi o rozmowy dotyczące przyszłości polskiego górnictwa i węgla. To było w podstawy ekonomiczne państwa. Pytam, co zrobił pan minister Wojtunik. Co zrobił pan minister Wojtunik w tej sprawie? Służba ma obowiązek przede wszystkim zapobiegać. Ma obowiązek zapobiegać wszędzie tam, gdzie może dojść do bardzo poważnego uszczerbku. Do takiego uszczerbku doszło. Doskonale wiemy o tym, co stało się z polskim górnictwem. Są rozmowy pewnych osób. Już nie chcę tego powiełać. Cytaty są bardzo proste: Dajcie osobę decyzyjną i złożcie ofertę. Mało? Jeszcze mało? Jak się w naszym kraju rządzi?

W związku z powyższym, kochani, ten zabieg się nie uda. Nadszedł kres waszych rządów. Czas najwyższy. Nie szukajcie kozłów ofiarnych. Macie taką ustawę, jaką przygotowaliście. Nie płaczcie nad tym, że dzisiaj jest źle. To są skutki waszych rządów, od początku do końca. To, co się stało, nie przywróci już nadziei na sprawne państwo. Nadzieję mogą przywrócić tylko wybory. W związku z tym, panie marszałku, Wysoka Izbo, w ocenie naszego klubu parlamentarnego po raz pierwszy w pełni wypada mi się zgodzić z panem ministrem Sienkiewiczem. Państwo naprawdę istnieje tylko teoretycznie. Odróżnijmy jednak, idąc za głosem kardynała Stefana Wyszyńskiego, państwo od rządu. To jest zasadnicza różnica. Państwo da się jeszcze uratować, ale pod warunkiem, że po tym, co się stało, ten rząd poda się do dymisji, i to jak najszybciej. Ze względu na co? Ze względu na

to, że za granicami naszego państwa mamy konflikt. Dzisiaj nie jest nam potrzebne infiltrowanie nas przez służby, które będą wykorzystywały te słabości. Są to słabości powstałe na skutek waszych 8-letnich działań, i przyjmijcie to raz na zawsze do wiadomości. Poczytajcie jeszcze raz te stenogramy i zobaczcie, że ofiarą tego, co się stało, jest nasze społeczeństwo. Ofiarami są Polacy, dzieci niepełnosprawne, bo nie macie pieniędzy na ich opiekunów. Przeczytajcie te stenogramy. Poczytajcie o tym, na co macie pieniądze, jak wymienia się ministra finansów tylko po to, żeby uratować własne cztery litery w wyborach. Tylko to się dla was liczy, reszta nie istnieje. Jak zatrzymać nasz najlepszy kapitał, jakim są młodzi ludzie? Jak zostali potraktowani? Dzisiaj uciekają m.in. przez wypowiedź pani Bieńkowskiej. Zdaje się, że mają rację.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nic dodać, nic ująć. Tak naprawdę Platforma Obywatelska utopiła polskie państwo w drogim winie, w ośmiorniczkach, we wszystkich...

(Głos z sali: W głupocie...)

Tak, panie poseł, potwierdzam, we własnej głupocie. To pani słowa. Uważam, że nasze państwo na to nie zasługuje. Wstydu oszczędźcie, podajcie się do dymisji. Dzisiaj widać, że za bardzo nie chcecie podać się do dymisji.

Moje pytania są następujące. (Dzwonek) Pierwsze pytanie: Gdzie jest rząd? Drugie pytanie, panie prokuratorze, dotyczy tych wszystkich wątków, które jednak z tych rozmów wynikają. Nas nie przekonuje takie twierdzenie, że jeżeli ktoś został nielegalnie podsłuchany, a był przecież wiceministrem czy ministrem konstytucyjnym, to nie jest ważne, gdzie on to mówił. Jeżeli te wypowiedzi, kontakty, rozmowy...

**Marszałek:**

Pani poseł, czas.

**Posel Beata Kempa:**

...mogły być w podstawy ekonomiczne państwa, to trzeba to wyjaśnić. I od tego, panie prokuratorze, żadna prokuratura nie ucieknie, bo będziemy się tego domagać. Uważam, że komisja śledcza jest jak najbardziej wskazana. Jest już późno, ale zawsze można uratować honor państwa polskiego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł niezrzeszony Przemysław Wipler ma 6 minut.

Podczas całego posiedzenia może pan wykorzystać swój limit czasu wynoszący maksimum 6 minut.

## Posel Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja, w której jesteśmy, to jest sytuacja, w której obywatele o bardzo ważnych postępowaniach karnych, bardzo ważnych postępowaniach karnych, dowiadują się po wycieku akt. W normalnym, nowoczesnym i sprawnym państwie Polacy fakty, jakie poznali z akt, które wyciekły, znalazłyby z uzasadnień wyroków, jakie powinny już zapaść, a część osób, których rozmowy zostały nagrane, część osób, których dotyczy ta sprawa, powinna już w chwili obecnej siedzieć. Słuchamy nagrań z informacją o tym, w jaki sposób urzędnicy państwowi nie dopełniają obowiązków, w jaki sposób przekraczają uprawnienia, z informacją o tym, w jaki sposób wykorzystują oni w sposób nieetyczny bądź bezprawny swoją pozycję.

Jeżeli mam zastrzeżenia do prokuratora generalnego, do prokuratury, to odnoszą się one do tego, że nie są ciągnięte pewne wątki, które poruszyły polską opinię publiczną – nie tylko polską, było to również dyskutowane za granicą – które wynikają z tych nagrań, a o których nie słyszeliśmy – nie wynika to z danych, które zostały upublicznione – że są rozwijane. Chciałbym wiedzieć, czy 25 lat po przemianach w naszym kraju jest możliwe, żeby minister spraw wewnętrznych i administracji wywierał naciski w tej sprawie na policję bądź wręcz kazał policjantom podpalić słynną budkę pod ambasadą rosyjską...

(Posel Robert Kropiwnicki: Nie ma już takiego ministerstwa.)

...czy ten minister, wykorzystując swoje uprawnienia, doprowadził do bardzo poważnej politycznej prowokacji podczas największej antyrządowej manifestacji obywatelskiej, jaką jest niewątpliwie Marsz Niepodległości. O takich sprawach chciałbym się dowiadywać z uzasadnień wyroków, a nie od pana Zbigniewa Stonogi. A jak pokazują doświadczenia ostatnich dwudziestu paru lat, pewnie jedyną osobą, która w sprawach dotyczących tych śledztw będzie skazana, będzie właśnie pan Stonoga, za to, że pokazał Polakom, w jaki sposób bawią się polskie elity, w jaki sposób polskie elity robią politykę, w jaki sposób polskie elity zajmują się polskim życiem publicznym.

W sytuacji, w której jesteśmy, moim zdaniem jest jedno rozwiązanie. Donald Tusk doskonale wiedział, co robi, uciekając z Polski, Elżbieta Bieńkowska doskonale wiedziała, co robi, uciekając z Polski, skoro mieli wiedzę o tym, jakie nagrania są w prokuraturze i jakie rozmowy usłyszą za jakiś czas, prędzej czy później, Polacy. Pani Ewa Kopacz i polski rząd doskonale wiedzieli, co robią, nie przychodząc na to posiedzenie, na to spotkanie, uciekając od debaty, od dyskusji na temat tego, w jaki sposób wyglądają kulisy funkcjonowania polskiej władzy.

(Posel Jarosław Pięta: Dlaczego Korwin uciekł...)

W obecnej sytuacji, w obecnym momencie moim zdaniem jest jedno rozwiązanie, które usatysfakcjonowałoby Polaków, jedno rozwiązanie, które usatys-

fakcjonowałoby miażdżącą większość wyborców. Są to, szanowni państwo, wcześniejsze wybory. W obecnej sytuacji trzeba dać Polakom możliwość oceny klasy politycznej, która rządzi naszym krajem, ludzi, którzy są bohaterami tych nagrań. Uważam, że to jest ten moment, w którym powinien paść wniosek o samorozwiązanie Sejmu. Sam taki wniosek z przyjemnością bym podpisał. Jest pytanie, czy w tych ławach poselskich jest czterdziestu paru posłów, którzy chcą skończyć z tym gniciem, którzy chcą skończyć z tym rozpadem, jaki zobaczyliśmy dzięki tym taśmom, nagraniom, które były upubliczniane, i upublicznieniu tych akt przez Zbigniewa Stonogę. Dziękuję bardzo.

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu prokuratora generalnego pana Andrzeja Seremeta.

## Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uwagą wysłuchałem wystąpień przedstawicieli klubów i pana Wiplera jako posła niezrzeszonego. Zacznę od tego, że jest dla mnie niezwykle istotne to, co pojawiał się przede wszystkim w wypowiedziach pana posła Kropiwnickiego i pana posła Piotrowicza, mianowicie to, że nie dostrzegają także panowie tego, żeby prokuratura naruszyła prawo. Usłyszałem z ust pana posła Kropiwnickiego, że prokuratura miała naruszyć obyczaj funkcjonowania państwa polskiego, cokolwiek to znaczy, bo jest to dla mnie dosyć trudne do zdefiniowania. Rzeczywiście było tak, jak powiedział pan poseł Piotrowicz, któremu wieloletnia praktyka prokuratorska zapewne dyktowała tego rodzaju informacje, że w tej sprawie pani prokurator referent prowadząca to postępowanie uczyniła tak, jak czyni się zawsze w prokuraturze przy udostępnianiu akt osobom, które mają do tego uprawnienie, to znaczy: stale był przy tym obecny urzędnik prokuratury. To nie jest tak, że akta się daje i zapomina się o tym, komu się je dało, i nikt się tym nie interesuje.

Państwo jednak nie dostrzegacie tego – to było również podniesione w wystąpieniu pana posła Wziątka – że prokurator nie może cyzelować tego, ograniczać dostępu do informacji, które są w aktach, a w ówczesnym stanie prawnym – także informacji dotyczących adresów świadka.

Chcę powiedzieć wyraźnie na tej sali, że przez wiele lat to państwo właśnie jako twórcy prawa nie byliście specjalnie zainteresowani wysłuchiwaniami głosów praktyków, w tym prokuratorów i sędziów, którzy zwracali uwagę na to, że dane adresowe świadka nie są w postępowaniu karnym dostatecznie chronione. Trzeba było czekać aż do ustawy z listopada



**Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet**

ubiegłego roku, żeby te dane zyskały należyłą ochronę. Ba, mało tego, znosiliśmy rodzaj hipokryzji, która w Kodeksie postępowania karnego jest widoczna. Mianowicie – żaden przepis nie zobowiązuje prokuratora do tego, żeby utajał dane adresowe świadka, z wyjątkiem świadka incognito i możliwości przewidzianych w art. 191 § 3, kiedy to prokurator może to utajnić, jeżeli świadek o to wnosi i istnieją przesłanki w postaci zagrożenia obawą naruszenia jego dóbr, w szczególności zdrowia i życia, a jednocześnie, drugą ręką niejako, ustawa nakazuje prokuratorowi, żeby dane adresowe wzywanych osób były przysyłane do sądów w odrębnej teczce. Pytam, jaki sens ma takie rozwiązanie, skoro wcześniej prokurator udostępnia takie akta w toku postępowania przygotowawczego i nie może tego zanonimizować, tak jak nie może nawet odmówić dostępu do akt czy dokumentów, informacji opatrzonych najwyższym gryfem tajności w związku z ustawą o ochronie informacji niejawnych. Strona ma prawo dotrzeć do każdej informacji i ma prawo z tą informacją się zapoznać. Inną kwestią jest to, czy ma prawo kopiować akta zawierające informacje niejawne, ale nie o tym tu mówię.

Ktoś z państwa powiedział, że prokurator generalny powinien – taką tezę sformułowano – przejawiać pewną inicjatywę w zakresie rozwiązań, które by mogły doprowadzić do tego, że podobne sytuacje nie miałyby miejsca w przyszłości, wykluczono by możliwość ich wystąpienia. Otóż chcę powiedzieć wyraźnie, że jeśli chodzi o ochronę danych adresowych, to dwa lata temu wnosiłem o zmianę przepisu art. 191 Kodeksu postępowania karnego w takim kierunku, żeby w każdej sytuacji, kiedy świadek zechce, by jego dane były chronione, prokurator miał obowiązek te dane chronić i nie ujmować ich w protokole przesłuchania go w charakterze świadka. Pamiętam dyskusję, która mniej więcej dwa lata temu toczyła się na ten temat w Trybunale Konstytucyjnym. Skutkiem tej dyskusji było to, że sformułowalem odpowiednią propozycję normatywną i przesłałem ją na ręce ministra sprawiedliwości, inicjatywa ta jednak nie spotkała się z jego aprobatą.

Pan poseł Kropiwnicki pyta, czy podejmę jakieś działania naprawcze. Oczywiście, że zdaję sobie sprawę z tego, co się stało. To nie jest tak, że zamykamy oczy, jesteśmy bezkrytyczni i uważamy, że zrobiliśmy wszystko świetnie, nie ma konsekwencji. Zrobiliśmy, co do nas należało, ale widzimy, że stało się źle. Oczywiście, że stało się źle. Społeczeństwo ma prawo odczuwać pewnego rodzaju zagrożenie związane ze składaniem zeznań w prokuraturze, ale chcę z całą mocą powiedzieć, że nie można iść taką drogą, która w sposób niejako naturalny jawi się nam jako możliwa konsekwencja wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych, mianowicie taką oto drogą, żebyśmy wykluczyli możliwość udzielania stronom w postępowaniu przygotowawczym prawa dostępu do akt tego

postępowania. Takie są standardy demokratyczne, tak orzeka Trybunał Konstytucyjny, tak orzeka europejski Trybunał w Strasburgu i to są standardy, przed którymi nie uciekniemy. Musimy je zachowywać. Pytanie, czy w obrębie tak ujętych norm prawnych i standardów jesteśmy w stanie uchronić się przed taką sytuacją poprzez pewne zabezpieczenia, które jesteśmy w stanie wytworzyć na poziomie, powiedzmy, organizacyjno-logistycznym. W tym zakresie powiadam: tak. Zajmiemy się tym problemem rzeczywiście dogłębniej. Spróbujemy w postaci pewnych instrukcji wydawanych prokuratorom nie tyle to wykluczyć, bo tego się wykluczyć nie da... Jeżeli ktoś chce zabić człowieka, to mimo że mamy normę, która przewiduje za to odpowiedzialność karną łącznie z sankcją dożywocia, takie czyny się zdarzają. Nie składałam tu więc deklaracji publicznych, że do takiej sytuacji nie dojdzie, bo nie jest to możliwe. To jest kwestia uczciwości, lojalności uczestników postępowania karnego. Dotąd była w tym zakresie, jak myślę, zachowana równowaga. Nie możemy jako prokuratorzy podchodzić z nieufnością do każdego adwokata, któremu dajemy dostęp do akt, i przewidywać, że on czy też jego pomocnicy udostępnią te akta, upublicznia, tak jak miało to miejsce w tej sprawie. Ale jednocześnie powiadam, że dostrzegam pewne możliwości organizacyjne i z całą pewnością prokuratura zajmie się takim zagadnieniem.

Pan poseł Wziątek wyraził obawę, że w związku z upowszechnieniem materiałów tego postępowania istnieje zagrożenie dla funkcjonariuszy operacyjnych. Otóż ja takiego zagrożenia nie widzę. Z informacji, które mam od szefa ABW, on również tego nie dostrzega, dlatego że nie było w aktach takich informacji, które wskazywałyby na możliwość identyfikacji funkcjonariuszy wykonujących czynności operacyjne w jakiegokolwiek sprawie.

Czy w ogóle jest zagrożenie, jeśli chodzi o funkcjonariuszy? Proszę państwa, nie ulegajmy hysterii. Podejrzewam, że mój adres może być znany każdemu, kto tylko zechce wykazać minimum aktywności, by go poznać. Pewna stacja telewizyjna zrobiła reportaż o miejscu mojego zamieszkania, to jest niewielka miejscowość. Wystarczy tam pojechać i spytać pierwszego z brzegu człowieka, gdzie mieszka prokurator generalny. Nie występuję o ochronę, mimo że znam mnóstwo tajemnic tego państwa, jestem w posiadaniu informacji dotyczących bardzo wielu poważnych spraw, także o charakterze ściśle kryminalnym, gdzie to zagrożenie może się rysować. Proszę mi powiedzieć: Jakie tu jest zagrożenie? Co to są za ludzie? Czy to jest gang? Czy to są ludzie, którzy mają na swoim koncie zabójstwa? Mierzmy wszystko należytą miarą, nie ulegajmy hysterii.

Pan poseł Dębski zasypał mnie szczegółowymi pytaniami na temat rozmaitych spraw, chociaż pan marszałek zaprosił mnie tutaj w związku z oczekiwaniem Wysokiej Izby, żeby przedstawić informację na temat upublicznienia akt, ale postaram się jakoś w skrócie zaspokoić ciekawość pana posła. Z góry



**Prokurator Generalny RP Andrzej Seremet**

mówię, że będą to informacje, które w tym momencie funkcjonują jedynie w mojej pamięci. Nie mogę odwołać się do dokładnych informacji, bo w prokuraturze prowadzi się 1200 tys. spraw, nie jest to więc suma bagatelna i niemożliwe jest ogarnięcie wszystkich tych akt ad hoc i przedstawianie informacji z nimi związanych. Ale pan poseł wyraził pewną taką myśl generalizującą, że oto nikomu nie dzieje się krzywda, w sytuacji kiedy następuje ujawnianie jakichś tajnych dokumentów, i powołał się na przykład sprawy, w której rzekomo prokurator miał umorzyć postępowanie, powołując się na znikomość stopnia szkodliwości społecznej takiego czynu, a rzecz miała dotyczyć wycieku sześciu tajnych dokumentów. Nie identyfikuję takiej sprawy, ale postaram się ją jakoś zidentyfikować, gdy już będę miał taką możliwość. Natomiast przychodzi mi na myśl sprawa pewnego urzędnika w kancelarii prezydenta pełniącego urząd przed panem prezydentem Komorowskim, czyli w kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W związku z działaniem tego urzędnika w odniesieniu do dokumentów tajnych akt oskarżenia został już bardzo dawno temu przesłany do sądu. Postępowanie się toczy, o ile mogę powiedzieć, że się toczy, bo raczej dosyć ślamazarnie przebiega, ale to nie jest wina prokuratury. Akt oskarżenia w tym zakresie został przesłany już dawno temu.

Pyta pan o infoaferę. To jest naprawdę olbrzymia sprawa i proszę mi wierzyć, nie ma w związku z nią opieszałości, która wynikałaby z zaniechań prokuratorskich. Zarzuty przedstawiono kilku osobom i ta informacja była dostępna publicznie, więc bardzo łatwo można do niej dotrzeć.

Pan poseł pytał mnie też o śledztwo w sprawie przetargów w Prokuraturze Generalnej. Otóż rzecz wygląda, powiem precyzyjnie, w ten sposób, że w Prokuraturze Generalnej funkcjonariusze CBA przeprowadzają tzw. czynności kontrolne w związku z dwoma przetargami, co do których chcą uzyskać pewne informacje. Są to przetargi związane z pewnymi zamierzeniami informatyzacyjnymi. Jestem całkowicie spokojny o wynik tej kontroli. W jednym przypadku sprawa przetargu była badana przez komisję odwoławczą, która nie stwierdziła żadnego naruszenia prawa. Zajmowała się tym zagadnieniem także prokuratura, na skutek doniesienia jednego z oferentów, który uważał się za podmiot pokrzywdzony w tej sprawie, i odmówiła wszczęcia postępowania. Sąd również zbadał, na skutek zażalenia, tę odmowę i stwierdził, że nie widzi tutaj żadnych kwestii. Natomiast drugi przetarg, który jest kontrolowany, jest przedmiotem stałego monitoringu przez władzę wdrażającą i do tej pory nie słyszałem żadnych krytycznych uwag odnośnie do sposobu postępowania prokuratury.

Wreszcie pan poseł Wipler pytał o wątki, które związane są z treścią rozmów, jakie zostały nie tylko upublicznione, ale w ogóle jakie są przedmiotem ba-

dań prokuratury. Otóż, tak jak powiedziałem w swoim wystąpieniu, rzecz ma się z tym rozmaicie, nie które wątki są już zamknięte, inne są przedmiotem badania. Pytał pan poseł dokładnie o wątek spalonej budki. To wynika z ostatniej rozmowy, którą dysponuje prokuratura, i sprawa w tym zakresie jest otwarta, prokuratura zajmuje się między innymi także tym wątkiem, który z tej rozmowy wynika. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją prokuratora generalnego dotyczącą upublicznienia akt śledztwa w sprawie nielegalnych podsłuchów.

Ogłaszam minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 30 do godz. 13 min 33)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.**

Kontynuujemy zadawanie pytań.

Czy pan poseł Mariusz Orion Jędrysek jest?

*(Poseł Jerzy Sądziel: Przyjdzie w trakcie...)*

Pan poseł Jerzy Sądziel, Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam, że czas na zadanie pytania był ustalony na 1,5 minuty.

**Poseł Jerzy Sądziel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie brzmi: Jak ta ustawa wpłynie na kondycję górnictwa węgla kamiennego i hutnictwa w Polsce? Co rząd ma zamiar zrobić w zakresie potencjalnych rekompensat, skoro pomoc publiczna będzie najprawdopodobniej zakazana? Proszę przedstawić liczby na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Pani poseł Olendzka.

Proszę bardzo.

**Poseł Halina Olendzka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy. Wszyscy wiemy, że nam się klimat zmienia, że jest coraz cieplej, że się ociepla. Tylko pytanie jest zasadnicze: Czy ociepla się dlatego, że jest coraz więcej dwutlenku węgla, czy coraz więcej dwutlenku węgla jest dlatego, że jest coraz cieplej? To jedno pytanie. Myślę, że odpowiedź na nie będzie trudna, bo tęgie głowy nad tym myślą i jeszcze nie znalazły odpowiedzi, jak mi się wydaje.

Drugie pytanie, na które odpowiedź będzie łatwiejsza, jest następujące. Wiadomo, że Polska na węglu stoi i że jest tego dobra w Polsce bardzo dużo. Jednak jest jeszcze inne wielkie dobro. 30% powierzchni Polski zajmują lasy, czyli są ogromne tereny zielone. Czy w projekcie tej ustawy wzięliście państwo pod uwagę fakt, że tak wielka powierzchnia zielona pochłania ogromne ilości dwutlenku węgla? Jeśli nie, to dlaczego pominęliście ten fakt? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

To wszyscy państwo posłowie zapisani do głosu.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Marcina Korolca.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Marcin Korolec:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Po pierwsze, myślę, że na tej sali nie ma zbyt wielu entuzjastów europejskiej formuły polityki klimatycznej. Podejście po drugiej stronie Atlantyku, podejście amerykańskie jest nam wszystkim dużo bliższe. Od tego chciałbym zacząć. Po drugie, ustawa, którą dzisiaj przedkładamy Sejmowi, jest aktem implementującym prawo europejskie i systematyzującym przepisy krajowe w stosunku do prawa europejskiego. Nie możemy jednak zapominać, że sam handel emisjami, sam handel uprawnieniami do emisji od 2013 r. już i tak jest prowadzony. W związku z tym błędna jest teza, że jeżeli byśmy tej ustawy nie przyjęli, to polskie elektrownie i polscy przedsiębiorcy nie byłoby zobowiązani do tego, żeby takie uprawnienia kupować.

Na wstępie chciałbym wspomnieć o trzech punktach, a później spróbuję odpowiedzieć na te szczegółowe pytania, które zostały zadane w trakcie dyskusji. Rzeczywiście ani w projekcie ustawy, ani w przepisach europejskich nie ma dzisiaj odpowiednich regulacji, żeby wykorzystać fakt pochłaniania i żeby na przykład stworzyć system, w którym Lasy Państwowe – jak pani posłanka mówiła, lasy zajmują

prawie 1/3 terytorium Polski – mogły wystawiać pewne certyfikaty, które byłyby następnie kupowane przez elektrownie. Dzisiaj w przepisach europejskich tego nie ma. Chciałbym natomiast powiedzieć, że w ciągu najbliższych kilku tygodni – nie wiem, czy to będzie tuż przed wakacjami, czy tuż po wakacjach – rozpoczynamy dyskusję na temat kształtu systemu ETS w okresie między rokiem 2020 a rokiem 2030, w szczególności w odniesieniu do tzw. przemysłów, które są narażone na delokalizację. Ich lista w żargonie europejskim nazywana jest carbon leakage. Moje głębokie przekonanie jest takie, że jeżeli nie wymyślimy czegoś nowego, to prosta realizacja tych założeń polityki klimatycznej między rokiem 2020 a rokiem 2030 doprowadzi po prostu do deindustrializacji w Europie. Nie mówię tu o jakimś szczególnym przypadku w Polsce, ale po prostu o Europie, bo tych uprawnień jest za mało. W związku z tym trzeba rozwinąć myślenie o pochłanianiu naturalnym przez lasy czy też dawne myślenie, które nie zadziałało, ale z punktu widzenia technologicznego. Chodzi o CCS, czyli carbon capture and storage. Wydaje mi się, że można by zrezygnować z litery „S” na rzecz litery „U” i szukać rozwiązań technologicznych, które polegałyby na carbon capture and usage albo utility, to znaczy na wychwyceniu dwutlenku węgla i przemianie go w plastik, w alkohol, w nawozy sztuczne, załżeźnie od technologii.

Wiele pytań dotyczyło rekompensat. Rzeczywiście w przepisach ustawy takiego akapitu, takiego rozdziału nie przewidzieliśmy. Powiem więcej, uważam, że w ramach dyskusji na temat kształtu polityki klimatycznej w Europie pomiędzy rokiem 2020 a rokiem 2030 – mam nadzieję, że do tego dojdzie – wszelkie rekompensaty z poziomu krajowego zostaną zakazane. Dlaczego? Dlatego, że w moim przekonaniu mamy do czynienia z absolutną schizofrenią, która polega na tym, że z jednej strony mamy instrument federalny, a z drugiej strony instrumenty lokalne, krajowe, które przeciwdziałają instrumentowi federalnemu. Skoro mamy instrument federalny, jeżeli żeśmy się tak umówili, to wszyscy powinniśmy zrezygnować z instrumentów lokalnych, w innym przypadku będziemy mieli do czynienia z licytacją na pomoc publiczną pomiędzy państwami i najbogatszy weźmie wszystko. W związku z tym uważam, że należy doprowadzić do tego, żeby w ogóle zlikwidować możliwość dopłat do przemysłu na poziomie lokalnym, a jeżeli już ją dopuścić, to z punktu widzenia federalnego, a więc z jakiegoś rodzaju funduszy europejskich, ale nowych, a nie tych już istniejących.

Było też pytanie: Dlaczego tak długo to trwało i kto de facto jest beneficjentem? Otóż jestem głęboko przekonany, że ta ustawa wprowadza nową wartość i czas na jej przygotowanie był dosyć potrzebny, bo tą ustawą implementujemy nie tylko dyrektywę o systemie handlu emisjami, ale dodatkowo jeszcze dwie dyrektywy z obszaru finansów publicznych, a mianowicie dyrektywę MiFID i dyrektywę MAD. Nie

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Marcin Korolec**

robilibyśmy tego, gdyby nie chęć stworzenia w Warszawie jedynej realnej alternatywy dla istniejącego systemu w zakresie handlu uprawnieniami do emisji. Przypomnę, że mamy, w zasadzie trudno powiedzieć, czy dwie, czy jedną giełdę, bo co prawda giełdy są dwie, ale w jednym ręku: jedna giełda kupiła drugą; jedna jest w Lipsku, druga – w Londynie. W Warszawie chcemy stworzyć trzecią możliwość, trzecią platformę do handlu uprawnieniami do emisji po to, żeby giełda w Warszawie mogła korzystać z handlu nie tylko uprawnieniami do emisji, ale również wszystkimi instrumentami pochodnymi, żeby wzmacniać tym samym giełdę warszawską. Stąd też co najmniej 1/4 czy 1/3 tej ustawy, ok. 50 stron, jest poświęcona implementacji przepisów finansowych po to, żeby umożliwić zorganizowanie takiego dodatkowego rynku w Warszawie.

Spróbuję odpowiedzieć na pytania szczegółowe. Na pytanie pana posła Siedlaczka, czy ustawa zawiera katalog kompetencji zamkniętych dla poszczególnych organów administracji publicznej, odpowiem krótko: tak.

Na pytanie pana posła Rzymelki, jak dzisiejsza globalna dyskusja ma się do globalnego ocieplenia, ile nam się udało osiągnąć, aby uniknąć ocieplenia, jednym zdaniem można odpowiedzieć, że co prawda mamy system ONZ-owski i system wielostronny, ale mimo to emisja rośnie i rośnie również temperatura na Ziemi. Konferencja w Paryżu nie doprowadzi prawdopodobnie do zawarcia jakiejś umowy, która by w bliskiej perspektywie czasowej ograniczyła emisję tak, żeby temperatura na Ziemi nie wzrosła o ponad 2 stopnie. Horyzont czasowy prawdopodobnie będzie określony w umowie, ale jaki on będzie, to już zależy od stron.

Pan poseł Szyszko zadał pytanie o to, czy jakaś technologia CCS została zrealizowana, czy też nie. Oczywiście żaden projekt nie został zrealizowany w Polsce. Osobiście uważam, że może szkoda, że nie wydaliśmy w Polsce tych pieniędzy, ale nie żałuję, że nie zrealizowaliśmy takiego projektu, bo nie jestem przekonany, że ta technologia CCS w obecnym kształcie, chodzi mianowicie o zatłaczanie dwutlenku węgla pod ziemię, w warunkach polskich jest jakąś realną alternatywą. To oczywiście jest interesujące dla państw typu Wielka Brytania czy Norwegia, które w ten sposób dokonują dodatkowego wydobycia paliw kopalnych, czy ropy, czy gazu, w związku z tym trudno powiedzieć, że jest to jakaś środowiskowa technologia, ale w warunkach polskich, gdybyśmy mieli to zatłaczać gdzieś na polskim terytorium, mogłoby to wzbudzić uzasadnione negatywne emocje społeczne. Osobiście nie chciałbym mieszkać w pobliżu złoża takiego gazu.

Pytanie pana posła Sądla. Jeśli chodzi o rekompensaty, to wydaje mi się, że precyzyjnie przedstawiłem stanowisko rządu, stanowisko, które będziemy przedstawiać nie tylko w tym punkcie, ale też w dyskusjach na temat kształtu systemu, ale to po roku 2020.

Jeśli chodzi o perspektywę w zakresie pochłaniania dwutlenku węgla, pytanie pani poseł Olendzkiej, to w moim głębokim przekonaniu bez uruchomienia systemu negatywnych emisji, a więc wyłapywania emisji, czy to w postaci lasów, czy to w postaci technologii CCU, system europejski nie będzie mógł prawidłowo funkcjonować, ale te dyskusje czekają nas na jesieni. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję panom posłom i paniom posłankom. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tej chwili proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Wolak, sprawozdawcę komisji.

## **Poseł Ewa Wolak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałabym podziękować posłankom, posłom za pracę nad tym projektem ustawy. Jest on szczegółowo omówiony, jest dopracowany pod kątem legislacyjno-redakcyjnym – w tym miejscu podziękowania dla Biura Legislacyjnego Sejmu.

Uchwalenie tej ustawy ustabilizuje sytuację prawną przedsiębiorców objętych systemem, zachęci ich do inwestowania w nowe technologie. Będzie to pozytywnie oddziaływało na konkurencyjność tych przedsiębiorstw na arenie międzynarodowej.

Szanowni Państwo! Chciałabym również podkreślić, że najwięcej wniosków i najgorętsza dyskusja łączy się oczywiście z debatą nad sprawą rekompensat, ale pan minister osobom zaproszonym, przedstawicielom różnych organizacji, przedsiębiorcom wyjaśniał, z czego wynika ta sprawa uregulowana w taki sposób, a nie inny.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że ze zdziwieniem przyjmuję wnioski opozycji, która mówi, że nie zgłasza poprawek, bo nie. Te poprawki można było spokojnie zgłaszać na posiedzeniu podkomisji, była możliwość szerokiej dyskusji, można było przejmować poprawki zgłaszane przez przedsiębiorców na posiedzeniu podkomisji, komisji i naprawdę ze zdziwieniem przyjmuję taką opinię.

Chciałabym podziękować panu ministrowi i zespołowi z Ministerstwa Środowiska za rzetelną pracę nad projektem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.



**Wicemarszałek Marek Kuchciński**

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o:**

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw,

— komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

(druki nr 2674, 2715, 3161 i 3318).

Głos zabierze poseł Ireneusz Raś, sprawozdawca komisji.

**Poseł Sprawozdawca Ireneusz Raś:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przedstawić sprawozdanie komisji, które powstało w wyniku prac nad trzema projektami ustaw. Tak jak pan marszałek powiedział, był rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie, druk nr 2674, skierowany do komisji w dniu 26 sierpnia 2014 r., potem dołączono do tego taki sam poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2715, skierowany do komisji w dniu 25 września 2014 r., a na końcu nasza komisja opracowała własny projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 3161, który pan marszałek skierował do komisji w dniu 5 marca 2015 r. Jak widać, w parlamencie były badane trzy inicjatywy. Jest to odniesienie się do 5-letnich rządów nowej ustawy o sporcie, którą przyjęliśmy, przypomnę, w 2010 r.

Dzisiaj, po tych 5 latach mierzenia się zupełnie nowych przepisów zapisanych w ustawie o sporcie z rzeczywistością, proponujemy, aby Wysoki Sejm z tych trzech projektów ustaw raczył przyjąć zmiany, które w tej chwili spróbuję omówić i z którymi postaram się zapoznać Wysoką Izbę.

Proponujemy w art. 9 zmiany dotyczące łączenia funkcji we władzach polskich związków sportowych oraz rozszerzenia zakazu pełnienia funkcji członka zarządu polskiego związku sportowego przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą związaną z realizacją przez ten polski związek sportowy jego zadań statutowych na osoby posiadające więcej niż 10% udziałów lub akcji w spółce kapitałowej, która prowadzi taką działalność, oraz wspólników spółek osobowych prowadzących taką działalność.

Z jednej strony uznajemy to, co było, wydaje się, nadmiernym eliminowaniem osób z walnych zgromadzeń wyborczych, aby członek zarządu polskiego związku sportowego ustępujący na walnym zgroma-

dzeniu mógł być również delegatem na ten zjazd, doprecyzowujemy to, odchodzimy od tego zakazu, ale z drugiej strony cały czas podkreślamy i poprawiamy zapisy, które mają zapewnić transparentność działalności polskich związków sportowych polegającą na tym, aby nie łączyć działalności w tym związku z działalnością w firmach, które ewentualnie obsługują ten związek. To często przywoływane w mediach niedobre działania, które niszczą autorytet polskich związków sportowych. Chcemy to korygować.

Kolejna istotna zmiana to wprowadzenie możliwości wydania przez organ sprawujący nadzór decyzji skutkującej utratą statusu polskiego związku sportowego w przypadku nieposiadania przez polski związek sportowy przynależności do międzynarodowej organizacji sportowej właściwej dla danej dyscypliny sportu. Przypomnę, że w istocie Sejm zdecydował w 2010 r., że kontrolowane będą przez państwo polskie – przez ministra właściwego ds. kultury fizycznej i sportu – tylko te związki sportowe w rozumieniu tej ustawy, które są afiliowane przy Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim. A zatem, mówiąc w skrócie, zawężamy to do sportu, kolokwialnie rzecz ujmując, olimpijskiego. I tu pozostawiamy miejsce na ingerencję, widzimy tu szczególną rolę dla państwa polskiego, dla rządu, uznając ten sport, z punktu widzenia jego masowości i prestiżu państwa, promocji państwa, za najistotniejszy. Wiąza się z tym obowiązki, ale też przywileje danego związku sportowego.

Rozstrzygnęliśmy to w 2010 r., ale nie przewidzieliśmy jednej sytuacji. Przypomnę, że określiliśmy 2 lata na dostosowanie się do zapisu ustawy z 2010 r., ale nie było przepisów, które ostatecznie rozstrzygałyby, co w sytuacji, kiedy dany polski związek sportowy nie dostosował się do tego prawa. W wyniku tego pojawiło się pewne zawieszenie, powstała luka, którą likwidujemy teraz konkretnymi zapisami, które są też na korzyść tych związków, które nie będą miały statusu polskiego związku sportowego w rozumieniu przepisów ustawy o sporcie. Związki te będą mogły nazywać się polskimi związkami sportowymi, ale zostaną przekształcone na zwyczajne stowarzyszenia, co dokona się na mocy nowych zapisów wprowadzanych w tej nowelizacji. Minister sportu, dokonując czynności administracyjnej, zmieni charakter tych stowarzyszeń. Spowoduje to brak kosztów po stronie tych stowarzyszeń i ciągłość działania związków. Przypomnę, że polskie związki sportowe niebędące polskimi związkami sportowymi w rozumieniu ustawy o sporcie nadal będą mogły ubiegać się o środki z ministerstwa sportu, ale już na innych zasadach, nie na zasadach, które można określić zasadami monopolistycznymi.

Kolejny element, który trzeba tu wymienić, to określenie podstawy prawnej do udzielenia przez jednostki samorządu terytorialnego dotacji celowej dla klubów sportowych niedziałających w celu osiągnięcia zysku. Doprecyzowujemy pewne zapisy w tym zakresie. Filozofia jest następująca: rady gmin, sa-

**Posel Sprawozdawca Ireneusz Raś**

morządy, w drodze uchwał, mogą wprost decydować o wsparciu polskiego sportu i wspierać polski sport. Proponujemy także wprowadzenie zmiany w art. 29 ustawy o sporcie odnośnie do możliwości dofinansowania dotacją celową przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej instytucji gospodarki budżetowej pod nazwą Centralny Ośrodek Sportu, COS. Do tej pory nie mieliśmy zapisów dotyczących COS w ustawie, teraz ta materia do ustawy powraca.

Z tą kwestią wiąże się próba doregulowania pewnej kwestii, która pojawiła się w praktyce. Otóż spore nakłady państwa polskiego na modernizację niekomercyjnych, ale dużych inwestycji sportowych, które służą do przygotowania polskiej reprezentacji do najważniejszych imprez sportowych, igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, mistrzostw Europy, paraolimpijskich igrzysk głuchych, spowodowały, iż wpadliśmy w pewną pułapkę podatkową. Nagły wzrost o kilkaset procent podatków dla COS i obciążenia COS z tym związane pokazują pewien nienormalny wzrost, nienaturalny wzrost – może to jest lepsze określenie – podatkowy dla gmin, w których znajdują się centralne ośrodki sportu. W wyniku konsensusu przyjęliśmy zapisy, które spowodują zwolnienie COS z podatków. Natomiast z konsultacji przeprowadzonych z Prezydium Sejmu, Biurem Legislacyjnym, Biurem Analiz Sejmowych wynika, że przyjęcie tej poprawki byłoby ryzykowne z punktu widzenia zapisów konstytucji. W ramach korespondencji z Prezydium Sejmu zgodziłem się na to i poprosiłem dzisiaj jeden z klubów parlamentarnych, aby zgłosił poprawkę wycofującą tę część podatkową z naszej propozycji, i mam nadzieję, że jutro także strona rządowa zapewni o pracach nad takim punktowym rozwiązaniem w nowej inicjatywie, która skonsumowałaby tę naszą intencję. Niestety zgłoszono wiele uwag prowadzących do tego, że ten zapis nie mógłby wejść w życie, są to też przepisy, które być może musiałyby być konsultowane w Unii Europejskiej, więc to wszystko stwarza duże komplikacje.

Chcę powiedzieć, że nie jest normalne to, iż nakład 50 mln na modernizację kompleksu skoczni normalnej i skoczni małych w Zakopanem ma skutkować 2-procentowym podatkiem, który należy odprowadzić do jednej z gmin tylko dlatego, że prowadzimy tam – nie komercyjną przecież – działalność szkoleniową na terenie budowli. 2% podatku od budowli, a tak określa dotychczas taką inwestycję minister finansów. Takich przykładów można podać więcej. Uważamy, że to nie jest szczęśliwe rozwiązanie i do tej kwestii trzeba będzie wrócić. Zapewne będziemy przedkładać Wysokiemu Sejmowi kolejne propozycje.

Kolejna rzecz dotyczy objęcia zawodników zakwalifikowanych do kadry narodowej na igrzyska głuchych obowiązkową opieką medyczną. Do tej pory, jak państwo wiecie, nie było takiego obowiązku. To jest proces, którym od kilku lat steruje komisja do

spraw zrównywania standardów opieki nad reprezentacjami sportowców pełnosprawnych, niepełnosprawnych i głuchych. To jest kolejna istotna rzecz.

Kolejna kwestia dotyczy waloryzacji świadczeń pieniężnych przyznawanych ze środków budżetu państwa na podstawie art. 36 ustawy o sporcie przy uwzględnieniu mnożnika 1,4. Co to za świadczenie? To jest świadczenie przysługujące za zdobyte medale na igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich. Od ośmiu lat, jak dobrze pamiętam, te kwoty ze względu na specyfikę naliczania nie były waloryzowane. Jako wnioskodawcy uważamy, iż nie takie było zamierzenie, jeżeli chodzi o tę inicjatywę. W związku z tym, żeby nie zmieniać wszystkich zasad, reguł, bo nie było zgody na taką zmianę, na inny system uzyskiwania tych kwot od ministra finansów, uznaliśmy, że jednorazowe podwyższenie tego mnożnika do wysokości 1,4 po ośmiu latach da satysfakcję naszym najlepszym sportowcom. Zaproponowaliśmy sprawiedliwe rozwiązanie tej kwestii na tym poziomie.

Zaproponowaliśmy wprowadzenie zmiany w ustawie o sporcie mającej na celu doprecyzowanie upoważnienia ustawowego do wydawania rozporządzenia w sprawie kwalifikacji lekarzy uprawnionych do wydawania zawodnikom orzeczeń lekarskich o stanie zdrowia oraz zakresu wymaganych badań lekarskich niezbędnych do uzyskania orzeczenia lekarskiego przez określenie częstotliwości tych badań.

Dokonaliśmy również zmian w rozdziale 9 dotyczącym zwalczania dopingu w sporcie z uwagi na zmianę standardów międzynarodowych w tym zakresie.

W kolejnej zmianie do art. 46 ust. 1 oraz art. 48 ust. 1 i 2 ustawy o sporcie objęliśmy dyspozycją przepisy dotyczące zachowań polegających na przyjmowaniu korzyści majątkowych lub osobistych albo obietnicy lub żądaniu takiej korzyści, albo jej obietnicy w zamian za nieuczciwe zachowanie, mogące mieć wpływ na wynik lub przebieg zawodów. Chodzi o wszystkie zakłady, które dzisiaj dotyczą szeroko rozumianej bukmacherki, które już nie dotyczą tylko i wyłącznie wyniku. Dzisiaj zakłady dotyczą tego, czego wcześniej nie normowaliśmy. Można się założyć, ile bramek padnie w danym meczu, w której połowie padnie pierwsza bramka. W tej chwili te zachowania, wszystkie zakłady obejmujemy taką samą dyscypliną. Można powiedzieć, że dyscyplinujemy je.

Na wniosek rzecznika praw obywatelskich wraca do ustawy o sporcie zapis dotyczący trybunału arbitrażowego. Dostosowujemy się do tego. Tu też zgłaszane były uwagi ze strony Biura Legislacyjnego i Prezydium Sejmu. W międzyczasie opracowaliśmy z biurem pewne poprawki, które już lepiej doprecyzowują te wszystkie regulacje. Poprosiłem też, aby wyniki mojej pracy zgłosił dzisiaj jeden z klubów w trakcie dyskusji podczas drugiego czytania w formie poprawki, żeby to było lepsze i doskonalsze. Współpracowaliśmy z Polskim Komitetem Olimpijskim i z Trybunałem Arbitrażowym przy Polskim Komitecie Olimpijskim.

**Poseł Sprawozdawca Ireneusz Raś**

Kolejny zapis też budził emocje. Chodzi o wyodrębnienie terenowych jednostek organizacyjnych Aeroklubu Polskiego zrzeszających członków będących osobami fizycznymi w samodzielne stowarzyszenia, a co za tym idzie, samodzielne kluby sportowe w rozumieniu przepisów ustawy o sporcie.

Szukaliśmy sposobu na dostosowanie bez wątpienia zasłużonego Polskiego Związku Sportowego – bardzo specyficznego ze względu na system organizacyjny obowiązujący przed wejściem w życie nowej ustawy o sporcie w 2010 r. – na stworzenie takiego rozwiązania, żeby dostosowując się do ustawy z 2010 r., bo on to zrobił, mógł też przekształcić się wewnętrznie. To bardzo skomplikowana materia i myślę, że jeszcze będzie ona przedmiotem wielu analiz i zostanie wypracowany trudny kompromis, ale chyba jedyne do osiągnięcia, żeby Aeroklub Polski mógł mieć strukturę terenową zgodną ze swoimi wewnętrznymi regulaminami. Proponujemy Wysokiej Izbie najdoskonalszy zapis z tych, o których udało nam się dyskutować.

Proponujemy zwolnienie z podatku dochodowego wartości otrzymanego ubioru reprezentacyjnego i sportowego członka polskiej reprezentacji na igrzyska głuchych, nagród wypłacanych przez Polski Związek Sportu Niesłyszących za uzyskanie wyników na igrzyskach głuchych oraz świadczeń pieniężnych wypłacanych ze środków budżetu państwa przysługujących na podstawie art. 36 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie. To naturalne, że – podobnie jak w przypadku sportu osób sprawnych, niepełnosprawnych – dostosowujemy Polski Związek Sportu Niesłyszących do tych samych standardów podatkowych. Po odbytej dyskusji z ministrem finansów uzyskaliśmy ostateczną zgodę na to. Wszyscy to popierają. Bardzo się z tego cieszymy.

Tak pokrótce skomentowałbym i streściłbym prace, których efekty są zawarte w sprawozdaniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, druk nr 3318. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Jakub Rutnicki z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Odnosząc się do słów sprawozdawcy komisji pana

posła Rasia, to rzeczywiście długo nad tym projektem pracowaliśmy, ale to absolutnie nie koniec, bo będziemy jeszcze przygotowywać poprawki.

Jeżeli chodzi o projekty, to kilka zdań o nich. Celem projektowanych zmian jest poprawa i przede wszystkim wyjście naprzeciw postulatowi zgłaszanemu przez organizacje sportowe. Organizacje te, kierując się dotychczasowym doświadczeniem stosowania ustawy o sporcie, skierowały do komisji szereg uwag, które następnie zostały poddane pod dalszą dyskusję i wpłynęły na kształt nowelizacji, bo ustawa przyjęta w 2010 r. rzeczywiście wymaga już pewnego doprecyzowania i pewnych zmian. Pozwólcie państwo, że dosłownie do kilku tych zmian się odniosę i je zasygnalizuję.

Zmian było 12. Jeżeli chodzi o pierwszą zmianę w art. 9, to dotyczy ona łączenia funkcji we władzach polskich związków sportowych oraz rozszerzenia zakazu pełnienia funkcji członka zarządu polskiego związku sportowego. Kolejna zmiana to wprowadzenie możliwości wydania przez organ sprawujący nadzór decyzji skutkującej utratą statusu polskiego związku sportowego w przypadku nieposiadania przez polski związek sportowy przynależności do międzynarodowej organizacji sportowej właściwej dla danego sportu. Dalej są też postulaty dotyczące dookreślenia podstawy prawnej do udzielania przez jednostki samorządu terytorialnego dotacji celowej dla klubów sportowych niedziałających w celu osiągnięcia zysku. O kwestiach dotyczących igrzysk głuchych i obowiązku objęcia ich opieką medyczną mówił już pan przewodniczący Raś.

Jest też inny bardzo ważny postulat, który został uwzględniony w pracy komisji. Wielu sportowców przyjmujących świadczenia olimpijskie będzie z tego powodu na pewno zadowolonych. Dziękujemy ministrowi sportu, bo na pewno nie są to łatwe rozmowy, szczególnie z Ministerstwem Finansów, gdyż pociągają za sobą konsekwencje finansowe. Rzeczywiście kwestia świadczeń olimpijskich, które oczywiście przez lata nie były waloryzowane, na pewno jest ukłonem w stronę naszych medalistów i bardzo dobrze, że taki zapis się znalazł.

W poprawkach wprowadzamy też rozdz. 9a zawierający przepisy regulujące zagadnienia odpowiedzialności regulaminowej i dyscyplinarnej oraz rozstrzyganie sporów w sporcie, jeżeli chodzi o trybunał arbitrażowy, ale nad tymi kwestiami jeszcze oczywiście będziemy pracować.

O kwestii specyfiki Aeroklubu Polskiego zostało już powiedziane. Inna ważna rzecz to zwolnienie z podatku dochodowego wartości otrzymywanego ubioru reprezentacyjnego i sportowego członków polskiej reprezentacji na igrzyska głuchych, nagród wypłacanych przez Polski Związek Sportu Niesłyszących za uzyskanie wyników na igrzyskach głuchych oraz świadczeń pieniężnych ze środków budżetu państwa przysługujących na podstawie art. 36 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie.

Panie Marszałku! Oczywiście nad ustawą, nad jej projektami będziemy jeszcze pracować, dlatego w imie-



**Posel Jakub Rutnicki**

niu klubu Platformy Obywatelskiej chcę złożyć na ręce pana marszałka kilka poprawek mających pewne kwestie doprecyzować. Wynikają one z uwag Biura Legislacyjnego. W tej chwili to czynię, składam te poprawki na ręce pana marszałka. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

W tej chwili głos zabierze poseł Grzegorz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Schreiber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście dzisiejszy projekt ma na celu, jak już zostało powiedziane, doprecyzować przepisy obecnie obowiązującej ustawy o sporcie, doprecyzować zapisy, które dotyczą funkcjonowania polskich związków sportowych, finansowania obiektów Centralnego Ośrodka Sportu, przepisów antydopingowych, przepisów dotyczących sposobu finansowania przez samorząd terytorialny sportu czy wreszcie przepisów antykorupcyjnych.

W kilku przypadkach z całą pewnością możemy powiedzieć o tym, że projekt ten wręcz usiłuje z większą bądź mniejszą skutecznością naprawić dość poważne, żeby nie powiedzieć bardzo poważne, błędy popełnione przez koalicję PO–PSL w trakcie uchwalania ustawy o sporcie w 2010 r., ale po kolei. Zdążę powiedzieć o jednej dobrej poprawce, o jednej złej i o tym naprawianiu karygodnego błędu, który znalazł się w projekcie ustawy o sporcie w 2010 r.

Jeżeli chcemy powiedzieć o czymś, co jest dobre, to na pewno należy w tym miejscu przywołać umożliwienie finansowania obiektów Centralnego Ośrodka Sportu ze środków publicznych oraz zwolnienia ich z podatku od nieruchomości, co ma szczególne znaczenie, jeżeli weźmiemy pod uwagę trudności finansowe COS-ów i to, o czym mówił poseł sprawozdawca, jeżeli chodzi o zastosowanie możliwości zwolnienia z podatku od nieruchomości. Tym bardziej jestem w tym momencie zaskoczony faktem, iż pan przewodniczący, nie korzystając z żadnego upoważnienia komisji, twierdził, że zarekomendował – niby jako kto, jako przewodniczący komisji – jednemu z klubów poprawki dotyczące tych spraw, a ta poprawka, jak zrozumiałem z wypowiedzi posła PO, ma dotyczyć likwidacji tej zmiany, bodaj zmiany 9., która miałaby właśnie umożliwić zwolnienie COS-ów z podatku od nieruchomości. To jest oczywiście zmiana w złym kierunku. Mam nadzieję, że uda się jeszcze przekonać o konieczności wycofania tej zmiany, ewentualnie usłyszymy na posiedzeniu komisji jakiś jasny scenariusz, jak to ma być rozstrzygnięte, bo niestety ani z ust pana przewodniczącego, ani z ust składającego poprawki nie usłyszeliśmy na ten temat ani słowa.

Trzeba wreszcie powiedzieć o tej złej poprawce. Jest to ta zmiana, która zmierza do pozbawienia statusu polskiego związku sportowego na podstawie braku przynależności do struktur międzynarodowych, na dodatek tylko przynależności do tych struktur, które są uznawane przez MKOl.

Wysoka Izbo! Zmiana ta w sposób nadmierny ogranicza rozwój wielu dyscyplin sportu, odbiera wsparcie dla dyscyplin mało znanych lub dopiero rozpoczynających swoje działanie, a dodatkowo tworzy zupełnie kuriozalną sytuację – tak została ona niestety zapisana – w której minister polskiego rządu będzie wykonywał decyzje prywatnej organizacji międzynarodowej. To jest swoiste kuriozum. Dodatkowo betonuje ona liczbę polskich związków sportowych, gdyż po przyjęciu tych zmian już żaden polski związek sportowy nie będzie mógł powstać, ponieważ tą poprawką tworzycie państwo błędne koło. Błędne koło polega tu na tym, że do tego, aby uzyskać status polskiego związku sportowego, konieczna jest akredytacja międzynarodowej federacji sportowej, zaś międzynarodowa federacja sportowa przyjmie polski związek, akredytuje go wtedy, gdy będzie on polskim związkiem sportowym w pojęciu ustawy. Taki zapis przejściowy był kiedyś, funkcjonował kiedyś w polskim prawie sportowym – to była swojego rodzaju promesa, ona była wpisana w ustawie o kulturze fizycznej przed rokiem 2010, w tamtym prawodawstwie – i można było ewentualnie z tego skorzystać. *(Dzwonek)* Zapis, który tu państwo proponujecie, to jest całkowite zamknięcie, zabetonowanie liczby polskich związków sportowych.

Panie marszałku, na koniec zmiana, która naprawia pewien oczywisty błąd, mówię o przywróceniu w ustawie instytucji Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu. To jest rzecz karygodna, że państwo w 2010 r. z tego zrezygnowaliście i Sejm nie przyjął rozdziału, nad którym debatowano, dotyczącego sporów w sporcie. Ten rozdział został całkowicie usunięty i w efekcie powstała sytuacja wielokrotnie krytykowana przez środowiska sportowe. Na szczęście to się pojawia, chociaż jeszcze nie do końca dobrze jest to regulowane, ale to, że trybunał arbitrażowy będzie mógł powstać, jest krokiem w dobrym kierunku.

Nie znając państwa poprawek, które przedstawiać, dotyczących kwestii usunięcia zwolnienia z podatku COS-ów, niestety uzależniam stanowisko mojego klubu od ich treści, bo musimy się z nimi zapoznać, od wyniku głosowania nad tymi poprawkami. A ze swojej strony chciałbym doprowadzić do usunięcia z ustawy tej złej poprawki, tej, którą tak nazwałem, w związku z tym składam na ręce pana marszałka stosowne poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Eugeniusz Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Eugeniusz Kłopotek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To jest kolejna próba nowelizacji ustawy o sporcie. Było ich sporo. Życie często jest bogatsze od tego, co proponujemy, mimo naszych najlepszych chęci. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera proponowane rozwiązania, ale chce wyrazić swoje zaniepokojenie tym, o czym powiedział pan poseł sprawozdawca i co wykonał przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, naszego partnera koalicyjnego, że w kwestii dalszego funkcjonowania i obciążania opłatami publicznymi centralnego ośrodka sportu ma być przyjęte czy zaproponowane nowe rozwiązanie. Na dzisiaj go nie znamy. Zobaczmy.

Generalnie wychodzimy z następującego założenia. Otóż, proszę państwa, po pierwsze, państwo z budżetu i z dopłat do Totalizatora Sportowego łoży ogromne środki na rozwój bazy sportowej w naszym kraju, bazy o szczególnym znaczeniu dla polskiego sportu. Po drugie, od lat bez przerwy próbujemy nakłaniać, wręcz zmuszać polskie związki sportowe do tego, by swoje godziny treningowe dla kadr olimpijskich lokowały w centralnych ośrodkach sportu. W wyniku zmiany formuły prawnej COS kilka lat temu nagle dwu-, trzykrotnie skoczyły opłaty z tytułu podatku od nieruchomości, a więc gminy, gdzie te ośrodki, obiekty się znajdują, nagle właściwie w nagrodę – nasuwa się pytanie, za co – otrzymały dodatkowe środki. Tak nie może być, tym bardziej że z tych ośrodków korzystają również mieszkańcy tych gmin, dzieci i młodzież. W związku z tym uważamy, że obiekty sportowe o szczególnym znaczeniu dla polskiego sportu muszą być, jeśli nie zwolnione z podatku w całości, to przynajmniej potraktowane ulgowo, właśnie jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości. Jeśli ta poprawka, której jeszcze dzisiaj nie znamy, a która za chwilę – mam nadzieję – znajdzie się w naszych skrytkach, będzie zmierzała w tym kierunku, to być może zrewidujemy nasze stanowisko. Jeśli jednak tak się nie stanie, to będziemy bronić stanowiska, które jest zawarte w tym sprawozdaniu. *(Oklaski)*

*(Poseł Bogusław Wontor: Brawo!)*

W pozostałych kwestiach podzielamy to stanowisko. Mam nadzieję, że te rozwiązania pomogą również naszym sportowcom, bo zenujące byłoby, gdyby ktoś w wyniku ciężkiej pracy stał się reprezentantem naszego kraju, otrzymał ubiór olimpijski z orłem i z tego tytułu miał zapłacić podatek. To byłby wstyd. Dlatego bardzo serdecznie dziękuję wszystkim członkom komisji, iż w kilku przypadkach twardo powiedzieliśmy, że pewne kwestie musimy zmienić i że to zrobimy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Praca nad trzema projektami ustaw i dzisiejszym sprawozdaniem trwała ponad półtora roku. Podkomisja, którą komisja powołała do przygotowania komisyjnego projektu, prowadziła swoje prace w dialogu z polskimi związkami sportowymi, przedstawicielami samorządów. Wówczas zgłoszono wiele postulatów. Tylko część tych postulatów znajduje swoje odzwierciedlenie w sprawozdaniu komisji przygotowanym na dzisiejsze posiedzenie.

Wcześniej jako pierwszy został zgłoszony projekt poselski klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Zakładał on przede wszystkim pewien powrót, polepszenie sytuacji prawnej zawodu trenera i instruktora. Deregulacja przyjęta tutaj w parlamencie, której byliśmy przeciwni, spowodowała właściwie degradację zawodu trenera i instruktora. Nie poradziliśmy sobie z tym dzisiaj, w tej nowej rzeczywistości. Przewidywał to projekt poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W omawianym projekcie próbuje się także częściowo podjąć kwestię podatków lokalnych, za czym się opowiadamy, jeśli chodzi o obiekty Centralnego Ośrodka Sportu, natomiast zamyka się oczy na fakt ograniczonego dostępu do obiektów sportowych również, panie pośle, finansowanych ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którymi dysponują samorządy, akademie wychowania fizycznego oraz inne związki sportowe i które te instytucje wykorzystują w ramach tzw. inwestycji strategicznych dla polskiego sportu. Nasz projekt przewidywał kompleksowe rozwiązanie. Ponownie przedstawiamy tę propozycję za pomocą poprawek.

W ustawie porusza się również bardzo ważną kwestię, o której mówił pan poseł sprawozdawca, mianowicie chodzi o świadczenia olimpijskie. Te świadczenia w tej chwili są wypłacane ok. 570 osobom za zdobycie medali na igrzyskach olimpijskich, paraolimpijskich, światowych igrzyskach głuchych oraz zawodach przyjaźni. Nie były one podnoszone od 2007 r., dlatego że Sejm zmienił zasadę ich waloryzacji. Chodzi tu o średnie świadczenie i średnią płacę krajową. Panie i panowie posłowie, średnia płaca krajowa wynosi 4 tys. zł, a to świadczenie – 2483,77 zł. Wartość, o jaką realnie zmniejszyło się to świadczenie, jest równa 1500 zł. My dzisiaj...

*(Poseł Tomasz Garbowski: Miesięcznie.)*

Oczywiście miesięcznie.

Podnosimy wskaźnik z 1,3 do 1,4, ale bardzo istotne jest również to, że komisja wzięła pod uwagę dorobek komisyjny i zwalnimy to świadczenie z podatku dochodowego od osób fizycznych. To pozwoli choć po części dogonić poziom wynikający z tamtej sytuacji prawnej.

Także bardzo ważną kwestią jest zrównanie dostępu do sportu osób z różnymi niepełnosprawnościami. Robimy to za pomocą poszczególnych kroków. Nie do końca jest jeszcze rozwiązana sprawa osób z niepełnosprawnością intelektualną uprawiających

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

sport w ramach systemu olimpiad specjalnych. Robimy pierwszy krok, o którym mówił również pan poseł Kłopotek. Zwalniamy ich z podatku dochodowego w przypadku strojów, które zakładają ci reprezentanci, kiedy jadą na europejskie czy światowe igrzyska olimpiad specjalnych. Nie wpuszczamy ich już jednak do obiektów COS na zasadach, na jakich traktujemy reprezentantów sportu głuchych czy osób niepełnosprawnych w ramach igrzysk paraolimpijskich, bo uważamy, że tam są dotacje, dofinansowanie lub bezpłatna opieka lekarska, więc oni tu nie mają prawa. Myślę, iż przyjdzie czas – dobija się o to również rzecznik praw obywatelskich – że wrócimy i do tego. Poprawki, które mam zamiar zgłosić, nawiązują również do idei projektu poselskiego SLD, mianowicie chodzi o to, żeby klub sportowy funkcjonował jako osoba prawna, przy czym osobą prawną jest również spółdzielnia. Dzisiaj największe kluby na świecie funkcjonują w formie spółdzielni. W związku z powyższym w stosownej poprawce powracamy również do tej propozycji.

Nie do końca rozwiązana jest również sprawa sportu osób niepełnosprawnych. Znaczna część dyscyplin nie została uznana przez polskie związki sportowe, a inne stowarzyszenia, które prowadzą przygotowania do igrzysk olimpijskich, nie mają praw polskiego związku. Nie mogą organizować mistrzostw Polski, pucharów Polski, nie mogą otrzymywać na to dotacji. Wszystko odbywa się dookoła, z lewego do prawego ucha. Stąd proponujemy rozwiązanie, które zakłada, że jeśli w danej dyscyplinie sportu osób niepełnosprawnych nie ma jeszcze właściwego polskiego związku sportowego, na ten czas prawa takiego związku, tak żeby można było organizować pracę w ramach przygotowań do wielkich imprez, powierza się Polskiemu Komitetowi Paraolimpijskiemu, który dzisiaj funkcjonuje. Chodzi o to, żebyśmy nie szukali pseudorozwiązań. Skoro mamy reprezentację ruchu paraolimpijskiego, to chodzi o to, żeby to mogło być zrobione.

Nie udało nam się tego wypracować i to jest wielka strata. Wielką stratą jest utrata przez część związków nieolimpijskich statusu polskiego związku sportowego. (*Dzwonek*) To nie jest tylko sprawa formalnoprawna – jedni będą startować w konkursie o pieniądze z ministerstwa, a drudzy będą je mieć z mocy ustawy – ale to jest także utrata przez zawodników prawa do powoływania ich do kadry narodowej, to jest utrata prawa do stypendium, to jest utrata prawa do nagrody, to jest degradacja znacznej części dorobku polskiego sportu pozaolimpijskiego.

W kontekście The World Games Wrocław to nie jest dobra sytuacja. Można by było uczynić ten krok, sprawić, żeby to był rejestr typu B związków pozaolimpijskich, ale żeby one nadal miały ten status. Przecież ustawa nie mówi, że polskim związkom sportowym olimpijskim należy dawać tyle pieniędzy,

a nieolimpijskim tyle. W ten sposób utracimy dorobek organizacyjny, często również bardzo wielu młodych sportowców. Związki pozaolimpijskie doskonale wpisują się w promocję sportu wśród dzieci i młodzieży.

Rozważymy wnioski, które zostaną złożone w czasie drugiego czytania, zwłaszcza ten niepokojący mówiący o wycofaniu się z możliwości zwolnienia z podatków lokalnych, jeśli chodzi o COS, i wówczas podejmiemy decyzję o głosowaniu nad całością projektu ustawy. Mowa jest również o tym, że propozycje, które przedkładamy, powinny być poważnie rozważone. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Poprawki, tak?

(*Posel Tadeusz Tomaszewski*: Tak.)

Przystępujemy do pytań...

(*Głos z sali*: Pan Golba jeszcze.)

Tak, pan poseł Mieczysław Golba, klub Zjednoczona Prawica.

**Posel Mieczysław Golba:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie ma na celu doprecyzowanie niektórych aktualnie obowiązujących przepisów, zarówno tych dotyczących zasad działalności polskich związków sportowych, finansowania Centralnego Ośrodka Sportu, jak i tych dotyczących zwalczania dopingu w sporcie oraz działań nielegalnych mających na celu wpływanie na wynik rywalizacji sportowej.

Zaproponowane przepisy nie budzą, można powiedzieć, zastrzeżeń merytorycznych, można jedynie mówić o wątpliwościach, czy kontynuacja założeń jeszcze z ustawy o sporcie kwalifikowanym dotyczących określenia, czym jest polski związek, jest słuszną i prowadzi do przeregulowania działalności sportowej, co widać na przykładzie różnych związków, które istnieją w naszym kraju. Niejednokrotnie widzimy, że mnóstwo różnych regulacji, które obowiązują, nie funkcjonuje tak, jak powinno. W związku z tym należy zwrócić uwagę również na nowelizację tej ustawy – budzi ona wiele zastrzeżeń – i na kwestię statusu, w szczególności polskiego związku sportowego.

W projekcie ustawy dokonuje się zmiany art. 9 dotyczącego władz polskich związków sportowych. Wprowadza się uszczegółowienie, przepisy ograniczające możliwość zasiadania w zarządzie polskiego związku osobom prowadzącym działalność gospodarczą związaną bezpośrednio lub pośrednio z realizacją przez ten związek zadań statutowych.

Z kolei nowy przepis, art. 9 ust. 7, wprost nakazuje rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań fi-



**Posel Mieczysław Golba**

nansowych zarządu związku sportowego zbadanych przez biegłego rewidenta.

Jeśli chodzi o proponowane zmiany w zakresie funkcjonowania związku sportowego, trzeba wskazać na dość restrykcyjne regulacje prawne, mocno normujące zasady działania polskiego związku sportowego, nakazujące mu przynależność do międzynarodowych federacji sportowych, na dodatek uznawanych przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Pozbawienie statusu polskiego związku sportowego na podstawie braku przynależności do struktur międzynarodowych ukierunkowuje polskie prawo sportowe na dyscypliny olimpijskie i paraolimpijskie, co może być hamulcem w szczególności dla rozwoju innych dyscyplin sportu.

Trzeba wskazać, że takie podejście do omawianej regulacji w sposób nadmierny ogranicza rozwój wszelkich dyscyplin sportu, a koncentruje się tylko na tych uznanych i popularnych, często mocno skomercjalizowanych, w przypadku których wsparcie prawne, a często także finansowe ze środków publicznych nie jest konieczne dla ich rozwoju. Natomiast nie ma istotnego wsparcia dla dyscyplin mało znanych lub istniejących od niedawna.

Niejednokrotnie już rozmawialiśmy o zmianach w sporcie i dzisiaj widzimy, że kolejny raz proponujemy pewne zmiany, które nie zawsze są dobre. Likwidujemy pewne instytucje, które ciekawie funkcjonują, a chcemy wzmacniać te, które funkcjonują, można powiedzieć, nawet w ramach systemu finansów prywatnych, komercyjnie. Można byłoby powiedzieć, że nie zawsze musimy akurat tą ustawą wspierać takie działania.

Dlatego klub Zjednoczonej Prawicy zajmie stanowisko po przegłosowaniu poprawek złożonych wcześniej przez klub Prawa i Sprawiedliwości. W związku z tym nasze stanowisko wyrazimy w głosowaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Przystępujemy do pytań.

Ustalę czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza głos ma poseł Jagna Marczałajtis-Walczak.

*(Poseł Jan Kulas: Może 1,5 minuty.)*

*(Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak: Panie marszałku, może 1,5 minuty.)*

Proszę państwa, 1 minuta, dlatego że to jest sprawozdanie komisji, nie ma tutaj obowiązku zadawania pytań, a projekt i tak wraca do komisji. Będziecie państwo mieli czas, żeby jeszcze debatować nad nim w komisji.

Proszę bardzo.

**Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ponieważ jest tylko 1 minuta, zadam chyba tylko jedno pytanie dotyczące stypendiów sportowych dla zawodników.

Podczas prac nad projektem ustawy była gorąca dyskusja dotycząca stypendiów, które są wypłacane zawodnikom kadr narodowych przygotowującym się do igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Mówiono o tym, aby w ustawie zapisać, że zawodnicy będą mieli wypłacane stypendia bezpośrednio na ich własne rachunki bankowe, a nie za pośrednictwem związku, ponieważ często są takie sytuacje, że zawodnicy dostają stypendium z opóźnieniem albo związku z opóźnieniem wnoszą o te stypendia. To po prostu utrudnia funkcjonowanie zawodnikom, dla których stypendium sportowe często jest podstawowym zastrzykiem finansowym.

Stąd mam pytanie: Jakie działania podejmie minister sportu, aby dokończyć to dzieło, doprowadzić *(Dzwonek)* do tego, żeby zawodnicy dostawali te stypendia w najprostszej możliwej formie, najkrótszą ścieżką i w najkrótszym czasie od osiągnięcia pułapu stypendialnego, aby te stypendia do nich trafiały jak najszybciej. Jakie minister podejmie działania? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Tomasz Garbowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tomasz Garbowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niestety ta ustawa jest w duchu Adama Giersza, a nie posła Rasia. Gdyby była w duchu posła Rasia, tak nacechowana, to poszłaby dalej bardziej ofensywnie i przebojowo, a nie została zabetonowana, jeśli chodzi o poprzednie rozwiązania.

Dlatego mam pytania. Panie ministrze, dlaczego rząd boi się pójść drogą projektu Sojuszu Lewicy Demokratycznej w zakresie zwolnień od podatku dochodowego czy podatku od nieruchomości? Dlaczego boimy się ułatwiać życie polskim rodzinom, tak aby mogły korzystać z tych udogodnień i wysyłać swoje dzieci, pociechy na różne obozy sportowe? Mam także pytanie o to, dlaczego nie dyskutujemy o ustawie hazardowej, nie chcemy wpompować w polski sport tego zastrzyku finansowego?

Ważną kwestią jest także deregulacja zawodu. Czy pan jako minister sportu uważa, że te zmiany, które zostały zaproponowane przez ministra Gowina, są dobre dla polskiego sportu? *(Dzwonek)* Moim

**Posel Tomasz Garbowski**

zdaniem są złe. Ostatnia kwestia, medycyna sportowa, lekarze sportowi – w tej materii też musimy coś zrobić. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Projekt ustawy wprowadza nowe regulacje zaostrzające relacje między członkiem zarządu a osobą prowadzącą działalność gospodarczą na rzecz tego związku. Okazuje się, że obecne, zawarte w art. 9 ust. 3, rozwiązania ograniczające to prawo niestety są nieskuteczne. Pokazuje to przykład polskiego związku siatkówki. Ostatnio ujawnione informacje wyraźnie sugerują, że mogło dojść do naruszenia prawa i złamania tego zakazu. Co zrobił w tej sprawie minister sportu? Czy minister sportu przeprowadził kontrolę nie tylko wydatkowania środków publicznych, ale także przestrzegania ustawowego zakazu? Na jutrzejsze posiedzenie komisji zgłosiliśmy jako parlamentarzyści SLD projekt dezyderatu, w którym zwracamy się do ministra sportu o to, aby zajął się tą sprawą w formie kontroli.

Druga kwestia (*Dzwonek*), na jakim etapie jest rozporządzenie, o które pytała pani poseł Jagna Marczałajtis? Pani minister informowała nas, że właściwie jest już ono gotowe. W tym rozporządzeniu miała zostać również podjęta kwestia przyznawania stypendiów sportowcom z niepełnosprawnościami, którzy nie spełniali normy dotyczącej liczby państw i liczby zawodników. Wówczas miało być to zrobione łącznie...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę kończyć, panie pośle.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

...w określonym pakiecie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

**Posel Jan Kulas:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Panie ministrze, moje pierwsze pytanie dotyczy świadczeń dla medalistów olimpijskich. Waloryzacja jest jak najbardziej wskazana, dobrze, że to czynimy. Chciałbym zapytać o najbardziej aktualną skalę świadczeń dla medalistów olimpijskich.

Druga kwestia, panie ministrze, jestem z posłem z Pomorza, często bywam w Gdańsku i w rodzinnym Tczewie, ale bywam też na wsiach pomorskich. Pytają mnie tam czasami, jakie działania podejmuje rząd, parlament, jeżeli chodzi o wsparcie ludowych zespołów sportowych. Czy w tym ustawodawstwie, w tej nowelizacji, a może w debacie, która toczyła się w komisjach, podniesiona została kwestia pomocy dla ludowych zespołów sportowych?

Ostatnia, trzecia sprawa. Zapytałem dziś jednego z mistrzów olimpijskich, co w tej chwili jest najważniejsze. Powiedział mi, że w jego przekonaniu najważniejszy jest program wychowania fizycznego, od szkoły po uczelnie wyższe. Zgłosił szereg szczegółowych uwag, które może przy innej okazji przytoczę. Tego też dotyczy moje pytanie. W jakim stopniu ta kwestia pojawiła się w pracach rządowych i w pracach komisji – kwestia programu wychowania fizycznego i podniesienia jego rangi i znaczenia. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Bogusław Wontor, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Bogusław Wontor:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nie mam pytania do pana ministra, bo ministerstwo przedstawiło taki projekt ustawy, jaki chciało, w duchu z ostatnich ośmiu lat. Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Jak pan poseł pamięta, podczas pierwszego czytania miałem zaszczyt i przyjemność przedstawić oświadczenie w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Wtedy apelowałem i prosiłem o to – a pan zobowiązywał się do tego jako przewodniczący komisji – żeby nie było tak, że projekt rządowy będzie tym głównym, właściwym projektem, nie będzie dyskusji, nie będą uwzględniane propozycje posłów, tylko żeby było tak, że będzie się wsluchiwało w głos środowisk sportowych, tak aby ten projekt ustawy coś wniósł i żeby nie było tak, jak bywało do tej pory, że projekt ustawy jest uchwalany tylko kosmetycznie i są wprowadzane tylko te poprawki, które wprowadzone być muszą, ale one

**Posel Bogusław Wontor**

strategicznie i systemowo do polskiego sportu nic nie wnoszą. *(Dzwonek)* Mówiliśmy tutaj o kwestiach podatkowych, o wielu innych rozwiązaniach i jest tak, jak zapowiadałem.

Panie przewodniczący, nie wiem, niech to będzie dla pana powód do refleksji na temat tego, co dalej, jak dalej funkcjonować w kwestii legislacji dotyczącej polskiego sportu. Wydaje mi się, że nie jest tak, jak być powinno. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Głos ma poseł Roman Jacek Kosecki, Platforma Obywatelska.

**Posel Roman Jacek Kosecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym spytać, bo wiele samorządów informuje, że nie może finansować sportu w inny sposób niż poprzez konkursy i granty, czy jest to jedyna droga finansowania sportu przez samorząd, czy też są opracowane i przygotowane inne formy?

*(Głos z sali: Ustawa o tym mówi.)*

Druga sprawa. Znam tę odpowiedź, ale chciałbym, żeby pan minister też to powiedział, mianowicie że w projekcie ustawy dokonano zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych wartości otrzymanego sprzętu reprezentacyjnego członków reprezentacji na igrzyska głuchych i igrzyska Olimpiad Specjalnych. I jeszcze jako ambasador Olimpiad Specjalnych Polska też będę za poprawkami, które zgłaszał pan Tomaszewski. Rzeczywiście warto dopracować pewne rzeczy, bardzo bym prosił o zrozumienie.

Mamy jeszcze kolejne pytanie, o powstawaniu ośrodków GOSiR i MOSiR. *(Dzwonek)*

Już kończę, panie marszałku.

Wiem, że jest ustawa o samorządach, ale chciałbym, żeby może doprecyzować ten temat w tych przepisach. Powstają takie ośrodki, różnego rodzaju boiska, hale itd., a później wielokrotnie obciąża się za korzystanie z nich kluby i stowarzyszenia. Kluby dostają dotacje z miasta i praktycznie 80% z tego płacą jeszcze raz samorządowi, oddają te pieniądze, jest to jakby podwójne opodatkowane. Czy nie można byłoby tego doprecyzować? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Grzegorz Janik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Janik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o sprawy związane z medycyną sportową i badaniami lekarskimi. Proponowany art. 37 ust. 2 ustawy o sporcie mówi, że minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej określi, w drodze rozporządzenia, kwalifikacje lekarzy uprawnionych do wydawania orzeczeń lekarskich, o których mowa w ust. 1, a także zakres i częstotliwość wymaganych badań lekarskich, uwzględniając specyfikę współzawodnictwa sportowego. Rzeczywiście, z drugą częścią można się zgodzić, bo są dyscypliny, które wymagają specjalnych badań lekarskich. Chcę jednak zapytać, jakie będzie stanowisko ministra sportu w czasie negocjacji z ministrem zdrowia w sprawie tego określenia? Czy dopuszczacie możliwość, aby na najwcześniejszym etapie szkolenia sportowego badanie lekarskie mógł wykonać lekarz rodzinny? Ponieważ brakuje lekarzy sportowych, te badania są coraz droższe, bo lekarze wiedzą, że ich na rynku nie ma. Często dzieci przychodzą na trening po raz pierwszy, drugi, trzeci, potem im się nudzi i przestają chodzić, a są to dodatkowe koszty. Czy państwo dopuszczacie możliwość wykonywania badań przez lekarza rodzinnego na najwcześniejszym etapie szkolenia sportowego?

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Grzegorz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Schreiber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozumiem, że propozycja klubu PO dotycząca zniesienia bodajże zmiany 9., poświęconej podatkowi, konkretnie zwolnieniu od podatku od nieruchomości, wypływa z jakiegoś ministerialnego wskazania. Prawdopodobnie ktoś wydał taką dyspozycję posłom z Platformy.

Miałbym zatem pytanie do pana ministra i uzasadnienie tej konieczności, bo ani poseł sprawozdawca, ani poseł składający ten wniosek tego nie uczynili. Może więc pan minister zechciałby nam przedstawić argumenty za tym, by tę zmianę zlikwidować i nie wprowadzać jej w życie? To jest jedno pytanie. Drugie: Czy nie istnieje obawa, że takie zniesienie praw nabytych *(Dzwonek)*, jakie państwo proponujecie odnośnie do polskich związków sportowych, może grozić choćby zaskarżeniem tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego? Bo w mojej ocenie polskie związki sportowe, które utracą ten status, mogą to uczynić. Czy mamy jakąś argumentację prawną, która by dała temu odpór? Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Głos ma poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W polskim sporcie nie dzieje się dobrze, wiedzą o tym wszyscy, którzy ze sportem mają coś wspólnego. Wysoka Izbo, powiem w ten sposób, zapytam pana ministra. W każdym związku sportowym jest przeprowadzane badanie sprawozdania finansowego przez księgowego tego związku, on przygotowuje te dokumenty. Jednocześnie na skutek nowelizacji z 2012 r. w małych związkach sportowych badanie sprawozdania finansowego musi przeprowadzać biegły rewident. Przypominam – byłem wtedy w Sejmie – że minister Giersz mówił, iż będą na to pieniądze dla związków. Sprawdzalem, oczywiście nie ma pieniędzy na te badania. Pytam zatem, dlaczego małe związki muszą robić takie badania, skoro ministerstwo nie przeznacza na to pieniędzy?

I ostatnie pytanie, panie marszałku, dokładnie ostatnie. *(Dzwonek)* Rząd nie daje pieniędzy na sport. Wiemy doskonale, że ten, kto ma dziecko i posyła je do jakiegoś klubu, musi płacić za to, że dziecko uprawia sport. W związku z tym, skoro trzeba płacić, to dlaczego ministerstwo sportu nie chce wprowadzić poprawki – często mówiłem na ten temat na posiedzeniach komisji – żeby firmy mogły odliczać od podatku kwoty, jakie wpłacą klubowi?

*(Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak: Matuszek, czas.)*

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Głos ma pani poseł Dorota Niedziela, Platforma Obywatelska.

Po wystąpieniu pana posła Golby zamykam listę posłów.

**Poseł Dorota Niedziela:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym zadać pytanie w związku z tym, że mamy 12 rozdziałów ustawy o sporcie i wśród tych 12 rozdziałów nie ma żadnego dotyczącego samych zawodników. Rozumiem, że dotyczy to sportu powszechnego, o którym mówimy w szkołach – o uprawianiu, o zdrowotności naszego społeczeństwa. Wiadomo jednak, że sport powszechny jest w pewnym sensie aktywowany dzięki osiągnięciom zawodników w sporcie zawodowym. Patrząc na to, co się dzieje, często zawodnicy mają problemy na linii zawodnik-klub, chcę zapytać, czy jest jakakolwiek możliwość

zawarcia w tej ustawie albo w osobnym akcie prawnym przepisów dotyczących bezpieczeństwa zawodników w sytuacji konfliktów między zawodnikami a związkami, ponieważ, jak z tego wynika, w całej tej ustawie nie ma osobnego rozdziału dotyczącego bezpieczeństwa, praw i obowiązków zawodnika, który reprezentuje w końcu swój kraj i który jest *(Dzwonek)* elementem budującym ogólne poczucie dumy ze sportu i jego uprawiania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Mieczysław Golba.

Proszę.

**Poseł Mieczysław Golba:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, czy w pana resorcie trwają prace w szczególności związane z wykonywaniem badań lekarskich przez lekarzy sportowych? Wspomniał o tym wcześniej poseł Grzegorz Janik. Chodzi o to, że w szczególności mamy zawodników w młodym wieku, którzy niejednokrotnie przychodzą na krótki okres, aby w klubie sportowym rozegrać takie czy inne mecze, zawody, założmy, raz czy dwa, czy trzy razy, a muszą już mieć wykonane badania. I co najgorsze w tym wszystkim, te badania są tylko na 6 miesięcy. Czy nie należałoby przede wszystkim zwrócić uwagi na to, aby one były ważne na okres minimum 12 miesięcy? Popatrzmy na inne zawody, specjalistyczne, specjalne, wysokościowe, w których pracownicy pracują na warunkach niejednokrotnie, powiedziałbym, „niecenzuralnych”, bo rzeczywiście ich zawody są bardzo odpowiedzialne – jeśli chodzi o te badania, jest to wydawane przez lekarzy na przykład na 12 miesięcy czy na 24 miesiące, czy na 36 miesięcy. A więc dlaczego sportowiec, jeśli chodzi o badania lekarskie, ma to wydawane *(Dzwonek)* tylko na 6 miesięcy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tej chwili proszę o zabranie głosu pana Bogusława Andrzeja Uljasza, sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Bogusław Andrzej Uljasz:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Część pytań, które zostały zadane, wymaga pogłębionej analizy

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Andrzej Uliasz**

i pewnie odpowiedzi udzielimy w formie pisemnej, bo pytania dotyczyły chociażby kwestii medycznych, badań lekarskich, padały konkretne sformułowania i Departament Sportu Wyczynowego, który niejako to nadzoruje, będzie musiał się nad tym troszeczkę pochylić. Żeby udzielić właściwych odpowiedzi, potrzebujemy czasu. Zrobimy to pisemnie. Ale na niektóre z pytań spróbuję odpowiedzieć.

Pytanie, które przewijało się w kilku wystąpieniach państwa posłów, dotyczyło rozporządzenia stypendialnego. Otóż rozporządzenie stypendialne, jeśli chodzi o zapowiedzi, które resort przedstawiał w komisjach czy w parlamencie, jest procedowane. Pragnę państwa poinformować, że do 15 czerwca jest ono w uzgodnieniach międzyresortowych i najprawdopodobniej wejdzie w życie we wrześniu. Co to oznacza? Zostanie skrócona droga przepływu środków finansowych z ministerstwa, z budżetu do zawodnika, z pominięciem polskich związków sportowych, de facto to ministerstwo będzie wypłacało świadczenia stypendialne zawodnikom. *(Oklaski)*

*(Poseł Jakub Rutnicki: Brawo, panie ministrze.)*

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące podatku od nieruchomości i skutków finansowych w przedłożeniu czy projekcie ustawy, który był złożony przez klub SLD, pragnę powiedzieć, że już wypowiedzieliśmy się à propos tej sprawy jako rząd i wysokość tych środków była trudna do oszacowania. Stanowisko rządu było wówczas negatywne z uwagi na nieprecyzyjne sformułowania i wysokość środków trudną do oszacowania.

Co jeżeli chodzi o świadczenia olimpijskie? Jeżeli chodzi o wysokość tychże świadczeń, to dotyczy tego – nie wiem, czy dobrze zrozumiałem intencje – jaka jest kwota. Zmiana mnożnika będzie zmianą o ok. 140 zł w przypadku poszczególnych świadczeń. Na uwagę zasługuje fakt – o czym już była mowa, któryś z państwa posłów zwrócił na to uwagę – że zwolnienie z podatku będzie niejako formą rekompensaty, jeżeli chodzi o kwestię dochodzenia do takiej wysokości tych świadczeń, żeby realna ich wartość była nieco wyższa.

Padły również pytania dotyczące ludowych klubów sportowych. Z tego, co pamiętam, w tym roku ludowe kluby sportowe dofinansowaliśmy kwotą w wysokości ok. 3 mln zł. To jest kwota, która została przekazana w drodze konkursu. Zresztą większość środków, które są, jest przekazywana w drodze konkursów. Mamy tutaj możliwość skorzystania z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, konkretnie art. 11 tej ustawy daje możliwość przekazywania środków na tego typu działania.

Było również pytanie, które zostało zadane przez pana posła Koseckiego, ono właściwie przewijało się w kilku wypowiedziach. Jeżeli chodzi o zwolnienie z podatku od osób fizycznych wartości otrzymanego ubioru reprezentacyjnego sportowca czy też członka

polskiej reprezentacji, to dokładnie art. 21 w ust. 1 w pkt 10a i w pkt 40a mówi o tym zwolnieniu. Czyli tak, potwierdzam, w przedstawionym przedłożeniu jest taka zmiana proponowana.

Było również pytanie, które dotyczyło kwestii zwolnień z odpłatności za korzystanie z obiektów sportowych. Proszę państwa, jeśli chodzi o te wszystkie obiekty, które są finansowane w ramach środków będących w dyspozycji ministra sportu, w przypadku dzieci i młodzieży jest zwolnienie z odpłatności. W naszej umowie jest wprost wskazane, że jeżeli dzieci i młodzież korzystają z „Orlików” czy też sal gimnastycznych, czy innych obiektów dofinansowanych, nie można od nich pobierać żadnych odpłatności.

Cała masa pytań dotyczyła statutu polskich związków sportowych czy kwestii zmiany ich sytuacji prawnej. Wysoki Sejmie, gdyby proponowana poprawka nie otrzymała akceptacji, to na gruncie obecnie obowiązujących przepisów polskie związki sportowe przechodziłyby zmianę likwidacyjną. Ta nowelizacja wprowadza zmianę, chodzi o ich występowanie jako związki stowarzyszeń, które nie są całkowicie wyłączone z możliwości finansowania. Wcześniej przytoczyłem art. 11 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, daje on szansę finansowania, zresztą daje on również szansę powoływania reprezentacji narodowej w przypadku tych podmiotów. Według naszej wiedzy jest 14 takich podmiotów, z których, z tych 14, dwa nie ubiegają się o taki zapis. Jest to Polski Związek Wędkarski i Liga Obrony Kraju. Tak więc de facto bez dwóch związków zostaje 12. W większości są to związki sportów walki. I też nie oznacza to, że te podmioty nie będą mogły organizować mistrzostw Polski. Nie będą one miały wyłączności w tym zakresie, natomiast nikt nie zabroni im organizowania ogólnopolskiej rywalizacji.

Na pozostałe pytania spróbujemy odpowiedzieć pisemnie. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Raś, sprawozdawcę komisji.

**Poseł Ireneusz Raś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będę tylko tutaj bardzo krótko, ale myślę, że wyczerpująco, dopowiadał, uzupełniał to, o czym mówiło kilku posłów. Pan poseł Schreiber mówił, że nie rozumie, dlaczego COS-y nagle, jeśli chodzi o kwestie podatkowe, tak potraktowałem w swoim wystąpieniu i poprosiłem jeden z klubów, aby złożył stosowną poprawkę. Otóż chodzi o Prezydium Sejmu, na które się powoływałem. 16 kwietnia marszałek Sejmu przesłał na moje ręce decyzję Prezydium Sejmu, żebym się zapoznał z opinią prawną Biura Legislacyjnego Kancelarii Sej-

**Posel Ireneusz Raś**

mu i odniósł się do niej. W tej opinii jest opisany proces, który dotyczył naszej normy, jaką zaproponowaliśmy, i dzisiaj w sprawozdaniu komisji się to znajduje. I tutaj zwraca uwagę Biuro Legislacyjne, że poprawki zawarte w art. 1 w sprawozdaniu komisji, oznaczone jako art. 1 pkt 9 projektu ustawy, dotyczące dodania art. 29b do ustawy o sporcie, oraz w art. 2 projektu ustawy, dotyczące zmiany ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, budzą wątpliwości natury konstytucyjnej odnoszące się do przekraczania dopuszczalnego zakresu poprawek – to po pierwsze – a ich przyjęcie może prowadzić do obejścia przepisów o inicjatywie ustawodawczej. Poprawki te uniemożliwiają zwolnienie z podatku od nieruchomości obiektów sportowych o szczególnym znaczeniu dla sportu określonych w załączniku nr 4 do ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, co w istotny sposób wpłynie na budżety jednostek samorządu terytorialnego.

Biuro Legislacyjne i Prezydium Sejmu zwracają również uwagę na to, że w istocie ma to charakter nowej inicjatywy ustawodawczej, na to, że jakby ten charakter być może wyczerpuje poprawka, którą żeśmy wniesli. I tu powołują się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 marca 2004 r. Biuro Legislacyjne wskazało również, że z uwagi na przedmiot tych poprawek mogą one stanowić pomoc publiczną w rozumieniu art. 107 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, co wymagałoby wszczęcia procedury notyfikacji. Dlatego też zasugerowano zasięgnięcie przed dalszym procedowaniem projektu ustawy opinii prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w trybie określonym w art. 16a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej. Również ze względu na to, iż przedmiotowe poprawki mogą mieć wpływ na funkcjonowanie samorządu terytorialnego, Biuro Legislacyjne zgłosiło konieczność zasięgnięcia opinii organizacji samorządowych tworzących stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego na podstawie art. 36 ust. 6 regulaminu Sejmu.

Tak przedłożone przez Prezydium Sejmu uwagi i jednak czas, który pozostał do końca kadencji powodowały, że żeby ta nasza praca nie poszła na marne, musiałem w jakiś sposób wobec tego zachować się w sposób należyty. Zorganizowałem spotkanie pana ministra i prawników ministerstwa z przedstawicielami ministerstwa finansów, aby zaradzić tej sytuacji. Jest jedna rzecz dobra w tym, co, mam nadzieję, będzie uchwalone jeszcze w tym tygodniu w piątek, jak dobrze pójdzie, mówiąc kolokwialnie. To jest to, że znajdzie się w nowej ustawie, w nowelizowanej ustawie COS. Dlatego można będzie nawiązać w sposób łatwy do tej ustawy w drugim kroku, tak aby rzeczywiście nasze intencje skonsumować. To jest takie szerokie wytłumaczenie, którego w pierwszej części mojego wystąpienia nie było. Jutro jeszcze to

powtórzę w komisji, kiedy będziemy rozpatrywać poprawki złożone w drugim czytaniu.

Jeśli chodzi o kwestię nieolimpijskich związków sportowych, mówiąc w skrócie, to myślę, że w tej debacie jedno dobre stwierdzenie padło ze strony pana posła, jeżeli pamiętam, Tadeusza Tomaszewskiego, że być może trzeba dla tych związków nieolimpijskich znaleźć jakieś rozwiązanie, jakiś rejestr B. Tutaj o tym mówiono. I to jest przed nami. Natomiast jeśli chodzi o modyfikowanie tego dziś w tych nowelizacjach, o odejście od tej filozofii, która została przyjęta w 2010 r., to nie chcę być złośliwy i mówić, że zaraz sprawdzę, jak w 2010 r. głosowaliśmy. A wszyscy głosowaliśmy za tą filozofią, że regulujemy w ustawie o sporcie tylko dyscypliny olimpijskie, mówiąc w skrócie. Proszę to sprawdzić. To był czerwiec czy maj 2010 r. Państwo to sprawdźcie. Pana posła Schreibera w tamtej kadencji nie było, jeżeli dobrze pamiętam, bo miał przerwę, i jest zwolniony z odpowiedzialności za to, ale pozostali koledzy z Prawa i Sprawiedliwości i Sojuszu Lewicy Demokratycznej...

*(Posel Mieczysław Golba: Tam była poprawka.)*

Oczywiście można zmienić, natomiast proszę zwrócić uwagę, że to też byłaby zmiana niekonstytucyjna, bo ani propozycja rządowa, ani nasza propozycja komisyjna, ani propozycja poselska nie zawierały zmiany zasady zapisanej w 2010 r. Dzisiaj nie możemy tego zmieniać wrzuconą poprawką, ponieważ wykracza to poza zakres pierwszego, drugiego i trzeciego przedłożenia. Będzie to zmiana niekonstytucyjna.

*(Posel Tomasz Garbowski: Tak było w projekcie.)*

Nie, ja nie pamiętam, żeby to było w projekcie, więc to wyjaśniam.

Pytanie pana posła Wontora. Panie pośle, zawsze trzeba przyjąć wiodący projekt. Pamiętam zasady procedowania nad projektami ustaw, kiedy łączyły się pewne inicjatywy za czasów SLD, Prawa i Sprawiedliwości i Platformy.

*(Posel Bogusław Wontor: Co do tego nie mam pretensji.)*

Zwykle jest tak, że przedłożenie rządowe jest wiodące, a omawiamy wszystkie inne propozycje i możemy zgłaszać swoje wnioski, poprawki, wnioski mniejszości.

Dziękuję za dobrą atmosferę pracy. Być może nie wszystko udało się zrobić. Bardzo interesujący jest ten rejestr B i myślę, że nad tym się trzeba pochylić, bo rzeczywiście ten sport również należy objąć wsparciem, natomiast, tak jak powiedziałem, filozofia z 2010 r. uzgodniona tak jednomyślnie w głosowaniu, proszę sprawdzić, nie była podważana przy projektowanych zmianach zarówno pierwszej, drugiej, jak i trzeciej propozycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.



**Wicemarszałek Marek Kuchciński**

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych (druki nr 3384 i 3446).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Gut-Mostowy.

**Poseł Sprawozdawca  
Andrzej Gut-Mostowy:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych, druk nr 3446.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych, druk nr 3384. Projekt dotyczy określenia w przypadku niewypłacalności organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego zadania marszałka województwa lub wskazanej przez niego jednostki w zakresie prowadzenia działań związanych z organizacją powrotu klientów z imprezy turystycznej do miejsca wyjazdu lub planowanego powrotu z imprezy turystycznej. W aktualnym stanie prawnym istnieje problem braku wyraźnego wskazania organu właściwego do organizacji powrotu turystów. Zwróciła na to uwagę również Najwyższa Izba Kontroli, która w informacji o wynikach kontroli przeprowadzonej w 2012 r. sformułowała wniosek dotyczący zmiany obowiązujących przepisów w celu wskazania podmiotu odpowiedzialnego za zorganizowanie powrotu turystów do kraju w przypadku niewypłacalności biura podróży.

Projekt rządowy zakłada, iż w ustawie o usługach turystycznych zostanie wprowadzony przepis doprecyzowujący zadania marszałków województw w zakresie prowadzenia działań związanych z organizacją powrotu turystów z imprezy turystycznej, w przypadku gdy niewypłacalny przedsiębiorca wbrew obowiązkowi wynikającemu z umowy zawartej z klientem nie zapewnia tego powrotu. Należy zauważyć, iż marszałkowie wykonują te zadania na zasadzie obecnych przepisów od 2006 r. Po przejęciu zadań wynikających z ustawy o usługach turystycznych przez marszałków województw w latach 2006–2014 sprowadzili oni do kraju klientów 19 niewypłacalnych

biur podróży. W przypadku niewypłacalności biura podróży marszałkowie będą więc prowadzić działania w oparciu o już posiadane doświadczenia związane ze sprowadzaniem do kraju klientów niewypłacalnych biur podróży.

Należy także podkreślić, że szczegółowa procedura uruchamiania środków z zabezpieczeń finansowych biur podróży na wypadek ich niewypłacalności została uregulowana na poziomie przepisów wykonawczych do ustawy o usługach turystycznych, to jest we wzorach formularzy umów gwarancji bankowej, gwarancji ubezpieczeniowej i ubezpieczenia na rzecz klientów, które stanowią załączniki do rozporządzenia ministra sportu i turystyki z roku 2011. Zgodnie z przepisami co do zasady marszałek województwa uruchamia środki z zabezpieczeń finansowych biur podróży, tj. wydaje ubezpieczycielowi lub gwarantowi dyspozycję wypłaty tych środków na podstawie oświadczenia przedsiębiorcy o jego niewypłacalności.

Wprowadzenie proponowanego przepisu usunie wątpliwości w zakresie dotyczącym obowiązku wykonywania wyżej wymienionych czynności przez marszałka województwa jako organ sprawujący bezpośredni nadzór nad wykonywaniem działalności regulowanej przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych i będący także beneficjentem zabezpieczeń finansowych posiadanych przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych. Do roku 2013 obowiązek wykonywania tych zadań nie był kwestionowany przez marszałków województw. Kwestionowanie tego obowiązku przez część marszałków województw nastąpiło po serii niewypłacalności biur podróży w roku 2012, kiedy po raz pierwszy od początku obowiązywania ustawy o usługach turystycznych w trzech przypadkach zabrakło środków z wyżej wymienionych zabezpieczeń na opłacanie kosztów powrotu turystów do kraju i marszałkowie województw pokryli brakujące kwoty ze środków budżetowych samorządu województwa. Na podstawie obowiązujących przepisów marszałkowie województw od roku 2012 wykonywali ten obowiązek, nie wskazując na wątpliwości w tym zakresie.

Czynności związane z organizowaniem powrotu klientów organizatorów turystyki i pośredników turystycznych z imprez turystycznych od wejścia w życie ustawy o usługach turystycznych w 1998 r. były faktycznie wykonywane przez organy wskazane w gwarancjach lub umowach ubezpieczenia jako beneficjenci takiego zabezpieczenia finansowego posiadanego przez organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego, a jednocześnie upoważnione do wydawania dyspozycji wypłaty z tych zabezpieczeń zaliczek na pokrycie kosztów powrotu klientów do kraju. Chodzi tu o prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki w latach 1998–1999, wojewodów w latach 2000–2005 i marszałków województw od 2006 r. do chwili obecnej. Od stycznia 2006 r. zadania te były realizowane przez marszałków województw jako zadania

### **Posel Sprawozdawca Andrzej Gut-Mostowy**

zlecone z zakresu administracji rządowej na podstawie art. 2a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych.

Projekt ustawy w zakresie dotyczącym wyraźnego wskazania marszałka województwa jako podmiotu organizującego powrót z imprezy turystycznej klientów niewypłacalnych biur podróży nie wprowadza więc nowego zadania z zakresu administracji rządowej, tylko doprecyzowuje zapisy ustawy w tym zakresie i usuwa wątpliwości interpretacyjne. W praktyce te zapisy funkcjonują od wielu lat.

Projekt zakłada, że marszałkowie województw będą realizowali zadania polegające na sprowadzaniu do kraju klientów niewypłacalnych biur podróży za pośrednictwem swoich urzędów marszałkowskich lub będą mogli wskazać inną jednostkę odpowiedzialną za realizację tych zadań. Jednostką tą będzie jednostka, którą marszałek województwa upoważni do wydawania dyspozycji w zakresie wypłaty zaliczki na pokrycie kosztów powrotu klientów do kraju. Koszty powrotu turystów do kraju zostaną pokryte z zabezpieczeń finansowych posiadanych przez biura podróży. Zmiana przepisów rozporządzeń ministra finansów wprowadzona w 2013 r. polegała na uszczelnieniu systemu, m.in. poprzez wprowadzenie dodatkowych mechanizmów w postaci uzależnienia wysokości wymaganych sum gwarancyjnych od prognozowanych przychodów i obowiązku podwyższania posiadanych zabezpieczeń wraz ze wzrostem osiągniętych przychodów oraz na znacznym podniesieniu minimalnych sum gwarancyjnych wymaganych na wypadek niewypłacalności biur podróży.

Środki finansowe pochodzące z zabezpieczeń finansowych organizatorów turystyki i pośredników turystycznych będą wystarczające, by pokryć koszty powrotu z imprezy turystycznej klientów niewypłacalnych biur podróży. Koszty administracyjne zorganizowania przez urzędy marszałkowskie powrotu turystów do kraju będą, tak jak dotychczas, finansowane z budżetu państwa w ramach dotacji celowej na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. W związku z uwagami strony samorządowej dotyczącymi niewystarczającej ilości środków otrzymanych w ramach dotacji celowej na realizację zadań z zakresu administracji rządowej, podczas prac nad ustawą budżetową należy wziąć pod uwagę ewentualną konieczność zwiększenia dotacji z budżetu państwa na wykonywanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej przez marszałków województw.

W związku z uwagą służb prawnych Kancelarii Sejmu komisja przyjęła poprawkę zmieniającą termin wejścia ustawy w życie z 7 dni na 14 dni od dnia ogłoszenia.

W posiedzeniu komisji uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych środowisk, w szczególności branż turystycznej i ubezpieczeniowej, oraz urzędu marszałkowskiego. Wskazywano, że wprowadzenie projektowanego przepisu jest konieczne i pożyteczne,

ponieważ określa on bezpośrednio, kto ma obowiązek zorganizowania powrotu pozostawionych samym sobie klientów biur podróży. Wszyscy zgodnie ocenili, że projektowana zmiana jest potrzebna, chociaż w ich ocenie niewystarczająca. Ustalono przede wszystkim, że istotnym brakiem nowelizacji jest niewskazanie źródła finansowania działań związanych z organizacją powrotu klientów, gdy wysokość zabezpieczenia finansowego przedsiębiorcy okaże się niewystarczająca. Należy jednak podkreślić, że ustawa o usługach turystycznych nakłada na biura podróży obowiązek zapewnienia zabezpieczenia wystarczającego na pokrycie wszystkich zobowiązań wobec klientów, czyli zwrotu wniesionych wpłat oraz zapewnienia powrotu z podróży, a więc w wysokości adekwatnej do rozmiaru prowadzonej działalności gospodarczej i odpowiadającej aktualnemu stanowi posiadanych zobowiązań. Ponadto od czasu wejścia w życie nowych rozporządzeń ministra finansów z roku 2013 miał miejsce tylko jeden przypadek niewypłacalności, w związku z którym nie było zresztą konieczności sprowadzania turystów z imprezy turystycznej. Nie ma więc podstaw do twierdzenia, że zabezpieczenia finansowe biur podróży zawarte zgodnie z obowiązującymi przepisami nie będą wystarczały na pokrycie kosztów powrotu turystów do kraju. Z przeprowadzanych dyskusji wynika, że zapewnienie, zagwarantowanie klientom niewypłacalnych biur podróży bezpiecznego powrotu z imprezy turystycznej jest w interesie zarówno klientów, jak i branży turystycznej. Należy podkreślić, że uregulowanie tego aspektu usług turystycznych ułatwi również działanie marszałków województw w sytuacjach kryzysowych.

Mając na uwadze pilną, w związku ze zbliżającym się szczytem sezonu turystycznego, potrzebą doprecyzowania obowiązujących przepisów w zakresie wyraźnego wskazania podmiotu odpowiedzialnego za sprowadzanie do kraju klientów niewypłacalnych biur podróży, zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że sfera usług turystycznych potrzebuje monitorowania, analizowania i ewentualnie tworzenia nowych regulacji w przyszłości, Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie powyższego projektu ustawy.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak z klubu Platforma Obywatelska.

### **Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno-  
wie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Plat-

**Posel Jagna Marczulajtis-Walczak**

formy Obywatelskiej przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu nowelizacji ustawy o usługach turystycznych zawartego w druku nr 3384.

W przedstawionej nowelizacji został doprecyzowany zapis, że do zadań marszałka województwa lub wskazanej przez niego jednostki należy prowadzenie działań związanych z organizacją powrotu klientów z wyjazdu turystycznego w przypadku, gdy organizator wyjazdu lub pośrednik turystyczny jest niewypłacalny lub nie zapewnia powrotu. Jest to niewątpliwie odpowiedź na sytuacje, jakie miały miejsce w przeszłości, kiedy biura turystyczne upadały i brakowało środków na sprowadzenie Polaków do kraju, oraz na raport kontrolny NIK pt. „Przestrzeganie warunków świadczenia usług turystycznych”. Wtedy nie było jednoznacznie wskazanego podmiotu odpowiedzialnego za tego typu sytuacje. Proponowana ustawa formalnie to doprecyzowuje i wskazuje podmiot odpowiedzialny za sprowadzenie turystów z zagranicy w przypadku niewypłacalności biura podróży, i tym samym usuwa te wszystkie wątpliwości w zakresie zadań marszałka województwa jako organu sprawującego bezpośredni nadzór nad wykonywaniem działalności regulowanej przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych.

Przygotowanie projektu ustawy zostało poprzedzone oceną funkcjonowania obowiązujących przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych dokonaną w latach 2012 i 2013 z udziałem marszałków województw, podmiotów branży turystycznej i bankowo-ubezpieczeniowej, a także organizacji zajmujących się ochroną konsumentów. Praktycznie wszystkie podmioty współpracujące w systemie zabezpieczeń finansowych organizatorów turystyki i pośredników turystycznych zwracały uwagę na konieczność wyraźnego wskazania podmiotu odpowiedzialnego za sprowadzanie turystów do kraju w przypadku niewypłacalności biura podróży. Aktualnie obowiązujące przepisy nie wskazują jednoznacznie marszałka województwa lub wskazanej przez niego jednostki jako podmiotu odpowiedzialnego za organizację powrotu turystów z imprezy turystycznej do miejsca wyjazdu lub planowanego powrotu z imprezy turystycznej w przypadku upadłości. Zgodnie z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli z 2012 r. dotyczącym ustawy o usługach turystycznych w ustawie tej należy wskazać podmiot odpowiedzialny za zorganizowanie powrotu turystów do kraju w przypadku niewypłacalności organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego.

Rozwiązanie tego problemu było jednym z celów projektu założeń projektu ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym, nad którym prace prowadzone były od 2012 r. W związku z decyzją Rady Ministrów z 19 sierpnia 2014 r. o nieprzyjmowaniu ww. założeń projektu ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym i zaleceniem komitetu Rady Mini-

strów z 2014 r. został przygotowany wstępny projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych w zakresie wskazania podmiotu odpowiedzialnego za sprowadzenie turystów do kraju w razie niewypłacalności biura podróży.

Podsumowując, projektowana ustawa w sposób bezpośredni określi zadania marszałka województwa w zakresie prowadzenia działań związanych z organizacją powrotu klientów z imprezy turystycznej w przypadku, gdy organizator turystyki lub pośrednik turystyczny wbrew obowiązкови nie zapewnia tego powrotu. Ustawa usunie również wątpliwości interpretacyjne co do zakresu zadań marszałka jako organu uprawnionego do wydawania dyspozycji wypłaty zaliczki na pokrycie kosztów powrotu oraz uprawnionego do występowania na rzecz klientów w sprawach wypłaty środków z tytułu umowy gwarancji bankowej, umowy gwarancji ubezpieczeniowej lub umowy ubezpieczenia, na zasadach określonych w treści tych umów. W przypadku gdy marszałkowie województw nie będą realizowali tych zadań, zgodnie z projektem powinni wskazać inną jednostkę odpowiedzialną za ich realizację.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Babalski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z przykrością chcę powiedzieć, że ostateczne stanowisko klub Prawa i Sprawiedliwości zajmie po ewentualnej dyskusji, która – taką mam nadzieję – odbędzie się jeszcze raz na posiedzeniu komisji, po złożeniu poprawki. W imieniu klubu taką poprawkę złożę.

Złożyłem zlecenie do Biura Analiz Sejmowych odnośnie do oceny prawidłowości nie samego procesu legislacyjnego, ale nakładania dodatkowych obowiązków na marszałka w przedziale administracji rządowej. Trochę się denerwowałem. Dzisiaj dostałem tę opinię, dopiero dzisiaj. W związku z tym przekażę ją posłowi sprawozdawcy, jak również panu, panie ministrze. Jest w niej kilka uwag, które pokazują, że nie do końca projekt ustawy, która ma właściwie już rozwiązać problem, czy marszałek ma ten obowiązek, czy nie... Tutaj w pewnym momencie jest jasno powiedziane, że tak, ten problem zniknie, ale – my nic o tym nie mówiliśmy – w opinii Biura Analiz Sejmowych jest mowa również o finansowaniu. Co się stanie, jeżeli zabraknie tych pieniędzy gwaranto-



## Posel Zbigniew Babalski

wanych, bankowych, ubezpieczeniowych na sprowadzenie turystów do kraju? Tutaj jest to wyraźnie określone.

Niektóre tezy z tej opinii zacytuję wprost. Mianowicie, po pierwsze, to, co powiedziałem na początku: Wprowadzenie projektowanej regulacji przesądzi jednoznacznie, że to marszałkowie województw są podmiotami odpowiedzialnymi za prowadzenie działań związanych z organizacją powrotu klientów z imprezy turystycznej w przypadku, gdy organizator turystyki lub pośrednik turystyczny wbrew jego obowiązowi nie zapewni tego powrotu – zgoda, tutaj nie ma sporu.

Druga teza z tej opinii: Choć projekt usankcjonuje dotychczasową praktykę, to z formalnego punktu widzenia w świetle dotychczasowego orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego – przypomnę, że chodzi o orzecznictwo NSA z września 2014 r. projekt wprowadza nowe zadanie dla marszałków województw. Tak samo jak dotychczasowe zadania marszałka województwa, o których mowa w ustawie, również to zadanie będzie zadaniem z zakresu administracji rządowej. A więc nie możemy mówić, że nie ma tutaj dodatkowego obciążenia urzędu marszałkowskiego. I trzecia teza z tejże opinii: Szczegółowe zasady i terminy przekazywania środków na realizację zadań powinna określać zalecająca je ustawa. Tego, panie ministrze, dotyczy ten spór. Chodzi o to, czy ta regulacja, którą w tej chwili mamy przed sobą, usankcjonuje ten problem, czy też nie. Z opinii, którą mam przed sobą, wynika, że nie. Przeczytam tylko końcowy wniosek: Należy jednak stwierdzić, że z nałożeniem na marszałków województw zadań z zakresu administracji rządowej musi się wiązać, w razie konieczności – i to jest wyraźnie podkreślone – tj. niewystarczającej sumy zabezpieczeń finansowych, przekazanie im środków finansowych w wysokości koniecznej do wykonania tych zadań. Przyjmuje się, że szczegółowe zasady i terminy przekazywania środków na realizację zadań określają zalecające je ustawy. Projektowana regulacja powinna – podkreślam – zostać uzupełniona o tę kwestię.

Zapewne państwo pamiętacie, zwracałem na to uwagę, że oczywiście bazowaliśmy na materiałach, które mieliśmy, przede wszystkim na konsultacjach społecznych, które odbyły się w związku z projektem ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych. W konsultacjach brało udział 25 podmiotów, a 24 podmioty zgłosiły uwagi. Główna uwaga, która była mianownikiem, jeżeli chodzi o wszystkie podmioty, dotyczyła tego, jak ma się zachować marszałek, gdy zabraknie pieniędzy, jeżeli chodzi o gwarantowane czy też bankowe zabezpieczenia. Co ten marszałek po prostu ma zrobić? Czy powinien zrealizować to zadanie, które zostanie na niego nałożone, i wyłożyć własne pieniądze? Złamanie dyscypliny finansów publicznych, po prostu tego zrobić nie może.

W związku z problemem, który tutaj omówiłem, panie marszałku, składam stosowną poprawkę, mając nadzieję, że na posiedzeniu komisji przeanalizujemy opinię Biura Analiz Sejmowych, jak również przeanalizujemy poprawkę zgłoszoną przez mój klub. *(Dzwonek)* W zgłoszonej przez mój klub poprawce bardzo wyraźnie pokazujemy, że dodatkowe środki, jeśli byłaby taka sytuacja, marszałek powinien dobrać z rezerwy celowej Rady Ministrów, oczywiście po udokumentowaniu występuje z takim wnioskiem. Mam nadzieję, że ta poprawka znajdzie pozytywny finał. Wtedy mój klub pozytywnie odniesie się do całego projektu ustawy. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

## Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

## Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nowelizacja ustawy o usługach turystycznych właściwie wprowadza do obiegu prawnego rozwiązanie, które funkcjonowały już wcześniej. Sprowadzało się to do tego, że w przypadkach nadzwyczajnych, kiedy upadający organizatorzy turystyki, czyli biura turystyczne, nie sprowadzali turystów do kraju za własne środki czy w ramach ubezpieczenia, działania te realizował marszałek województwa. Te rozwiązania były jednak rozwiązaniami mającymi charakter bardziej humanitarny niż formalnoprawny. Był to element dbałości przedstawicieli władzy publicznej o polskich turystów, a nie rozwiązania formalnoprawne. Ten projekt ustawy, nad którym debatujemy, był przedmiotem konsultacji społecznych. Ci, którzy mają realizować te zadania, m.in. konwent marszałków, wyraźnie powiedzieli, że to rozwiązanie jest niepełne.

W czasie debaty na posiedzeniu komisji pan minister, odpowiadając na zarzut konwentu marszałków, poinformował, że koszty związane ze sprowadzeniem turystów do kraju, które są nałożone na marszałków, jeżeli chodzi o nowy obowiązek, będą zadaniami z zakresu administracji rządowej. Jeśli nakładamy na samorząd określony obowiązek, zadanie z zakresu administracji rządowej, powinniśmy również wskazać źródło finansowania. To źródło finansowania nie jest jednoznacznie wskazane. Co prawda mówimy o tym, że to może być rezerwa celowa Rady Ministrów. Czy to może być rozwiązanie? Naszym zdaniem to rozwiązanie jest niepełne. Wskazujemy podmiot, marszałka, natomiast wprost nie wskazujemy źródła finansowania. Mimo to uspokajamy, że tym razem te środki się znajdą.

Najistotniejsze jest oczywiście bezpieczeństwo turystów. Polskie państwo jest za to współodpowie-

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

dzialne. Celowo mówię, że współodpowiedzialne, bo jednak decyzja w pierwszej kolejności należy do turysty. Powinien on sprawdzić biuro, ubezpieczenie, mieć gwarancję, bo to jest tego typu sprawa. Natomiast drugi obszar, czyli obszar gwarancji, który dotyczy obrotu gospodarczego, jakim jest prowadzenie działalności turystycznej, powinien być również zabezpieczony przez państwo, chodzi o dopełnienie tego obowiązku przez państwo. Rozmawialiśmy wcześniej o innym rozwiązaniu, o funduszu, niemniej jednak to rozwiązanie nie uzyskało akceptacji strony rządowej. Szkoda, bo może mielibyśmy pełniejsze rozwiązanie. Chodzi również o udział branży turystycznej, tak aby nie było to bezpośrednio związane z jednostką samorządu terytorialnego. Co prawda samorząd wojewódzki w zakresie swojej działalności, jeżeli chodzi o zadania własne, zajmuje się turystyką, ale myślę, że nie chodzi o sprowadzanie turystów do kraju. To wszystko, co jest związane z turystyką, to przede wszystkim infrastruktura, tworzenie warunków do rozwoju branży turystycznej czy prowadzenie innych działań. Chociażby kategoryzacja obiektów turystycznych po części należała właśnie do zadań wynikających z ustawy o samorządzie województwa.

Konkludując, jesteśmy w przededniu kolejnego dużego sezonu turystycznego i warto mieć jednak może ułomne, ale lepsze rozwiązania niż do tej pory, niż nie mieć ich w ogóle. W związku z powyższym z punktu widzenia turysty to jest określona pewność – wie, że jeśli nawali biuro, nie ma ubezpieczenia, nie ma pokrycia środków, to zajmie się nim marszałek. Sprawą władzy publicznej jest już to, w jaki sposób ona się między sobą rozliczy, natomiast podmiot w ustawie jest wskazany.

Biorąc pod uwagę tę gwarancję bezpieczeństwa dla turystów, klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej poprze ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Jan Ziobro, Zjednoczona Prawica.

**Posel Jan Ziobro:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica przedstawić stanowisko klubu odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych.

Padło tutaj już wiele słów na temat tego projektu ustawy i myślę, że ten projekt oczywiście wychodzi naprzeciw temu, co w ostatnich latach miało miejsce podczas sezonu wakacyjnego w Polsce, w szczególności

ści w roku 2012, kiedy była fala upadłości biur podróży zarówno w województwie małopolskim, mazowieckim, jak i śląskim. Pojawiały się potem problemy, kto ma odpowiadać za ściągnięcie turystów. Naprzeciw wyszli marszałkowie, którzy następnie mieli problemy z odzyskaniem tych pieniędzy, ponieważ w prawie polskim tak naprawdę nie było odpowiednich zapisów, nie funkcjonowało to. Jedynym problemem jest to, co tutaj już moi przedmówcy podkreślili w ostatnich swoich wypowiedziach, to znaczy co będzie, gdy skończą się gwarancje finansowe na ściągnięcie turystów z tzw. gwarancji ubezpieczonych biur, skąd tak naprawdę marszałkowie mają pozyskiwać pieniądze na ten cel i gdzie to źródło będzie się znajdowało. Tego źródła oczywiście w tej chwili nie ma. Miejmy nadzieję, że w przyszłości nie będą zdarzały się takie sytuacje, to znaczy biura podróży, które funkcjonują, można powiedzieć, w negatywny sposób i które kończą swój los tak jak je kończyły w poprzednich latach biura podróży, które bankrutowały. Miejmy nadzieję, że takie sytuacje nie będą się wydarzały, ale znając życie, pojawią się na pewno tego typu sytuacje i ściągnięcie tych ludzi będzie znowu w jakimś stopniu problemem. Teraz oczywiście będzie funkcjonował pewien zapis prawny, który będzie dawał ten przywilej, jak również możliwość, by marszałkowie, już zgodnie z prawem, odpowiadali za ściągnięcie turystów, jak i mieli prawo do roszczeń, które będą kierowali do upadłych biur podróży ludzie, bo przecież będą mieli do tego w 100% prawo, by odzyskać swoje pieniądze, w szczególności te osoby, które nie pojechały na swoje wymarzone wakacje, jak i te osoby, które zostały zrobione, przysłowiowo, brzydko powiem, w konia podczas tychże wakacji.

Jednak, szanowni państwo, patrząc na projekt ustawy, który, powiedzmy sobie szczerze, dosyć szybko znalazł się u nas w Sejmie, jak też patrząc na to, iż tak naprawdę nie zawiera on tego, co jest najważniejsze, to znaczy skąd samorządy, które i tak już są obciążone przez innego rodzaju zadania, w szczególności marszałkowie mają czerpać pieniądze na pomoc turystom i na powroty tychże turystów z zagranicy.

Przypomnijmy też, że tak naprawdę Najwyższa Izba Kontroli występowała z prośbami, wnioskami, jak również sugerowała, że tego typu zmiany w prawie są potrzebne. Oczywiście uważam, że te zmiany w prawie są potrzebne, natomiast patrząc właśnie na brak tego źródła, mamy pewnego rodzaju wątpliwości co do tej ustawy, natomiast stanowisko odnośnie do tego, jak zgłasza nasz klub parlamentarny, podejmujemy bezpośrednio przed głosowaniami. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Do pytań zgłosili się panowie posłowie, ośmioro państwa posłów, ostatni pan Zbigniew Babalski.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński**

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania ustalono na 1 minutę.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wojciech Ziemniak, Platforma Obywatelska.

**Poseł Wojciech Ziemniak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaproponowana zmiana w ustawie o usługach turystycznych jest bardzo ogólna i wprowadzenie wyłącznie treści zaproponowanych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki może rodzić dalsze wątpliwości interpretacyjne przepisów prawnych. W niniejszym projekcie nie wskazano, z jakiego źródła mają pochodzić środki finansowe na pokrycie kosztów sprowadzenia turystów do kraju. Jedynie w uzasadnieniu do projektu ustawy zaznaczono, iż środki te miałyby pochodzić z obowiązkowego zabezpieczenia finansowego niewypłacalnego biura, nie określono jednak ścieżki postępowania w sytuacji, gdyby suma takiego zabezpieczenia okazała się niewystarczająca na ten cel. Ponadto, jak pokazało doświadczenie lat ubiegłych, sytuacja niewypłacalności podmiotu wpisanego do rejestru działalności regulowanej i konieczność sprowadzania turystów takiego biura do kraju każdorazowo rodziły dodatkowe koszty administracyjne dla urzędów marszałkowskich, a w skrajnych przypadkach brak środków z zabezpieczeń finansowych na ten cel spowodował powstanie kosztów związanych z zapewnieniem transportu dla turystów. W ocenie skutków regulacji natomiast wskazano, iż (*Dzwonek*) omawiany projekt zmiany ustawy nie będzie wywoływał dodatkowych...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Panie pośle, proszę pytanie zadać.

**Poseł Wojciech Ziemniak:**

...skutków finansowych.

W związku z tym trzy krótkie pytania. Pierwsze: Dlaczego w projekcie ustawy nie wskazano jednoznacznie, z jakiego źródła mają pochodzić środki finansowe na pokrycie kosztów związanych ze sprowadzaniem turystów do kraju przez marszałków województw?

Drugie: Jaki podmiot przejmie odpowiedzialność za sprowadzanie turystów oraz z jakiego źródła mają pochodzić środki finansowe na pokrycie kosztów powrotu klientów do kraju w przypadku, gdy środki z zabezpieczenia finansowego niewypłacalnego organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego okazały się niewystarczające na ten cel?

I trzecie: Czy w związku z nałożeniem na marszałków województw dodatkowych zadań związanych ze sprowadzaniem turystów do kraju w przypadku niewypłacalności biur podróży mogą oni liczyć na odpowiednie zabezpieczenie środków finansowych na obsługę tych zadań? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, Platforma Obywatelska.

**Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie dotyczące ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym, ponieważ w Unii Europejskiej są różne systemy zabezpieczeń finansowych na wypadek niewypłacalności organizatorów imprez turystycznych. W Danii i Wielkiej Brytanii funkcjonuje fundusz gwarancyjny, a np. jest też wystawca zabezpieczenia finansowego w formie gwarancji lub ubezpieczenia, tak jak w Czechach czy Niemczech. Rozumiem, że potrzebujemy tych zmian bardzo pilnie, bo nadchodzi nowy sezon turystyczny i chcemy jak gdyby zabezpieczyć się przed ewentualnymi kolejnymi wypadkami niewypłacalności biur. Ale czy minister sportu i turystyki, czy rząd planuje powrócić do tego pomysłu, jakim jest fundusz gwarancyjny, lub utworzyć inne zabezpieczenie finansowe w formie gwarancji lub ubezpieczenia? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie marszałku, mam wrażenie, że posłowie Platformy przechodzą do opozycji, bo wypowiedź posła Ziemniaka jakby sugeruje, że zwracają się do swojego rządu, żeby dobrze rządził. No, ale na to jest już chyba za późno. Ja powiem szybciej i króciutko.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Czy pan wie, że zadłużenie biur podróży jest dwa razy większe niż w 2012 r., kiedy mieliśmy rekordową falę upadłości? Na czarnej liście dłużników widnieje ponad 500 biur podróży i touroperatorów. Lista dłużników z roku na rok systematycznie rośnie. Czy ma pan jakieś rozwiązania? Czy ewentualnie sprawdzał pan, ile tych



**Posel Marek Matuszewski**

firmy, które nie sprowadzają turystów, to firmy zagraniczne? Bo mamy informacje, że sporo tych firm to firmy zagraniczne.

Ostatnia rzecz. Może nie dotyczy to tego projektu ustawy, ale chodzi o te osoby, które jeszcze nie wyjechały, a firmy zbankrutowały. Jeśli chodzi o tych potencjalnych turystów, którzy zapłacili (*Dzwonek*) tym biurom podróży, w tej chwili są sprawy w sądach. Czy mógłby pan nam powiedzieć, ile takich spraw jest w sądach? Wiemy doskonale, że troszczymy się o tych, którzy wyjeżdżają i nie mają jak wrócić...

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

**Posel Marek Matuszewski:**

...ale są też tacy, którzy chcą wyjechać, bo zapłacili, a firmy bankrutują. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

**Posel Jan Kulas:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mnie interesują dwie kwestie: wymiar społeczny i gospodarczy tego projektu ustawy. Panie ministrze, jestem posłem z woj. pomorskiego, ziemi gdańskiej. Tu turystyka odgrywa szczególnie ważną rolę, w związku z tym niejednokrotnie odbywają się różnego rodzaju konsultacje i spotkania.

Moje pierwsze pytanie. W jakim stopniu udało się uwzględnić postulaty i oczekiwania szczególnie podmiotów turystycznych? Oczywiście pytam o to, jak to wygląda w skali kraju, to zrozumiałe, bo taki jest zakres naszych prac w parlamencie. Dla mnie ważne jest to, w jakim stopniu udało się to zrobić.

Druga rzecz to wymiar gospodarczy. Nie jest tajemnicą, że rola turystyki wzrasta, jesteśmy też niejako u progu sezonu turystycznego, więc debata odbywa się w bardzo dobrym czasie. Jestem przekonany, że nasz rząd robi w tej sprawie wszystko, co możliwe. Ale gdyby tak ogólnie można było odpowiedzieć, to w jakim wymiarze, w jakiej kwestii ten projekt ustawy, te działania, które rząd podejmuje, wpłyną na wzmocnienie gospodarki w szeroko rozumianej turystyce? A posłowi z PiS chcą odpowiedzieć, żeby tak czarno nie widział przyszłości, bo koalicja PO–

PSL generalnie sprawnie rządzi. Życzę panu odrobiny optymizmu. (*Dzwonek*) Dziękuję za uwagę. Zmieszciliśmy się w czasie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Co do sekundy.)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o kwestię dotyczącą sprowadzania turystów do Polski przez marszałków województw w latach 2013 i 2014. Ile było takich przypadków i jakie koszty ponieśli marszałkowie? Tutaj znana jest sprawa marszałka woj. mazowieckiego, który publicznie skarżył się na te koszty, które musi ponosić, i zapowiadał nawet dochodzenie zwrotu tych kosztów od państwa na drodze sądowej. Ale także w innych województwach był to problem, dlatego że wiadomo, że są to wydatki nieplanowane, bo trudno zaplanować upadłość biura turystycznego.

W związku z powyższym pytam: Czy to, co działa się do tej pory, kiedy nie było tej podstawy prawnej, zostało w jakiś sposób uregulowane między państwem a samorządami? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Babalski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolego Pośle Janie Kulas! Rozpatrujemy ten projekt ustawy w fatalnym czasie.

(*Posel Jan Kulas:* Początek sezonu.)

Sezon turystyczny rozpoczyna się w listopadzie każdego roku. Biura turystyczne zaczynają pracować pełną parą już w listopadzie, a nie w czerwcu. (*Oklaski*) W związku z tym jesteśmy spóźnieni co najmniej o pół roku, ale pomijam już tę sprawę. Podejrzewam, że funduszu gwarancyjnego nie będziemy już w tej kadencji mieli, bo czasu jest za mało. Minister finansów jasno określił swoje stanowisko, że nie ma na to zgody. Być może w nowej kadencji Sejmu inne podmioty będą zarządzać Polską i uda się ten fundusz gwarancyjny uchwalić. Pytanie jest proste, panie ministrze, a właściwie oszczędzę pana i zadam pytanie koledze, który jest posłem sprawozdawcą. Zakła-

### **Posel Zbigniew Babalski**

damy, że ta ustawa wchodzi w życie w tym kształcie. Jak ma postąpić marszałek województwa, jeżeli koszty związane z organizacją powrotu turystów do kraju (*Dzwonek*) przekroczą wysokość sumy zabezpieczenia finansowego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

### **Posel Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niniejsza ustawa wprowadza przepis, zgodnie z którym w przypadku niewypłacalności organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego do zadań marszałka województwa lub wskazanej przez niego jednostki będzie należało prowadzenie działań związanych z organizacją powrotu klientów z imprezy turystycznej do miejsca wyjazdu lub planowanego powrotu z tej imprezy, jeżeli organizator turystyki lub pośrednik turystyczny wbrew obowiązкови nie zapewni tego powrotu. Wprowadzenie ww. przepisu wreszcie usunie wątpliwości dotyczące zakresu zadań marszałka województwa jako organu sprawującego bezpośredni nadzór nad wykonywaniem działalności regulowanej przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych.

Czy w związku z tym ustawa określa, kiedy i na podstawie jakich konkretnie przesłanek marszałek województwa może wskazać jednostkę uprawnioną (*Dzwonek*) do prowadzenia działań związanych z organizacją powrotu klientów z imprezy turystycznej do miejsca wyjazdu lub planowanego powrotu z imprezy turystycznej? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

To wszyscy państwo posłowie, którzy zapisali się do debaty i zabrali głos.

W tej chwili proszę o zabranie głosu wiceministra sportu i turystyki pana Tomasza Jędrzejczaka.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Jędrzejczak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania, aczkolwiek może najpierw powiem jedno zdanie. Ta ustawa jest małą nowelizacją i naprawdę sankcjonujemy tylko to, co do

tej pory było nieusankcjonowane. Dlatego chcemy to zrobić teraz, przed szczytem sezonu wakacyjnego, żeby nie rzutowało to na bezpieczeństwo turystów. Odniosę się do pytań, które dotyczą naszej nowelizacji. Na pozostałe pytania, bo chyba dwójka posłów zadała pytania wykraczające poza zakres, odeślemy pisemną odpowiedź.

Pan poseł Ziemniak pytał o źródła. Oczywiście te źródła są wskazane, jest o nich mowa w rozporządzeniach. To są te dwa rozporządzenia, o których mówiłem na posiedzeniu komisji sejmowej, które, po pierwsze, utrudniają dostęp do branży firmom dopiero do niej wchodzącym, po drugie, mówią w ten sposób, że trzeba ekstrapolować, ile będzie miało się turystów, a nie odnosić się do tego, co było do tej pory, bo to jest bardzo niebezpieczne, gdyż może być duży wzrost turystów, a później jest problem, po trzecie, podnoszą kwoty zabezpieczeń dla tzw. czarterowców z 67 tys. euro do 250 tys. euro, a to już naprawdę są całkiem wysokie kwoty. Zakładamy, że takich problemów nie będzie.

Odpowiem może na kolejne pytania. W 2013 r. było siedem upadłości, w przypadku trzech nie wystarczyło środków, ale to jeszcze było na starych zasadach. A w 2014 r. była tylko jedna upadłość i nie było potrzeby uruchamiania środków na sprowadzanie turystów.

Pani poseł Marczułajtis odpowiemy listownie.

Panu posłowi Matuszewskiemu też, panie pośle, jeśli pan pozwoli, odpowiemy listownie, żebyśmy mieli pełny obraz sytuacji.

Pan poseł Kulas pytał, w jakim stopniu spełni to oczekiwania branży, jak to na to wpłynie. Nie ma jednoznacznej opinii branży w tej sprawie. Organizacja skupiająca największych touroperatorów, czyli PZOT, jest za, ponieważ uznają, że rozporządzenia, które zostały wprowadzone, naprawdę wyregulowały rynek, tak jak powiedziałem, utrudniały dostęp do rynku różnego rodzaju hochsztaplerom. Traktujemy turystę jako naprawdę bardzo ważną osobę w kontekście tego, że to jest kupowanie marzeń. Myślę, że wszystko to, co służy poprawie bezpieczeństwa turystów, jest korzystne dla branży.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Tomaszewskiego, to w 2014 r. upadło jedno biuro podróży bez sprowadzania, bodajże na Mazowszu, w 2013 r. upadło siedem biur podróży i były trzy niewypłacalności, ale jeszcze na starych zasadach, ponieważ można było podpisać umowy z ubezpieczycielami jeszcze na trochę dłużej. Mimo że rozporządzenia weszły w życie w 2013 r., to jeszcze można było podpisać umowy na starych zasadach. Tak naprawdę ten sezon jest pełnym sezonem letnim, w którym będziemy mieli już te nowe rozporządzenia. One powinny nam wystarczyć.

Jeśli chodzi o pytanie posła Babalskiego, rozumiem, że to było pytanie do pana wiceprzewodniczącego.

Pan poseł Siedlaczek pytał o przesłanki, o to, kiedy zostanie uruchomiona przez marszałka pomoc.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Jędrzejczak**

W tym zakresie nic się nie zmieniło. Marszałkowie mają te ścieżki przetarte i nic w tym zakresie się nie zmieniło i zmienić się nie może, bo ta nowelizacja tylko to doprecyzowuje. Tam nie ma żadnych innych zmian.

Ktoś tutaj powiedział, że nie ma źródeł. Źródła są wskazane, bo one już były. To nie jest tak, że odkrywamy Amerykę, bo te źródła już były. Tak że w tym przypadku jest dokładnie ta sama procedura, tylko wyeliminujemy wątpliwości interpretacyjne, bo niektórzy marszałkowie pytali, z czego to wynika. To domniemanie do tej pory wynikało z tego, że oni są beneficjentami tych gwarancji ubezpieczeniowych, o których mówiliśmy, zawartych w rozporządzeniach, a teraz będzie to wskazane w akcie prawnym.

Nie byliśmy w stanie zapoznać się z nową opinią BAS, ale cały czas stoimy na stanowisku, że to nie jest nowe zadanie, bo ono było, tylko teraz to doprecyzowujemy.

Jeśli chodzi o środki, tak jak powiedziałem na wstępie, po znowelizowaniu rozporządzeń sytuacja naprawdę bardzo mocno się zmieniła. Oczywiście mogę też dostarczyć państwu analiz w tym kontekście, które pokazują, że jest dużo, dużo lepiej.

Może jedno zdanie do posła... Pan poseł wyszedł, ale chodzi o te zadłużone biura podróży. Tutaj mówimy o biurach podróży i agentach. Więc to naprawdę wygląda dużo lepiej, gdy się bierze pod uwagę touroperatorów, a gdy się bierze pod uwagę tych touroperatorów, którzy zajmują się tzw. turystyką czarterową, to wygląda to jeszcze lepiej, bo te zabezpieczenia powodują, że nie każdy może się wziąć za taką działalność. Ta działalność jest naprawdę trudna, marże są niskie i nie od razu musi ona przynosić zyski. Do tej pory było tak, że jeżeli ktoś źle przewidział, źle wykalkulował tę formułę, to później upadał. Zmiana, która powoduje, że musimy wskazywać do przodu, a nie na podstawie tego, co mieliśmy, jest to zmiana w tym kontekście naprawdę bardzo istotna.

Wchodzenie nowych podmiotów, ale też rozporządzenia, o których mowa, wprowadziły utrudnienia, jeśli chodzi o łączenie, zmienianie nazw itd. Mimo że następują łączenia, zmiany nazwy, tak naprawdę te sumy nie spadają. To nie jest tak, że można ominąć, uciec itd. Tak że Ministerstwo Finansów w 2013 r. dobrze wykonało swoje obowiązki, wprowadzając te rozporządzenia. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Jako ostatni głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Gut-Mostowy.

**Poseł Andrzej Gut-Mostowy:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Może na wstępie kilka uwag odnoszących się do poruszonych problemów. Otóż sprawa dodatkowych zabezpieczeń turystów, czyli utworzenie tzw. funduszu. Sama branża turystyczna wykazywała duże zróżnicowanie w podejściu do tego tematu, tak samo opinia publiczna. Przypomnę, że wiąże się to z dodatkowymi opłatami, dla turystów wyjeżdżających za granicę szacowaliśmy 20–30 zł, a także z pewnymi kosztami administracyjnym. Dlatego tworzenie tego funduszu wywołało sprzeciw części branży, a także części konsumentów. To był istotny problem.

Mówiliśmy tu o sezonie turystycznym. Ta nowelizacja jest potrzebna teraz, gdyż właśnie w trakcie sezonu operacyjnego, czyli w lecie, kiedy turyści wyjeżdżają, biura turystyczne najczęściej tracą płynność. Mają środki, które zebrały, jednocześnie wydają środki na pokrycie kosztu hoteli, przelotów itd. i zaczyna tych środków brakować. Wtedy następują te ryzykowne sytuacje związane z niewystarczającą ilością środków na sprowadzenie turystów z zagranicy. Dlatego chcieliśmy to wprowadzić w dosyć szybkim trybie.

A teraz odpowiem już konkretnie na pytanie pana posła Babalskiego. Oczywiście dziękuję za to pytanie. My z panem posłem znamy się z komisji i wiele lat pracowaliśmy nad różnymi sprawami dotyczącymi ustaw o usługach turystycznych, ale także innych. W sytuacji gdyby zabrakło środków na sprowadzanie klientów biur podróży, marszałek powinien mieć regres w stosunku do tego biura podróży, które miało niewystarczające zabezpieczenia.

Przypomnę, że ustawa o usługach turystycznych nakłada na biura podróży obowiązek zapewnienia zabezpieczenia wystarczającego na wypełnienie wszystkich zobowiązań wobec klientów, zwrotu wniesionych wpłat oraz zapewnienie powrotu z podróży, a więc w wysokości adekwatnej do rozmiaru prowadzonej działalności i odpowiadającej aktualnemu stanowi posiadanych zobowiązań. Od roku 2013, czyli po tych słynnych bankructwach z 2012 r., kiedy weszły w życie nowe rozporządzenia ministra finansów, które zdecydowanie bardziej rygorystycznie nakładają obowiązek sprawozdawczości, szacowania przyszłych obrotów itd., nie było sytuacji, w której zabrakłoby środków dla marszałków na powroty. Wydaje się, że nie może być sytuacji, w której zabraknie środków, a gdyby zabrakło, to byłaby to tylko i wyłącznie wina przedsiębiorcy, który źle oszacował koszty lub nie zapewnił odpowiedniej kwoty. W moim przekonaniu powinien być regres, skuteczny regres prawny wobec tego przedsiębiorcy.

Niezależnie od tego projektowana ustawa wraca do komisji, więc będziemy o tym dłużej dyskutować, oczywiście rozpatrując wszystkie aspekty prawne w komisji sportu. Dziękuję.



## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że podczas drugiego czytania została zgłoszona poprawka, proponuję, aby Sejm ponownie skierował projekt ustawy do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o:**

— **senackim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawę o zmianie ustawy o poręczaniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw,**

— **poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego i niektórych innych ustaw** (druki nr 3091, 3229 i 3415).

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Józef Lassota.

## **Poseł Sprawozdawca Józef Lassota:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych i Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie zawarte w druku nr 3415 o senackim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawę o zmianie ustawy o poręczaniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3091, a także o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego i niektórych innych ustaw, druk nr 3229.

Celem projektowanej ustawy jest zmiana w przepisach dotyczących możliwości ustanawiania odrębnej własności lokali wybudowanych przy wykorzystaniu kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. To ujednolicenie jest oczekiwane i wymagane, gdyż dotyczy możliwości ustanawiania odrębnej własności lokali wybudowanych z wykorzystaniem tych kredytów, a celem zmian jest wyeliminowanie wątpliwości, jakie wiążą się z interpretacją przepisów odnoszących się do zakazu przekształceń, które są podstawą odmowy dokonania przekształcenia prawa do lokalu w przypadku mieszkań w zasobach spółdzielni mieszkaniowych.

Wątpliwości te powstały, można powiedzieć, na skutek działań ustawodawcy, czyli w związku z nowelizacją ustawy z 2009 r., która wprowadziła zakaz przekształceń na własność, a także ustanawiania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu pod rygorem nieważności w przypadku lokali mieszkalnych wybudowanych z wykorzystaniem kredytu udzielonego towarzystwu budownictwa społecznego oraz spółdzielni mieszkaniowej na przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlane mające na celu budowę lokali mieszkalnych na wynajem lub w celu ustanowienia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na podstawie wniosków złożonych w Banku Gospodarstwa Krajowego do dnia 30 września 2009 r.

Istotą nowelizacji jest to, aby te lokale, które były wybudowane z wykorzystaniem kredytu udzielonego towarzystwu budownictwa społecznego na przedsięwzięcia inwestycyjne na podstawie wniosków złożonych przed 30 września 2009 r., mogły być wyodrębniane na własność. Otóż konsekwencją tego zapisu jest nowelizacja ustawy o zmianie ustawy o poręczaniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw.

Projekt nowelizacji jest stosunkowo krótki, zawiera dwie zmiany w dwóch ustawach, i uzyskał akceptację obu połączonych komisji. Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)*

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy zabierze głos pan poseł Lucjan Marek Pietrzych i przedstawi stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej.

Pan poseł jest nieobecny.

Pani poseł Gabriela Masłowska.

Także jest nieobecna.

*(Głos z sali: Już idzie.)*

*(Głos z sali: Jest pani poseł.)*

Bardzo prosimy panią poseł.

## **Poseł Gabriela Masłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożone przez Senat oraz przez klub Prawo i Sprawiedliwość propozycje zmian w wymienionych przed chwilą ustawach miały na celu udroźnienie procesu przekształceń na własność lokali wybudowanych przez TBS-y

**Posel Gabriela Masłowska**

oraz spółdzielnie mieszkaniowe przy udziale środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Taka możliwość ustawowa pojawiła się w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych w wyniku zmiany z 2011 r., jednak przepis pozostawał w zasadzie martwy z dwóch powodów. Pierwszą barierą istniejącą w dotychczasowych przepisach prawa była niespójność tych przepisów. W jednych ustawach było przyzwolenie na wyodrębnienie, w innych natomiast był zakaz wyodrębniania. Podczas prac w podkomisji i komisji udało się tę barierę usunąć. Była to propozycja przedstawiona w obu naszych projektach. Pozostała niestety druga bariera, dostrzeżona tylko w projekcie Prawa i Sprawiedliwości, mianowicie bariera finansowa dotycząca zbyt wysokich opłat bankowych za procedurę przekształceń, pobieranych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Naszym zdaniem dokumenty dostarczone nam przez przedstawicieli BGK wyraźnie potwierdzają, że opłaty te są zbyt wysokie i nieracjonalne. Za pierwszy wniosek o wyodrębnienie, bez względu na to, czy dotyczy to jednego lokalu czy kilku, pobierana jest opłata za samą procedurę poza spłatą kredytu i odsetkami od kredytu, które to odsetki stanowią marżę dla banku, a więc zapłatę za świadczone usługi, oraz zapewniają zysk od tych operacji. Poza spłatą kredytu i poza odsetkami koszt samej procedury wynosi od 1500 zł do 8000 zł, a w przypadku drugiego wniosku – od 1000 zł do 6500 zł.

Proszę zwrócić uwagę przede wszystkim na różnicę kwot stanowiących dolną granicę i górną granicę, która może być przyczyną niezrozumiałej dla nas dużej dowolności w podejściu Banku Gospodarstwa Krajowego, przy czym Bank Gospodarstwa Krajowego próbuje ominąć ten problem, a przynajmniej można to było zauważyć w relacjach, jakie miały miejsce na posiedzeniu komisji, z których wynikało, że w pewnych sytuacjach szczególnych na wniosek mogą nastąpić pewne odstępstwa cenowe. Nie wydaje się, żeby to było rozsądne i racjonalne rozwiązanie, rodzące podstawy subiektywnej oceny. Naszym zdaniem taka sytuacja jest nie do zaakceptowania. Dlatego przedłożyliśmy w naszym projekcie propozycję rozwiązania problemu. Ponieważ sposób rozwiązania tego problemu rodził wątpliwości konstytucyjne, dzisiaj złożymy poprawkę dotyczącą tej sprawy.

Proszę państwa, nie jest tak, że przy rozpatrywaniu wniosków BGK wykonuje jakieś niepowtarzalne procedury, wydając na przykład oświadczenie o spłacie zadłużenia lub o stanie zadłużenia. Bank, jak sądzę, nie wykonuje tych rzeczy ręcznie, ma albo arkusz kalkulacyjny, np. w Excelu, albo wpisuje dane klienta do systemu informatycznego, następnie otrzymuje wynik uzyskany za pomocą tego programu. Otóż nasuwa się pytanie: Ile czasu potrzebuje bank przy tego typu opłatach, Wysoka Izbo, od-do? Ile osobogodzin trzeba na rozpatrzenie wniosku? Czy

aż tyle kosztuje utrzymanie stanowiska pracy osoby rozpatrującej jeden wniosek?

Rodzi się tutaj taka myśl, że opłaty, jakie pobiera BGK, nawet gdyby stosowne wnioski czy oświadczenia były wypisywane złotymi literami, nie powinny tyle wynosić. Wobec tego, biorąc pod uwagę, że Bank Gospodarstwa Krajowego pełni szczególną rolę społeczną w państwie, ma służyć państwu, uważamy, że opłata za usługę bankową w tym wypadku powinna pokryć koszty. Te opłaty powinny być porównywalne na przykład z opłatą za usługi w urzędach, chociaż wiadomo, że tam jest wzrost zatrudnienia i obsługa jest (*Dzwonek*) kosztowna.

Dlatego zamiast takich rozwiązań, jak stosowanie odstępstw cenowych lub czekanie na kolejne wnioski, zbieranie pakietów wniosków o wyodrębnienie mieszkań, proponujemy rozwiązanie w postaci zapisów w ustawie, że opłaty te...

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pani poseł, proszę o konkluzję, czas minął.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Już kończę.

...wynoszą 10% kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej publikowanego w Monitorze Polskim. Takie rzeczy praktykuje się w innych ustawach i są one zgodne z konstytucją.

Prosimy Wysoką Izbę...

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Gabriela Masłowska:**

...o rozważenie i poparcie naszych propozycji.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Henryk Kmiecik i przedstawi stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego w tym punkcie.

Bardzo proszę.

**Posel Henryk Kmiecik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa

## **Posel Henryk Kmiecik**

Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawę o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw oraz poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego i niektórych innych ustaw.

Proponowane zmiany mają na celu ujednolicenie przepisów dotyczących przekształceń własnościowych oraz ułatwienie procesu przekształceń własnościowych w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego realizowanego przez spółdzielnie mieszkaniowe i towarzystwa budownictwa społecznego. Zmiany odnoszą się do przepisów dotyczących możliwości ustanawiania odrębnej własności lokali wybudowanych przy wykorzystaniu kredytów udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego na podstawie wniosków złożonych do dnia 30 września 2009 r. Do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. nowelizującej ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego obowiązywał całkowity zakaz przekształceń praw do tych lokali mieszkalnych. Ustawa wprowadziła możliwość przekształceń praw do lokali mieszkalnych użytkowanych na zasadach najmu oraz określiła zasady, na jakich można dokonywać takich przekształceń w towarzystwach budownictwa społecznego. Uchyliła także w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. analogiczny zakaz przekształceń dotyczący mieszkań użytkowanych na zasadach spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Jednak pomimo wprowadzenia tych zmian nadal istnieją wątpliwości interpretacyjne, bowiem ustawa z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa nadal zawierają zakazy przekształceń praw do lokali mieszkalnych, które są interpretowane jako podstawa odmowy dokonania takich przekształceń.

Senacki projekt ustawy oraz poselski projekt ustawy były przedmiotem obrad podkomisji sejmowej powołanej do tego celu przez Komisję Finansów Publicznych i Komisję Infrastruktury. Zaproponowane zmiany, szczególnie zgłoszone w poselskim projekcie ustawy, wywołały szeroką dyskusję. Projekt poselski zakładał bowiem także ustawowe zobowiązanie Rady Ministrów do określenia maksymalnych stawek opłat bankowych związanych z procesem wyodrębniania mieszkań, jednak Biuro Legislacyjne zarzucało temu zapisowi niekonstytucyjność. Wzbudzał on także uzasadnione kontrowersje wśród przedstawicieli Ban-

ku Gospodarstwa Krajowego. Ostatecznie przyjęto sprawozdanie komisji zawierające projekt ustawy, który dotyczył jedynie zmian w zakresie możliwości dokonywania przekształceń praw do lokali mieszkalnych wybudowanych przy wykorzystaniu kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie wniosków złożonych do dnia 30 września 2009 r.

Aby uniknąć dalszych wątpliwości interpretacyjnych oraz umożliwić lokatorom skorzystanie z przysługujących im praw, Klub Parlamentarny PSL będzie głosował za przyjęciem przedmiotowej zmiany ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Leszek Aleksandrak i przedstawi stanowisko Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

## **Posel Leszek Aleksandrak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej w sprawie dwóch ustaw: senackiego projektu zmieniającego ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawę o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego.

Celem obu zmian, bardzo krótkich, ale jak myślę, bardzo oczekiwanych, szczególnie przez lokatorów, było umożliwienie ustanowienia odrębnych własności w przypadku lokali oraz ich dzierżawy, ustanowienia prawa własności lokali wybudowanych przy wykorzystaniu kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego. Nowelizacja ustawy z 2009 r. spowodowała tu pewne niejasności, nie wszystko było jasne i doprecyzowane. W związku z tym, jak myślę, bardzo zasadne jest wprowadzenie tych dwóch projektów, aby dzisiaj rzeczywiście lokale wybudowane przy udziale kredytów można było przekształcać w sposób ustawowy.

Jedyną wątpliwość, i tu się zgadzam z klubem Prawa i Sprawiedliwości, budzi oczywiście wysokość opłat. Bo niestety, pracując nad wszelkimi projektami ustaw, nie bardzo dbamy o naszych rodaków, obywateli, którzy korzystają z usług bankowych, bardziej dbamy o banki. Myślę, że warto byłoby rozważyć poprawkę, aby ograniczyć możliwości banków w zakresie pobierania opłat, bo zdaniem klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej te opłaty są za wysokie, są niejasne, niedoprecyzowane. Warto więc byłoby pochylić się nad tą poprawką.



**Posel Leszek Aleksandrak**

W związku z tym klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie popierał projekt, jak również zgłoszoną przez klub Prawa i Sprawiedliwości poprawkę dotyczącą opłat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Lucjan Pietrzczyk, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Lucjan Marek Pietrzczyk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po dyskusjach przeprowadzonych w podkomisji i na posiedzeniu połączonych Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury, dotyczących projektu ustawy ujednoliciającego przepisy związane z możliwością ustanawiania odrębnej własności lokali wybudowanych przy wykorzystaniu kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego i po dyskusji mającej na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem rozwiązań zawartych w druku nr 3415. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do wystąpień klubowych została wyczerpana.

Do pytań zapisało się dwoje posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy posłów zadających pytania?

Nie widzę chętnych.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytania zadawał będzie pan poseł Henryk Kmiecik.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Proszę bardzo.

**Posel Henryk Kmiecik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do strony rządowej. Głód mieszkaniowy jest nadal ogromny, brakuje mieszkań, a pieniądze, które idą na towarzystwa budownictwa społecznego, w dużej części są zmarnowane, ponieważ TBS budują mieszkania drogo i bardziej zależy im na tym, żeby mieszkania sprzedąć, niż aby funkcjonowały na rynku w ramach wynajmu.

Czy nie należałoby skorzystać z dobrych wzorów niemieckich? Kilkadziesiąt lat temu mieli tam taki program, żeby drobni inwestorzy mogli budować nieduże domy, liczące po 8–10 mieszkań i połowę pieniędzy otrzymywali od państwa czy od miasta, a drugą połowę dokładali ze swoich pieniędzy. Wtedy 80% takich mieszkań było przez 10 lat do dyspozycji miasta. Miasto przydzielało mieszkania szczególnie młodym, którzy na starcie, wchodząc w dorosłe życie, nie mają wystarczająco dużo pieniędzy, żeby wydać je na czynsz czy zakup mieszkania w TBS. Chodzi po prostu o to, aby te lokale można było tanio wynająć młodym. Myślę, że lepiej byłoby przesunąć pieniądze na takie inwestycje, niż dalej przeznaczać je na TBS. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawała będzie pani poseł Gabriela Maśłowska.

Bardzo proszę.

**Posel Gabriela Maśłowska:**

Podczas prac komisji, podając argumenty potwierdzające potrzebę uregulowania stawek, opłat za procedury bankowe pobieranych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, które naszym zdaniem, jak przed chwilą wspomniałam, nie mają żadnego uzasadnienia, posłużyliśmy się m.in. wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, którego sygnaturę akt zawarłam w uzasadnieniu projektu. Wówczas ze strony Ministerstwa Finansów lub BGK padła informacja, że wyrok został uchylony przez sąd wyżej instancji.

Chciałabym zapytać: W jakim zakresie został on uchylony i czy państwo jesteście w stanie podać mi sygnaturę akt tego wyroku, żebym mogła sprawdzić, na ile mam rację w tej sprawie? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na zadawane przez posłów pytania skierowane do rządu odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan Paweł Orłowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju  
Paweł Orłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pierwsze pytanie – nie wiem, czy jest pan poseł –

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski**

mogę tylko nie zgodzić się ze stwierdzeniami, które padły na sali, dlatego że towarzystwa budownictwa społecznego w mojej ocenie nie są specjalnie zainteresowane sprzedażą budowanego zasobu, co pokazuje praktyka. Istotą ich działania jest przede wszystkim budownictwo, wynajem. Tak więc nie bardzo wiem, skąd ta teza. Ta skala sprzedaży w żaden sposób tego nie uzasadnia. Co więcej, teza dotycząca kosztów budowy przez towarzystwa budownictwa społecznego jest również niewłaściwa w mojej ocenie. My oczywiście analizujemy koszty budowy tychże mieszkań. Koszt budowy mieszkania przez TBS jest niższy niż średni na rynku, także z racji tego, że są to zasoby budowane na potrzeby realizacji lokalnej polityki mieszkaniowej, bo przypomnę, że towarzystwa budownictwa społecznego to w ogromnej przewadze podmioty prowadzone w formie spółek handlowych z udziałem gminy, więc w ich interesie jest, aby to budownictwo było relatywnie tańsze, także z tego powodu, że ustawa nakłada limit wysokości czynszu, który nie jest czynszem rynkowym, jest czynszem niższym niż czynsz komercyjny. Trudno uznać, że projekt programu opartego na działaniu podmiotów prywatnych, które prowadzą działalność dla zysku, byłby tu korzystniejszym modelem niż finansowanie zasobu na wynajem dla osób, których nie stać na czynsz rynkowy, przez podmioty z udziałem gminy. I stąd nasza odpowiedź. Zresztą jest mi bardzo przyjemnie zapowiedzieć to już dzisiaj w tej dyskusji. Wczoraj Rada Ministrów przyjęła nowelizację ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego z budżetem wynoszącym ponad 700 mln na dopłaty w celu przeprowadzenia preferencyjnej akcji kredytowej realizowanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego na powyżej 4 mld, co umożliwi sfinansowanie budowy około 30 tys. mieszkań na wynajem właśnie dla osób, które nie posiadają zdolności, aby kupić lokal na własność, a zarabiają na tyle dużo, iż nie kwalifikują się do przydzielenia lokalu komunalnego. W ciągu 10 lat taka ilość mieszkań będzie możliwa do zbudowania, nie tylko przez towarzystwa budownictwa społecznego, ale także przez spółdzielnie mieszkaniowe czy inne spółki gminne w związku z prowadzeniem lokalnej polityki mieszkaniowej. Wydaje się, że to bardzo dobry model, stosowany z bardzo dobrymi wynikami do 2009 r., a więc do momentu likwidacji Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, oparty także na doświadczeniach zagranicznych. Danych, o których mówił pan poseł, to jest o cenie mieszkań i o masowej ich sprzedaży, w żadnym wypadku nie potwierdzam. W mojej ocenie nie są one zgodne z faktami.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to dzisiaj nie mamy na sali przedstawiciela Ministerstwa Finansów ani Banku Gospodarstwa Krajowego. Kontekstu pytania, które pani poseł przedstawiła, nie znam, ale oczywiście ustalimy odpowiedź i prześlemy pani

poseł na piśmie. Myślę, że dyskusję będziemy toczyć dalej w komisji, jednak nadal będę zdecydowanie uznawał, że to powinna być rola banków w kontekście ustalania opłat. Trudno sobie wyobrazić mechanizm ustalania przez rząd tychże opłat, szczególnie że one rzeczywiście ulegały zmniejszeniu i że deklaracja oceny, dodatkowej analizy kosztów była także przedstawiona komisji przez BGK. Myślę, że to jest dobre pole do monitorowania poziomu tychże opłat, ponieważ one marży nie uwzględniają, a przy tym obowiązku dotyczącym wyodrębniania lokali przez BGK w kontekście przepisów ustawowych, nigdy koszty z tym związane nie zostały bankowi przypisane. Tak więc są to opłaty związane z kosztami. Rozumiem, że tę dyskusję będziemy także toczyć w komisji. Bardzo dziękuję.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Wolę zabrania głosu wyraża sprawozdawca komisji pan poseł Józef Lassota.

Bardzo proszę.

## **Poseł Józef Lassota:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym podziękować za pracę w podkomisji i w połączonych komisjach. Rzeczywiście zasygnalizowany problem w złożonej poprawce w tej chwili Prawa i Sprawiedliwości był omawiany zarówno w podkomisji, jak i w komisji. Wydawało się, że doszliśmy do jakiegoś konsensusu. Problem jest niewątpliwie istotny, bo jednak sprawa tych opłat jest ważna. Będziemy pewnie w komisji rozważać, czy można to w ten sposób określić. W każdym razie myślę, że ta dyskusja wróci i, tak jak pan minister powiedział, ważne również będą bardziej szczegółowe informacje przedstawione przez Bank Gospodarstwa Krajowego co do składników kosztów, o które zresztą pani poseł się wcześniej upominała. Tak że serdecznie dziękuję za dotychczasową pracę. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o własności lokali** (druki nr 3233 i 3278).

Proszę pana posła Jacka Tomczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie pośle, proszę bardzo.

### **Poseł Sprawozdawca Jacek Tomczak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować dzisiaj sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o własności lokali.

Konieczność nowelizacji ustawy o własności lokali wynika z praktyki dotychczasowego funkcjonowania stosunków właścicielskich oraz sposobu i możliwości efektywnego i realnego wykonywania praw właścicielskich z części wspólnych nieruchomości. Istniejący stan prawny w praktyce w wielu przypadkach skutecznie uniemożliwia współwłaścicielom wykonywanie ich praw. W obecnym stanie prawnym współwłaściciele garażu wielostanowiskowego są tzw. zbiorowym właścicielem, a w konsekwencji zbiorowym członkiem wspólnoty mieszkaniowej. Należy wyjaśnić, iż poprzez garaż wielostanowiskowy należy rozumieć hale wyodrębniane przez deweloperów w nowo oddawanych budynkach jako samodzielne lokale, w których następnie urządzone są miejsca parkingowe. Prawa własności przenoszone są na nabywców tak, że przedmiotem sprzedaży jest udział w garażu. Wykształciła się zatem praktyka, że jeden garaż staje się własnością nawet kilkuset współwłaścicieli, a jak z każdym lokalem, również z tym garażowym, związany jest udział w nieruchomości wspólnej. Udział w nieruchomości wspólnej jako prawo związane z własnością lokalu przysługuje właścicielowi lokalu, co oznacza, iż udział ten nie przysługuje samodzielnie współwłaścicielowi lokalu, lecz niepodzielnie wszystkim współwłaścicielom. Współwłaściciel lokalu nie ma zatem samodzielnego udziału w nieruchomości wspólnej odpowiedniego do wielkości swego udziału. Stanowisko to znajduje również oparcie w definicji wspólnoty mieszkaniowej zawartej w art. 6 ustawy, zgodnie z którą wspólnotę mieszkaniową tworzą wszyscy właściciele lokali. Przepis ten w żadnej mierze nie odnosi się do kwestii współwłasności lokalu, tym samym przy realizacji przewidzianych przez ustawę praw i obowiązków przez współwłaścicieli lokalu powstają liczne problemy, w tym problem z wyznaczeniem pełnomocnika, co najjaśniej jest widoczne w przypadku oddawania głosu przy podejmowaniu przez wspólnoty uchwał, jak również sposobu partycypacji w kosztach utrzymania nieruchomości wspólnej przypadających na każdego właściciela lokalu.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się, iż posiadany udział właściciela lokalu w nieruchomości wspólnej jest niepodzielny, czego konsekwencją jest niepodzielność głosu oddawanego przez zbiorowego właściciela lokalu przy podejmowaniu uchwał, w tym przypadku przez współwłaścicieli garażu. Przedstawione w projekcie ustawy rozwiązanie polega na zrównaniu statusu właścicieli lokali oraz współwłaścicieli lokali w częściach ułamkowych, ci drudzy są bowiem w obecnym stanie prawnym pozbawieni praw, które ustawa przyznaje wyłącznie właścicielom. Zatem będą oni mogli brać udział w podejmowaniu uchwał przez wspólnotę, zarówno na zebraniach, jak i w trybie indywidualnego odbierania głosów przez zarząd, a co za tym idzie, będą mieli wpływ na politykę finansową wspólnoty, m.in. poprzez prawo głosowania nad uchwałami dotyczącymi wysokości proponowanych zaliczek na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością wspólną, będą mogli również realizować swoje uprawnienia w zakresie kontroli zarządu. Co więcej, prawo kontroli dotyczyć będzie również możliwości zaskarżania uchwał wspólnoty oraz prawa zwrócenia się do sądu o ustanowienie zarządcy przymusowego, w sytuacji gdy zarząd wspólnoty nie spełnia swych obowiązków bądź nie został w ogóle powołany.

Skutkiem projektowanej regulacji będzie usprawnienie funkcjonowania wspólnot mieszkaniowych, w których znajdują się garaże wielostanowiskowe, poprzez umożliwienie głosowania udziałami także przez współwłaścicieli i ułatwienie głosowania w trybie 1 głos – 1 właściciel. W tej sytuacji nie będzie konieczna, jak dotychczas, zgoda wszystkich współwłaścicieli garażu na wyznaczenie pełnomocnika. Wybór pełnomocnika będzie możliwy zwykłą większością głosów. Pełnomocnictwo będzie mogło być zawarte w formie pisemnej.

Podczas prac nad projektem nowelizacji komisja pochyliła się nad opiniami partnerów społecznych. Większość uwag została uwzględniona w przedłożonym sprawozdaniu.

W porównaniu z projektem, który trafił do pierwszego czytania, w przepisach wprowadzających zmiany w art. 3 i art. 23 oraz dodających nowy art. 1a dokonano korekt precyzujących oraz podnoszących jakość legislacyjną aktu prawnego. Z kolei dodanie przepisu zmieniającego art. 12 ust. 3 ustawy ma na celu umożliwienie podjęcia uchwały właścicieli umożliwiającej zwiększenie obciążeń właścicieli lokali użytkowych, jeżeli jest to uzasadnione przez sposób korzystania z tych lokali. W przepisie zmieniającym art. 22 ust. 4 ustawy komisja proponuje, aby połączenie dwóch lokali stanowiących odrębne nieruchomości w jedną nieruchomość lub podział lokalu wymagały zgody właścicieli lokali wyrażonej w uchwale, a w razie odmowy zainteresowany właściciel mógł żądać rozstrzygnięcia sporu przez sąd. Wprowadzenie przepisów zmieniających art. 25–32 ustawy ma na celu uporządkowanie i doprecyzowanie kwestii



### **Posel Sprawozdawca Jacek Tomczak**

proceduralnych i legislacyjnych oraz wzmocnienie pozycji właścicieli i współwłaścicieli lokali.

Uchwalenie przedmiotowej nowelizacji jest konieczne i pilne, dlatego też w imieniu komisji wnoszę do Wysokiej Izby o uchwalenie przedłożonego projektu ustawy o zmianie ustawy o własności lokali. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zabierze głos i przedstawi stanowisko Platformy Obywatelskiej pani poseł Teresa Świło. Bardzo proszę.

### **Posel Teresa Świło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o własności lokali, druki nr 3233 i 3278.

Dążąc do uporządkowania, uzupełnienia i skorygowania ustawy o własności lokali, marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 oraz art. 1 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu skierował w dniu 11 marca 2015 r. komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o własności lokali do Komisji Infrastruktury do pierwszego czytania. Komisja Infrastruktury po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 8 kwietnia oraz 26 maja 2015 r. zwraca się do Sejmu o uchwalenie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o własności lokali.

Zostały wprowadzone następujące poprawki. Poprawka pierwsza proponuje wprowadzenie regulacji, która pozwala w sposób jednoznaczny na ustalenie zakresu odpowiedzialności karno-administracyjnej współwłaścicieli lokalu mieszkalnego. Poprawka druga wprowadza uściślenie sposobu określania przysługującego udziału w nieruchomości wspólnej współwłaściciela lokalu, uznając, że udział w nieruchomości wspólnej współwłaściciela lokalu w częściach ułamkowych odpowiada iloczynowi wielkości jego udziału we współwłasności lokalu i wielkości udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej przypadającej na ten lokal. Poprawki trzecia i czwarta dookreślają pojęcie właścicieli rozumianych jako właściciele lokali. Poprawka piąta zakłada powołanie w formie pisemnej pełnomocnika ustanowionego większością głosów liczoną według wielkości udziałów we

współwłasności lokalu, który reprezentuje lokal będący przedmiotem współwłasności podczas podejmowania uchwał. Poprawki od 6. do 11. włącznie dookreślają pojęcie właścicieli rozumianych jako właściciele lokali.

Przedstawione w projekcie ustawy rozwiązania polegają na zrównaniu statusu właścicieli lokali oraz współwłaścicieli lokali w częściach ułamkowych. A zatem będą oni mogli brać udział w podejmowaniu uchwał przez wspólnotę, a co za tym idzie, będą mieli wpływ na politykę finansową wspólnoty. Będą mogli również realizować swoje uprawnienia w zakresie kontroli. Proponowane rozwiązania przewidują nie tylko zrównanie w ramach posiadanych udziałów praw właścicieli oraz współwłaścicieli, ale również ich obowiązków. Tym samym nakładają na współwłaścicieli obowiązek partycypacji w kosztach zarządu wspólnoty w zakresie równym iloczynowi wielkości udziału we współwłasności lokalu i wielkości udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej przypadającej na ten lokal. Takie założenie winno zapewnić przejrzystość zobowiązań współwłaścicieli względem wspólnoty, a tym samym pozytywnie wpłynąć na stan finansów wspólnoty oraz jej płynność finansową. Skutkiem projektowanej regulacji będzie usprawnienie funkcjonowania wspólnot mieszkaniowych.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska jest zdecydowanie za przedstawionymi powyżej zmianami. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Kazimierz Smoliński i przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Panie posle, proszę bardzo.

### **Posel Kazimierz Smoliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o własności lokali, druki nr 3233 – projekt i 3278 – sprawozdanie.

Początkowo projekt komisji zakładał zmiany w dwóch artykułach – w art. 1 trzy zmiany i art. 2 zawierający przepisy wprowadzające. Na skutek prac w podkomisji – początkowo wydawało się, że potrzeba na to bardzo mało czasu, jednak okazało się, że te prace musiały potrwać dłużej – doszło do rozszerzenia projektowanej zmiany. Wprowadzono aż 11 poprawek w art. 1.

Trzy poprawki w zasadzie odnoszą się do pierwotnego projektu, tj. poprawki nr 1, 2 i 5. Poprawka 1. na potrzeby ustawy określa, że przez właściciela lo-

**Posel Kazimierz Smoliński**

kalu należy rozumieć również współwłaściciela lokalu w częściach ułamkowych, z wyjątkiem art. 16, tj. wtedy, kiedy następuje przymusowa sprzedaż w drodze licytacji po przeprowadzonym procesie.

Poprawka 2. to z kolei ustalenie, że wysokość udziału w nieruchomości wspólnej współwłaściciela w częściach ułamkowych wyodrębnionego lokalu przyjmuje się jako odpowiadającą iloczynowi wielkości jego udziału we współwłasności lokalu i wielkości udziału we współwłasności nieruchomości wspólnej przypadającej na ten lokal.

Poprawka 5., również merytoryczna: Jeżeli lokal jest przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych, współwłaściciele celem oddania głosu przypadającego na ich lokal w głosowaniu prowadzonym według zasady, że na każdego właściciela przypada jeden głos, obowiązani są ustanowić w formie pisemnej pełnomocnika. Wyboru pełnomocnika właściciele lokalu dokonują większością głosów liczoną według wielkości udziałów we współwłasności lokalu. To jest istotna zmiana, ponieważ do tej pory najczęściej w przypadku tzw. garaży wielostanowiskowych dochodziło do paraliżu decyzji w czasie zebrania wspólnoty, ponieważ z reguły ci współwłaściciele nie brali udziału w tych głosowaniach i nie można było podejmować uchwał zgodnie z ustawą o własności lokali oraz Kodeksem cywilnym, który wymagał podejmowania decyzji o wyborze pełnomocnika w formie jednomyślnej uchwały. W tej chwili zmieniamy to, traktujemy to jako *lex specialis* według przepisu Kodeksu cywilnego. Niewątpliwie usprawni to funkcjonowanie wspólnot.

Pozostałe zmiany: trzecia, czwarta, szósta, siódma, ósma, dziewiąta, dziesiąta i jedenasta są konsekwencją zmiany dokonanej w pkt 1 i 2, to znaczy wszędzie tam, gdzie wcześniej była mowa tylko o właścicielu, teraz wprowadzamy pojęcie właściciela lokalu, bo wcześniej tym właścicielem mógł być również właściciel udziału w nieruchomości. Teraz wszędzie stosujemy pojęcie właściciela lokalu.

Niewątpliwie, biorąc pod uwagę debatę przeprowadzoną nad tym projektem ustawy, skutkiem tej regulacji będzie usprawnienie funkcjonowania wspólnot mieszkaniowych w przypadku budynków, w których znajdują się wielostanowiskowe garaże oraz lokale należące do wielu właścicieli, co jest coraz częstszą praktyką, szczególnie że deweloperzy budujący budynki stawiają właścicielu, przyszłe wspólnoty przed faktem dokonany, często bowiem sprzedają udziały w garażach wielostanowiskowych osobom spoza budynku, w którym mieszkają właściciele lokali. Wtedy dochodzi do paraliżu decyzyjnego.

Biorąc pod uwagę argumenty, które zostały przedstawione, zarówno sprawozdanie komisji, jak i wcześniejsze wystąpienia, Prawo i Sprawiedliwość będzie popierać przyjęcie proponowanej zmiany ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Józef Racki.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Józef Racki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o własności lokali, druk nr 3233.

W istniejącym stanie prawnym właściciele garażu wielostanowiskowego są zbiorowymi członkami wspólnoty mieszkaniowej. Przedmiotem sprzedaży na własność jest udział w garażu, a to oznacza związek z udziałem w nieruchomości wspólnej. Udział ten nie przysługuje samodzielnie właścicielowi lokalu, lecz niepodzielnie wszystkim współwłaścicielom. Współwłaściciel lokalu nie ma zatem samodzielnego udziału. Przepisy prawne nie określają sposobu reprezentacji przy podejmowaniu uchwał, np. dotyczących sposobu partycypacji w kosztach utrzymania nieruchomości wspólnej. Dodanie art. 1a spowoduje, że pojęcie właściciela lokalu będzie obejmować również współwłaściciela lokalu w częściach ułamkowych. W dodanym art. 3a określono sposób ustalania udziałów w nieruchomości wspólnej współwłaściciela lokalu w częściach ułamkowych wyodrębnionego lokalu. W dodanym ust. 2b w art. 23 wskazano metodę głosowania przez współwłaścicieli przy podejmowaniu uchwał. Artykuł 26 zawiera zapis, że każdy właściciel lokalu może żądać ustanowienia zarządcy przymusowego przez sąd, jeżeli dotychczasowy zarząd narusza zasady prawidłowej gospodarki. O zebraniu ogółu właścicieli lokali zarząd lub zarządca zawiadamia każdego właściciela lokalu na piśmie przynajmniej na tydzień przed terminem zebrania.

Mając na uwadze potrzebę doprecyzowania istniejących zapisów w ustawie o własności lokali, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem sprawozdania Komisji Infrastruktury zawartego w druku nr 3278. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Leszka Aleksandraka.

### **Posel Leszek Aleksandrak:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie i Panowie Posłowie! Nie będę mówił o tym, co jest w tym projekcie ustawy, przedstawię tylko stanowisko klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej dotyczące sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o własności lokali.

Projekt ten dotyczy oczywiście zrównania statusu właścicieli oraz współwłaścicieli, kwestii głosowania – jeden właściciel, jeden głos – oraz ustanowienia pełnomocników. Oczywiście to jest bardzo istotne i ważne, bo przyjmując różne rozwiązania, o pewnych sprawach rzeczywiście zapomnieliśmy i sprawiło to olbrzymie kłopoty, szczególnie tam, gdzie rzeczywiście podział właścicieli, kwestie głosowania, ustalania kwestii związanych z opłatami czy inwestycjami remontowymi były bardzo utrudnione. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej oczywiście popiera te rozwiązania. Ale gdy mówimy o tym, myślę, że warto by było się zastanowić, i to jest pytanie do pana ministra, nad taką kwestią: wiele spółdzielni mieszkaniowych zgłasza problemy dotyczące budynków spółdzielni mieszkaniowych, w których zostały wykupione pojedyncze lokale. W ostateczności okazuje się, że spółdzielnia, mając 90% lokali, ma takie samo prawo głosu, jak jeden lokator w budynku spółdzielczym. Z tym problemem też trzeba by się zmierzyć i rozwiązać go, bo rzeczywiście to przysparza olbrzymich kłopotów, jeśli chodzi o funkcjonowanie spółdzielni czy funkcjonowanie określonych budynków, w których został nabyty chociażby jeden lokal mieszkalny, ale tutaj trochę wybiegam.

Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie popierał projektowane zmiany. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

W ten sposób wyczerpaliśmy wystąpienia klubowe. Do zadania pytań zapisał się jeden poseł.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby dołączyć do listy zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Pytania skierowane do przedstawiciela rządu zada pan poseł Jacek Tomczak.

Bardzo proszę.

### **Posel Jacek Tomczak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałem tylko podkreślić, że ten projekt, cała zmiana, jest odpowiedzią Komisji Infrastruktury na bardzo palący problem, który dotyczy kwestii współwłaścicieli garażów wielostanowiskowych. Inspiracją do pracy nad tym projektem była inicjatywa prezydium komisji. Mieliliśmy wiele sygnałów w trakcie tych prac i wiele

wspólnot sygnalizowało nam swoje uwagi, poprawki – uwzględniliśmy je.

Chciałem zapytać pana ministra: Czy w tym czasie udało się może pozyskać jakieś informacje albo dane, jak duży to jest problem? Chodzi o sparaliżowanie części wspólnot bezwładem decyzyjnym wynikającym z tego, że do tej pory udziały w garażach wielostanowiskowych nie brały udziału w głosowaniach na zebraniach wspólnot. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Na pytanie pana posła odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan Paweł Orłowski.

Panie ministrze, bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Twardych danych nie jestem w stanie podać, odpowiadając na pytanie pana posła. Takich analiz nie prowadzimy, aczkolwiek mogę potwierdzić, że z pewnością jest to palący problem, w szczególności dotyczy to nowej zabudowy, dlatego że takie zapytania do ministerstwa trafiały, korespondencja od wspólnot, zarządców spływa do ministerstwa. Jest to sygnalizowane podczas konferencji, podczas naszych spotkań o charakterze konferencyjnym, uzgodnieniowym z przedstawicielami branży, rzeczywiście ten problem przewija się dosyć często. Co więcej, w reakcji na inicjatywę komisji, na inicjatywę klubów, spływały do ministerstwa sygnały, stanowiska zawierające poparcie dla tych zmian, taką bardzo pozytywną opinię wobec tego projektu.

Dzisiaj z tej mównicy mogę wszystkim klubom i państwu posłom podziękować, że państwo taką inicjatywę podjęli i ten problem, wydawałoby się, nie aż tak duży, ale bardzo przykry z punktu widzenia zarządzania wspólnotami i dla wielu Polaków ważny, rozwiązujemy. Nie jest to wielki, fundamentalny projekt, z którym Sejm wychodzi, niosąc go na sztandarach, ale pokazuje tę codzienną, bieżącą, dobrą pracę w celu zmiany przepisów, które nie są dzisiaj życiowe, dostosowane do nowych wyzwań. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Czy sprawozdawca komisji zgłasza wolę zabrania głosu?

Bardzo proszę.



**Poseł Jacek Tomczak:**

Chciałbym grzecznościowo podziękować wszystkim, którzy pracowali nad tym projektem. Myślę, co było ważne w pracach podkomisji, że staraliśmy się znaleźć wspólne stanowisko w tej sprawie, co widać dzisiaj w tych opiniach. Wszystkie opinie dotyczące projektu są pozytywne. Chciałbym, żeby takich projektów w tym Sejmie było więcej.

Wszystkim bardzo dziękuję, w szczególności panu ministrowi, za wsparcie przy pracy nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Wystąpienie posła sprawozdawcy zamyka dyskusję w tym punkcie.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami** (druki nr 3296 i 3442).

Proszę panią poseł Agnieszkę Kołacz-Leszczynską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca  
Agnieszka Kołacz-Leszczynska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu sejmowych Komisji: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Infrastruktury mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z prac tychże komisji nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami zawartym w druku nr 3296. Sprawozdanie komisji o tym projekcie zawarte jest w druku nr 3442.

Wysoka Izbo! Pierwsze czytanie omawianego projektu i dyskusja nad nim odbyły się podczas posiedzenia połączonych komisji 23 kwietnia 2015 r. Decyzją prezydium komisji projekt został skierowany do prac w podkomisji nadzwyczajnej, która rozpatrzyła go na swoich dwóch posiedzeniach. Podczas pierwszego czytania pani poseł Zofia Czernow, reprezentująca grupę posłów wnioskodawców, omówiła przedstawiony projekt, który w swoich założeniach ma doprecyzować i uregulować sytuację nabywania mieszkań komunalnych z bonifikatą z zasobów mieszkaniowych gminy. Problem dotyczy aktualnego stanu prawnego osób, które chcą zbyć nabyte prawo i jednocześnie za uzyskane środki nabyć spółdzielcze

własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego bez konieczności zwrotu bonifikaty.

Przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami wskazują, że nabycie nieruchomości to dokonanie takiej czynności prawnej, na podstawie której następuje przeniesienie własności nieruchomości albo prawa użytkowania wieczystego nieruchomości grunтовой. Niestety, wśród tych zapisów nie jest wymienione spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, gdyż jest to ograniczone prawo rzeczowe i zgodnie z wykładnią przepisów o gospodarce nieruchomościami nie stanowi nieruchomości. Jest to silne prawo do lokalu mieszkalnego przyznające uprawnienia o zbliżonym zakresie jak w przypadku prawa własności lokalu. Równocześnie jest ono bardzo rozpowszechnione w obrocie rynkowym i chętnie nabywane w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Tak więc nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub zamiana na takie prawo tylko przypuszczalnie wypełniają zamiar dotyczący zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych i nie są wprost wskazane w ustawie jako podstawa do zwolnienia z obowiązku żądania zwrotu udzielonej bonifikaty. Najczęściej gminy niestety odradzają swoim mieszkańcom dokonywanie takich operacji, spodziewając się problemów, a uzasadniając to właśnie tym, że w przepisach nie ma wskazanego wprost spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego i może to być podstawą do wykluczenia ze zwolnienia z obowiązku żądania zwrotu udzielonej bonifikaty.

Gminy obawiają się stosowania zwolnień, gdyż mają wątpliwości związane z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Takie wątpliwości od dawna były przez gminy zgłaszane, a o doprecyzowanie i zmianę przepisów występowano także za pośrednictwem komisji wspólnej rządu i samorządu. Naprzeciw tym postulatом wyszła grupa posłów przygotowujących projekt wprowadzający zapisy, które regulują te kwestie. Zmiana dotyczy więc wprowadzenia zapisów jednoznacznie definiujących objęcie zwolnieniem z konieczności zwrotu bonifikaty osób, które nabydą lub zamienią posiadany lokal na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Podczas posiedzenia komisji i podkomisji strona rządowa pozytywnie odniosła się do przedstawionego rozwiązania, jednocześnie podkreślając potrzebę uregulowania problemu związanego z zasadą proporcjonalności. Wskazywano, że z punktu widzenia bezpieczeństwa tak samorządu, jak i obywatela należy określić bardzo jasno sposób postępowania w przypadkach, w których lokal kupowany z bonifikatą miałby mniejszą wartość od tejże uzyskanej bonifikaty. Wtedy ewentualne nadmiarowe wzbogacenie powinno być zwrócone do budżetu gminy. Tak też się stało i w sprawozdaniu podkomisji znalazł się zapis dotyczący właśnie takich przypadków, w których na nabycie czy zamianę nieruchomości albo lokalu mieszkalnego nie zostały wykorzystane wszystkie uzyskane środki, z konsekwencją obowiązku zwrotu kwoty odpowiadającej części bonifikaty niewykorzy-

**Posel Sprawozdawca**  
**Agnieszka Kołacz-Leszczynska**

stanej, oczywiście po jej waloryzacji. Przyjęcie jednoznacznych zapisów da naszym obywatelom pewność, że skorzystanie przez nich z prawa do zwolnienia nie przyniesie ze sobą obowiązku zwrotu udzielonej bonifikaty, a w przypadku gmin – rozwieje wątpliwości związane z obawą naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

W uzasadnieniu projektu czytamy, iż projektowane zmiany nie pociągają za sobą wydatków obciążających budżet państwa czy budżety jednostek samorządu terytorialnego. Projekt proponowanych zmian ustawy nie przewiduje wydania aktów wykonawczych, jak również nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Podczas posiedzenia połączonych Komisji: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Infrastruktury ten projekt został przyjęty jednogłośnie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niech mi będzie wolno w imieniu połączonych Komisji: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Infrastruktury rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie przedłożonego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek**  
**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Zofia Czernow i przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska.

Pani poseł, proszę bardzo.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, druki nr 3296 i 3442.

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami wychodzi naprzeciw oczekiwaniom samorządów lokalnych, a także – a może przede wszystkim – właścicieli lokali mieszkalnych, którzy nabyli te lokale od gminy z bonifikatą. Obecne przepisy art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami, określające przypadki wyłączające obowiązek zwrotu bonifikaty, nie są precyzyjne, gdyż nie obejmują jednoznacznie nabycia ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Funkcja i cel, jakim mają służyć normy zawarte w art.

68, uzasadniają odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty, jednak brak jednoznacznego przepisu powoduje wiele problemów w stosowaniu tych regulacji w praktyce. Właściciele lokali mieszkalnych zakupionych od gminy bardzo często są zainteresowani zamianą tych lokali na mieszkania spółdzielcze własnościowe, tzw. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, lub nabyciem takiego mieszkania, często bowiem są to mieszkania lepiej wyposażone i o wyższym standardzie, a osobami zainteresowanymi są osoby starsze. W takich sytuacjach samorządy mają problemy z podjęciem decyzji o odstąpieniu od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty, bo obawiają się naruszenia dyscypliny finansów publicznych.

W tej sprawie samorządy wielokrotnie zgłaszały i nadal zgłaszają swoje wątpliwości i zapytania. Intencją wnioskodawców projektu ustawy jest doprecyzowanie przepisów, które w sposób niebudzący wątpliwości określą, że zamiana lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego za środki uzyskane ze sprzedaży lokalu mieszkalnego nabytego z bonifikatą wyłączają obowiązek zwrotu tej bonifikaty.

Wprowadzenie powyższych zmian pozytywnie wpłynie na lepsze zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych obywateli, a także przyczyni się do wzrostu zaufania obywateli do stanowionego prawa.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, wnioskodawca projektu, w pełni go popiera. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek**  
**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

O zabranie głosu proszę posła Bogdana Rzońcę, który przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znaczna część Polaków boryka się z dużymi problemami mieszkaniowymi. Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u zlikwidował program „Rodzina na swoim”, niezbyt dobrze funkcjonuje program „Mieszkanie dla młodych”, są z tym programem ogromne problemy. Budownictwo spółdzielcze i komunalne właściwie, można powiedzieć kolokwialnie, jest w dużym zaniechaniu, młodzi ludzie mieszkają z rodzicami. Uważamy więc zmianę ustawy o gospodarce nieruchomościami, która została zaproponowana, za zmianę pozytywną. Proponowane zmiany są zasadne i po prostu działają na korzyść zarówno obywateli, jak i władz samorządowych oraz innych podmiotów, które dokonywały

**Posel Bogdan Rzońca**

sprzedaży mieszkaniowych zasobów publicznych – np. gminny zasób mieszkaniowy – i udzielały bonifikaty od cen sprzedaży.

W sytuacji braku ustawowej formy zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych poprzez zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego władze samorządowe i inne podmioty zaliczone do sektora finansów publicznych, które odstąpiły od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty, mogły popadać i popadały w konflikt z prawem i mogły odpowiadać za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Jeśli więc wolą ustawodawcy było i jest zachowanie bonifikaty mimo zamiany lub sprzedaży zakupionego z bonifikatą lokalu mieszkalnego przed upływem pięciu lat od daty jego nabycia, jeśli cel bonifikaty został utrzymany poprzez inną formę zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, inny lokal mieszkalny albo nieruchomość przeznaczoną lub wykorzystywaną na cele mieszkaniowe, to do tych dwóch form rzeczywiście należy jeszcze zaliczyć nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, czego nie było w dotychczasowej ustawie o gospodarce nieruchomościami. Nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, które nadal występuje na rynku, jest w obrocie gospodarczym i dobrze służy zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, może być na żądanie osoby uprawnionej zamienione na prawo własności lokalu.

Tak więc wydaje nam się, że należy tę zmianę poprzeć. Ona przyniesie korzyści gminom, przyniesie korzyści samorządom, bo także oczywiście na innych szczeblach oprócz gminy można w tym partycypować, po ewentualnym wprowadzeniu zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze te zmiany, zgłasza je za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi za przedstawienie stanowiska klubowego.

O przedstawienie stanowiska klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego poproszę pana posła Józefa Rackiego.

Proszę bardzo.

**Posel Józef Racki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, druk nr 3296.

W obecnym stanie prawnym gminy mają możliwość udzielania bonifikat przy sprzedaży swoich nieruchomości. Jeżeli nabywca nieruchomości z bonifikatą zbędzie lub wykorzysta ją na inne cele niż cel

uzasadniający udzielenie bonifikaty przed upływem 10 lat, a w przypadku lokalu mieszkalnego przed upływem pięciu lat, licząc od dnia nabycia, winien zwrócić kwotę równą udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji. Nabywca nie zwraca kwoty zwaloryzowanej bonifikaty w przypadku zamiany lokalu mieszkalnego na inny lokal albo jeśli środki uzyskane ze sprzedaży przeznaczone zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystywanej na cele mieszkaniowe.

Zmiana art. 68 ust. 2a pkt 4 i 5 zwalnia również osoby korzystające z bonifikaty z obowiązku jej zwrotu, jeżeli dokonują zamiany lokalu mieszkalnego na inny lokal mieszkalny będący przedmiotem prawa własności lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego albo na nieruchomość przeznaczoną lub wykorzystywaną na cele mieszkaniowe, będącą przedmiotem prawa własności lub prawa użytkowania wieczystego. Bonifikata nie będzie podlegała zwrotowi również w przypadku sprzedaży lokalu mieszkalnego, jeśli środki uzyskane z jego sprzedaży wykorzystane zostaną w ciągu 12 miesięcy na nabycie innego lokalu mieszkalnego będącego przedmiotem własności lub przedmiotem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu albo nieruchomości przeznaczonych lub wykorzystywanych na cele mieszkaniowe, będącej przedmiotem prawa własności lub prawa użytkowania wieczystego.

Dodany ust. 2d w art. 68 rozstrzyga sytuację, w której osoba korzystająca z bonifikaty dokonała zakupu albo zamiany nieruchomości, nie wydatkując wszystkich środków uzyskanych z bonifikaty. Zgodnie z nowym zapisem zwrotowi podlegać będzie kwota odpowiadająca części bonifikaty niewykorzystanej na nabycie lub zamianę, po jej waloryzacji.

Dodanie zdania drugiego w art. 68 ust. 1b ma na celu wyeliminowanie wątpliwości organów i sądów dotyczących uchwał w sprawie bonifikat.

Chcąc wyjść naprzeciw osobom dokonującym obrotu nieruchomościami, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu komisji z druku nr 3442. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawi pan poseł Leszek Aleksandrak.

Proszę bardzo.

**Posel Leszek Aleksandrak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stano-



### **Posel Leszek Aleksandrak**

wisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, zawartego w drukach nr 3296 i 3442.

Projekt ten dotyczy rozszerzenia prawa ograniczającego obowiązek zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie o przypadki zamiany lokalu mieszkalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz przeznaczenia środków uzyskanych ze sprzedaży lokalu mieszkalnego na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Projekt ten wychodzi naprzeciw tym wszystkim, którzy mają problemy mieszkaniowe, naprzeciw obywatelom. W związku z tym już nie będę mówić o tych projektach, ponieważ omawiała je pani poseł sprawozdawca, a także koleżanki i koledzy posłowie o nich mówili. Powiem tylko, że oczywiście jest to krok w dobrą stronę i klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie popierał te zmiany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota głos zabierze pan poseł Andrzej Lewandowski.

Bardzo proszę.

### **Posel Andrzej Lewandowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Palikota pragnę przedstawić oświadczenie koła w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami w wersji przedłożonej w sprawozdaniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, druk nr 3442, ma przede wszystkim na celu jednoznaczne uregulowanie kwestii zwolnienia z konieczności zwrotu bonifikaty osób, które nabyły lokale komunalne, a następnie, przed upływem okresu pięciu lat, zbyły te lokale, a uzyskane w ten sposób środki przeznaczyły na nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego albo dokonały zamiany nabytego lokalu komunalnego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego.

W obowiązującym stanie prawnym literalna wykładnia przepisów art. 68 ust. 2 oraz ust. 2a pkt 4 i 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami nakazuje zwrot udzielonej bonifikaty w przedstawionej sytuacji. Zdaniem Koła Poselskiego Ruch Palikota zwolnienie z obowiązku zwrotu bonifikaty w sytu-

acji nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego albo zamiany na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego należy uznać za pozytywną zmianę obowiązujących przepisów, oczekiwaną zarówno przez nabywców lokali komunalnych, jak i jednostki samorządu terytorialnego.

Za pozytywną zmianę należy uznać również dodanie ust. 2d w art. 68, wprowadzającego obowiązek zwrotu kwoty odpowiadającej części bonifikaty niewykorzystanej na nabycie lub zmianę nieruchomości albo lokalu mieszkalnego. Przepis ten wprowadzi do obowiązującego porządku prawnego zasadę proporcjonalności, nakazując zwrócenie do budżetu jednostki samorządu terytorialnego kwoty odpowiadającej wzbogaceniu, do którego doszłoby w sytuacji, gdyby nieruchomości albo lokale miały różną wartość.

Reasumując, Koło Poselskie Ruch Palikota popiera inicjatywę zmiany przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami w formie przedłożonej Wysokiej Izbie w sprawozdaniu Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, druk nr 3442, o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, druk nr 3296. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Wystąpienie pana posła zakończyło wystąpienia w imieniu klubów i koła.

Do pytań zapisał się jeden poseł, pan poseł Bogdan Rzońca.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze zadać pytanie przedstawicielowi rządu?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Nie ograniczam czasu.

Przypominam, że regulamin pozwala zadawać pytania nie dłużej niż przez 2 minuty.

Bardzo proszę.

### **Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Gdy przegłosujemy już tę zmianę w ustawie o gospodarce nieruchomościami, jakie będą tego konsekwencje? Czy są jakieś szacunki? Jakie było ciśnienie, że tak powiem, na wprowadzenie tej zmiany? Czy mamy wiedzę na ten temat, czy dopiero się przekonamy? Bo na pewno był jakiś impuls, żeby wprowadzić taką zmianę, skądś popłynął ten sygnał. Czy mamy ogólną wiedzę na temat tego, jakie konsekwencje przyniesie zmiana tego zapisu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Na pytanie pana posła Rzońcy, czy mamy jakąś ogólną wiedzę, odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pan minister Paweł Orłowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju  
Paweł Orłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt był projektem poselskim, w związku z tym nie przygotowaliśmy oceny skutków regulacji i takich twardych danych nie jesteśmy w stanie przedstawić, ale mogę odpowiedzieć na pytanie pana posła, że na pewno te zmiany przyniosą skutki bardzo pozytywne. Jeśli bowiem dzisiaj mamy sytuację taką, że rozstrzygnięcia dotyczące obowiązku zwrotu bonifikaty na bazie przepisów ustawowych jeszcze nieznowelizowanych kończą się także orzeczeniami sądów, to problem rzeczywiście jest realny. To problem społeczny dotyczący najemców, którzy wykupili lokale, a następnie nie dokonując czynu niezgodnego z prawem... Podnoszę, że nasza interpretacja, Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, zawsze byłaby tutaj z korzyścią dla obywateli, że w wypadku takiej zamiany, w wypadku zakupu lokalu spółdzielczego rzeczywiście dochodzi do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, a nie jakiegoś bezpodstawnego wzbogacenia się. Jednak sądy rozstrzygały niekorzystnie dla obywateli, co wiązało się z bardzo poważnymi konsekwencjami finansowymi. Nie było również bezpieczeństwa prawnego z punktu widzenia sprzedających, samorządów czy także Skarbu Państwa w określonych wypadkach. A więc na pewno efekt będzie korzystny. Ta linia orzecnicza w sądach się zmienia co prawda, ale jeśli można było w tym projekcie te przepisy doprecyzować i niezbędną pewność dać, to na pewno jest to bardzo pozytywne, jest to bardzo dobry efekt. Wspomnę jeszcze w kontekście zasady proporcjonalności, że ona również jest bardzo proobywatelska, ponieważ pozwala w wypadku tych zmian, różnic przy sprzedaży lokalu nie zwracać całej bonifikaty, tylko część proporcjonalną.

A zatem na pewno odpowiedź jest taka, iż skali dzisiaj nie znamy. Mogę tylko powiedzieć, że takich zapytań było wiele, udzieliliśmy takich interpretacji, sprawy były rozstrzygane przed sądem, więc na pewno korzyść z tego będzie bardzo duża. Mogę również, jak przy poprzednim projekcie, podziękować wszystkim klubom i pani poseł sprawozdawcy za pracę, za to, że w tle wielkiej polityki te mniejsze, ale bardzo ważne z tego punktu widzenia regulacje są przez Sejm przyjmowane. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Wolę zabrania głosu wyraża pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, sprawozdawca komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Rzeczywiście skorzystam z tego przywileju posła sprawozdawcy, ponieważ nawet posłowie wnioskodawcy byli zadowoleni ze sprawności i z szybkości procedowania nad tym projektem. Dlatego niech mi wolno będzie z tego miejsca podziękować wszystkim, którzy w tym mają swój udział. Przede wszystkim dziękuję bardzo posłom członkom komisji i podkomisji, szczególne podziękowania kieruję na ręce pana przewodniczącego Józefa Rackiego, dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję panu ministrowi i jego współpracownikom. Klubom i kołu dziękuję za pozytywne stanowiska przedstawione przed chwilą. Podziękowania kieruję także w stronę pracowników Biura Legislacyjnego i pracowników sekretariatu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Wystąpienie pani poseł Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej zamyka dyskusję w tym punkcie.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Panie i Panowie Posłowie! Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 3486.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Zdrowia przedłożyła sprawozdanie o projektach ustaw:

— o leczeniu niepłodności,

— o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów.

Sprawozdanie to druk nr 3470.

**Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak**

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (druki nr 3388 i 3455).**

Proszę pana posła Arkadiusza Litwińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca  
Arkadiusz Litwiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym zwięźle przedstawić zawarte w druku nr 3455 sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z druku nr 3388.

Projekt ten wpłynął do Sejmu 20 marca bieżącego roku, a 12 maja został skierowany do połączonych komisji. Pierwsze czytanie odbyło się właśnie na połączonym posiedzeniu komisji 27 maja i dzięki zaangażowaniu parlamentarzystów, także z uwagi na znaczenie tego projektu, udało się w trakcie połączanego posiedzenia obu komisji po wprowadzeniu drobnych zmian przede wszystkim natury redakcyjnej i legislacyjnej wypracować sprawozdanie, które zawiera tekst projektu ustawy.

Istota tego projektu sprowadza się do niemal chirurgicznego poprawienia pewnych przepisów, które, najkrócej rzecz ujmując, statuuja terminy, w jakich można wykorzystać tzw. decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, jak wiemy, od lat funkcjonującą w polskim obrocie prawnym. Chodzi o decyzję nie-

zbędną do tego, ażeby można było realizować m.in. inwestycje drogowe. Na nich chcemy się tutaj, w tym projekcie, skupić. Otóż w obecnym stanie prawnym decyzje, potocznie mówiąc, środowiskowe mogą zostać wykorzystane w ciągu 4 lat od ich wydania, a w przypadku inwestycji, które są realizowane w etapach – przez 6 lat od ich wydania. Projekt, o którym mówię, a który przedkładają połączone komisje, przewiduje wydłużenie tych dwóch okresów, odpowiednio z 4 do 6 lat i z lat 6 do lat 10.

Prace były prowadzone przy udziale nie tylko ministra infrastruktury, ale przede wszystkim ministra właściwego do spraw środowiska i oba punkty widzenia zostały wzięte pod uwagę. Jesteśmy przekonani, że można dokonać tego typu zmian w celu usprawnienia budowy przede wszystkim dróg ekspresowych i autostrad bez szkody dla ekosystemów, które podlegają analizie w ramach postępowania środowiskowego. Istnieje w tej chwili co najmniej kilkanaście przypadków, w których budowy dróg, te inwestycje mogłyby zostać przyhamowane, a to oznacza, że mogłyby być zagrożone wykorzystanie środków unijnych, nawet nie tyle w tej, co w przyszłej perspektywie unijnej.

Projekt zakłada również wprowadzenie pewnych usprawnień polegających na tym, że już na podstawie decyzji środowiskowej, która zawiera wykaz działań podlegających przyszłej inwestycji, będzie można przeprowadzać pewne wstępne prace związane z usunięciem drzew czy zakrzewień, zanim jeszcze zostanie wydana tzw. decyzja ZRID, która umożliwi przystąpienie do prac w pełnym zakresie.

Projekt ten był przedmiotem zarówno konsultacji przeprowadzonych z odpowiednimi organami, jak i analizy Biura Analiz Sejmowych. Jego wersja przedłożona przez komisje w sprawozdaniu uwzględnia, jak myślę, wszystkie, a było ich niewiele, zgromadzone wówczas uwagi. Stanowi ona też, mam przekonanie, konkluzję konstruktywnej dyskusji, która odbyła się na posiedzeniu komisji. Były zgłaszane pewne wątpliwości dotyczące tego, czy te mechanizmy, które tutaj statuujemy, nie będą stosowane zbyt szeroko. W mojej ocenie te kwestie zostały wyjaśnione, takiego zagrożenia nie ma.

Wobec tego w imieniu połączonych komisji, panie marszałku, wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć przedstawiony projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi za przedstawienie sprawozdania komisji.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.



**Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak**

Pierwsza zabierze głos i przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska pani poseł Krystyna Sibińska.

Zanim jednak poproszę panią poseł o zabranie głosu, poinformuję wszystkich, którzy będą przedstawiać stanowisko w imieniu klubu, że obradom przysłuchuje się młodzież z Bulowic, gmina Kęty, którą to młodzież zaprosiła pani poseł Dorota Niedziela, która zmierza na galerię. *(Oklaski)*

Pozdrawiamy młodzież i opiekunów.

Pani poseł, bardzo proszę o zabranie głosu.

**Posel Krystyna Sibińska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko dotyczące zawartego w druku nr 3388 poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, a także zawartego w druku nr 3455 sprawozdania połączonych Komisji: Infrastruktury oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, które dotyczy właśnie tego projektu poselskiego.

Panie Marszałku! Jak wszyscy wiemy, proces inwestycyjny jest długi, skomplikowany i czasami przygotowanie samej inwestycji trwa dużo dłużej niż jej realizacja. Jeden z elementów przygotowania inwestycji stanowi tzw. decyzja środowiskowa, która ma określić warunki realizacji inwestycji związane z ochroną środowiska, z procesami, które mają przebiegać w taki sposób, żeby to środowisko było zabezpieczone, żeby prowadzenie inwestycji nie pozostawiało w rozbieżności z ekosystemem. Wydawanie takich decyzji jest poprzedzone długotrwałą, ale też kosztowną procedurą. Wydanie tej decyzji wymaga wielu procedur. Zdarza się tak, że po uzyskaniu tej decyzji środowiskowej, po uzyskaniu wszystkich pozostałych zgód, pozwoleń wszystko jest gotowe, ale nie ma jeszcze finansowania inwestycji drogowej. Zdarza się tak, że zanim inwestor, bardzo często gmina, uzyska środki publiczne na finansowanie inwestycji, poszczególne dokumenty tracą już powoli ważność. Obecna perspektywa unijna na lata 2014–2020 to są bardzo duże pieniądze na inwestycje drogowe. Są one przygotowane, często czekają właśnie na finanse, które będzie można uzyskać z różnych programów unijnych. Jak pan poseł sprawozdawca wspominał, zdarza się też tak, że niektóre dokumenty są na pograniczu utraty ważności.

W związku z tym ten złożony przez posłów Platformy Obywatelskiej projekt zmian w dwóch ustawach jest niezwykle istotny, żeby dać możliwość re-

alizacji tych inwestycji i wykorzystania środków unijnych. Zmiany, które proponujemy, to oczywiście wydłużenie okresu wykorzystania decyzji środowiskowych. Chodzi o to, żeby ich ważność była przedłużona do 6 lat, ale też o to, żeby była możliwość wystąpienia z wnioskiem o wydłużenie o kolejne 4 lata. Jest to związane m.in. z tym, że te duże projekty drogowe często są realizowane etapowo, a decyzje były przygotowywane do projektu jako do całości.

Chcemy również wprowadzić możliwość dokonywania zmiany decyzji dotyczącej realizacji inwestycji drogowej bez konieczności zmiany decyzji środowiskowej. To jest związane m.in. z tym, że te procedury, tak jak mówiłam, są dosyć czasochłonne i kosztochłonne, a w zasadzie nic się nie zmienia w tych warunkach, jeśli chodzi o realizację inwestycji.

Jak wspomniał również pan poseł sprawozdawca, chodzi też o możliwość wejścia za pracami przygotowawczymi na plac budowy jeszcze zanim właściwa inwestycja się rozpocznie. Bardzo często zdarza się tak, szczególnie przy badaniach geologicznych, że odkrycie jakiegoś obiektu archeologicznego powoduje zatrzymanie całej budowy na długie miesiące, a w związku z tym nic innego nie może być realizowane. Jeśli na podstawie decyzji środowiskowej mamy możliwość wejścia na plac budowy właśnie z takimi pracami, to na pewno usprawnimy proces inwestycyjny.

Dlatego też, panie marszałku, zmiany, o których wspomniałam, których dotyczy projekt, są bardzo ważne i istotne w całym procesie realizacji inwestycji i oczywiście klub Platformy Obywatelskiej w pełni popiera przedłożony projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Paluch, która przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiana dziś ustawa o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych, zgłoszona do laski marszałkowskiej, jak czytamy w druku nr 3388, przez grupę posłów PO, ma służyć usprawnieniu przygotowania inwestycji drogowych, szczególnie w kontekście wydatkowania funduszy Unii Europejskiej w latach 2014–2020. To jest cytat z uzasadnienia.

**Posel Anna Paluch**

Proponowane zmiany dotyczą, po pierwsze, rozszerzenia katalogu przypadków, w których zmiana określonej decyzji administracyjnej nie wymaga uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Katalog przypadków jest rozszerzony o decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzję o budowie lotniska użytku publicznego, decyzję o budowie przeciwpowodziowej i decyzję o zezwoleniu na budowę obiektu jądrowego. Reasumując, chodzi o inwestycje realizowane z zastosowaniem tzw. specustaw.

Dalsze zmiany dotyczą wydłużenia terminu obowiązywania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia. W art. 72 ust. 3 i 4 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku mają ulec wydłużeniu z 4 lat do 6 lat i z 6 lat do 10 lat terminy na złożenie wniosku o wydanie określonych decyzji, do których dołącza się decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. Warunkiem przedłużenia terminu z 6 do 10 lat na złożenie wniosku o wydanie decyzji lub dokonanie zgłoszeń, o których mowa w ust. 4 tegoż art. 72, jest otrzymanie przed upływem tychże 6 lat stanowiska organu, który wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, że realizacja planowanego przedsięwzięcia przebiega etapowo i że aktualne są warunki realizacji przedsięwzięcia zawarte w decyzji.

Zgodnie ze zmianą w art. 82a ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach wydana przed decyzją ZRID, w której wskazano działki koniecznie do przeprowadzenia prac przygotowawczych, będzie stanowić podstawę do wycinki drzew i krzewów, przeprowadzenia badań archeologicznych, a także przeprowadzania kompensacji przyrodniczej na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa, zarządzanych przez Lasy Państwowe. Konsekwencje tej zmiany są ujęte w dodanym pkt 7 w art. 74 ust. 1 oraz w dodanym art. 21a w specustawie drogowej.

Sporo kontrowersji w trakcie prac połączonych komisji wzbudził proponowany zapis w art. 155 ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko, bowiem jest to przepis przejściowy, dotyczący decyzji wydanych jeszcze na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, i to dodawany po 7 latach od dnia wejścia w życie nowej ustawy, czyli ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko. Ta zmiana do art. 155 najlepiej obrazuje sytuację w dziedzinie postępowania środowiskowych poprzedzających wydanie decyzji ZRID. Po 7 latach od zmiany procedury w tym zakresie wydłuża się o dalsze 8 lat ważność starych decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Czy zmiana zawarta w sprawozdaniu połączonych Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa okaże się remedium na wlokące się niemiłosiernie postępowania administracyjne konieczne dla przygotowania inwestycji, czas pokaże. Trudno tu jednak nie powiedzieć „tu l'as

voulu, Georges Dandin”, czyli: sam tego chciałeś, Grzegorzu Dyndało.

W 2008 r., kiedy w komisji ochrony środowiska procedowaliśmy ustawę o ocenach oddziaływania na środowisko, ostatecznie uchwaloną 3 października 2008 r., a normującą procedury w tym zakresie i tworzącą nowe organy administracji: generalną dyrekcję i regionalne dyrekcje ochrony środowiska, koalicja PO-PSL nie słuchała głosów krytyki, ba, nawet nieśmiały głos rozsądku płynący ze strony opozycji, że stanowiony właśnie system będzie drogi, nieefektywny i zablokuje przygotowania do realizacji programu budowy dróg za unijne pieniądze. Na dodatek, jak zwykle, rząd nie nadaża i wyręcza się tym razem projektem poselskim procedowanym w pośpiechu, z marszu, na jednym posiedzeniu komisji. Dobrze, że przynajmniej rządząca większość przyjęła moją uwagę o terminie wejścia w życie procedowanych zmian i w art. 4 zawarto najkrótszy z możliwych, ale dopuszczalny termin 14 dni wejścia ustawy w życie.

Działanie rządzącej większości w omawianej dzisiaj sprawie przypomina jako żywo zachowanie przysłowiowego Jasia, który najpierw, nie słuchając ostróg, wszedł na minę, w wyniku wybuchu teje miny stracił nogę, a później kupił protezę i wszystkim się chwalił, jaką ma piękną protezę. Spartaczyliście przepisy, to je naprawcie. Niestety nie wróci to upływającego czasu ani zmarnowanych szans.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W głosowaniu nad tym projektem mój klub wstrzyma się od głosu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Józef Racki.

**Posel Józef Racki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z upoważnienia Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odniosę się do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, druk nr 3388.

Omawiany projekt ustawy ma na celu usprawnienie przygotowania inwestycji drogowych, szczególnie w perspektywie finansowej 2014–2020. Proponowane zmiany przyczynią się do eliminacji zagrożeń terminowej realizacji zadań i do gospodarnego wydatkowania środków publicznych. Przedłużając ważność decyzji środowiskowych, uniknie się konieczności

**Posel Józef Racki**

ponownego ich uzyskiwania. Proponowane zmiany wydłużają odpowiednio z 4 do 6 lat oraz z 6 do 10 lat terminy na złożenie wniosku o wydanie decyzji, do których dołącza się decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach. Wydłużenie terminu może nastąpić, o ile strona, która złożyła wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, lub podmiot, na który została przeniesiona ta decyzja, otrzymali od organu, który wydał tę decyzję, stanowisko, że realizacja planowanego przedsięwzięcia przebiega etapowo oraz że aktualne są warunki realizacji przedsięwzięcia zawarte w decyzji. Zajęcie stanowiska następuje w drodze postanowienia.

Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach wydana przed decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, w której wskazano działki, konieczna do przeprowadzenia prac przygotowawczych, stanowić będzie podstawę do wykonania prac polegających na wycince drzew i krzewów, przeprowadzenia badań archeologicznych lub geologicznych, a także przeprowadzania kompensacji przyrodniczej na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa. Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach uprawnia do nieodpłatnego wejścia na teren, na którym jest przewidziana realizacja inwestycji, w celu wykonania prac.

Mając na uwadze dalsze usprawnienie przygotowania inwestycji drogowych, szczególnie w kontekście wydatkowania funduszy unijnych, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem sprawozdania komisji zawartego w druku nr 3455. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jarosław Gromadzki złożył stanowisko w imieniu klubu na piśmie<sup>\*)</sup>. Stanowisko to zostało załączone do stenogramu.

Pana posła Rybakowicza nie ma na sali.

Żaden poseł nie zapisał się do pytań.

Czy wolę zabrania głosu wyraża sprawozdawca komisji pan poseł Arkadiusz Litwiński?

Tak.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Arkadiusz Litwiński:**

Panie Marszałku! Rozumiem, że również i w tym załączonym do protokołu oświadczeniu nie zgłoszono poprawek w drugim czytaniu. Jeśli tak, to chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim moim

przedmówcom. Pani poseł Paluch miała rację, rzeczywiście jej uwagi zostały przyjęte. Mam nadzieję, że ten projekt będzie z pożytkiem wykorzystany przez wszystkich, którzy zajmują się w Polsce budową dróg. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Zamykam dyskusję<sup>\*)</sup>.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych** (druki nr 3324 i 3417).

Proszę panią poseł Elżbietę Gapińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pani poseł, proszę bardzo.

**Posel Sprawozdawca  
Elżbieta Gapińska:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu komisji edukacji mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, druk nr 3324.

Projekt ten ma na celu zwiększenie dostępności egzaminu z języka polskiego jako obcego zarówno pod względem liczby osób, które mogą przystępować do tego egzaminu, jak i poprzez wprowadzenie możliwości zdawania egzaminów na poziomach biegłości językowej dostosowanych do międzynarodowych standardów.

W obecnym stanie prawnym egzaminy, o których mówiłam, są przeprowadzane przez Państwową Komisję Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego. Ze względu na ograniczoną liczbę ośrodków, w których obecnie odbywają się egzaminy, nie odpowiada to zwiększonemu obecnie zainteresowaniu obcokrajowców językiem polskim. Zmiana ta spowoduje, że po spełnieniu określonych wymagań tzw. podmioty uprawnione będą miały możliwość przeprowadzania egzaminów w Polsce i za granicą. Obecnie jest zwiększone zainteresowanie cudzoziemców z powodu, po pierwsze, studiowania w naszym kraju, po drugie, z powodu prowadzenia działalności gospodarczej, a także z powodu możliwości otrzymania certyfikatu poświadczającego znajomość języka polskiego.

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Sprawozdawca Elżbieta Gapińska**

Komisja Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego będzie miała za zadanie zapewnić prawidłowe działanie systemu. Głównym jej zadaniem będzie koordynacja systemu poświadczania znajomości języka polskiego jako obcego oraz nadzór nad prawidłowym przebiegiem tego procesu. Zaproponowane zmiany obejmują: wprowadzenie poświadczenia znajomości języka polskiego na wszystkich poziomach biegłości językowej, zgodnie z poziomami określonymi przez Radę Europy, określenie standardów organizowania egzaminów z języka polskiego jako obcego przeprowadzanych przez podmioty uprawnione, które będą odpowiadały za zapewnienie odpowiednich warunków do egzaminowania i prawidłowego przeprowadzania egzaminów, oraz określenie warunków zapewniających prawidłowy przebieg egzaminów z języka polskiego jako obcego. Chodzi także o prawidłową działalność komisji egzaminacyjnych i możliwość uzyskania certyfikatu bez konieczności zdawania egzaminu przez cudzoziemca lub obywatela polskiego na stałe mieszkającego za granicą.

W trakcie posiedzenia w dniu 12 maja 2015 r. podkomisja przyjęła poprawki, które umożliwiają wgląd do sprawdzonej i ocenionej pracy na wniosek osoby, która przystąpiła do egzaminu. Przyjęto także poprawki odnoszące się do wzoru certyfikatu poświadczającego znajomość języka polskiego dla osób zdających egzamin, a także dla osób zwolnionych z tego egzaminu. Wprowadzono przepis zakazujący łączenia funkcji członka komisji z funkcją wizytatora w celu usunięcia mogących pojawić się wątpliwości oraz szkolenia dla wizytatorów, które będą przeprowadzane przez komisje także na odległość. Wydłużono również termin wejścia ustawy w życie do 3 miesięcy.

W trakcie posiedzenia komisji edukacji posłowie zgłosili poprawki do art. 1 i art. 4, ale nie zostały one przyjęte przez komisję. Komisja przyjęła projekt ustawy wraz z poprawkami rekomendowanymi przez podkomisję nadzwyczajną powołaną do rozpatrzenia tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza zabierze głos pani poseł Katarzyna Hall, która przedstawi nam stanowisko klubu Platforma Obywatelska.

Pani poseł, proszę bardzo.

**Posel Katarzyna Hall:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ustawa o języku polskim porusza temat, w mojej ocenie, bardzo istotny z punktu widzenia promocji Polski i polskiej kultury na świecie. To jest fundamentalna sprawa. Od wielu lat toczy się na ten temat wielka dyskusja. Różnymi sposobami polskie państwo próbuje promować polską kulturę, polską gospodarkę, ale wydaje się, że wszystkie te działania mogą być bardzo ograniczone, jeżeli nie będziemy w dostatecznym stopniu promować swojego języka. To poprzez język najlepiej promuje się kraj i jego zdobycze. To jest kluczowa kwestia. Dzięki tej ustawie, w mojej ocenie, na tym odcinku jest znaczny postęp, bo dajemy możliwość upowszechniania, poświadczania znajomości języka polskiego. Dotychczasowe procedury, które były proponowane wcześniej, wpływały na dynamikę, jeżeli chodzi o wzrost liczby zdających język polski na egzaminach poświadczających znajomość języka. W mojej ocenie ta dynamika mogłaby być dużo większa, gdybyśmy mieli więcej podmiotów aktywnie w to włączonych. Te rozwiązania ustawowe dają właśnie tę możliwość. Chodzi o to, że różne podmioty, również zagraniczne, będą mogły aspirować do tego, aby po spełnieniu odpowiednich procedur być centrami poświadczania znajomości języka polskiego. Po prostu będzie rosło zainteresowanie. Chciałoby się patrzeć, orientować się na inne duże narody europejskie, gdzie jest to bardziej zaawansowane, rozwinięte, jeżeli chodzi o sposoby poświadczania znajomości swoich języków. Są instytucje promujące ich język i kulturę. Być może jest to pierwszy krok w kierunku tych największych, żebyśmy rzeczywiście mogli w większym stopniu odczuwać dumę z własnego języka, z własnej kultury.

Widzimy, że rośnie zainteresowanie językiem polskim. Myślę, jeżeli chodzi o te rozwiązania ustawowe, że jest to duży krok w tym kierunku. Pewnie jeszcze nie raz w tej Izbie będzie toczyła się dyskusja na temat tego, jak poprawiać jakieś szczegóły dotyczące tych rozwiązań. Niemniej jednak w stosunku do tego, co było, jest to bardzo znaczący postęp. Chcę bardzo podziękować wszystkim tym, którzy od lat w tej debacie uczestniczą. W końcu się udało. Są polonijne, zagraniczne środowiska, które występowały z różnymi tego typu postulatami. Są szkoły uczące języka polskiego za granicą. Chcę wymienić też zaangażowanych w te sprawy posłów, m.in. panią poseł Fabiśiak, która od lat brała udział w tej dyskusji. Pamiętam dyskusję, która odbyła się jeszcze w poprzedniej kadencji. To trochę trwało, ale w końcu, można powiedzieć, się udało, zrobiliśmy ten krok.

Dlatego z tego miejsca chcę powiedzieć w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, że bardzo gorąco popieramy to rozwiązanie ustawowe i będziemy głosować za jego przyjęciem. Chcę podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do przygotowania tego rozwiązania. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pani minister, bardzo dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Marzena Machałek, która przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość. Prosimy, pani poseł.

**Poseł Marzena Machałek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawię stanowisko wobec projektu ustawy zmieniającej ustawę o języku polskim oraz ustawę o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych.

Omawiany projekt ustawy wraz z projektami aktów wykonawczych wprowadza zasadnicze zmiany w systemie certyfikacji znajomości języka polskiego jako obcego. Projektodawcy, jak słyszeliśmy, uzasadniają te zmiany lawinowym wzrostem liczby osób zainteresowanych uzyskaniem takiego certyfikatu i wynikającą z tego potrzebą zwiększenia dostępności egzaminu z języka polskiego jako obcego.

To dobra wiadomość, a skuteczna popularyzacja języka polskiego w świecie, powiem to, jest sprawą wagi państwowej. Rzeczywiście trzeba zgodzić się z tymi argumentami, że liczba osób uczących się języka polskiego, liczba osób mówiących językiem polskim świadczy o prestiżu naszego narodu. Upowszechnianie tej znajomości leży absolutnie w naszym wspólnym interesie. Pomóc temu ma ta zmiana w ustawie o języku polskim.

Jej istotą jest zdecentralizowanie zadań związanych z organizacją egzaminów pozwalających na urzędowe potwierdzenie znajomości języka polskiego. Kierunek proponowanych zmian jest słuszny, ale my – klub Prawa i Sprawiedliwości – podzielamy uwagi ekspertów przedstawione w opiniach merytorycznych do projektu, że wdrożenie systemu w proponowanym kształcie będzie dużym wyzwaniem organizacyjnym, szczególnie dla Komisji Poświadczenia Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, bowiem komisja zostanie obciążona licznymi i różnorodnymi zadaniami: od koordynujących i nadzorczych po wykonawcze, a przede wszystkim odpowiedzialnością za prawidłowe funkcjonowanie systemu.

Zasadnicze obawy związane z wdrażaniem tego systemu dotyczą zapewnienia jakości przeprowadzania egzaminów. Stąd szczególnej uwagi wymagają te regulacje, które mają tę jakość zapewnić. Dlatego też w trosce o jakość procesu certyfikacji znajomości języka polskiego, uwzględniając istotne merytoryczne zastrzeżenia zawarte w przytaczanych opiniach do projektowanych zmian, a także uwagi zgłaszane przez takie instytucje jak prezes Polskiej Akademii Nauk, Komitet Językoznawstwa PAN, Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN, czyli najważniejsze polskie organy zajmujące się językiem polskim i języ-

koznawstwem, klub Prawa i Sprawiedliwości przygotował odpowiednie poprawki. Przedstawiliśmy je na posiedzeniu komisji. Ubolewam, że zostały one odrzucone, bowiem były to, wydaje mi się, słuszne zmiany, postulowane przez wiele osób, dotyczące doprecyzowania zapisów.

Zgłaszam je ponownie teraz, w trakcie drugiego czytania, mając nadzieję, że rzeczowe argumenty dotrą do posłów koalicji rządzącej, a także do tych, którzy tą sprawą się zajmują, i będziemy w piątek głosować nad tym projektem ustawy.

Nie rozumiem uporu przedstawicieli ministerstwa wobec propozycji zmian, których istotą jest stworzenie sprawnego i przejrzystego systemu poświadczenia znajomości języka polskiego jako obcego, który nie wzbudzałby tylu kontrowersji ekspertów, a rzeczywiście ten projekt takie kontrowersje wzbudza.

Przedstawiłam to już na posiedzeniu komisji, ale powiem, jaka jest istota tych zmian. Po pierwsze, proponujemy wprowadzić zapis stanowiący, że egzamin ma charakter zewnętrzny, czyli rozdzielamy instytucje kształcącą i egzaminującą. Ma to ogromne znaczenie dla zapewnienia właściwych mechanizmów kontroli jakości.

Po drugie, chcemy uściślenia kompetencji dotyczących organizacji merytorycznego przygotowania zestawów egzaminacyjnych. Zgodnie z projektowanymi regulacjami do zadań komisji należy ustalanie zestawów zadań egzaminacyjnych. Proponujemy, żeby to było zatwierdzanie zestawów egzaminacyjnych, dzieląc opinię, że sformułowanie „zatwierdzanie” jest precyzyjne i jednoznaczne.

Eksperci podkreślają, że nie jest jasne, dlaczego projektodawca obstaje przy terminie „ustalanie”. Być może chodzi o to, żeby to było i przygotowanie, i zatwierdzenie przez jedną instytucję. Oznacza to niestety wyeliminowanie kolejnego mechanizmu kontrolnego, który występuje, gdy wykonana praca merytoryczna podlega zatwierdzeniu, akceptacji przez inny podmiot. Aby uniknąć tej sytuacji, niezbędne jest powołanie zespołu autorów przygotowujących zadania egzaminacyjne. Komisja powinna jedynie zatwierdzać przygotowane przez zespół zadania.

Po trzecie, uważamy, że w nazwie komisji powinien znaleźć się wyraz „Państwowa”, który dotychczas był. Zastanawialiśmy się, czy nie powinno być przymiotnika „Polska”, ale po prostu mielibyśmy dwa razy użyty ten sam przymiotnik. Przecież w planowanym składzie komisji ma znaleźć się czterech przedstawicieli wskazywanych przez *(Dzwonek)* odpowiednich ministrów. To dlaczego pominięto w nazwie wyraz „Państwowa”? Komisję bez tego wyrazu może powołać sobie dowolny podmiot niebędący osobą prywatną, a chyba nie o to chodzi. Komu i dlaczego przeszkadza określenie „Państwowa”, skoro poświadczenie znajomości języka ma być procesem urzędowym, nadzorowanym przez instytucje państwa i leży w naszym interesie państwowym.

Już kończę.

**Posel Marzena Machalek**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przekazuję poprawki przygotowane przez klub Prawa i Sprawiedliwości i apeluję do posłów, by w trosce o jakość procesu poświadczania znajomości języka polskiego jako obcego, czyli certyfikacji języka polskiego, uszanowali opinie ekspertów i instytucji oraz nasze analizy i zagłosowali za przyjęciem poprawek. Dziękuję bardzo. Przekazuję poprawki. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Artura Bramorę, który przedstawi stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

**Posel Artur Bramora:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych. Projekt jest zawarty w druku sejmowym nr 3324, a stosowne sprawozdanie komisji w druku sejmowym nr 3417.

Według parlamentarzystów Polskiego Stronnictwa Ludowego podniesienie standardów naszego języka pod względem jego certyfikacji do poziomów europejskich to otwarcie nas na napływ nowych młodych ludzi spoza granic naszego kraju, zainteresowanych tym, aby nabywać doświadczenia związane z posługiwaniem się m.in. językiem polskim. To niewątpliwie ważny krok na naszej drodze do Europy, do świata. Tylko niektórzy mogą pochwalić się tym, że ich język jest wystandaryzowany w myśl obowiązujących zapisów, które przyjęliśmy w ustawie. To na pewno otworzy przed nami nowe możliwości, na pewno stworzy zupełnie inne szanse dla wszystkich, którzy chcą być w naszym kraju, którzy chcą zdobywać umiejętności językowe. Według naszej oceny to wiąże się ściśle i nierozdzielnie z polską racją stanu. Szkoda, że tak późno przyjęliśmy ten projekt ustawy, ale bądźmy dobrej myśli. Wydaje nam się, że jeszcze wszystko przed nami.

Jeśli chodzi o projekt, to jest on dość dobrze przygotowany, mieści się na blisko 203 stronach wraz z aktami rozporządzeń, więc wszystko na dobrej drodze, aby to, o czym mówiłem w moim wystąpieniu, faktycznie zostało zrealizowane. Serdecznie dziękuję państwu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Bogusław Wontor i przedstawi stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

**Posel Bogusław Wontor:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt wygłosić oświadczenie w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, druki nr 3324 i 3417.

Tak jak mówiła pani poseł sprawozdawca, która wprowadziła nas w materię projektu ustawy, i później moje koleżanki posłanki i pan poseł, ten projekt ustawy idzie w dobrym kierunku, są to dobre zmiany systemowe, które – mam nadzieję – przysłużą się właściwemu funkcjonowaniu. Oczywiście zgadzam się z tym, że zawsze można coś tam lepiej dopracować i że na samym początku, kiedy coś jest wdrażane, są obawy, ale takie jest życie, nie da się od razu stworzyć czegoś idealnego. Podejrzewam też, że po jakimś czasie istnienia tej ustawy, kto wie, może trzeba będzie do niej wrócić i pewne zapisy znowelizować, bo tak po prostu wygląda życie legislacyjne, parlamentarne, tak to funkcjonuje.

Nie chcąc przedłużać mojego wystąpienia, bo musiałbym używać tych samych argumentów, których używali moi przedmówcy mówiący o wszystkich pozytywach, powiem, że posłanki i posłowie Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej – tak jak wspominałem na wstępie – uważają, że są to dobre rozwiązania systemowe, jest to dobry kierunek. Mamy nadzieję, że przysłużą się to Polsce i ludziom, którzy będą chcieli z tych zapisów skorzystać. Pragnę poinformować, że nasz klub poselski będzie głosował za przyjęciem przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Wobec nieobecności pana posła Piotra Pawła Baucia stwierdzam, że wystąpienia klubowe zostały wyczerpane.

Do zadania pytań zapisało się trzech posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby dołączyć do listy posłów zadających pytania?

Nie widzę chętnych. Zamykam listę.

O zadanie pytań poproszę pana posła Bogusława Wontora.

Czas na zadawanie pytań – nie dłuższy niż 1 minuta.

Proszę bardzo.



**Poseł Bogusław Wontor:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Ja mam pytanie do pani minister. Tak jak usłyszeliśmy w wypowiedzi pani poseł sprawozdawcy, jak czytamy w sprawozdaniu komisji, w uzasadnieniu do projektu ustawy i jak to było też przedstawiane na posiedzeniu komisji sejmowej, ten projekt jest potrzebny, jest ważny, jest wskazany. Pozostaje tylko pytanie: Dlaczego rząd przygotował ten projekt ustawy tak późno? Dobrze by było, gdyby tutaj, z mównicy sejmowej, z ust pani poseł padła odpowiedź na to pytanie, tak aby wszyscy wiedzieli, czy można było wcześniej przygotować ten projekt, czy nie można było tego zrobić. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania będzie zadawała pani poseł Maria Nowak. Bardzo proszę.

**Poseł Maria Nowak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Biegłam szybko z posiedzenia komisji, więc jestem trochę zadyszana.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dobrze, spokojnie.

**Poseł Maria Nowak:**

Pani minister, nowelizacja na pewno bardzo potrzebna, bardzo ważna, bo rzeczywiście trzeba popularyzować polski język, polską kulturę. Ale chciałabym zapytać, czy mamy dostatecznie dużo nauczycieli, którzy są w stanie poza granicami nauczać tego języka, promować naszą kulturę. Dlaczego pytam? Dlatego że gdy byłam poza granicami, konkretnie na terytorium Rosji, słyszałam prośby, aby przysłać do nich więcej nauczycieli. Tam jest duży głód wiedzy z zakresu języka polskiego, polskiej kultury, zwłaszcza wśród tych, którzy mają jakieś polskie korzenie, ale nie mieli warunków do tego, aby się uczyć języka polskiego. Czy coś się zmieniło? Pytam, bo zgłaszałam to przed dwoma laty, a nie mam informacji, jak to wygląda dziś. W każdym razie są sygnały (*Dzwonek*), że ciągle brakuje nauczycieli, którzy mogliby nauczać języka polskiego poza granicami Polski, jest ich za mało. Egzamin – bardzo dobrze, ale musimy jeszcze mieć kogoś, kto by tego języka naprawdę dobrze nauczył. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję pani poseł Marii Nowak.

Pytania będzie zadawała pani poseł Marzena Machałek.

Bardzo proszę.

**Poseł Marzena Machałek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja powrócę do pewnego wątku, który już poruszałam w czasie wystąpienia. Wiemy, że praca nad tą ustawą trwała parę lat. Przez te parę lat były zgłaszane różne uwagi, tak jak już powiedziałam, bardzo ważnych instytucji zajmujących się językiem polskim i językoznawstwem. Ja mam te uwagi na piśmie, więc to nie jest tylko kwestia rozmów, to są pisemne uwagi przedstawicieli tych instytucji, w tym prezesa Polskiej Akademii Nauk, przedstawiciela Komitetu Językoznawstwa PAN czy Rady Języka Polskiego. Przyznam szczerze, że nie rozumiem, dlaczego tak uporczywie odrzucacie propozycję zmian dotyczącą m.in. tego, żeby rozdzielić instytucje egzaminującą i uczącą języka w celu zapewnienia charakteru zewnętrznego egzaminu, jak również dlaczego uciekacie od określenia: państwowa.

Następna sprawa, o której także mówiłam. Nie otrzymałam na posiedzeniu komisji wyjaśnienia (*Dzwonek*), dlaczego chcecie skumulować wszystkie kompetencje w komisji i odrzucacie dobrze sprawdzone instytucje, takie jak na przykład komisja złożona z osób, które do tej pory przygotowywały egzaminy, zestawy egzaminacyjne, czyli uciekacie od bardzo dobrych zapisów, które mogłyby zapewnić jakość przeprowadzanych egzaminów w sytuacji, gdy egzaminy będą zdecentralizowane i często będą przeprowadzane przez instytucje komercyjne. Niezapewnienie mechanizmów odnośnie do jakości może spowodować, że zacznie to być biznes i tak naprawdę nie będzie to rzetelne. Nie musi tak być, ale może, pójdzie to w kierunku pozyskania jak największych kwot, a niekoniecznie w kierunku poprawy jakości przeprowadzanych egzaminów. Dlatego proszę o jasne wytłumaczenie tych spraw, jako że do tej pory takiego wytłumaczenia nie otrzymałam. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Ostatni pytania będzie zadawał pan poseł Piotr Paweł Bauć.

Proszę bardzo.

**Poseł Piotr Paweł Bauć:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie powtórzę pewne wątpliwości związane z poluzowaniem, jeżeli chodzi o ewentualną kontrolę firm bądź osób, które będą to sprawdzały, bo to faktycznie jest istotne, abyśmy mieli pewność, że certyfikaty będą wydawane przez kompetentne osoby, które rozumieją, jaki spoczywa na nich obowiązek i jak to jest ważne, oraz abyśmy mieli pewność, że ci, którzy o te certyfikaty nie będą się starali, też będą pewni, na jaki poziom startują, jak mają się przygotować, i aby byli przekonani, że są dobrze przygotowani. A zatem warto byłoby jeszcze nad tym się zastanowić i popracować. Myślę, że w dalszym toku będziemy mogli jeszcze o tym dyskutować. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do zadania pytań została wyczerpana.

Na pytania postawione przez posłów odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pani Maria Lipińska-Nałęcz.

Przepraszam, pomyliłem imię, pani Daria. Proszę mi wybaczyć.

Pani minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Daria Lipińska-Nałęcz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przyjemnością odpowiem na pytania i wyjaśnię wątpliwości. Jeśli państwo pozwolicie, będę odpowiadać po kolei.

Najpierw odpowiem na pytania postawione przez pana posła Wontora. Rzeczywiście pracowaliśmy bardzo długo, ponad dwa lata, m.in. na skutek konsultacji dotyczących zmian koncepcji. Ona dojrzewała, chcieliśmy dostosować się do wymagań całego środowiska, z którym to konsultowaliśmy. Zajęło nam to dużo czasu, ponieważ trzeba było wszystko przygotować. Pani poseł sprawozdawca mówiła, jak wielka to jest regulacja. Chociaż zmiana ustawy zajmuje tylko parę stron, to regulacja obejmuje ponad 200 stron, ponieważ wiele stron zajmują rozporządzenia, m.in. ustanawiające standardy dotyczące opracowania zadań, testów egzaminacyjnych. Tego oczekiwało od nas środowisko. W wyniku przeprowadzonych konsultacji mamy pełen komplet dokumentów, które naszym zdaniem zapewniają wysoką jakość procesu uzyskiwania certyfikatów. Dlatego zajęło to tyle czasu.

Przejdę do pytania pani poseł Nowak: Ilu mamy nauczycieli i czy w ogóle jesteśmy w stanie sprostać temu zadaniu? Naszym zdaniem jesteśmy w stanie sprostać. Mamy 100 własnych nauczycieli i lektorów

tylko na szczeblu uczelni wyższych, a ponadto jest 800 miejsc, są uczelnie, w których języka polskiego uczą lektorzy dobrze znający ten język. Z dużą częścią tych instytucji współpracujemy na co dzień, starając się zapewnić, by lektoraty kończyły się dla studentów stażami czy pobytami w Polsce, tak aby poziom ich umiejętności satysfakcjonował nas wszystkich. To jest ta bazowa liczba nauczycieli, na których liczymy. Mamy też nauczycieli w szkołach polskich podlegających ministerstwu edukacji, których chcemy pozyskać do współpracy, oraz instytuty polskie podlegające MSZ, z których część, nie wszystkie, prowadzi nauczanie w języku polskim albo wchodzi w kooperację z instytucjami, które tym się zajmują. A zatem ta podstawowa baza szkoleniowa wydaje się dość dobrze i rozpoznana, i ukształtowana. To jest początek procesu, który – mam nadzieję – będzie się rozwijał, co ma przełożenie na naszą politykę i „Program umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego”, gdzie elementy związane z certyfikacją, nauczaniem języka polskiego także są mocno zaakcentowane. Do tego dochodzi jeszcze jeden element, mianowicie wraz z naukową i akademicką siecią komputerową przygotowujemy platformę e-learningową, która zapewni dostęp do materiałów wytworzonych w polskich uczelniach, służących nauce zarówno języka, jak i kultury, cywilizacji polskiej, tak żeby ci nauczyciele, którzy są rozproszeni w świecie, mogli dysponować najlepszą możliwą współczesną wiedzą, dobrymi źródłami, dobrymi pomocami naukowymi. A zatem staramy się – i to także zajęło nam trochę czasu – w miarę kompletnie przygotować się do wykonania tego zadania.

Pozwolę sobie teraz przejść do odpowiedzi na pytania pani poseł Machalek. Nam się tak wydaje. To znaczy, rozumiem wątpliwość związaną z zewnętrżnością, mówiąc inaczej, z obiektywizmem przeprowadzanych egzaminów, ale jesteśmy pewni, że system, który tworzymy, jest systemem zewnętrżnym z jednym małym wyjątkiem. Co do zasady wszystkie zestawy egzaminacyjne przygotowywane są w Polsce, w kraju, przez specjalistów. Ponadto system oceny jest weryfikowany przez komisję. Komisja musi sprawdzić przynajmniej 10% testów co roku. To jej podstawowe zadanie. Komisja może przeprowadzać, gdy powźmiemy wątpliwości, kontrole w ramach egzaminu, bo inaczej trudno byłoby sprawdzić, czy te egzaminy są prawidłowo przeprowadzone. Wprowadziliśmy zgodnie z postulatem pani poseł Fabisiak mechanizm odwołania, czyli jeżeli ktoś jest niezadowolony, to komisja dodatkowo, ponad te 10%, musi te wątpliwości rozstrzygnąć. Egzaminator, czyli osoba odpowiedzialna za egzamin, pochodzi z listy, którą prowadzi komisja, więc nie ma sytuacji, w której można byłoby cokolwiek w przebiegu egzaminu fałszować, bo egzaminator z listy to nie będzie człowiek, który uczy na miejscu. To będzie, powiedziabym, osoba dostępna, w miarę blisko funkcjonująca, ale rzadko kiedy będzie to osoba, która jest związana z jakąś tam szkołą nauczania języków. Tak więc ewentualnie inni członkowie komisji egzaminacyjnej

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz**

mogą tylko w jakimś stopniu znać część egzaminowanych. Ale tu znowu nie przesadzajmy. No, praktyka uczelni wyższej jest taka, że ja nie tylko prowadzę zajęcia ze studentami, ale i ich egzaminuję. Nawet nie ma czegoś takiego, że pytania egzaminacyjne pochodzą z zewnątrz. Ja je tylko przedkładam studentom. Ja sama je wymyślam i programuję. Tak jest w naszym życiu akademickim. Można powiedzieć, że zapewniamy i weryfikację, i ustalanie tych testów na zewnątrz. To się odbywa pod kontrolą zewnętrzną. Gdybyśmy wprowadzili zasadę, o której pani poseł mówi, i bezwzględnie wszystkie osoby z komisji musiałyby pochodzić z zewnątrz organizacji, która uzyskała zgodę, a uzyska zgodę tylko ta, którą my wpisujemy na listę prowadzoną przez ministra, czyli będziemy to weryfikowali – w rozporządzeniu są elementy, które określają, jak ten wniosek ma wyglądać, czyli nie każdy wolontariusz, który będzie chciał, dostanie taką zgodę, tylko dostanie ją osoba czy instytucja spełniająca kryterium – i gdybyśmy przystali na to, że to ma być zawsze pełen skład z zewnątrz w takich ośrodkach, jak: Japonia, Korea, Afryka, tobyśmy nie osiągnęli celu, o którym mówi się, upowszechniania, tobyśmy uniemożliwili to praktycznie i byśmy, powiedziałabym, kontynuowali stosowanie systemu, który mamy teraz – że komisja jeździ i egzaminuje. A właśnie z tym chcemy zerwać. Komisja nie jeździ i nie egzaminuje. Chcemy autoryzować instytucje, które na jakimś terenie działają, i jeżeli się zdarzy, że ktoś zna egzaminowego, to naprawdę co do zasady nie musi to burzyć porządku, bo jest egzaminator, który odpowiedzialny jest za przebieg egzaminu, i on uniemożliwia sfalsyfikowanie rezultatu.

Co do nazwy, tego, czy to będzie instytucja państwowa, czy niepaństwowa, to, szczerze powiedziawszy, z naszego punktu widzenia nie ma to żadnego znaczenia. Ona może być państwowa. Jeżeli komisja przychyli się do tego postulatu, nie będziemy z nim walczyli, ponieważ to nie ma żadnego funkcjonalnego znaczenia. Może być ona państwowa. Patrzyliśmy, jak to jest w innych krajach. Anglicy mają szczęście, bo komisja jest British, a język jest English, w związku z tym, powiedziałabym, mają łatwiej. My mamy tę niedogodność. Ponieważ to i tak jest urzędowo poświadczane, mamy zachowany mechanizm. Jeżeli komisja dojdzie do wniosku, że bardzo chce, żeby była to instytucja państwowa, to na pewno nie będziemy z tym walczyć, bo to, jak mówię, nie ma funkcjonalnego znaczenia.

Zrozumiałam chyba, o co pani poseł chodzi z tym zespołem, który ma tworzyć zestawy egzaminacyjne. Pani pogląd w gruncie rzeczy wynika z nieporozumienia. My nie walczymy z ludźmi, którzy współpracują z komisją. Ustaliliśmy z dotychczasowym przewodniczącym, z panem profesorem Miodunką, że w dalszym ciągu, bo przecież mamy też przedłużenie prac komisji, wszystkie osoby, które z komisją współ-

pracowały, będą mogły być przez nią wykorzystane. My tylko chcemy nie wprowadzać nadregulacji naszym zdaniem zbędnej, że koniecznie musi być zespół. Komisja może – i stąd wyraz „ustala”, a nie „zatwierdza” – przy ustalaniu również uczestniczyć w procesie tworzenia tych zestawów i może nimi gospodarować, może też poprawiać błędy. W przypadku kiedy przyjmujemy termin „zatwierdza”, ona tych błędów nawet nie będzie mogła korygować, bo ona będzie mogła tylko powiedzieć „tak” albo „nie” i to odesłać. Tak więc, generalnie rzecz biorąc, z punktu widzenia ekonomii realizacji tego zadania wydaje nam się lepsze i nieprzeregulowane rozwiązanie, że komisja będzie odpowiedzialna za ustalanie, a w jakim trybie ona będzie chciała ustalać, to ona będzie sobie decydowała.

Czy to będzie biznes, czy to będzie jednak jakość? Nie jest biznesem organizowanie egzaminów. Biznesem może być nauczanie. A to miejsce, które będzie w pewnym sensie certyfikowane przez Polskę, będzie miało pewną moc atrakcyjną, moc przyciągania klientów, bo to znaczy, że dobrze tam uczą i potrafią wykazać się odpowiednimi kwalifikacjami, które Polska uznaje. Czyli my stawiamy właśnie na jakość, cenik tego procesu egzaminowania jest określony. Na tym biznesu zrobić się nie da. Dobrze będzie, jeżeli instytucja do tego nie dopłaci, czyli mam na myśli jakość procesów, jak najbardziej.

Przepraszam bardzo, ale mam katar.

Teraz przejdę do pytań pana posła Baucia. Czy my kontrolujemy te firmy? Oczywiście, że tak. Certyfikaty wydaje przede wszystkim komisja, a nie ta firma, ona tylko na swój sposób w tym pośredniczy. Pytania i zestawy egzaminacyjne są przygotowywane w kraju na podstawie standardów, które są określone w rozporządzeniu. Komisja ma możliwości kontroli i weryfikacji pracy tychże ciał, które będą autoryzowane w roli egzaminatorów czy organizatorów egzaminów. W związku z tym wydaje nam się, że niebezpieczeństwa, które by mogło temu zagrażać, zupełnie nie ma. Będę zatem wdzięczna, jeśli państwo posłowie odniosą się do tych moich wyjaśnień z zyczliwością. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister.

Czy wolę zabrania głosu wyraża pani sprawozdawca komisji?

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Gapińska.

**Posel Elżbieta Gapińska:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku. Ja mam tylko dwa zdania.

Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim posłom, którzy pracowali w podkomisji i komisji nad tym projektem ustawy. Dziękuję za zrozumienie i życz-



## **Posel Elzbieta Gapińska**

liwość. Sami państwo widzicie, jak bardzo potrzebny jest ten projekt. Myślę, że zostanie on przyjęty.

Dziękuję także ministerstwu i pani minister Nałęcz za to, że wykazywała się dużą cierpliwością, jeśli chodzi o pracę naszej komisji. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Wystąpienie pani poseł Elżbiety Gapińskiej było ostatnie w tym punkcie.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania do przedłożonego projektu ustawy zgłoszono poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych (druk nr 2927 i 3444).**

Proszę pana posła Jacka Brzezinkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

## **Posel Sprawozdawca Jacek Brzezinka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych, które zostało przedłożone Wysokiej Izbie w druku nr 3444.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych Komisja Finansów Publicznych przeprowadziła na posiedzeniu w dniu 4 grudnia ub.r. i po zakończeniu pierwszego czytania komisja skierowała projekt do szczegółowego rozpatrzenia przez podkomisję stałą ds. kontroli realizacji budżetu. Podkomisja stała rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych na posiedzeniu w dniu 14 stycznia, a następnie, po ponownym skierowaniu projektu do podkomisji – na posiedzeniu w dniu 25 maja br. Projekt ustawy został skierowany ponownie do podkomisji na wniosek wnioskodawcy z uwagi na konieczność wprowadzenia poprawek będących konsekwencją notyfikacji przepisów projektu ustawy w Komisji Europejskiej. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła sprawozdanie z prac podkomisji na posiedzeniu

w dniu 26 maja br. i przyjęła sprawozdanie, które jest przedmiotem dzisiejszej debaty.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem przedłożenia rządowego jest umożliwienie prowadzenia działalności przez spółki akcyjne lub spółki z o.o. albo działające na zasadach właściwych dla tych spółek, posiadające siedzibę na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym za pośrednictwem oddziału utworzonego w tym celu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto dzięki wprowadzeniu przepisów dających ministrowi finansów delegację, w oparciu o którą możliwe będzie upoważnienie podległych mu organów do wydawania w jego imieniu decyzji rozstrzygających, czy gra lub zakład mające cechy określone w ustawie są grą losową, zakładem wzajemnym czy grą na automacie, nastąpi skrócenie czasu wydawania tych decyzji.

Projekt zawiera także zmiany w przepisach podatkowych, które poprzez doprecyzowanie zapisów dotyczących podmiotu opodatkowania, przedmiotu opodatkowania oraz obowiązku podatkowego usuwają pojawiające się wątpliwości interpretacyjne. Są to zmiany korzystne z punktu widzenia podmiotów, do których stosuje się przepisy ustawy o grach hazardowych.

Projekt wprowadza również zapisy dotyczące ogólnej zasady sumowania podstaw opodatkowania podatkiem od gier. Ta zmiana ma charakter doprecyzowujący. Już w obecnie obowiązującym stanie prawnym bowiem przepisy ustawy o grach hazardowych nie przewidują możliwości sumowania podstaw opodatkowania poszczególnych gier hazardowych. Tak więc przyjęcie proponowanego zapisu art. 73 nowelizowanej ustawy nie zmienia stanu prawnego, a jedynie usuwa wątpliwości interpretacyjne, co w przypadku przepisów podatkowych, jak wszyscy wiemy, jest niezwykle istotne.

Ponadto nowelizacja ustawy powinna, na co wskazywał przedstawiciel rządu zarówno w trakcie pierwszego czytania, jak i w trakcie dalszych prac nad projektem ustawy, pozwolić na usunięcie wątpliwości związanych z oceną technicznego charakteru niektórych przepisów nowelizowanej ustawy w kontekście wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 lipca 2012 r., co jest korzystne dla podmiotów działających na tym rynku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie prac nad projektem ustawy zostały przyjęte 22 poprawki do przepisów regulujących dopuszczenie na rynek polski podmiotów mających siedzibę na terenie państw Unii Europejskiej i EFTA. Przyjęcie poprawek w stosunku do projektu ustawy z druku nr 2927 skutkuje m.in.: odstąpieniem od obowiązku prowadzenia działalności na terytorium Polski za pośrednictwem utworzonego w tym celu oddziału poprzez zmianę tego obowiązku na obowiązek wskazania przedstawiciela do kontaktów jako warunku uzyska-

**Poseł Sprawozdawca Jacek Brzezinka**

nia koncesji lub zezwolenia; odstąpieniem od obowiązku uzyskiwania uprzedniej zgody ministra finansów na wszelkie zmiany w strukturze kapitału zakładowego i w składzie zarządu podmiotu, który występuje o udzielenie koncesji lub zezwolenia oraz któremu udzielono koncesji lub zezwolenia, i zastąpienie tego obowiązku obowiązkiem informowania ex post o tych zmianach; wprowadzeniem obowiązku przedstawiania zaświadczenia o niekaralności na terenie państw członkowskich Unii; wprowadzeniem obowiązku okresowego, co dwa lata, przedstawiania przez spółki organizujące gry hazardowe na podstawie koncesji lub zezwolenia dokumentów potwierdzających niezaleganie w podatkach oraz zaświadczeń o niekaralności akcjonariuszy i członków zarządu; wprowadzeniem dodatkowych przesłanek cofnięcia koncesji lub zezwolenia z uwagi na nieudokumentowanie przez spółki prowadzące działalność w zakresie gier hazardowych zgodności ich działań z przepisami regulującymi przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, a także z przepisami i zasadami dotyczącymi prowadzenia rachunkowości; zniesieniem ograniczeń co do maksymalnej liczby odpowiednio akcji lub udziałów przysługujących jednemu podmiotowi w spółkach prowadzących działalność w tym zakresie oraz ograniczeń narodowościowych dla akcjonariuszy i członków zarządu tych spółek. Oczywiście te zmiany dotyczą także podmiotów prowadzących działalność w zakresie gier hazardowych mających siedzibę na terytorium Polski. Zasada konkurencyjności w żaden sposób nie zostaje naruszona.

Ponadto do projektu ustawy zostały dodane przepisy przejściowe zapisane w art. 2, art. 3 i art. 4, określające m.in. terminy dostosowania się do wymogów wprowadzonych nowelizacją przez podmioty prowadzące działalność na podstawie ustawy o grach hazardowych. Komisja przyjęła także, że nowelizacja wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych w brzmieniu zaproponowanym przez komisję w sprawozdaniu przedłożonym w druku nr 3444. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Krystyna Szumilas i przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska.

Pani minister, bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Szumilas:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o projekcie, którego celem jest rozwiązanie problemu działalności podmiotów zagranicznych prowadzących działalność opisaną w ustawie o grach hazardowych na terenie Polski oraz doprecyzowanie niektórych przepisów dotyczących podmiotów prowadzących taką działalność.

Główna zmiana dotyczy więc umożliwienia prowadzenia działalności hazardowej w Polsce spółkom akcyjnym lub spółkom z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółkom działającym na zasadach właściwych dla tych spółek, posiadającym siedzibę na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu, EFTA – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Działalność ta początkowo miała być prowadzona za pośrednictwem utworzonego w tym celu na terytorium Polski oddziału, tak było zapisane w przedłożeniu rządowym, jednakże ostatecznie posłowie przyjęli, że jednym z warunków uzyskania koncesji lub zezwolenia na tę działalność w Polsce będzie wskazanie przez spółkę przedstawiciela do kontaktów. Ustawa wprowadza również przepisy, które umożliwią ministrowi finansów upoważnienie podległych mu organów do wydawania w jego imieniu decyzji rozstrzygających, czy gra lub zakład posiadające cechy określone w ustawie są grą losową, zakładem wzajemnym albo grą na automacie, co znacznie skróci czas ich wydawania.

Zmiany zaproponowane w projekcie usuwają również poważne wątpliwości interpretacyjne, a więc są korzystne dla podmiotów prowadzących działalność podlegającą regulacjom ustawy o grach hazardowych. Te zmiany to m.in. zmiany w przepisach podatkowych doprecyzowujące zapisy dotyczące podmiotu i przedmiotu opodatkowania oraz obowiązku podatkowego i przepisy usuwające pojawiające się wątpliwości interpretacyjne. Innym doprecyzującym zapisem jest zmiana art. 73, który dotyczy ogólnej zasady zakazu sumowania podstaw opodatkowania podatkiem od gier. Chcę tutaj bardzo mocno podkreślić, że zmiana ta nie wprowadza nowych zasad, a jedynie usuwa wątpliwości interpretacyjne. Już w obecnie obowiązującym stanie prawnym przepisy ustawy o grach hazardowych nie przewidują możliwości sumowania podstaw opodatkowania poszczególnych gier hazardowych. Warto o tym pamiętać, dyskutując o ustawie. Przyjęcie zaproponowanego w nowelizacji zmienionego zapisu art. 73 nie zmieni więc stanu prawnego, a jedynie usunie wątpliwości interpretacyjne, co w przypadku przepisów podatkowych jest niezwykle istotne.

W trakcie pierwszego czytania, jak i w trakcie prac podkomisji pan minister wskazywał na konieczność usunięcia wątpliwości związanych z oceną technicznego charakteru niektórych przepisów nowelizowanej ustawy w kontekście wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 lipca 2012 r.

### **Posel Krystyna Szumilas**

Przepisy regulujące również tę sprawę zostały zaproponowane w nowelizacji. Warto jeszcze raz podkreślić, że doprecyzowanie przepisów jest również korzystne dla podmiotów działających na rynku gier hazardowych.

Nowelizacja wprowadza również przepisy dotyczące konieczności przedstawienia zaświadczenia o niekaralności w państwach Unii Europejskiej, dokumentów o niezaleganiu w podatkach czy zaświadczeń o niekaralności członków zarządu i akcjonariuszy. Wprowadza ona również dodatkową przesłankę cofnięcia koncesji w przypadku nieprzedstawienia dokumentów, które potwierdzają zgodność działania spółki z przepisami regulującymi przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy czy finansowaniu terroryzmu, a także z przepisami i zasadami dotyczącymi prowadzenia rachunkowości. Co do zasady powyższe zmiany dotyczą także spółek prowadzących działalność w zakresie gier hazardowych i mających siedzibę na terytorium Polski.

Klub Platformy Obywatelskiej będzie popierał zmiany tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Elżbieta Rafalska i przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych, druki nr 2927 i 3444.

Projekt ustawy wprowadza niedostępną na gruncie obowiązujących przepisów możliwość prowadzenia działalności przez spółki zagraniczne posiadające siedzibę w państwach członkowskich Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego w obszarze usług transgranicznych. Jest to zawarte w art. 6 ust. 1–3 oraz art. 7 ust. 2 ustawy o grach hazardowych.

Według projektowanego stanu prawnego wyrażenie została wskazana możliwość prowadzenia działalności. Dotyczy to spółek akcyjnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością albo działających na zasadach właściwych dla tych spółek, posiadających siedzibę na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej, o czym mówiłam, lub państwa członkowskiego Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, działających za pośrednictwem utwo-

żonego w tym celu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oddziału.

Prawo i Sprawiedliwość jest przeciwne rozszerzeniu możliwości prowadzenia działalności przez zagraniczne spółki, w związku z tym nie będziemy zgłaszać poprawek do przedstawionego sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o grach hazardowych i będziemy przeciwni przyjęciu tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Romuald Garczewski i przedstawi stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Proszę bardzo.

### **Posel Romuald Garczewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych, druki nr 2927 i 3444.

Celem przedłożonego rządowego projektu ustawy jest umożliwienie prowadzenia działalności przez spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albo działające na zasadach właściwych dla tych spółek, posiadające siedzibę na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego EFTA, działające za pośrednictwem utworzonego w tym celu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oddziału. Ponadto dzięki wprowadzeniu przepisów umożliwiających ministrowi finansów delegację, za pomocą której możliwe będzie upoważnienie podległych mu organów do wydawania w jego imieniu decyzji rozstrzygających, czy gra lub zakład posiadający określone cechy związany jest z grą losową, zakładem wzajemnym albo grą na automacie, możliwe będzie skrócenie czasu wydawania tych decyzji.

Projekt zawiera także zmiany w przepisach podatkowych, które poprzez doprecyzowanie zapisów dotyczących podmiotu opodatkowania, przedmiotu opodatkowania oraz obowiązku podatkowego powinny usuwać pojawiające się wątpliwości interpretacyjne.

Zmiany te powinny być korzystne z punktu widzenia podmiotów, do których stosuje się przepisy ustawy o grach hazardowych. Ponadto nowelizacja ustawy powinna, na co wskazywał pan minister zarówno w trakcie pierwszego czytania, jak i w trakcie prac podkomisji, pozwolić na usunięcie wątpliwości związanych z oceną technicznego charakteru niektórych przepisów nowelizowanej ustawy w kontekście wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 lipca 2012 r.



**Posel Romuald Garczewski**

Projekt ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych został notyfikowany Komisji Europejskiej przed wniesieniem do Sejmu. W wyniku notyfikacji Komisja przedstawiła liczne zastrzeżenia, tzw. opinię szczegółową, co było przyczyną wniesienia istotnych i licznych zmian do tego projektu ustawy, a przypominieć należy, że brak notyfikacji ustawy o grach hazardowych skutkował niekorzystnym dla Polski wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu z dnia 19 lipca 2012 r., wyroki: C-213/11, C-214/11, C-217/11, czego efektem jest stan polegający na tym, że Polska jest jedynym krajem, w którym gry hazardowe są zarządzane w ramach wolności gospodarczej, co akcentuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r. w wyroku II KK 55/14, bowiem na mocy wyroku luksemburskiego przepisy ustawy o grach hazardowych zakazujące urządzania gier poza kasynami są bezskuteczne. Taka wolność gospodarcza, mówiąc najogólniej, sprzyja praniu brudnych pieniędzy na wielką skalę. Teraz ma to się zmienić dzięki notyfikowaniu projektu ustawy o grach hazardowych, pod warunkiem że notyfikowanie będzie skuteczne. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Jarosław Neumann podczas posiedzenia komisji mówiąc o tym, czy projekt, o którym dzisiaj dyskutujemy, po jego uchwaleniu będzie zgodny z przepisami unijnymi, czy nadal będzie miał pewien feler w postaci braku notyfikacji, odpowiedział, że w czasie procesu notyfikacji były zgłaszane uwagi, ministerstwo odniosło się do tych uwag, a Komisja te uwagi przyjęła. Według wiedzy pana ministra oznacza to, że projekt zostanie uchwalony zgodnie z przepisami unijnymi i będzie notyfikowany. Ja, podobnie jak wielu, mam odmienne zdanie. Występuje tutaj zbyt duże ryzyko. Zgodnie z wymogami dyrektywy notyfikacyjnej, dyrektywy 98/34/WE, po takich zmianach projekt ustawy powinien zostać ponownie notyfikowany Komisji Europejskiej. Jest to wymóg dyrektywy notyfikacyjnej, na co zwraca uwagę BAS w swej opinii z dnia 30 kwietnia br., sporządzonej do tego projektu ustawy, tj. do druku nr 2927. Stąd, moim zdaniem, konieczność zawieszenia prac legislacyjnych nad przedmiotowym projektem (*Oklaski*) i skierowanie tego projektu do ponownej notyfikacji Komisji Europejskiej, jak konkluduje w swej opinii BAS. Takie działania mogą okazać się szybsze, skuteczniejsze i bezpieczniejsze niż ewentualne narażenie się na konsekwencje ponownego braku notyfikacji.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mając na uwadze powyższe względy, uważam, że decyzję, ryzyko i konsekwencje tego sposobu procedowania w pełni bierze na siebie Ministerstwo Finansów. Klub PSL ma nadzieję, że ustawa najpierw będzie notyfikowana. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Elżbieta Rafalska:* A jak będziecie głosować?)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Artur Górczyński i przedstawi stanowisko Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

**Posel Artur Górczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych, druki nr 2927 i 3444.

Trzeba wrócić do lipca 2008 r., do początku tzw. afery hazardowej, po której, zamiast ukarać winnych, przyjęto projekt ustawy z błędem legislacyjnym, przez który do dziś mamy spore problemy w Unii Europejskiej. Wtedy przyjmowano ten projekt szybko, bez przeprowadzenia badań, oczywiście nie wspomnę po raz kolejny, że bez notyfikacji. Trzeba było dać społeczeństwu igrzyska. Zapomniano natomiast, że już w starożytnym Rzymie społeczeństwo domagało się chleba i igrzysk. Tego chleba nie dano. Ustawa jak na razie ma tylko i wyłącznie negatywne skutki. Już kilkakrotnie mówiłem o stratach w budżecie państwa, rocznie szacuje się je na 6–9 mld zł.

Pan minister w ostatnim czasie powoływał się bardzo często na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który tak naprawdę nic nie wyjaśnia. Mam pytanie, czemu nie powołujecie się tak chętnie na wyroki Trybunału Konstytucyjnego w innych kwestiach, prospołecznych. Od grudnia 2013 r. czeka na wykonanie wyrok, który ma za zadanie przywrócić świadczenia opiekunom osób niepełnosprawnych. Nic się w tej sprawie nie dzieje. Dlaczego? Bo jedne wyroki są dla was wygodne, a drugie nie są.

Panie Ministrze! Koledzy i Koleżanki Posłowie! Tej ustawy nie ma co nowelizować, trzeba napisać całkowicie nowe prawo. Dziś ustawa hazardowa nie powinna przynosić żadnych skutków prawnych, biorąc pod uwagę błędy legislacyjne z 2009 r. Pan minister Neneman podczas prac podkomisji powiedział, że ta nowelizacja usuwa braki z 2009 r., tyle że, panie ministrze, nie załatw to sprawy. Projekt tej noweli złożyliście w listopadzie. Tak, tym razem wysłaliście ją do notyfikacji. Komisja Europejska oraz Malta jako kraj członkowski złożyły istotne uwagi do tego projektu, co zmusiło komisję finansów do prac nad jego zmianą. I co? Powstał zupełnie nowy projekt, który, czy wam się to podoba, czy nie, trzeba znowu przesłać do notyfikacji, inaczej kolejny raz powielimy błąd legislacyjny. Zgodnie z art. 10 ust. 1 tiret 6 dyrektywy 98/34/WE państwo członkowskie jest zwolnione z obowiązku powtórnej notyfikacji aktu zmienianego tylko wtedy, kiedy, cytuję: „ogranicza się do wprowadzenia zmiany przepisów technicznych w rozumieniu art. 1 pkt 11, zgodnie z wnioskiem Komisji zmierzają-

## Posel Artur Górczyński

jącym do usunięcia przeszkód w handlu lub, w przypadku zasad dotyczących usług, w swobodnym przepływie usług lub w swobodzie przedsiębiorczości podmiotów gospodarczych w dziedzinie usług”. Natomiast w sytuacji wykroczenia poprawkami poza ten wniosek obowiązek notyfikacji określony w art. 8 ust. 1 zdanie 3 dalej istnieje. Niestety w toku prac komisji sejmowej nie ujawniono brzmienia opinii Komisji Europejskiej, posłowie tak naprawdę nie wiedzieli, nad czym pracują. Powołując się na nadaną temu dokumentowi klauzulę ograniczonego dostępu, zamiast pisma z Komisji Europejskiej przedstawiono jedynie rozumienie tych uwag sformułowane przez resort finansów. Przepraszam, resort finansów już raz się pomylił, w 2009 r. Robicie z nas, posłów koalicyjnych i opozycyjnych, maszynki do głosowania. Nie wiemy, nad czym tak naprawdę będziemy głosować, czy to jest dobre prawo, czy złe prawo. Rząd wymyślił, nakazał, więc posłowie koalicji – chociaż nie, nie wszyscy, z tego, co widzę – będą głosowali za. Mam nadzieję, że niektórzy się wyłamią i nie wyobrażam sobie, żeby ten projekt poparł ktokolwiek z opozycji.

Do projektu wprowadziliście 22 poprawki. Nie wiemy, czy są one zgodne z uwagami Komisji Europejskiej, jak wspomniałem wcześniej, wszystkie te uwagi utajniono przed posłami. Dotarłem do pisma wewnętrznego pana Jacka Cichockiego, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, który alarmuje i prosi o wyjaśnienie, dlaczego projekt przyjęty przez Radę Ministrów różni się od tego skierowanego po pracach komisji.

Co z tego wynika? To, że cały akt prawny tak naprawdę powinniśmy raz jeszcze przesłać do notyfikacji i oczywiście prawdopodobnie nie zdążymy go przyjąć przed końcem kadencji. Wykazujecie taki pośpiech w tej sprawie, że nie wiem, czy chcecie coś ukryć, coś ugrać rzutem na taśmę, nie rozumiem tego, ale znów społeczeństwo i polski Sejm naraża się na śmieszność (*Dzwonek*) i niestety, na konsekwencje, za które nie zapłacicie z własnej kieszeni, koszty będzie ponosiło społeczeństwo.

Przekazanie posłom interpretacji resortu co do stanowiska Komisji Europejskiej nie może być dla odpowiedzialnego posła podstawą do wyrażenia zgody na taki tryb uchwalenia ustawy. Może utajnienie tych uwag dotyczy tylko etapu konsultacji, a nie prac legislacyjnych? W takim przypadku oczekujecie, że Sejm będzie głosował w ciemno, a to jest niedopuszczalne w demokratycznym kraju. Takie instrumentalne traktowanie posłów musi się kiedyś skończyć, bo odium tej decyzji spadnie niestety na wszystkich posłów.

Szanowna Platformo, bo widzę, że PSL chyba się sprzeciwi temu projektowi, władza nie oznacza monopolu na nieomyślność. Władza nie nadaje sensu nonsensom. Przecież tak nie może być. W 2009 r. wprowadziliście ustawę. Tłumaczyliście, że wprowadza-

dzacie ją tak szybko dlatego, że jest wzrost uzależnień od hazardu, nie podając żadnych badań. W uzasadnieniu ustawy definicji hazardu poświęciliście trzy wersy.

Już kończę, panie marszałku.

Cytuję: Pojęcie „hazard” ma szerokie znaczenie. Jest ono kojarzone także z aktywnością, której wynik zależy wyłącznie od przypadku. Osoby uprawiające hazard mimo braku kontroli nad biegiem wydarzeń zawierają losowi ich wynik, z nadzieją wygranej. Wydatki polskiego społeczeństwa na hazard stale rosną.

Owo bogactwo znaczeniowe zawarte w tej definicji z uzasadnienia wykorzystał pan dr Marcin Górski z katedry prawa Uniwersytetu Łódzkiego podczas zorganizowanej przeze mnie debaty w Sejmie na ten temat. Dokonał jednej zmiany, jak się okazało, bardzo znaczącej: zamiast słowa hazard użył słowa „polityk”, „polityka”. I co z tego wynikło? Pojęcie „polityka” ma szerokie znaczenie. Jest ono kojarzone także z aktywnością, której wynik zależy wyłącznie od przypadku. Osoby uprawiające politykę mimo braku kontroli nad biegiem wydarzeń zawierają losowi ich wynik, z nadzieją wygranej. Wydatki polskiego społeczeństwa na polityków stale rosną.

Oczywiście klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie głosował przeciwko przyjęciu tego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów, którzy przedstawiali stanowiska klubów...

Jeszcze pan poseł Andrzej Romanek.

Jest pan poseł?

Pan poseł Andrzej Romanek wykreślił się.

W związku z tym lista została wyczerpana.

Do zadania pytań zapisało się trzech posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytania zadawał będzie pan poseł Zbigniew Matuszczak z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Czas na zadawanie pytań – 1 minuta.

Bardzo proszę.

## Posel Zbigniew Matuszczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mój klubowy kolega powiedział prawie wszystko w tej kwestii. Oczywiście będziemy głosować przeciw uchwaleniu tej ustawy.

**Posel Zbigniew Matuszczak**

Mam do pana dwa konkretne pytania. Proszę mi jednoznacznie powiedzieć, na jakim etapie jest obecnie postępowanie notyfikacyjne przed Komisją Europejską dotyczące projektowanej ustawy. Czy ta ustawa już została, czy dopiero zostanie skierowana do Komisji Europejskiej? Pytam, gdyż – jak już tutaj zwrócono uwagę – od czasu jej pierwszego przedłożenia do notyfikacji nastąpiło tak wiele zmian i wprowadzono tyle poprawek, że dzisiaj to jest już całkiem inny projekt niż na jesieni ubiegłego roku.

Przeczytałem panu opinię w sprawie notyfikacji tego projektu ustawy wydaną przez naczelnika Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego w Biurze Analiz Sejmowych i wicedyrektora Biura Analiz Sejmowych (*Dzwonek*): W przypadku gdy na dalszych etapach procedury ustawodawczej wprowadzone zostały do projektu istotne zmiany, projekt powinien zostać ponownie notyfikowany Komisji Europejskiej, ze wszystkimi skutkami proceduralnymi. Jest to opinia wydana właśnie w tej kwestii.

Mam jeszcze jedno pytanie. Jak pan myśli, panie ministrze, dlaczego Ministerstwo Spraw Zagranicznych zrobiło unik i pomimo prośby Komisji Finansów Publicznych nie wydało opinii o zgodności projektowanej ustawy z prawem unijnym, i nie odniosło się do tego, czy powinna być ona ponownie notyfikowana, czy nie powinna? W ministerstwie zrobili unik, zasłaniając się tym, że nie znają celu ustawy, że ten projekt nie zawiera uzasadnienia ratio legis i że projektodawca sam powinien sobie na te pytania odpowiedzieć. Z tego, co pamiętam, panie ministrze, w komisji zapewniał pan, że w Ministerstwie Spraw Zagranicznych znają ten projekt, że to właśnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych uzgadniał pan wnoszone poprawki, a oni twierdzą, że nie bardzo znają tę ustawę, a nawet nie wiedzą, w jakim celu jest ona uchwalana. Proszę mi odpowiedzieć na te dwa pytania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Pytania zadawał będzie pan poseł Artur Górczyński.

**Posel Artur Górczyński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli chodzi o podjęte przez posłów prace w trybie procesu legislacyjnego, to decyzje, które zapadną w piątek podczas głosowania, tak naprawdę mają być wiążące tak dla posłów, jak i dla społeczeństwa. Sam

ten proces jest zupełnie nietransparentny. Nie wiadomo, czy to prawo powinno, czy też nie powinno funkcjonować. Co z zapisami technicznymi? My oczywiście mamy swoje stanowisko i wiemy, jak to powinno wyglądać.

Pytam: Czy obywatele Polski nadal będą mogli zgłaszać sprawy do Trybunału Europejskiego, powołując się na przysługujący im rygor unijny? I czy brak notyfikacji – bo tak na pewno będzie – całkiem nowego projektu może spowodować nałożenie kolejnych kar finansowych na państwo polskie, na polski budżet, a tak naprawdę – na polskiego obywatela?

Jak mówię, w piątek pewnie ten projekt zostanie przegłosowany (*Dzwonek*) pomimo tego błędu legislacyjnego, chociaż jeżeli PSL utrzyma stanowisko, to mam nadzieję, że nie. Ale gdyby tak się stało i gdyby panujący nam jeszcze prezydent Bronisław Komorowski to podpisał, to mam pytanie: Czym spowodowany jest ten pośpiech? Czy jest to nieudolna próba zaretuszowania błędów z 2009 r.? Czy jest w tym jakiś inny interes? Czy jest to ucieczka, o czym pan wspominał w podkomisji, przed grożącymi nam karami wynikającymi z braku notyfikacji ustawy matki? Jeżeli tak, to – jeżeli faktycznie możemy przed tymi karami uciec – zrobmy to legalnie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytań zapisał się również pan poseł Jarosław Gromadzki.

Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Gromadzki:**

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam jedno pytanie. W związku z pismem pana Jacka Cichockiego chciałbym zadać pytanie, czy ktoś jeszcze orientuje się, jak w chwili obecnej wygląda projekt nowelizacji? Czy projekt nam przedstawiony jest aby tym samym projektem, który był notyfikowany, czy też nie? Czy może wszyscy, łącznie z posłami, którzy będą za chwilę głosować, dowiedzą się o tym w momencie opublikowania go w Dzienniku Ustaw? Dziękuję.

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Na zadane przez posłów pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Jarosław Neneman.



**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jarosław Neneman:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Trochę mnie dziwi momentami ta dyskusja, bo nagle się okazuje, że jedna z partii jest największym obrońcą hazardu w Polsce. Ale do rzeczy.

(*Posel Artur Górczyński:* Panie marszałku, to jest oszczerstwo.)

Może zacznę od końca. Pytanie pana posła: Czy to jest ten sam projekt i jaki to projekt? Jaki projekt jest, każdy widzi, bo można go przeczytać. Na ile on różni się od tego, który był wniesiony do Komisji Europejskiej? Myślę, że państwa pytania i wątpliwości dotyczą tego, na ile projekt, który mamy dzisiaj przed sobą, po uwzględnieniu uwag wynikających z naszych konsultacji roboczych z Komisją, różni się od tego, który został wysłany Komisji. I to jest clou sprawy. Otóż z regulacji unijnych i z naszej korespondencji z Komisją, która ma charakter formalny, jednoznacznie wynika, że w sytuacji, gdy do projektu zostaną wprowadzone zmiany uwzględniające to, co Komisja do nas przysłała, ponowna notyfikacja nie jest wymagana.

Zastanówmy się więc teraz, co zrobiliśmy w tym projekcie. Pan poseł mówił, że liczba zmian to 22. Nie liczba ma znaczenie, lecz zawartość, bo czasami duża liczba poprawek wynika z wymogów legislacyjnych, tak to określe. Tak naprawdę dokonano dwóch poważnych zmian. Pierwsza z nich pozwala, żeby podmioty z krajów Unii Europejskiej prowadziły działalność hazardową w Polsce nie za pomocą oddziału, jak było to zapisane w projekcie, lecz w dowolny sposób, ale chcemy, żeby na miejscu był co najmniej przedstawiciel z polskim adresem, żeby w razie wątpliwości można było pójść do niego, a nie szukać wiatru w polu. To jest uzgodnione z Komisją, to jest unijne, to jest wymóg, który wypełniamy.

Druga uwaga Komisji wiąże się również z procedurą naruszeniową, którą mamy w Komisji, chodzi o badanie zmian kapitału, pozwoleń itd. ex post lub ex ante. Wprowadziliśmy zmiany, które postulowała Komisja, żeby badać ex post, to znaczy udzielić zezwolenia, a jeśli ktoś rozpocznie działalność i okaże się, że nie spełnia pewnych wymogów, to trzeba było wprowadzić przepis, żeby mu je zabrać. Nie wychodzimy poza materię, poza to, co wytknęła nam Komisja Europejska.

Zgadzam się z tym, że gdyby do projektu były wprowadzone istotne zmiany, wymagałby on ponownej notyfikacji. To nie ulega wątpliwości, tak samo rozumiemy ten przepis. Natomiast jeśli te zmiany wynikają z naszej reakcji na to, co zgłosiła Komisja, tego wymogu nie ma. To nieprawda – mówię o wątpliwościach, które dotyczą opinii MSZ. Jak państwo wiedzą, MSZ w swojej opinii dotyczącej zgodności przedmiotu ustawy z regulacjami unijnymi wskazał na wątpliwość co do wymogu, który wprowadzamy, posiadania przedstawiciela na terenie kraju, zazna-

czając, że jest to możliwe, jeśli szczególne okoliczności tego wymagają. W naszym przekonaniu hazard jest taką dziedziną działalności, która wymaga szczególnej troski, szczególnego nadzoru, szczególnych regulacji, więc wymóg, żeby zagraniczna firma, która operuje na polskim rynku, miała tutaj przedstawiciela, na pewno nie wychodzi poza materię. Jak państwu mówiłem – potwierdzam to – w czasie przygotowywania odpowiedzi przeznaczonej dla Komisji Europejskiej przeprowadziliśmy konsultacje z MSZ, resort zgłosił uwagi, uwzględniliśmy je.

Pytał pan też, skąd ten pośpiech. Nie ma pośpiechu, ustawa trafiła do prac jeszcze w tamtym roku, w styczniu. Przepracowaliśmy ją, dostaliśmy opinię Komisji, żeby wprowadzić zmiany. Nie było pośpiechu. Gdyby był pośpiech, zaraz po tym, gdy została wysłana do Komisji odpowiedź, w dwa tygodnie byśmy przynieśli poprawki i to załatwili. Ponieważ materia jest skomplikowana i drażliwa, poprawki zostały przygotowane z najwyższą starannością i jeszcze raz były konsultowane z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które doskonale wie, co w nich. Żaden z resortów nie zgłosił uwag. Była jedynie uwaga o charakterze legislacyjnym z ministerstwa administracji, więc nie ma pośpiechu.

Można zadać generalne pytanie, myślę, że odpowiedź na nie rozwieje także dylematy, przed którymi państwo stoją, czy to w ogóle jest nam do czegoś potrzebne, czy też należy odłożyć to ad acta i, jak któryś z panów posłów mówił, od nowa się wziąć do pracy w przyszłym parlamencie i napisać nową ustawę. Jak państwo wiedzą – pan poseł też o tym mówił – wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest korzystny, powiedziałbym nawet, że korzystny dla społeczeństwa. Natomiast są nadal, i nie ukrywamy tego, rozbieżności, jeśli chodzi o orzeczenia sądów. Wyroki sądów zdecydowanie są korzystniejsze po wyroku trybunału, wbrew temu, co słyszeliśmy na posiedzeniu komisji. Mam statystyki, mogę panu pokazać.

(*Posel Artur Górczyński:* Dokładnie.)

Proszę uprzejmie, mam statystyki, pokażę panu. O liczbach się bardzo łatwo dyskutuje, bo to są liczby. Są jednak wątpliwości i pytanie, czy przedłużanie tego stanu niepewności leży w interesie państwa polskiego. W moim przekonaniu – nie. Należy rozstrzygnąć te wątpliwości i metoda, którą proponujemy, to czyni. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi Nenemanowi.

Wystąpienie pana ministra nie zamyka dyskusji, bowiem wolę zabrania głosu wykazuje sprawozdawca komisji, a regulamin przewiduje taką możliwość.

Panie posle, bardzo proszę.

**Posel Jacek Brzezinka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pozwalam sobie jeszcze zabrać głos w ramach rozpatrywania tego punktu z uwagi na pewne zarzuty – tak to odebrałem – które podnosił pan poseł Górczyński w kontekście sposobu podejścia parlamentarzyistów czy posłów do tego projektu ustawy.

Z pełną świadomością podczas przedstawiania sprawozdania mówiłem o trybie czy harmonogramie prac nad projektem ustawy i świadomie wskazałem, że podkomisja, do której trafił projekt ustawy, rozpatrzyła go w styczniu, a w maju ponownie się nim zajęła z uwagi na pismo przedstawiciela wnioskodawców, w którym przedstawiono nam zarówno efekty procesu notyfikacji tego projektu, jak i argumenty przemawiające za tym, że należy go ponownie skierować do podkomisji, aby jeszcze raz go przepracować, z uwzględnieniem kwestii, na które zwróciła uwagę Komisja Europejska. Wszyscy posłowie, członkowie Komisji Finansów Publicznych otrzymali kopię tego pisma.

Myślę, panie pośle, że nie ma żadnych powodów – przynajmniej my jako członkowie i podkomisji, i Komisji Finansów Publicznych nie widzimy takich powodów – żeby dzisiaj twierdzić, że uniemożliwia nam się dostęp do takich czy innych informacji. Wydaje mi się, że w trakcie prac zarówno w podkomisji, jak i w komisji wszelka staranność, jeśli chodzi o zapisy tego projektu, została zachowana. Wszystkim, którzy pracowali nad tym projektem, serdecznie dziękuję. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

(Poseł Artur Górczyński: Czy mogę jeszcze, panie marszałku?)

W trybie sprostowania...

(Poseł Jacek Brzezinka: Nie wymieniałem nazwiska.)

(Poseł Artur Górczyński: Jak to? Wypowiedziałeś nazwisko.)

Proszę bardzo, ale proszę krótko prostować.

**Posel Artur Górczyński:**

Panie marszałku, dziękuję, w trybie sprostowania.

Ja ująłem sprawę jasno. Zostały utajnione te informacje, które przysłała Komisja Europejska. Posłowie przed pracami dostali tylko opinię ministerstwa. To jest wszystko. Nie wiemy tak naprawdę, jakie jeszcze były tam uwagi. Mamy tylko opinię ministerstwa, a ministerstwo już w 2009 r. popełniło błąd legislacyjny. Tak więc nie będziemy głosować nad czymś, o czym nie mamy pojęcia. Nie mogliśmy go mieć, bo nam tego nie przedstawiono. Sprawa jest prosta, dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych (druki nr 3361 i 3456).**

Proszę pana posła Zenona Durkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie pośle, bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca Zenon Durka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych, druk nr 3361.

Szanowni państwo, w przedłożonym senackim projekcie proponuje się zmianę ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych poprzez doprecyzowanie przepisów regulujących zasady działalności instytucji gospodarki budżetowej. Projekt ma na celu poprawę efektywności oraz przejrzystości finansów publicznych, co wynika m.in. z pokontrolnych postulatów Najwyższej Izby Kontroli. Uporządkowanie i uściślenie regulacji prawnych dotyczących obszaru działalności instytucji gospodarki budżetowej pozwala oczekiwać zwiększenia zdolności samofinansowania tych podmiotów.

Pragnę przypomnieć, że instytucja gospodarki budżetowej jest określona w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych jako jednostka organizacyjna sektora finansów publicznych posiadająca osobowość prawną, tworzona w celu realizacji zadań publicznych i wykonująca odpłatnie wyodrębnione działania oraz pokrywająca koszty swojej działalności i zobowiązania z uzyskiwanych przychodów. Podstawową zasadą jej działalności są działania wsparte możliwością dotowania z budżetu państwa realizacji zadań publicznych, ale pod warunkiem, że stanowią tak odrębne ustawy. Regulacje ustawy o finansach publicznych obejmują w szczególności zasady tworzenia i likwidacji instytucji, jak również określenia podstaw działania, trybu powoływania i zadań dyrektora instytucji oraz ogólnych zasad gospodarowania mieniem.

Szanowni państwo, propozycja Senatu polega na wprowadzeniu przepisów uszczegóławiających specyfikę funkcjonowania instytucji gospodarki budżetowej, a zmiany ustawowe dotyczą art. 24, art. 27, art. 28 rozdziału 3 ustawy o finansach publicznych.

## **Poseł Sprawozdawca Zenon Durka**

I tak, po pierwsze, zmiany polegają na ustawowym doprecyzowaniu w art. 24 ust. 3 przedmiotowej ustawy pojęcia środków z okresu poprzedzającego przez określenie, że chodzi o środki pieniężne pozostające w dyspozycji instytucji. Koszty instytucji będą mogły być ponoszone do wysokości uzyskanych przychodów, przy czym możliwe będzie wykorzystanie środków pieniężnych z poprzednich okresów, pozostających w dyspozycji instytucji gospodarki budżetowej, poprzez zmianę planu finansowego za zgodą organu wykonującego funkcję organu założycielskiego w porozumieniu z ministrem finansów. Przepis ten będzie stanowił wyjątek od zasady pokrywania kosztów w ramach uzyskanych przychodów oraz standardowej zmiany planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej dokonywanej w trakcie roku budżetowego, która nie może powodować pogorszenia planu wyniku finansowego.

Po drugie, w art. 27 ust. 2 ustawy o finansach publicznych zaproponowano wyodrębnienie dwóch rodzajów rocznych sprawozdań, których przygotowanie należy do zadań dyrektora IGB, tj. sprawozdania z działalności oraz sprawozdania finansowego. Jako jednostka sektora finansów publicznych posiadająca osobowość prawną jest ona zobowiązana również do prowadzenia ksiąg rachunkowych i sporządzania sprawozdań finansowych zgodnie z zasadami wynikającymi z ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, w ustalonym tymi przepisami zakresie. W kwestii sprawozdania z działalności projekt odsyła wprost do przepisów art. 49 ust. 2 i 3 ustawy o rachunkowości, a to celem jednoznacznego określenia zakresu informacyjnego tego sprawozdania.

Po trzecie, nowelizacja zmierza do uchylecia przepisu art. 28 ust. 6 pkt 2 ustawy o finansach publicznych przewidującego zwiększenie lub zmniejszenie funduszu instytucji gospodarki budżetowej o kwotę zmian wartości majątku będących skutkiem nieodpłatnego przekazania lub otrzymania środków trwałych, wartości niematerialnych i prawnych. Obowiązujący przepis powoduje niekorzystne dla IGB zaniżenie wyniku finansowego w związku z zaliczeniem do kosztów działalności operacyjnej amortyzacji dokonywanej od wartości początkowej nieodpłatnie otrzymanych środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych. Uchylenie tego przepisu spowoduje, że znajdą tu zastosowanie zasady ogólne wynikające z ustawy o rachunkowości, co oznacza, że koszty amortyzacji zrównoważone będą pozostałymi przychodami operacyjnymi odpisywanymi z rozliczeń międzyokresowych przychodów. Zapewni to neutralny wpływ tego zdarzenia na wynik finansowy IGB. Co ważne, dodatkowo w art. 28 proponuje się dodanie nowego ust. 8 przesądzającego o tworzeniu przez IGB funduszu zapasowego z zysku netto, z którego będą mogły być finansowane inwestycje oraz pokrywane straty. Przepis ten czyni zadość postulatom Najwyższej Izby Kontroli dotyczącym określenia

źródła pokrywania strat. Konsekwencją powyższej zmiany przepisów jest uchylenie w art. 28 dotychczasowego ust. 7.

Przedstawione propozycje zmian przepisów sprzyjają spójnemu interpretowaniu i stosowaniu przepisów ustawy przez poszczególne IGB. Wejście w życie projektowanych przepisów ustalone zostało na dzień po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Będą one miały zastosowanie do sprawozdań finansowych i sprawozdań z działalności za rok obrotowy rozpoczynający się w 2015 r.

Najwyższa Izba Kontroli zaopiniowała pozytywnie pierwotną, odpowiadającą wprost postulatowi Izby, wersję projektu ustawy. Minister sprawiedliwości uznał przyjęte rozwiązania za kierunkowo słuszne, a minister spraw wewnętrznych uznał za niedostatecznie precyzyjne pojęcia proponowane w pierwszym projekcie ustawy dotyczące „zysku wypracowanego w poprzednich latach”. Ostatecznie w projekcie rezygnuje się z tego pojęcia na rzecz „środków pieniężnych z poprzednich okresów pozostających w dyspozycji”. Minister zdrowia nie zgłosił uwag do projektu, natomiast uwagi Ministerstwa Finansów uwzględniono niemal w całości i propozycje te stały się podstawą projektu. Ustawa nie będzie powodowała wzrostu wydatków budżetu państwa i powinna przyczynić się do racjonalizacji i zwiększenia efektywności gospodarowania powierzonym majątkiem przez IGB. Ponieważ większość instytucji zajmuje się działalnością polegającą na prowadzeniu oddziaływań resocjalizacyjnych wobec osób skazanych na karę pozbawienia wolności, zwiększenie efektywności IGB spowoduje pozytywne skutki społeczne, przejawiające się zwiększeniem efektywności realizacji tych zadań. Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie przedmiotowego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy stanowisko w imieniu klubu Platforma Obywatelska wygłosi pan poseł Paweł Arndt. Proszę bardzo.

## **Poseł Paweł Arndt:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Celem omawianego projektu ustawy jest doprecyzo-



**Posel Paweł Arndt**

wanie i uzupełnienie niektórych przepisów dotyczących instytucji gospodarki budżetowej. Instytucje te powstały na mocy ustawy o finansach publicznych w 2009 r. Tak się składa, że w 2009 r. byłem przewodniczącym podkomisji, która szczegółowo rozpatrywała ten projekt. Projekt ten był zresztą dość złożony, dość obszerny, pracowaliśmy nad nim bardzo długo, pani poseł Rafalska kiwa głową, bo również była członkiem tej podkomisji. Wtedy, pamiętam, dyskutowaliśmy właśnie o instytucjach gospodarki budżetowej i już wtedy zakładaliśmy, że być może za jakiś czas, za kilka lat trzeba będzie przyrzec się tym instytucjom i ewentualnie dokonać korekty. I tak się stało, że tę funkcję spełniła za nas Najwyższa Izba Kontroli, i bardzo dobrze. W 2014 r. Najwyższa Izba Kontroli dokonała analizy funkcjonowania instytucji gospodarki budżetowej i rzeczywiście stwierdzono, że nie do końca spełniają one swoje zadania. One miały być bardziej efektywne, przyczynić się do przejrzystości finansów publicznych, niestety tak się nie stało.

W związku z tym zaszła potrzeba doprecyzowania tych przepisów i zrobił to Senat. Kilka istotnych kwestii Senat wniósł do ustawy o finansach publicznych, aby właśnie precyzyjność przepisów była większa, po pierwsze, kwestię definicji środków z poprzedniego okresu, o której mówił zresztą pan poseł sprawozdawca, po drugie, sprawę doprecyzowania źródeł pokrycia strat instytucji gospodarki budżetowej. Wreszcie okazały się też nieprecyzyjne przepisy dotyczące zakresu sprawozdania. Wszystko to zostało w tym projekcie uwzględnione.

Jeśli chodzi o tę pierwszą sprawę, której dość dużo czasu poświęcił pan poseł sprawozdawca – środki z poprzedniego okresu, tak brzmiał zapis w dotychczasowej ustawie o finansach publicznych i to powodowało pewne trudności interpretacyjne – w senackim projekcie proponuje się, aby przez pojęcie środków z poprzedniego okresu rozumieć środki pieniężne pozostające w dyspozycji instytucji gospodarki budżetowej. Tak to właściwie zostało zapisane i wzbudzało to pewne wątpliwości. My jako Platforma dyskutowaliśmy nad tym problemem, zastanawialiśmy się, czy to jest rzeczywiście najwłaściwsze rozwiązanie, tym bardziej że Najwyższa Izba Kontroli sugerowała, żeby jako definicję środków zapisać zyski z poprzednich lat. Uznaliśmy jednak, że pojęcie zysków też jest pojęciem z ekonomicznego punktu widzenia nie do końca precyzyjnym, mamy zysk brutto, zysk netto. Ostatecznie jednak przychyliliśmy się do tego zapisu, który zaproponował Wysoki Senat.

Jeśli z kolei chodzi o kwestię zysku, to tutaj zapis Senatu jest taki, że instytucje gospodarki budżetowej będą tworzyły z zysku netto fundusz zapasowy, z którego będą finansowane inwestycje oraz pokrywanie straty.

I ostatnia sprawa, o której mówiłem – doprecyzowanie sprawozdań czy charakteru sprawozdań. W tej

sytuacji chcemy, żeby te sprawozdania miały i charakter finansowy, i charakter bardziej ogólny.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chciałbym zaproponować dwie poprawki, poprawki właściwie połączone z sobą. Dotyczą one zysku i terminu wejścia w życie ustawy. Chcemy zaproponować, żeby zysk pozostający w dyspozycji instytucji gospodarki budżetowej podlegał przeniesieniu na fundusz zapasowy w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy. Umożliwi to wykorzystanie funduszu zapasowego na pokrycie między innymi ewentualnych strat netto. Jednocześnie chcielibyśmy zaproponować, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., co umożliwi zachowanie w 2015 r. dotychczasowych zasad planowania i sprawozdawczości. (*Dzwonek*) To również budziło pewne wątpliwości na etapie prac nad tym projektem.

Panie Marszałku! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej proszę o przyjęcie projektu w wersji zaproponowanej przez Senat z ewentualnymi poprawkami, które składał na ręce pana marszałka. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pani poseł Elżbieta Rafalska i przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych, zawartego w drukach nr 3361 i 3456.

Nowelizacja ustawy o finansach publicznych jest odpowiedzią Senatu na wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, a dotyczącej funkcjonowania instytucji gospodarki budżetowej, z dnia 12 maja 2014 r. W wyniku działań kontrolnych stwierdzono między innymi, że nastąpiło pogorszenie efektywności działalności IGB, w większości nastąpiło uszczuplenie majątku, nastąpiło pogorszenie efektywności działalności, ich działania były nieomal wyłącznie prowadzone na rzecz organów założycielskich. Co istotne i co było podstawą prac Senatu, Najwyższa Izba Kontroli powiedziała, że IGB działa w warunkach nieprecyzyjnych przepisów. Ta nieprecyzyjność to niezdefiniowane pojęcie środków z poprzedniego okresu, co było różnie interpretowane przez instytucje gospodarki budżetowej. Przepisy dotychczasowe nie precyzowały źródła pokrycia strat IGB, co wpływało negatywnie na ich gospodarkę finansową. Nieprecyzyjne przepisy odnosiły się również do zakresu sprawozdań. Chodzi tu o sprawozdania finansowe czy sprawozdania z działalności i zakresy tych sprawozdań.

## Posel Elzbieta Rafalska

Projektowana nowelizacja ustawy z dnia 27 sierpnia o finansach publicznych dokonuje stosownych zmian w przepisach. Dotyczy to art. 24, art. 27 i art. 28 ustawy.

Art. 24 jednoznacznie wskazuje, że przez środki z poprzedniego okresu rozumie się środki pozostające w dyspozycji IGB. Wydawanie środków będzie się odbywało oczywiście za zgodą organu założycielskiego i w porozumieniu z ministrem finansów.

Zmiana dotycząca art. 27 to jest wyodrębnienie dwóch rocznych sprawozdań, a więc sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności. Zakres sprawozdania finansowego nie budzi żadnych wątpliwości, ponieważ IGB jest zobowiązane do prowadzenia ksiąg rachunkowych i sprawozdanie finansowe musi być zgodne z ustawą o rachunkowości. Natomiast co do sprawozdania z działalności projekt ustawy odsyła do przepisów art. 49 ust. 2 i 3 tej ustawy, które jednoznacznie, jasno określają zakres informacyjny takiego sprawozdania.

Natomiast art. 28 to uchylenie pkt 2 w ust. 6, który powodował niekorzystne dla instytucji zaniżenie wyniku finansowego w związku z przenoszeniem w koszty działalności operacyjnej amortyzacji dokonywanej od wartości początkowej nieodpłatnie otrzymanych środków trwałych.

Ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia i będzie miała zastosowanie do sprawozdań z działalności i sprawozdań finansowych – bo będą już dwa – za rok obrotowy rozpoczynający się w roku 2015.

Jak już była tu mowa, mówił o tym pan poseł Arndt, celem ustawy jest doprecyzowanie i uzupełnienie tych niektórych przepisów dotyczących instytucji gospodarki budżetowej – przypomnę, bo była tu mowa o pracach nad ustawą, kiedyś gospodarstw pomocniczych – które miały być samodzielnymi podmiotami mającymi osobowość prawną, wyposażonymi we własny majątek i miały poprawić nam przejrzystość finansów publicznych, poprawić efektywność. Tak jak tu była wcześniej mowa, a potwierdził to raport NIK, niestety tak się nie stało, te cele nie zostały osiągnięte. Nowelizacja tylko w jakiejś części odpowiada na te zalecenia, wnioski Najwyższej Izby Kontroli w zakresie doprecyzowania przepisów. Wydaje się, że ona rozwiązuje kwestię chociażby części nieprecyzyjnych dotychczasowych zapisów. Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) jest skłonne poprzeć to rozwiązanie prawne. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Romuald Garczewski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

## Posel Romuald Garczewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno- wie Posłowie! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych, druki nr 3361 i 3456.

Instytucja gospodarki budżetowej jest jednostką sektora finansów publicznych utworzoną w celu realizacji zadań publicznych, która odpłatnie wykonuje wyodrębnione zadania oraz pokrywa koszty swojej działalności oraz zobowiązania z uzyskiwanych przychodów. Może być ona tworzona przez ministra lub szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów za zgodą Rady Ministrów, ale także przez organ lub kierownika jednostki, o których mowa w art. 139 ust. 2 ustawy o finansach publicznych.

Ustawa ma na celu doprecyzowanie i uzupełnienie niektórych przepisów dotyczących funkcjonowania instytucji gospodarki budżetowej, w szczególności zasad ponoszenia kosztów, sporządzania planów finansowych, zadań dyrektora instytucji oraz zasad tworzenia funduszu zapasowego. W trakcie roku budżetowego w planie finansowym mogą być dokonywane zmiany przychodów i kosztów po uzyskaniu zgody organu wykonującego funkcję organu założycielskiego, z tym że nie mogą one spowodować zwiększenia dotacji z budżetu państwa ani pogorszenia planowanego wyniku finansowego.

Kultury zarządzania, tak myślę, nie można ująć w artykuły norm prawnych, ale musi ona wynikać z potrzeby zmiany, którą powinny wykazać się osoby na stanowiskach kierowniczych całej administracji publicznej. Zmiana powinna objąć cały sektor publiczny i spowodować wzrost odpowiedzialności podmiotu, za którym stoją środki publiczne. Jedną z takich grup podmiotów stanowią instytucje gospodarki budżetowej. Jednym z głównych celów wdrożenia w Polsce noweli ustawy o finansach publicznych była poprawa przejrzystości finansów publicznych, którą zapewnić miało przede wszystkim ograniczenie form organizacyjno-prawnych sektora finansów publicznych. Zmiany w zakresie organizacji sektora finansów publicznych dotyczyły: likwidacji wspominanych już gospodarstw pomocniczych, powołania nowej formy organizacyjno-prawnej w postaci agencji wykonawczej, likwidacji rachunku dochodów własnych, likwidacji rachunków funduszy motywacyjnych i dostosowania zakresu jednostek sektora finansów publicznych do systemu.

Praktycznie nie ma możliwości sporządzenia realnego planu finansowego działalności, szczególnie w przypadku podmiotów, które mają w statucie osiągnięcie przychodów z działalności rynkowej – art. 24 ustawy o finansach publicznych. Udowadnia to duża rozbieżność między projektami planów a sprawozdaniami. Ustawowy wymóg zaplanowania podstawowych kategorii, w tym zysku, stwarza podmiotom trudności. Analiza sprawozdań wykazuje, że zaplanowane wielkości nie są w praktyce osiągnięte.

**Posel Romuald Garczewski**

Biorąc pod uwagę powyższy czynnik braku stabilizacji przychodów, trudny jest obowiązek sporządzania realnego planu finansowego w układzie zadaniowym. Budżetowanie zadaniowe poza zaplanowaniem wymiaru finansowego wymaga również określenia struktury zadań, określenia celów i sposobu pomiaru ich realizacji. W przypadku IGB ośmielam się wyciągnąć wniosek, że planowanie finansowe i sprawozdawczość w układzie zadaniowym pozwalają sądzić, iż powyższe wymogi planistyczno-sprawozdawcze stawiane instytucjom gospodarki budżetowej, ujęte w ustawie o finansach publicznych, nie mają szczególnej wartości analitycznej, nie pozwalają na dokonanie realnej oceny działalności podmiotów i rozliczania ich kierowników z realizacji zadań nałożonych przez organy założycielskie. Nawet nałożenie na IGB obowiązku planowania wydatków i sprawozdawania z ich wykonania w ujęciu zadaniowym nie przekłada się na jakość informacji na dzień sporządzania sprawozdań.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mając na uwadze, że mamy naprawić elementy, które wskazała po kontroli NIK, uważam, że doprecyzowanie i uzupełnienie niektórych przepisów dotyczących instytucji gospodarki budżetowej, zawartych w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, zadośćuczyni jedynie tym zaleceniom NIK, nie zmieni to nic, jeśli chodzi o lepsze funkcjonowanie IGB. Oczekujemy dalszego przyglądania się temu problemowi i prac nad tymi elementami.

Klub PSL poprze ten projekt ustawy, ale, tak jak już powiedziałem, nadal będziemy się temu przyglądać i oceniać, czy te zmiany przyniosą spodziewane pozytywne efekty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Pan poseł Krzysztof Kłosowski złożył stanowisko klubu na piśmie\*).

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Popiołek.

**Posel Krzysztof Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica przedstawiam opinię wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych, druk nr 3456, o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych, druk nr 3361.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych nie wnosi w zasadzie nic do przedłożonego przez Senat projektu ustawy poza jedną zmianą redakcyjną. Pro-

ponowane zmiany dotyczą ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, w której to między innymi nazwę „gospodarstwo pomocnicze” zamieniono na „instytucja gospodarki budżetowej”. Pamiętam ten czas, gdy koalicja PO-PSL zadłużała Polskę na potęgę. To był czas, gdy Polska została objęta procedurą nadmiernego deficytu. Ówczesnemu ministrowi finansów wydawało się, że jeśli zmieni nazwę „gospodarstwo pomocnicze”, to tym sposobem zmniejszy deficyt finansów publicznych. To jest przykład tej mądrości ludowej, że od samego mieszania herbata robi się słodsza.

Aby wyjść z procedury nadmiernego deficytu, cały naród płacił podwyższone podatki przez kilka kolejnych lat, np. 23-procentowy VAT, podniesiony podatek dochodowy poprzez zamrożenie progów podatkowych, kwoty wolnej od podatku czy kosztów uzyskania przychodu. Dzisiaj, po zdjęciu procedury nadmiernego deficytu, rząd zapowiada nowe rozpasanie wydatków pod kątem wyborów. Nie zmniejsza podatku VAT, który obciąża wszystkich mieszkańców, a zapowiada podwyżki dla wybranych grup zawodowych, czyli wszyscy nadal będą płacić 23-procentowy VAT, aby jakaś grupa otrzymała podwyżki motywowane potrzebami wyborczymi.

To, nad czym teraz obradujemy, to przykład bezsensownego przeregulowania. To miałyby sens, gdyby naród płacił Sejmowi za liczbę uchwalonych ustaw. Tymczasem powinno być mniej ustaw, ale takich, które służą narodowi. Przypuszczam, że dziesiątki osób było zaangażowanych i traciło czas na uchwalenie tego knota w 2009 r., a dzisiaj kolejne usiłują go poprawić. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisało się dwóch posłów.

Panie posle, zapisał się pan do pytań, może łaskawie pan pozostanie.

Zapisała się również pani poseł Rafalska.

Czy ktoś chciałby dołączyć do listy pytających?

Nie widzę.

*(Głos z sali: Jeszcze pan Romuald Ajchler.)*

*(Poseł Romuald Ajchler: Nie.)*

Nie.

Zamykam listę.

Czas na zadawanie pytań – 1 minuta.

Panie posle, bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Popiołek:**

Pani minister, mam takie pytanie. Z doniesień medialnych wiemy, docierają do nas takie informacje, że rząd zamierza podwyższyć wynagrodzenia dla niektórych grup pracowniczych, a także zwiększyć minimalne wynagrodzenie o 100 zł.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



### **Posel Krzysztof Popiolek**

Mam pytanie, które jest z tym związane: Czy i jaki będzie wpływ do budżetu państwa z tytułu podwyższenia płacy minimalnej i czy wystarczy to na pokrycie kosztów podwyżek, o których wcześniej mówiłem, dla tych grup pracowniczych?

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu w celu zadawania pytań panią poseł Elżbietę Rafalską.

### **Posel Elżbieta Rafalska:**

Pani minister, nie został osiągnięty jeden z zasadniczych celów nowelizacji ustawy o finansach publicznych. Zapewne pamięta pani burzliwe prace i to, jak wypowiadaliśmy się wtedy na temat gospodarstw pomocniczych. Większość IGB nie jest zdolna do samofinansowania, co wyraźnie pokazuje raport NIK. Zapoznałam się z tym raportem. Na przykład pięć z sześciu instytutów gospodarki budżetowej podlegających ministrowi sprawiedliwości poniosło stratę, choć wcześniej jako gospodarstwa pomocnicze osiągały zysk. W latach wcześniejszych – ok. 50 mln, w latach 2008–2010 poniosły stratę.

Pani minister, nie będę wchodziła w szczegóły, bo dzisiaj mówimy, że tą nowelizacją doprecyzowujemy te przepisy, porządkujemy. Na ile może to jednak istotnie zmienić (*Dzwonek*) sytuację IGB? Proszę powiedzieć, czy pani nie jest zaniepokojona tym raportem i jak minister finansów zareagował na wnioski Najwyższej Izby Kontroli? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Na zadawane przez państwa posłów pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Hanna Majszczyk.

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może zacznę od tego, że teraz jest wypracowywane stanowisko rządu wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych w zakresie dotyczącym IGB. Minister finansów w pełni popiera te zmiany, które są zaproponowane, uważa, że jak najbardziej porządkują sytuację, jeśli chodzi o prowadzenie tej gospo-

darki finansowej w IGB, prowadzenie działalności. Ośmielam się powiedzieć, że w moim przekonaniu w zdecydowanej większości wykonują one zalecenia sformułowane przez Najwyższą Izbę Kontroli z tym jednym niuansiem – ja to sobie dzisiaj przed chwilą otworzyłam – gdzie mamy właściwie jako pierwszy punkt dokonanie analizy i zagospodarowania nie w pełni wykorzystywanych przez instytucje ruchomości i nieruchomości. Ale to jakby nie odnosi się do prac ustawowych, to musi być analiza i muszą być podjęte pewne działania. Oczywiście taka analiza jest prowadzona.

My na bieżąco, nie czekając na wynik kontroli dokonanej przez Najwyższą Izbę Kontroli, również takie analizy i bieżącą ocenę tego, co się dzieje, po kolejnych sprawozdaniach rocznych nadsyłanych do ministra finansów prowadziliśmy, aby mogło być zbudowane sprawozdanie z wykonania budżetu za dany rok. Kierowane były również pisma do organów założycielskich, czyli konkretnych ministrów, w zakresie tego, co dzieje się w różnych instytucjach gospodarki budżetowej. Prowadzony jest także monitoring, ale oczywiście aby wykonać te sugestie Najwyższej Izby Kontroli – a NIK zauważa m.in. konieczność przeprowadzenia przez organ założycielski przy współpracy z organem nadzoru kompleksowej analizy warunków prawno-ekonomicznych, w których instytucje te funkcjonują – jak najbardziej taka analiza zostanie przeprowadzona przy współudziale tych organów założycielskich konkretnych ministrów. Z naszej strony również będziemy brać w tym udział.

Padło pytanie, powtarzaliście je państwo w swoich wystąpieniach, czy te zmiany poprawią sytuację IGB. Instytucja gospodarki budżetowej to instytucja nowa, specyficzna i w zasadzie, w moim przekonaniu, odpowiedź na tak postawione pytanie jest jedna: że albo ten pomysł na funkcjonowanie tych instytucji, które zastąpiły gospodarstwa pomocnicze, umożliwi im działanie, albo powinny być zlikwidowane, co też się dzieje. Dzisiaj mamy tych instytucji 15. Wspominam o tym, odnosząc się do pytania pani poseł. Były połączenia, w ostatnim czasie miała miejsce jedna likwidacja. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że po tych kilku latach funkcjonowania instytucji gospodarki budżetowej sytuacja uległa zmianie i poprawie, bo w sprawozdaniu za rok 2014 mamy już wynik dodatni w 13 instytucjach, a straty w dwóch. W związku z tym jest zmiana, która każe pozytywnie myśleć o rozwoju, ale oczywiście będzie to na bieżąco monitorowane i na pewno – jeżeli jest jakaś przeszkoda natury prawnej – będziemy się zastanawiać nad zmianami. Myślę, że nie chodzi tutaj o zmianę prawną, ale o charakter podejmowanych działań i o same instytucje, czy one w ogóle nadają się, by być taką instytucją, co oczywiście będzie decydowało o tym, czy powinny dalej funkcjonować, ale tak jak przed chwilą zaznaczyłam, zmiany idą ku dobremu, jeśli mogę tak kolokwialnie to określić, ponieważ jest ten pozytywny wynik w 13 instytucjach.

Odnosząc się do kolejnych zaleceń, pani poseł, sformułowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli, czy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszczyk**

li do doprecyzowania pojęć, to w tym projekcie to się znajduje. Odniesienie się do sposobu pokrywania strat również mamy ujęte w tym projekcie, sprawa odniesienia się do tego, jakie sprawozdania ma prowadzić ta jednostka, również została wyprostowana. Tak więc myślę, że to, co nie dotyczy analiz, a zatem tego, co właściwie nie przekłada się na zmiany w ustawie, jak najbardziej ten projekt uwzględnia, a na pewno analiza dodatkowa będzie zrobiona i te czynności będą prowadzone.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła dotyczące podwyżek, to w założeniach do ustawy budżetowej na rok 2016, powszechnie zresztą znanych, przyjętych już przez Radę Ministrów, skierowanych do Komisji Trójstronnej przewiduje się zmianę w zakresie mrożonych funduszy wynagrodzeń już od kilku lat. Jednakże, jak zostało to sformułowane, nie wiąże się to z podniesieniem wskaźnika wzrostu wynagrodzeń odnoszącego się do kwoty bazowej, czyli nie zakłada tu się równego podwyższenia płac wszystkich pracowników. Będzie to odniesione przede wszystkim do tych grup pracowniczych, które były objęte mrożeniem funduszu wynagrodzeń od 2010 r., bo zdajemy sobie sprawę, i takie są fakty, że w tym okresie były wyłomy w tym zakresie i niektóre instytucje już pewne podwyżki przeprowadziły i są w tym względzie w uprzywilejowanej sytuacji w stosunku do innych. Tak więc tutaj przede wszystkim chodzi o tych, którzy wzrostów płac nie mieli. I tak jak w tych założeniach zostało to sformułowane, przewiduje się przeznaczenie około 2 mld zł na wyrównania, co jest wynikiem mrożenia funduszu wynagrodzeń.

Jeżeli chodzi o płacę minimalną, to nie możemy tego rozpatrywać w ten sposób, że ma to przynieść jakiegokolwiek dochody dla budżetu umożliwiające pokrycie tych wydatków. Po prostu wydatki w wysokości tych 2 mld zł są planowane do poniesienia z ogólnej puli dochodów. To nie ma żadnego związku z podnoszoną płacą minimalną. Ona będzie oczywiście miała pewne przełożenie na wydatki, jednak w nieznacznym stopniu, w sferze budżetowej, które trzeba będzie sfinansować. Przede wszystkim to ma wpływ na działalność przedsiębiorstw, bo decyduje o tym, jaka jest płaca minimalna. Jednak na pewno nie ma tutaj bezpośredniego przełożenia na dochody, z których moglibyśmy finansować te podwyżki. A tak jak jest to upublicznione, proponowana płaca minimalna na przyszły rok to jest kwota 1850 zł, czyli praktycznie jest to o 100 zł więcej niż obecnie.

Wracając jeszcze do tego projektu, minister finansów, o czym powiedziałam już na wstępie, w pełni popiera te rozwiązania. Tak jak zaznaczyłam przed chwilą, odnosząc się do pytań i uwag pani poseł Rafalskiej, uważam, że w tych sprawach, w których mogły być naniesione zmiany, uwzględnione zostały sugestie i wnioski Najwyższej Izby Kontroli. Jest tutaj różnica co do tego, jak są definiowane te środki z poprzednich okresów. Ale tutaj w pełni podzielam

stanowisko wyrażone przez pana posła Arndta, że takie ujęcie tego, doprecyzowanie tego obecnego ich określenia jako środków z poprzednich okresów, zamienienie tego na zyski też powodowałoby wątpliwości, na które sama Najwyższa Izba Kontroli wskazuje, bo tak jak pan poseł mówił, mamy zysk netto, mamy zysk brutto. Tak więc też byłyby wątpliwości co do tego, o co chodzi.

Poza tym kiedy mówimy o środkach pieniężnych i kiedy mówimy o podwyższaniu kosztów, to również daje to możliwość tak naprawdę śledzenia możliwości finansowych instytucji gospodarki budżetowej, jeżeli wiemy, że ona uruchamia środki z poprzednich okresów na powiększenie kosztów, śledzenia tego, czy rzeczywiście zachowuje w ten sposób płynność finansową, czy ją na to stać czy nie i czy mieści się w ramach jakiegokolwiek racjonalnej i prawidłowej gospodarki finansowej. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Sprawozdawca komisji...

A pan poseł Krzysztof...

*(Poseł Krzysztof Popiołek: Czy można, bo nie został dobrze zrozumiany?)*

W trybie sprostowania pan chciałby...

Proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Popiołek:**

Pani minister, chciałbym powtórzyć część swojego pytania. Ponieważ rząd zamierza podnieść płacę minimalną i z tego powodu będą wpływy do budżetu, pytałem o tę kwotę, o to, jakie są spodziewane wpływy do budżetu, i o to, czy ta kwota wystarczy na te podwyżki. Chodzi o te 2 mld, o których pani mówiła.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Tak więc w ten sposób pan przekazuje informację, że został pan źle zrozumiany, tak?

**Poseł Krzysztof Popiołek:**

No tak.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Tryb sprostowania to nie jest sprawa powtórzenia pytania, panie pośle, tylko sprostowania źle zrozumianej bądź nieściśle przytoczonej wypowiedzi mówcy.

### **Posel Krzysztof Popiolek:**

Pani minister nie w pełni udzieliła odpowiedzi na moje pytanie. Może tak lepiej.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Przedstawiciel rządu nie ma obowiązku udzielania odpowiedzi na wszystkie pytania. Ale jeżeli pani minister ma takie życzenie, to proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Wydaje mi się, że odniosłam się do tej części pańskiego pytania, ponieważ zwróciłam uwagę, że nie spodziewamy się tutaj żadnych dochodów. Nie rozpatrujemy tego w takich kategoriach, że dochody z tytułu wzrostu płacy minimalnej mają nam pokryć wydatki na podwyżki zakładane w sferze budżetowej.

Oczywiście mogę się spodziewać, że intencją pytania pana posła jest to, że jeżeli będzie wyższa płaca minimalna, to będą wyższe dochody z podatku dochodowego od osób fizycznych. Ale jak zaznaczałam, nie ma tutaj takiego kategoryzowania dochodów, że konkretne wpływy przeznaczamy na pokrycie konkretnych wydatków. Dochody z podatku dochodowego od osób fizycznych oczywiście w jakiś sposób będą miały wpływ na środki przeznaczone dla osób pracujących, ale 2 mld zł, które rząd planuje przeznaczyć na podwyżki dla sfery budżetowej, nie są kalkulowane w ten sposób, że jest to odpowiednik tych wpływów. Nie sądzę, żeby takie wpływy z tego tytułu, z tytułu podniesienia płacy minimalnej, do budżetu moglibyśmy mieć. Po prostu biorąc pod uwagę długoletnie zamrożenie wynagrodzeń w sferze budżetowej i możliwości wynikające z sytuacji finansów publicznych, również możliwość zmniejszenia się w stabilizującej regule wydatkowej, możemy wygospodarować około 2 mld zł, które będą przeznaczone na te podwyżki niezależnie od tego, jaka w efekcie wpłynie kwota z tytułu podwyższenia płacy minimalnej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Rozumiem, że pana posła satysfakcjonuje bądź nie satysfakcjonuje odpowiedź pani minister.

(Posel Krzysztof Popiolek: Nie do końca.)

Nie do końca.

Pani minister, pan poseł Popiolek nie jest usatysfakcjonowany do końca.

Sprawozdawca komisji pan poseł Zenon Durka.

Proszę bardzo.

### **Posel Zenon Durka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować Najwyższej Izbie Kontroli za te uwagi de lege ferenda, które przyczyniły się do powstania przedłożenia senackiego. Senatowi dziękuję za pracę i mam nadzieję, że nowelizacja usprawni działalność i funkcjonowanie IGB. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo, można odpowiedzieć.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ w czasie drugiego czytania zgłoszono do projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3230 i 3468).**

Głos ma pani poseł Krystyna Skowrońska, sprawozdawca komisji.

### **Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Jako poseł sprawozdawca Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw. Jest to poselski projekt grupy posłów Platformy Obywatelskiej.

Projekt został przedłożony z początkiem roku. Praca nad nim odbywała się zarówno w komisji, jak i w podkomisji. Chcę przypomnieć, że podkomisja pracowała nad tym projektem na swoich posiedzeniach w dniach 8 kwietnia i 13 maja. Komisją kieruje pan poseł Wiesław Janczyk. Ostatecznie dwukrotnie po przedłożeniu sprawozdania podkomisji procedowano nad tym projektem w komisji i w dniu wczorajszym zostało przedłożone stanowisko rządu wobec tego poselskiego projektu ustawy.

Żeby powiedzieć, o jakim nowym rozwiązaniu mówimy, chciałabym poinformować Wysoką Izbę, że w tym projekcie, dotyczącym finansowania kosztów nadzoru nad rynkiem kapitałowym, przyjęliśmy istotne zmiany związane z przepisami wielu ustaw.

Dotychczas obowiązywały przepisy ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym. Zgodnie z odpowied-



**Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska**

nim artykułem te wydatki były przeznaczane na koszty działalności Komisji Nadzoru Finansowego i Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego z wpłat wnoszonych przez podmioty, które są nadzorowane. Ich wysokość oraz zasady ich ponoszenia określały przepisy poszczególnych ustaw, na podstawie których był sprawowany nadzór nad rynkiem finansowym. Ustawy te są wymienione w art. 1 ust. 2 ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

W obecnym stanie prawnym obowiązek wnoszenia opłat związanych z nadzorem nad rynkiem kapitałowym wynikał z przepisów ustawy o giełdach towarowych, ustawy o funduszach inwestycyjnych, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi i ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, a wysokość opłat i sposób ich naliczania regulowało rozporządzenie ministra finansów z 2010 r. w sprawie tych kosztów.

W obecnym stanie prawnym stałe, corocznie ustalane opłaty dotyczące rynku kapitałowego ponoszone były przez Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie SA oraz Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych. Pozostałe podmioty wносиły jedynie opłaty za niektóre czynności Komisji Nadzoru Finansowego. Były to m.in. opłaty związane z wydaniem zezwolenia, zgody lub podjęciem innej jednorazowej czynności na wniosek tego podmiotu. Były to opłaty jednorazowe, a suma tych opłat nie przekraczała w ostatnich latach 3% kosztów nadzoru.

A zatem w sytuacji, z którą mamy do czynienia przed rozstrzygnięciem o przyjęciu tego projektu, to Giełda Papierów Wartościowych i Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych ponosiły koszty za wszystkie podmioty nadzorowane. Było to rozwiązanie przyjęte w sytuacji, kiedy Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych i Giełda Papierów Wartościowych były spółkami Skarbu Państwa.

Po zmianie właścicielskiej, pomimo że takie zmiany nastąpiły, część podmiotów nadzorowanych, tak jak to przedyskutowaliśmy, nie wносиła żadnych opłat. Nie będę mówiła o wszystkich podmiotach, które nie wносиły tych opłat – mamy to w sprawozdaniu i w tym projekcie – ale to m.in. domy maklerskie, które również wymagają nadzoru i w przypadku których był sprawowany nadzór dotyczący wiarygodności i prawidłowości działania tych podmiotów, takich opłat nie wносиły. Aby zatem zrównać te podmioty w obowiązkach i ustanowić opłatę dotyczącą nadzoru nad rynkiem kapitałowym, podmioty, które dotychczas nie były objęte tą opłatą, a były nadzorowane, w przypadku przyjęcia tej nowelizacji zostaną taką opłatą objęte.

Chciałabym poinformować, że patrząc na rozwój innych rynków, to podmioty nadzorowane płacą na rzecz nadzorcy, a w naszym przypadku po zmianach właścicielskich tak nie było. W związku z tym chcemy zaproponować takie zmiany, aby był równomier-

ny udział poszczególnych grup podmiotów, które prowadzą działalność na rynku kapitałowym, w ponoszeniu kosztów nadzoru nad rynkiem, co w stosunku do Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie i Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych skutkować będzie odejściem od statusu głównego płatnika. Obowiązkiem m.in. ponoszenia kosztów zostaną objęte wszystkie podstawowe grupy podmiotów prowadzących działalność na rynku kapitałowym, w tym również te kategorie podmiotów, które nie były tym objęte, o czym wcześniej mówiłam.

Bardzo precyzyjnie wymieniamy, jakie opłaty będą ponosiły te podmioty, a zatem będą to opłaty jednorazowe za udzielenie przez Komisję Nadzoru Finansowego zgody, wydanie zezwolenia lub podjęcie innej jednorazowej czynności, ale również opłaty stałe, roczne. Tak jak mówiłam, w sprawozdaniu ujęte są wszystkie podmioty, poczynając od towarzystwa funduszy inwestycyjnych, podmiotów prowadzących rejestr uczestników funduszu inwestycyjnego, a także podmiotów zajmujących się dystrybucją jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, podmiotów zarządzających sekurytyzowanymi wierzytelnościami funduszu sekurytyzacyjnego po spółki prowadzące giełdę papierów wartościowych, spółki prowadzące rynek pozagiełdowy, Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych w części, za którą odpowiada, ale także spółki prowadzące izbę rozliczeniową, domy maklerskie, towarowe domy maklerskie, a także szereg innych podmiotów, których nie chciałabym wymieniać, bo lista jest dość długa. Proponujemy takie rozwiązanie, gdyż komisja podzieliła uwagę, stanowisko, że pozwoli to na bardziej adekwatne rozłożenie kosztów nadzoru nad rynkiem kapitałowym z uwzględnieniem funkcjonalnych powiązań międzysektorowych.

Chcę powiedzieć, że w tym przypadku dyskusja dotycząca pokrywania kosztów nadzoru była interesująca, dobrze, że po raz kolejny przekazano informację, że jest to swego rodzaju opłata wnoszona przez podmioty do budżetu i przekazywana potem Komisji Nadzoru Finansowego na wypełnianie obowiązków nadzorczych. Proponuje się, aby to rozwiązanie weszło w życie od 1 stycznia 2016 r.

Jakie zmiany w stosunku do pierwotnego projektu ustawy grupy posłów mamy po zakończeniu prac zarówno w podkomisji, jak i w komisji? W związku z sytuacją, iż dotychczas domy maklerskie były prowadzone przez banki jako oddzielne spółki, w przypadku których dokonywane są częste zmiany w zakresie właścicielskim, i funkcjonują w samej strukturze banków, w stosunku do pierwotnego przedłożenia zaproponowano zmianę wysokości ponoszonych przez nie opłat, kosztów nadzoru z 13,5% do 16,5%. Zaproponowano również zmianę w stosunku do przedłożonego projektu w wysokości opłaty za nadzór nad giełdami towarowymi. W tym przypadku opłata byłaby ustalana na podstawie wskaźnika podwyższonego z 0,3% do 0,5%, o czym mówi przepis ustawy o giełdach towarowych. Wskaźnik ten proponuje się również podwyższyć z 0,3% do 0,5% w stosunku do

### **Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska**

pierwotnego przedłożenia w zakresie przepisów dotyczących domów maklerskich określonych przepisami ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. W każdym z tych przypadków minimalna opłata wynosiłaby 750 euro. Komisja finansów proponuje i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy w kształcie, jaki przedłożono w sprawozdaniu. Przepisy miałyby wejść w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Chcę państwa poinformować, że dyskusję prowadzono m.in. w zakresie wyrażenia niektórych opłat w euro. Po wyjaśnieniach pani minister, która uczestniczyła w posiedzeniu komisji, wskazano, że jest to dotychczas przyjmowane rozwiązanie. Wskaźnik ten funkcjonuje i ma takie znaczenie, że jeżeli będzie się zmieniał kurs euro, to opłata będzie niższa, ale jest to dotychczas przyjęty i kontynuowany format dotyczący określenia opłat. Dotyczy to podmiotów na naszym rynku nie tylko z kapitałem polskim, ale również z kapitałem zagranicznym.

Chciałabym również podziękować, bo przedłożono stanowisko rządu. Nie będę go w całości omawiać. Wczoraj pani minister Leszczyna zaprezentowała stanowisko, które wskazuje na potrzebę wprowadzenia tych rozwiązań. O przedmiocie tego przedłożenia dyskutowano przez wiele lat, chodziło o równomierne rozłożenie opłat w stosunku do podmiotów, które nadzoruje Komisja Nadzoru Finansowego. Do dzisiaj, do momentu uchwalenia tej ustawy w obowiązującym porządku prawnym jest tak, że opłatę ponoszą dwa podmioty. W konkluzji stanowiska rządu jest pozytywna opinia dotycząca tego projektu.

Przedkładając to sprawozdanie, chciałabym powiedzieć również o tym, że dyskusja była gorąca, rozważano różne problemy, ale myślę, że temat nadzoru nad rynkiem kapitałowym jest rzeczą bardzo ważną dla konsumentów, dla klientów tego rynku, a w tym kształcie da również szanse, bez nadmiernego obciążania kosztami podmiotów, jakimi są Giełda Papierów Wartościowych i Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, na rozwój polskiego rynku kapitałowego. Raz jeszcze chcę przypomnieć, że komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Informuję, że w tym punkcie porządku dziennego wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze, a właściwie wypowiedział się już na piśmie pan poseł Killion Munyama\*).

W takim razie głos ma poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w odniesieniu do projektu zawartego w druku nr 3230 wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych dotyczącego zmiany ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw.

Projekt został omówiony przez panią poseł sprawozdawcę, panią przewodniczącą Krystynę Skowrońską w sposób bardzo szczegółowy. W istocie należałoby tylko dodać, że dzisiaj to finansowanie rynku w zakresie jego kontroli i nadzoru odbywa się poprzez daninę publicznoprawną dwóch podmiotów, KDPW i Giełdy Papierów Wartościowych, które w istocie nie płacą pieniędzy, niejako nie pobierając ich od uczestników rynku – to sprostowanie się tutaj należy, bo ono się nie pojawiało – w istocie pobierają prowizje od transakcji, takie prowizje, które zapewniają możliwość płacenia tejże daniny na rzecz nadzoru. Niemniej jednak przemodelowanie całego systemu można uznać za zasadne.

Mimo że zgłaszano wiele postulatów, uwag i wniosków do projektu poselskiego – szkoda, że nie rządowego, bo takie było oczekiwanie – trwająca 5 lat dyskusja na temat norm, które miały określić nowe zasady płatności, została podsumowana ostatecznie projektem poselskim. Nie był on dobrze przygotowany, przynajmniej jeśli chodzi o uzasadnienie, bo nie omówiono tam wszystkich skutków finansowych regulacji dla podmiotów, które bądź co bądź mają konkurować na trudnym rynku usług finansowych z podmiotami zagranicznymi. To był jeden z często podnoszonych wątków. Obawiano się, że teraz ta danina będzie płacona potrójnie, to znaczy dla Giełdy Papierów Wartościowych, dla Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych w postaci prowizji na rzecz tych podmiotów przy zawieraniu określonych transakcji, przy przechowywaniu papierów w krajowym depozycie i dodatkowo dla Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. To były główne postulaty.

W ogóle muszę przypomnieć, że w toku prac komisji stałej ds. instytucji finansowych mieliśmy do czynienia z rzadko spotykaną frekwencją. Właściwie wszystkie podmioty i instytucje reprezentujące je w Polsce były zainteresowane procedowaniem nad tym dokumentem. Jest on rodzajem konstytucji dotyczącej warunków prowadzenia tejże działalności gospodarczej w zakresie kosztowym, więc takim podstawowym, który decyduje bezpośrednio o sensie prowadzenia tej działalności, o jej sensie ekonomicznym, o jej efektywności, o jej konkurencyjności. Cieszy nas to zainteresowanie.

Warto nadmienić jeszcze jedno. Otóż zasadnicza obawa, która kieruje nami – reprezentując klub Prawa i Sprawiedliwości, chciałbym ją tu wyartykułować – dotyczy tego, że mimo tak długiego prowadzenia prac nie usystematyzowano w tym dokumencie przy

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Wiesław Janczyk**

okazji tej zmiany całości obszaru działalności instytucji i usług finansowych w Polsce. To jest zasadniczy mankament, który podnosimy. Zostało wiele podmiotów, które w nowej sytuacji, już po ewentualnym wejściu w życie tej ustawy nadal nie będą płaciły za nadzór, nie będą objęte tym nadzorem. To jest zasadniczy problem. Nie chcemy przejść nad tym do porządku dziennego, godzić się na usankcjonowanie takiego stanu rzeczy, bo on jest szkodliwy dla wielu osób, które nawet często nie zdają sobie sprawy z tego, że produkty finansowe, z których korzystają, nie są objęte jakimkolwiek nadzorem, poza nadzorem sądowym, poza Kodeksem cywilnym. Wydawało się, że przy okazji takiej regulacji, jaka została przedłożona, przy tak daleko idącej regulacji należało tę dyskusję podjąć i usystematyzować sprawy w taki sposób, żeby wyrównać szanse wszystkich stron transakcji finansowych w Polsce. Mam tu na myśli przede wszystkim cały sektor shadow banking, segment usług pożyczkowych, segment pożyczek udzielanych ze środków własnych, które naprawdę dalekie są od ideału, jest tam wiele nieprawidłowości. Chodzi przynajmniej o stworzenie centralnego rejestru takich umów, żeby dane były zobiektywizowane, żeby były archiwizowane drogą elektroniczną. Dałoby to minimalne poczucie bezpieczeństwa.

Druga sprawa, do której pani przewodnicząca już się odniosła, dotyczy wyznaczania maksymalnych stawek prowizji i opłat w euro. Nam się wydaje, że jest to niekorzystne dla polskich przedsiębiorców (*Dzwonek*).

Już kończę, panie marszałku.

Kiedy będziemy mieli do czynienia z dekonstrukcją, opłaty w euro, wydaje się, będą zawyżać koszty prowadzenia działalności i zmniejszać konkurencyjność polskich podmiotów.

Uwzględniając te właśnie aspekty, pragnę wyrazić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Nie będziemy popierać tego projektu ustawy, będziemy głosować przeciw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Romuald Garczewski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Romuald Garczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3230 i 3468.

To przedłożenie poselskie jest niezwykle istotne dla funkcjonowania rynku kapitałowego. Celem projektowanej regulacji jest zmiana systemu finansowania kosztów nadzoru nad rynkiem kapitałowym. Zmiany mają służyć przebudowie dotychczasowego systemu finansowania nadzoru nad rynkiem kapitałowym. Obowiązkiem dotyczącym ponoszenia kosztów nadzoru w drodze rocznych opłat mają zostać objęte wszystkie podstawowe grupy podmiotów prowadzących działalność na rynku kapitałowym. Obecnie ponad 90% kosztów obciąża Giełdę Papierów Wartościowych oraz Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych.

W trakcie dyskusji, która toczyła się zarówno podczas prac podkomisji, jak i komisji, była poruszana kwestia obciążeń. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, o jakiej skali obciążeń, o jakiej wielkości kosztów mówimy, jeżeli chodzi o rozłożenie kosztów nadzoru na wszystkich uczestników rynku, na bardzo wielu uczestników. Chodzi o bardzo szerokie spektrum. Mają rację ci, którzy twierdzą, że od 2005 r. rynek kapitałowy w Polsce bardzo się zmienił. W niektórych segmentach chodzi o kilkusetprocentowe wzrosty. Nie jest możliwe, żebyśmy mieli do czynienia z taką sytuacją, iż Komisja Nadzoru Finansowego sprawuje nadzór nad podmiotami, które są zaliczane do rynku kapitałowego, ale w żaden sposób, nawet pośrednio poprzez Giełdę Papierów Wartościowych i Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, nie uczestniczą w pokrywaniu kosztów nadzoru. Są to podmioty prowadzące działalność w bardzo istotnym zakresie. Ich aktywa, przychody w wielu przypadkach są równe przychodom Giełdy Papierów Wartościowych bądź Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych, jeżeli chodzi o skalę działania. Te podmioty nie były tym objęte. Niektóre podmioty w ogóle z definicji nie były tym objęte, a przecież nie da się ukryć, że nad tymi podmiotami jest sprawowany nadzór komisji. Na przykład obrót na rynku regulowanym podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Jest bardzo dużo podmiotów, które funkcjonują na rynku kapitałowym, ale nie ponoszą żadnych kosztów związanych ze sprawowaniem nadzoru. W czasie prac staraliśmy się rozłożyć koszty w taki sposób, żeby nie były one dotkliwe dla podmiotów.

Zaproponowane w projekcie nowelizacji ustawy zmiany uzupełniają obecnie funkcjonujący model nadzoru nad rynkiem kapitałowym przez uwzględnienie postępującego procesu wzajemnego przenikania się sektorów rynku finansowego. Podmioty rynku kapitałowego mają dokonywać dwóch rodzajów opłat. Są to opłaty jednorazowe, jeżeli chodzi o udzielenie przez KNF zgody, zezwolenia lub podjęcie innej czynności o podobnym charakterze, oraz stałe opłaty roczne. Te ostatnie będą wnoszone przez wszystkie podmioty rynku kapitałowego, a więc m.in. towarzystwa funduszy inwestycyjnych, spółki prowadzące izbę rozliczeniową, domy maklerskie, zagraniczne firmy inwestycyjne prowadzące działalność maklerską na terytorium RP, podmioty posiadające zezwo-



## **Posel Romuald Garczewski**

lenie na prowadzenie rachunków i rejestrów towarów giełdowych, krajowe spółki publiczne, których akcje dopuszczone są do obrotu na rynku regulowanym lub których akcje wprowadzone są do alternatywnego systemu obrotu itd.

To rozwiązanie, które jest neutralne budżetowo, obejmuje podmioty zagraniczne. Obejmuje tych, którzy są dzisiaj istotnym elementem ryzyka, podlegają nadzorowi sprawowanemu przez Komisję Nadzoru Finansowego i partycypują w korzyściach, jakie niesie rynek kapitałowy. Zgodzę się tutaj z przedmówcą, że rejestr bardzo by się przydał. Mam nadzieję, że w toku dalszych prac zostanie to wykonane.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mając na uwadze powyższe względy, uważamy, że zmiany będą służyć systemowi finansowania kosztów nadzoru nad rynkiem kapitałowym. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Posel Wincenty Elsner w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej oświadczenie złożył na piśmie\*).

Głos zabierze poseł Andrzej Romanek, Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica.

## **Posel Andrzej Romanek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ta regulacja jest ważna i wymaga tego, aby się nad nią mocno pochylić. Zresztą nad tą regulacją debatowano i dyskutowano. Wypracowano rozwiązania, które w pewnej części są akceptowalne, można powiedzieć, ale inna ich część niekoniecznie musi być akceptowana.

Zwrócę uwagę na istotny aspekt. Po tych perturbacjach trwających kilka lat, kiedy różne organy prowadziły nadzór nad różnymi segmentami naszego rynku finansowego, doszliśmy w zasadzie do sytuacji, gdy jest jeden organ, którym jest Komisja Nadzoru Finansowego. Jest szeroki zakres, wachlarz działań, jeżeli chodzi o prowadzenie nadzoru bankowego przez ten organ, jeżeli chodzi o nadzór emerytalny, ubezpieczeniowy, nadzór nad rynkiem kapitałowym, nad instytucjami płatniczymi, liderami usług płatniczych, ostatnio też nadzór nad spółdzielczymi kasami. To pokazuje, że rzeczywiście Komisja Nadzoru Finansowego ma co robić. Ale też trzeba sobie jasno powiedzieć, że ma ku temu narzędzia, bo przecież w Komisji Nadzoru Finansowego zatrudnionych jest prawie 1000 osób, na co trzeba zwrócić uwagę, a budżet wynosi ponad 200 mln zł. To nie jest mały bu-

dżet. Oczywiście nie umniejsza to faktu, że komisja, jak podkreśliłem, rzeczywiście ma dużo pracy.

Jak kształtuje się kwestia ponoszenia kosztów – o czym tu już mówiono – związanych z działalnością Komisji Nadzoru Finansowego? Rozstrzygają tę kwestię dwie ustawy: po pierwsze, ustawa o nadzorze nad rynkami finansowymi, po drugie, ustawa o nadzorze nad rynkami kapitałowymi. Koszty funkcjonowania Komisji Nadzoru Finansowego pokrywane są z opłat ponoszonych przez podmioty nadzorowane. W strukturze tych opłat, jak wynika z danych, największymi płatnikami są dwie instytucje, dwa podmioty: Giełda Papierów Wartościowych oraz Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych.

Istotne jest to, i warto zwrócić na to uwagę, że tak naprawdę dotychczas te dwie instytucje ponosiły stałe roczne opłaty, a pozostałe instytucje ponosiły opłaty o charakterze incydentalnym, jeżeli występowały o zezwolenie, zgodę i inne decyzje wydawane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Zwracam na to uwagę, dlatego że dane z 2013 r., zawarte w uzasadnieniu, wskazują, iż Giełda Papierów Wartościowych ponosiła 46,86% kosztów, jak również Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych ponosił 46,86% kosztów. To pokazuje, że prawie 94% kosztów działalności Komisji Nadzoru Finansowego – przypomnę, budżet Komisji Nadzoru Finansowego wynosi ponad 200 mln zł – ponosiły Giełda Papierów Wartościowych i Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych.

Niniejsza regulacja zmierza ku temu, by te rozwiązania zmienić, inaczej mówiąc, by ulżyć Giełdzie Papierów Wartościowych, jak również Krajowemu Depozytowi Papierów Wartościowych i rozłożyć te koszty w miarę – podkreślam: w miarę – równomiernie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że takie rozwiązanie ma swoje uzasadnienie, dlatego że nie może być tak, iż przy całym budżecie, jakim dysponuje Komisja Nadzoru Finansowego, gros kosztów ponoszają dwa podmioty.

Na co chciałbym zwrócić uwagę? Otóż są dwa rodzaje kosztów, których dotyczą te zasady, które były stosowane poprzednio. Są to, po pierwsze, koszty czy opłaty jednorazowe za udzielane przez Komisję Nadzoru Finansowego zgody, zezwolenia lub za podjęcie innej czynności o charakterze podobnym, po drugie, stałe opłaty roczne. Chcę zwrócić na to uwagę, bowiem występują dwa rodzaje stałych opłat rocznych, które mają charakter ryczałtowy, są proporcjonalne do skali prowadzonej działalności lub uzyskiwanych z tego rodzaju działalności dochodów. I tu jest pewien problem, dlatego że rodzi się pytanie.

Nie bez kozery przywołałem wartość kosztów ponoszonych dotychczas przez Giełdę Papierów Wartościowych i przez Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych. Jeżeli porównamy to z przewidywaniami co do tego, jak te koszty będą rozkładały się w przyszłości, to okaże się, że w przyszłości Giełda Papierów Wartościowych będzie ponosić – czy w ogóle giełdy będą ponosić, bo chodzi nie tylko o Giełdę Papierów Wartościowych, ale i o spółki prowadzące giełdę, gieł-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Andrzej Romanek**

dy towarowe – koszty w wysokości 20%, a jeżeli chodzi o Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, to będzie to wartość 23,5%. To pokazuje, że wartość kosztów ponoszonych przez te dwie instytucje drastycznie spadnie oraz że muszą one być przeniesione na inne podmioty.

I tu nasuwa się kluczowe pytanie: Czy analizy, które przeprowadzono, były wystarczające, aby wskazać, w jakim zakresie i w jakiej wysokości powinny ponosić te koszty pozostałe podmioty? To budzi poważne wątpliwości. Oczywiście pomożemy Krajowemu Depozytowi Papierów Wartościowych oraz Giełdzie Papierów Wartościowych, ale obciążymy inne podmioty, które będą ponosić znaczące koszty z tego tytułu, co bardzo znacząco odbije się nie tylko na wynikach finansowych, ale także na możliwości działania tychże podmiotów. *(Dzwonek)* Czy projektodawcy nie mają wątpliwości co do tego, czy to rozwiązanie – kierunkowo słuszne – nie spowoduje pewnych perturbacji na rynku kapitałowym, szeroko rozumianym rynku finansowym, i czy nie doprowadzi to do bardzo poważnych konsekwencji z tego wynikających? O te aspekty będę jeszcze pytał.

W związku z powyższym, jak powiedziałem, kierunkowo rozwiązanie jest słuszne, ale budzi bardzo poważne wątpliwości i w związku z tym co do głosowania będziemy rozstrzygać w momencie, kiedy to głosowanie będzie przeprowadzane. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze wiceminister finansów pani Izabela Leszczyna.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani przewodnicząca Skowrońska bardzo rzetelnie przedstawiła sprawozdanie, wobec tego nie będę już odnosiła się do wszystkich merytorycznych kwestii, które poruszyła oraz wyjaśniła pani przewodnicząca, natomiast chciałabym odnieść się do wystąpienia pana posła Janczyka i uspokoić pana posła, który w zasadzie zadeklarował, że Prawo i Sprawiedliwość nie poprze tego projektu. Wyrażam oczywiście ubolewanie, bo w czasie prac w podkomisji i w komisji wydawało się, że nawet jeśli ten projekt, w ocenie wszystkich klubów, a także w ocenie rządu, czego wyrazem jest nasze stanowisko, nie załatwia wszystkich spraw na rynku finansowym czy w tym wypadku na rynku kapitałowym, to na pewno jest krokiem w dobrym kierunku, co do czego wszyscy chyba byliśmy zgodni.

Chciałabym uspokoić pana posła Janczyka, który wyraził obawę o tę część rynku, która nie jest objęta nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, chodzi o firmy pożyczkowe. Na obecnym posiedzeniu Sejmu, jutro, odbędzie się pierwsze czytanie nowelizacji ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i ustawy Prawo bankowe, w którym to projekcie wprowadzamy nadzór Komisji Nadzoru Finansowego nad firmami pożyczkowymi. Zgodnie z docelowym rozwiązaniem, jako że mamy okres przejściowy, od 2017 r. także te firmy będą ponosiły koszty nadzoru. Zasadne było także to, o czym powiedział i na co zwrócił uwagę pan poseł Romanek. Mianowicie ograniczenie ponoszonych przez GPW i KDPW opłat przewidzianych na pokrycie kosztów znajdzie odzwierciedlenie w wysokości opłat ponoszonych na rzecz tych podmiotów infrastrukturalnych przez uczestników tego rynku.

Przedłożenie poselskie powstawało we współpracy z Komisją Nadzoru Finansowego, która ma z pewnością wieloletnie doświadczenie w tym zakresie. Natomiast w stanowisku rządu zwróciliśmy też uwagę na to, że należałoby dokonać analizy rzeczywistych nakładów, jakie ponosi Komisja Nadzoru Finansowego na nadzór nad poszczególnymi i podmiotami, i produktami, nad uczestnikami rynku kapitałowego. Sądzę, że ta ustawa da taką płaszczyznę i sprawi, że będziemy mieli możliwość takiej analizy.

Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim klubom parlamentarnym za pracę nad tym przedłożeniem. Tak jak powiedziała pani przewodnicząca, stanowisko rządu wobec tego projektu jest pozytywne. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Krystyna Skowrońska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Zwrócę się do pana posła Romanka, może od tego zacznę. Pan poseł mówił... Przepraszam, nie pan poseł Romanek, tylko... Dobrze. Pan poseł Romanek zadał pytanie dotyczące obciążenia, jeśli chodzi o niektóre podmioty, które dotychczas podlegały nadzorowi, a nie ponosiły z tego tytułu żadnych kosztów. W uzasadnieniu są wymienione między innymi towarzystwa funduszy inwestycyjnych, ale między innymi – zagraniczne osoby prawne według ustawy o giełdach towarowych prowadzące działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w formie oddziału również nie płaciły. Za tę działalność, za wykonywanie tej działalności płaciły dwa podmioty. A zatem chodzi o sprawiedliwe podzielenie i dyskusja była długa. Pani minister powiedziała o długiej dyskusji nad przygotowaniem

### **Posel Krystyna Skowrońska**

również takiego projektu. Chodzi o projekt i zamysł dotyczące równomiernego podziału ponoszenia kosztów w stosunku do podmiotów, które są nadzorowane, żeby nie było tak, że wiarygodność niektórych firm jest zapewniana poprzez nadzór, po badaniu, a koszty ponosi inny podmiot. Z tego powodu chcielibyśmy, czy chcieliby wnioskodawcy, i w sprawozdaniu jest to określone, te koszty podzielić w stosunku do podmiotów nadzorowanych. Przyjęto określone rozwiązanie. W tym zakresie dzisiaj w przypadku każdego podmiotu, który był nadzorowany, miał wiarygodność wobec swojego klienta, a nie uiszczał opłaty, nałożenie takiej opłaty oczywiście będzie podnosiło jego koszty, ale z kolei z drugiej strony podmioty, które musiały zapłacić za wiarygodność innych podmiotów, za ten nadzór, też będą usatysfakcjonowane. Mamy nadzieję na jedno: że przenoszenie i równomierne podzielenie kosztów nadzoru spowoduje to, że zarówno giełda papierów wartościowych, jak i krajowy depozyt będą również konkurencyjne, a zatem nie będzie podmiotów, które przenoszą się ze swoimi działaniami na platformy pozakrajowe. To pierwsze, najważniejsze stwierdzenie.

W odniesieniu do wypowiedzi pana posła Janczyka – pani minister powiedziała o przedłożeniu rządowym dotyczącym między innymi nadzoru nad rynkiem finansowym i procedowaniem nad tym projektem jutro na posiedzeniu plenarnym Sejmu – chcę powiedzieć, że w zakresie tego, jak mamy rozmawiać o dobrych rozwiązaniach dotyczących rynku finansowego, jest jeszcze poselski projekt ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym. Pewno będziemy o tym rozmawiać. A co do sprawy rejestru podmiotów, które z własnych środków udzielają pożyczek na rynku, dotyczącej między innymi rejestru, to pewno na ten temat odbędziemy długą dyskusję.

Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o wysokość kosztów funkcjonowania Komisji Nadzoru Finansowego, pan poseł Romanek wskazał, że to jest kwota ok. 200 mln zł. Ona jest częścią i ona jest omawiana na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych przy rozpatrywaniu projektu budżetu. A zatem w tym przypadku zdecydowana większość, czyli ponad połowa tych kosztów ponoszona jest przez banki. Tak było dotychczas i tak będzie po przyjęciu nowego projektu. Przedkładając to sprawozdanie, mam nadzieję, że te koszty zostaną równo podzielone i po raz pierwszy, to prawda, niektóre podmioty, które potrzebowały wiarygodności i które jako klienci oczekiwały, że państwo zagwarantuje wiarygodność ich działania, zapłacą koszty wykonywanego w ich instytucjach, w ich firmach nadzoru.

Raz jeszcze chciałabym podziękować za współpracę paniom i panom posłom zarówno z podkomisji, jak i z komisji finansów oraz pani minister. Mamy stanowisko rządu, mamy termin wejścia w życie ustawy

i rozumiemy, że jeżeli po pracach Senatu ten termin wyznaczony na 1 stycznia 2016 r. wejdzie, to rynek, który o tej zmianie czy o kierunku zmiany rozmawiał już długo, będzie przygotowany do tego. A nam powinno zależeć na tym, żeby ten nadzór doprowadził do tego, aby te podmioty były najbardziej wiarygodne i ryzyko ich działalności nie dotyczyło nigdy klienta, konsumenta. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że podczas drugiego czytania zostały zgłoszone poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ten projekt ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę i nie widzę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 3352 i 3486).

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Zbigniew Konwiński.

### **Posel Sprawozdawca Zbigniew Konwiński:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3352 i 3486.

Przedstawiony projekt ustawy dokonuje transpozycji przepisów dyrektywy odnośnie do jednostek innych niż mikro. Jest to implementacja dyrektywy obowiązkowa dla państwa członkowskiego. Termin transpozycji upływa 20 lipca 2015 r. Projekt wprowadza również uproszczenia w rachunkowości związane ze zmieniającym się otoczeniem gospodarczym. Zaproponowane zmiany powinny przyczynić się do obniżenia kosztów przygotowania sprawozdania finansowego oraz kosztów bieżącego prowadzenia rachunkowości przez tzw. jednostki małe. Zmiany te powinny doprowadzić do poprawy warunków funkcjonowania przedsiębiorczości i wzrostu konkurencyjności gospodarki. Zniesienie barier administracyjnych i wprowadzenie bardziej przyjaznych przepisów o rachunkowości może w znacznym stopniu poprawić warunki funkcjonowania małych jednostek.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych przyjęła sprawozdanie bez poprawek. Jako że w pierwszym czytaniu ustawa została bardzo dokładnie w Wysokiej Izbie omówiona, to na



**Poseł Sprawozdawca Zbigniew Konwiński**

tym zakończę. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych, druk nr 3486. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

W tym punkcie również wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze poseł Artur Gierada z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Artur Gierada:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec nowelizacji ustawy o rachunkowości i innych ustaw, druk nr 3352, oraz sprawozdania komisji zawartego w druku nr 3486.

Rzeczywiście po tak wyczerpującym wystąpieniu posła sprawozdawcy wydawałoby się, że niewiele można dodać, ale w związku z tym, że są to wystąpienia klubowe, spróbuję. Projekt ustawy jest rzeczywiście niezmiernie ważny, ponieważ jest kolejnym z projektów tego rządu, poprzedniego rządu i od 2007 r. koalicji, które wychodzą naprzeciw przedsiębiorcom i upraszczają ich funkcjonowanie w naszym kraju. Rzeczywiście w tym okresie mamy czym się pochwalić, bo doceniają to i polscy przedsiębiorcy, i rankingi międzynarodowe. Tutaj już niejednokrotnie mówiliśmy między innymi o rankingu Banku Światowego Doing Business, który pokazał, że przez te lata awansowaliśmy – 75. pozycja w 2007 r., obecnie 32. – a jestem przekonany, że właśnie ten projekt jest jednym z tych rozwiązań, które pozwolą nam dalej awansować, wspinać się po tej drabinie wśród krajów, które są przychylne dla przedsiębiorców.

Wszyscy pamiętamy przyjętą w zeszłym roku zmianę ustawy o rachunkowości. Wprowadzona zmiana dotyczyła przede wszystkim uproszczeń dla jednostek mikro w zakresie sporządzania sprawozdań finansowych oraz finansowej wyceny aktywów i pasywów. Mówiąc krótko, wprowadzała ona uproszczoną księgowość w miejsce poprzedniej, która dla mikropodприємców była dosyć kosztowna. To jest bardzo chwalone do tej chwili. Obowiązuje ona tak naprawdę od 2014 r., od kiedy została wprowadzona – według szacunkowych wyliczeń w kieszeni mikropodприємców zostało ok. 17 mln zł.

Tym projektem ustawy rozszerzamy ten katalog i wychodzimy naprzeciw nie tylko mikro-, ale i małym przedsiębiorcom. Dość znacznie kryteria, z których w uproszczonej księgowości będzie można skorzystać, rozszerzamy. Przytoczę, że obecnie suma aktywów bilansu wynosi 1,5 mln zł. Jednym z tych

kryteriów będzie teraz nie 1,5 mln zł, a 17 mln zł. Drugie kryterium to przychód netto ze sprzedaży towarów i produktów, który obecnie wynosi 3 mln zł. Tym projektem ustawy podnosimy go do 34 mln zł. Kolejne z trzech kryteriów to przeciętne zatrudnienie w roku obrotowym – obecnie jest to 10 etatów, teraz będzie to obowiązywało przedsiębiorców, którzy zatrudniają do 50 osób. Firmy, które będą spełniać dwa z trzech kryteriów, rzeczywiście będą mogły skorzystać z tej ustawy.

Pamiętam pierwsze czytanie projektu i zarzuty posłów opozycji, którzy pytali, czemu dopiero teraz trwają prace nad tym projektem, mówili, że jest to implementacja prawa unijnego. Przypomnę, że ten projekt częściowo jest implementacją tego prawa, ale wiele jego rozwiązań, za co też dziękuję resortowi, nie jest uwarunkowanych tą implementacją. My wychodzimy poza nią, a więc bardziej idziemy na rękę polskim przedsiębiorcom czy choćby organizacjom społecznym, bo przypomnę, że ten projekt ustawy również dotyczy organizacji pozarządowych, które w roku poprzedzającym nie przekroczyły limitu przychodu w wysokości 50 tys. zł. Według sektora i badań GUS jest to zdecydowana większość organizacji pozarządowych, bo 20% organizacji z trzeciego sektora osiąga dochód do 1 tys. zł, kolejne 20% – do 10 tys. zł. Można powiedzieć, że tą ustawą będzie objętych ok. 34 tys. organizacji z 86 tys., które funkcjonują. Mówiąc krótko, wychodzimy naprzeciw budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, ponieważ dla tych organizacji jest to znaczne obniżenie kosztów.

Podam tylko, że szacuje się, że dzięki dzisiaj procedowanej nowelizacji w kieszeniach polskich małych przedsiębiorców pozostanie ok. 60 mln zł. Jestem przekonany, że ten projekt ustawy jest wyjściem naprzeciw ich potrzebom, że przede wszystkim zwiększa on konkurencyjność naszej gospodarki, na pewno pozwoli zwiększyć zasoby, możliwości zatrudniania kolejnych osób przez małych i średnich przedsiębiorców. Konsultacje społeczne również wykazały, że wszyscy przedsiębiorcy byli za tym i jest to jak najbardziej oczekiwane.

Dlatego klub Platformy Obywatelskiej bezwzględnie jest za poparciem tego projektu ustawy i taką deklarację dzisiaj składamy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos zabierze pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wśród uproszczeń i zmian wprowadzanych przepisami omawianego projektu nowelizacji ustawy o rachun-

**Posel Maria Zuba**

kowości pragnę zwrócić uwagę na zmianę umożliwiającą małym organizacjom pozarządowym posiadającym osobowość prawną działanie na podstawie tzw. książki przychodów i rozchodów. Te organizacje, po spełnieniu określonych kryteriów zdefiniowanych w ustawie, do celów podatkowych będą zobowiązane tylko do prowadzenia ewidencji. Z możliwości korzystania z tego uproszczenia zostały jednak wyłączone organizacje pożytku publicznego. Pani minister uzasadniała, wyjaśniała podczas pierwszego czytania w czasie obrad plenarnych, jak i podczas prac w Komisji Finansów Publicznych, że takie rozwiązanie zostało zastosowane, gdyż te organizacje zbierają grosz publiczny i dla pełnej przejrzystości rozliczeń rachunkowych oraz dla celów podatkowych w tych organizacjach powinna być prowadzona pełna rachunkowość.

W naszym kraju wciąż dostrzegamy brak aktywności obywatelskiej. Zauważamy potrzebę likwidacji wszelkich barier utrudniających organizowanie się osób aktywnych dla wspólnego funkcjonowania na rzecz realizacji przyjętych celów, często ważnych społecznie. Tymczasem pojawiające się aktywne grupy wciąż są stopowane. Poważnym hamulcem jest dla nich brak środków finansowych. Z kolei kiedy już pozyskają te środki, muszą zmagać się z ich rozliczeniem. Te względy szybko skłaniają do rezygnacji z podjętej aktywności. A my dziś, kiedy wprowadzamy uproszczenia w zakresie rachunkowości dla wielu podmiotów, pozostawiamy obowiązek prowadzenia pełnej rachunkowości dla organizacji, które otrzymały dotacje, mimo że w myśl obowiązujących przepisów środki z dotacji są wyodrębniane i szczegółowo rozliczane przez te organizacje.

W końcowym etapie prac nad projektem do Wysockiego Sejmu wpłynął wniosek od przedstawicieli tych stowarzyszeń o wprowadzenie zmian zwalniających organizacje pozarządowe z obowiązku prowadzenia pełnej księgowości. Nie ukrywam, wniosek jest zasadny, ale to poważna zmiana, która wymaga dogłębnej analizy, bowiem dotyczy wydatkowania publicznych środków finansowych, gdyż te organizacje pozyskują i wydają pieniądze podatnika. Narzucone przez Platformę Obywatelską i PSL tempo pracy nad tą ustawą nie daje szans na dokonanie dogłębnej analizy, pozyskanie opinii niezależnych ekspertów czy skonsultowanie się ze środowiskami, których te przepisy dotyczą. Przypomnę, że pierwotny projekt, druk nr 3352, wpłynął do łaski marszałkowskiej 17 kwietnia. Dziś jest 10 czerwca i mamy drugie czytanie. Wprowadzenie przedmiotowych zmian w tym bardzo wrażliwym obszarze może mieć miejsce tylko przy całkowitej pewności, że nie wprowadzamy w ten obszar zagrożeń co do powstania ryzyka. Dlatego też klub Prawo i Sprawiedliwość będzie dogłębnie analizował propozycję złożoną przez przedstawicieli stowarzyszeń. Skorzystamy również z opinii ekspertów i będziemy składać poprawki do już przyjętych zapisów.

Pragnę również zwrócić uwagę, że tą nowelizacją ustawy o rachunkowości wprowadzamy zmiany przepisów mówiących o przeliczaniu na walutę polską wielkości wyrażonych w euro. To bardzo czytelny zapis, który będzie obowiązywał. Chodzi o wielkości, o których mowa w ustawie o rachunkowości oraz ustawie o PIT, które zobowiązują osoby fizyczne (*Dzwonek*) oraz spółki osób fizycznych do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Do wszystkich będzie miał zastosowanie średni kurs euro ogłaszany przez Narodowy Bank Polski na pierwszy dzień roboczy października roku poprzedzającego rok podatkowy. Jest to bardzo przejrzysty zapis. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Jan Łopata:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt zaprezentować stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Praca nad tą ustawą ma na celu spełnienie wymogu, o czym tu już była mowa, implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/34/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. Jest to również, co warto podkreślić, projekt rządu Rzeczypospolitej Polskiej zmierzający do poprawy warunków wykonywania działalności gospodarczej poprzez ograniczenie lub zmniejszenie barier hamujących rozwój przedsiębiorczości. Dyrektywa, o której wspominałem, dotyczy rocznych sprawozdań finansowych, skonsolidowanych sprawozdań finansowych i powiązanych sprawozdań niektórych rodzajów jednostek.

Wysoki Sejmie, wprowadzenie uproszczeń w sprawozdawczości finansowej dla małych jednostek dotyczy uproszczonego bilansu, rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowej, w odniesieniu do której wymagany będzie ograniczony zakres informacji. Ten zakres uproszczeń obejmie szerszy krąg jednostek niż określony w dyrektywie.

Projekt ustawy przewiduje również wprowadzenie zmian w odniesieniu do sporządzania skonsolidowanych sprawozdań finansowych oraz definicji jednostek w zakresie konsolidacji przewidzianych w dyrektywie, jak również wprowadzenie – czego wymaga dyrektywa – nowego rodzaju sprawozdania dotyczącego płatności na rzecz administracji publicznej dla dużych jednostek będących spółkami kapitałowymi, spółkami komandytowo-akcyjnymi. Przewiduje on też uproszczenia dla większej liczby jednostek niż

**Posel Jan Łopata**

obecnie w zakresie ewidencji leasingu, ujmowania odroczonego podatku dochodowego oraz zwolnienia ze stosowania szczegółowych zasad uznawania metody wyceny, ustaleń co do zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych oraz, co dla wielu środowisk będzie dużym ułatwieniem, wyłącza z grupy podmiotów objętych obowiązkiem stosowania przepisów o rachunkowości organizacje pozarządowe, które prowadzą działalność w sferze zadań publicznych zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz nie prowadzą działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Dotyczy to również jednostek, które nie posiadają statusu organizacji pożytku publicznego i których roczny przychód nie przekracza 50 tys. zł. Wymienione przez mnie organizacje będą mogły prowadzić uproszczoną ewidencję przychodów i ponoszonych kosztów, a decyzje o stosowaniu uproszczonych zasad będzie podejmował organ zatwierdzający tych jednostek.

Wysoki Sejmie! W tym miejscu chciałbym zasygnalizować zgłoszoną przez nasz klub poprawkę i uzasadnić ją. Mianowicie w art. 6 zmieniającym ustawę z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, konkretnie w art. 10a ust. 1 pkt 5 tej ustawy kwotę 50 tys. zł zastępuje się kwotą 100 tys. zł. Taka jest treść poprawki, którą proponujemy. Proponując taką poprawkę, oparliśmy się na dyskusji, która była prowadzona, i na argumentacji, którą prezentowano na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych, a wcześniej na posiedzeniach podkomisji, jak również na dostępnych danych, w szczególności Głównego Urzędu Statystycznego, z których wynika, że 68% organizacji pozarządowych osiąga roczny przychód w wysokości do 50 tys. zł, zaś 77% organizacji pozarządowych – do 100 tys. zł. Zwiększenie limitu do 100 tys. spowoduje zatem objęcie nowymi regulacjami dodatkowo około 8 tys. organizacji pozarządowych.

Wysoki Sejmie! Projekt przewiduje również zniesienie obowiązku publikacji sprawozdań finansowych przez spółdzielnie w Monitorze Spółdzielczym oraz ujednolicenie przepisów dotyczących terminów przeliczania na walutę polską kwot wyrażanych w euro w przepisach różnych ustaw.

Projekt ustawy, który dzisiaj omawiamy, wynika, jak wcześniej mówiłem, z konieczności implementacji dyrektywy do 20 lipca 2015 r. i przewiduje uproszczenia w sprawozdawczości finansowej, których celem jest redukcja obciążeń administracyjnych małych jednostek. Proponowane przepisy obejmują jednostki, które w roku poprzedzającym rok obrotowy nie przekraczają co najmniej dwóch z następujących wielkości: 4 mln euro z możliwością zaokrąglenia tej kwoty do 17 mln zł przy przeliczeniach, przychodów netto ze sprzedaży towarów i usług – 8 mln euro, również z możliwością zaokrąglenia, co daje 34 mln zł, i przeciętnego zatrudnienia – 50 osób. (*Dzwonek*)

Wysoki Sejmie! Jak mówili w zasadzie wszyscy moi przedmówcy, ten projekt jest dobry i zawiera oczekiwane rozwiązania. Dobrze są również wprowadzone uproszczenia, a myślę, że poprawka, którą przed chwilą zaproponował nasz klub, poszerzy krąg osób zadowolonych z tych przepisów. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

To jest proponowana poprawka. Dziękuję.

Głos ma poseł Krzysztof Popiołek, Zjednoczona Prawica.

**Posel Krzysztof Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica przedstawiam opinię w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o ustawie o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw. Przedłożony projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej, a mianowicie implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/34/UE. Termin wdrożenia tych przepisów upływa 20 lipca 2015 r.

Mamy tutaj kolejny przykład opieszałości polskiego rządu we wdrażaniu do polskiego systemu prawnego rozwiązań prawnych Unii Europejskiej, w tym przypadku korzystnych dla podatników. Dlaczego zwykle jest to czynione na ostatnią chwilę? Akurat te rozwiązania upraszczają obowiązki przedsiębiorców, osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, instytucji, jednostek samorządowych i organizacji pozarządowych w zakresie prowadzenia rachunkowości i sporządzania sprawozdań. Wprawdzie sprawozdania za rok 2015 będzie można sporządzać według uproszczonych reguł, jednak rachunkowość trzeba nadal prowadzić według dotychczasowych przepisów.

W uzasadnieniu rządu do projektu ustawy czytamy, że nowe przepisy zmniejszają koszty ponoszone z tytułu sporządzania sprawozdań i prowadzenia rachunkowości. Pytam więc, dlaczego ustawy, nad którą dzisiaj procedujemy, rząd nie przedłożył już w roku 2013, kiedy dyrektywa została przyjęta przez Unię Europejską? Dlaczego przez kolejne lata narażano te wszystkie podmioty, które wymienilem, na dodatkowe koszty i marnotrawstwo czasu osób sporządzających te sprawozdania? Komu służyły te opisy, nazywane sprawozdaniem zarządu, powielane z roku na rok? Ile zmarnowano ton papieru, tuszu, energii elektrycznej, ile wyrąbano drzew, aby wyprodukować ten papier, i jak bardzo zatruto środowisko, aby wyprodukować potrzebną do tego energię elektryczną? Aby zarchiwizować te zbędne sprawozda-



**Posel Krzysztof Popiolek**

nia, urzędy skarbowe i sądy rejestrowe musiały na pewno dokupić kolejne regały. Naszym zdaniem już najwyższy czas, aby przyjąć te przepisy, dlatego Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica poprze w głosowaniu projekt ustawy zawarty w przedłożonym sprawozdaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Pan poseł Elsner złożył oświadczenie na piśmie\*).

Czy pani minister będzie chciała zabrać głos?

Wiceminister finansów pani Dorota Podedworna-Tarnowska.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim klubom parlamentarnym za merytoryczną pracę i wysiłek, który włożyliście państwo w prace nad tą ustawą.

Chciałabym się odnieść w zasadzie do dwóch kwestii, które tutaj zostały poruszone. Pani poseł Zuba zakwestionowała, zapytała, dlaczego nadaliśmy takie tempo tej ustawie. Otóż chciałabym przypomnieć, że prace nad tą akurat ustawą, o czym już mówiłam podczas pierwszego czytania, trwały ponad rok. Zmiana dotycząca organizacji pozarządowych została zaproponowana w trakcie konsultacji społecznych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. W związku z powyższym ten projekt po raz drugi został skierowany do konsultacji, co de facto spowodowało też wydłużenie prac. W związku z tym myślę, że zarzut, że nad tym projektem procedujemy w trybie błyskawicznym, nie znajduje uzasadnienia. Był on bardzo szeroko konsultowany, bardzo szeroko dyskutowany. Podkreślałam dzisiaj w trakcie obrad Komisji Finansów Publicznych, że ta propozycja była przedyskutowana z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej i, co chciałabym przede wszystkim podkreślić, była to odpowiedź na postulaty zgłaszane przez Ogólnopolską Federację Organizacji Pozarządowych.

Pan poseł sprawozdawca Konwiński merytorycznie wyjaśnił wszystkie kwestie zawarte w tej ustawie. Chciałabym jeszcze raz podkreślić, że jest to projekt przedsiębiorczy, proobywatelski, a pierwsze zmiany, czyli pierwszą transzę zmian, wprowadziliśmy w ubiegłym roku, tu z kolei odpowiadam na pytania pana posła Popiołka, dlaczego tak późno wprowadzamy te uproszczenia. Otóż przypominam, że część uproszczeń znajduje się już obecnie w usta-

wie o rachunkowości w art. 50. Jest w nim mowa o możliwości sporządzania uproszczonych sprawozdań finansowych, bez wyszczególniania, jakiej kategorii jednostek te uproszczenia mogą dotyczyć. W roku ubiegłym wprowadziliśmy tzw. kategorię mikrojednostek, których liczba wyniosła ok. 34 tys., a oszczędności dla nich, co podkreślał pan poseł Konwiński, z tytułu zmniejszenia kosztów prowadzenia księgowości i sprawozdawczości były rzędu 17 mln zł, według naszych przewidywań. Zastosowaliśmy w zasadzie wszystkie opcje wynikające z dyrektywy, które pozwoliły rozszerzyć krąg podmiotów, co do których można zastosować uproszczenia wynikające z dyrektywy. Chciałabym przypomnieć, że część przepisów dyrektywy została wprowadzona już w roku ubiegłym. Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim państwu posłom.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ podczas drugiego czytania do projektu ustawy zgłoszono jedną poprawkę, proponujemy, by projekt ustawy został ponownie skierowany do Komisji Finansów Publicznych w celu jej rozpatrzenia.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 3407 i 3441).**

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Jerzy Budnik.

**Posel Sprawozdawca Jerzy Budnik:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, który zawarty jest w druku nr 3441.

Powyższy projekt uchwały marszałek Sejmu skierował w dniu 15 maja 2015 r. do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich do pierwszego czytania. Komisja pierwsze czytanie tego projektu przeprowadziła na posiedzeniu w dniu 26 maja 2015 r.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Potrzeba uchwalenia zmian zaproponowanych w projekcie uchwały wynika z wejścia w życie z dniem 6 września 2015 r. ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach. Ustawa ta kompleksowo reguluje prawo do składania petycji, zagwarantowane w art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Mówi on o tym, że każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Sprawozdawca Jerzy Budnik**

nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. A dalej, że tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg określa ustawa. Powyższa regulacja konstytucyjna rozwinięta została w przywołanej już przeze mnie ustawie o petycjach, m.in. w zakresie definicji petycji, jej przedmiotu, a także szczegółowych rozwiązań proceduralnych.

Ustawa ta do organów władzy publicznej zobowiązanych do rozpatrzenia petycji zaliczyła także Sejm i Senat. Artykuł 9 ust. 1 ustawy stanowi, że petycja złożona do Sejmu lub Senatu jest rozpatrywana przez te organy, chyba że w regulaminie Sejmu lub regulaminie Senatu zostanie wskazany inny wewnętrzny, właściwy w tym zakresie organ. Zostawmy Senat, on te sprawy ureguje we własnym zakresie, zatrzymajmy się na Sejmie. Ponieważ w regulaminie Sejmu nie ma żadnych regulacji dotyczących kierowanych do Izby petycji, przyjęcie proponowanych rozwiązań jest jak najbardziej uzasadnione.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich w projekcie, który przedkłada Wysokiej Izbie, proponuje podział zadań związanych z rozpatrywaniem petycji między marszałka Sejmu oraz nowo powołaną stałą Komisję do Spraw Petycji, tak by Sejm nie musiał rozpatrywać każdej petycji in pleno. To rozwiązanie wydaje się nam najbardziej racjonalne. Chodzi o to, by nie dopuścić do sparaliżowania prac Sejmu w przypadku, gdyby liczba składanych do niego petycji była znacząca.

Projekt zakłada, że do zadań marszałka Sejmu będą należały wszelkie czynności wstępne związane z nadaniem biegu petycjom, a także czynności zewnętrzne, np. informowanie autora petycji o sposobie jej załatwienia. Jest to zgodne z art. 110 ust. 2 konstytucji, gdyż do kompetencji marszałka Sejmu należy reprezentowanie Sejmu na zewnątrz. Stosowne zapisy dotyczące tej kwestii znalazły się w art. 1 pkt 1 i 2 projektu uchwały. W pkt 3 zapisano możliwość wnoszenia poprawek do projektów ustaw w czasie drugiego czytania także przez Komisję do Spraw Petycji.

Centralną regulacją projektu jest art. 1 pkt 4. Przewiduje on wprowadzenie w dziale II regulaminu nowego rozdziału, rozdziału 9a, zatytułowanego „Postępowanie w sprawach petycji”. Zakłada się w nim m.in., że wstępnych czynności formalnych dotyczących skierowanej do Sejmu petycji, np. jej zwrotu w celu uzupełnienia wymaganej przez ustawę treści, dokonywać będzie marszałek Sejmu. To marszałek będzie kierował petycję do Komisji do Spraw Petycji i to on wyznaczy termin jej rozpatrzenia.

Rozpatrzenie petycji przez komisję ma polegać na przedstawieniu jej przez wyznaczonego przez prezydium komisji posła, dyskusji oraz rozstrzygnięciu w sprawie sposobu załatwienia petycji. Komisja przed rozpatrzeniem petycji będzie mogła zasięgać opinii innej komisji. W projektowanym art. 126c ust. 3 wymienione są sposoby postąpienia z petycją. Komisja

do Spraw Petycji będzie mogła wnieść projekt uchwały lub ustawy, wnieść poprawki lub wnioski do projektu ustawy lub uchwały w czasie jej rozpatrywania przez inną komisję sejmową lub w czasie jej drugiego czytania, przedstawić innej komisji sejmowej opinię w sprawie rozpatrywanego przez nią projektu ustawy lub uchwały, wystąpić z wnioskiem do NIK o przeprowadzenie kontroli w określonym zakresie, będzie mogła także nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. O sposobie postąpienia z petycją komisja będzie musiała poinformować marszałka Sejmu. Informacja dotyczące całej procedury pracy nad petycją będzie udostępniona w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Jeszcze jedno bardzo ważne rozstrzygnięcie. W projektowanym art. 126g wyłącza się stosowanie w odniesieniu do rozpatrywanych petycji zasady dyskontynuacji, czyli wszystkie postępowania dotyczące petycji niezakończone przed upływem kadencji będą prowadzone przez tę komisję w kadencji następnej. Podyktowane jest to nie tylko szacunkiem dla pracy, którą wykonali autorzy petycji, ale także konstytucyjną rangą prawną w przypadku petycji.

I już na koniec dwa słowa o art. 2 projektu, który dotyczy wejścia w życie tej uchwały. Proponuje się, by uchwała weszła w życie z dniem 6 września 2015 r. z wyjątkiem art. 1 pkt 2 i 5, które weszłyby w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Chodzi o to, by Komisja do Spraw Petycji była gotowa do podjęcia pracy już 6 września 2015 r., a więc wtedy kiedy wejdzie w życie ustawa o petycjach. To wszystko. Dziękuję za uwagę, panie marszałku.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w tym punkcie w dyskusji również wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Renata Janik z klubu Platforma Obywatelska.

**Posel Renata Janik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie komisyjnego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 3407 i 3441.

Celem przedkładanego projektu nowelizacji regulaminu Sejmu jest dostosowanie regulaminu do przepisów ustawy z 11 lipca 2014 r. o petycjach. Ustawa wchodzi w życie po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia, tj. 6 września 2015 r. Dzień ten stanowi termin, w jakim powinny wejść w życie skorelowane z nią przepisy regulaminu Sejmu. Przedmiotem wy-

### **Posel Renata Janik**

żej wymienionej ustawy jest kompleksowa regulacja prawa do petycji zagwarantowanego w art. 63 konstytucji.

Do podmiotów obowiązanych do rozpatrywania petycji należy Sejm jako organ władzy publicznej. Z uwagi na fakt, że regulamin Sejmu nie zawiera żadnych regulacji dotyczących rozpatrywania kierowanych do Izby petycji, przyjęcie stosownej nowelizacji regulaminu należy uznać za obiektywnie uzasadnione.

Podstawowym założeniem przedkładanego projektu jest podział zadań związanych z rozpatrywaniem petycji między marszałka Sejmu oraz nowo powoływaną stałą Komisję do Spraw Petycji. Z drugiej strony zakłada się, że wszelkie czynności wstępne związane z nadawaniem biegu petycjom, a także czynności zewnętrzne wykonywałyby marszałek Sejmu. Centralną regulacją projektu jest art. 1 pkt 4, w którym przewiduje się wprowadzenie w dziale II regulaminu nowego rozdziału 9a zatytułowanego: „Postępowanie w sprawach petycji”. Projekt zakłada, że wstępne czynności formalne dotyczące skierowanej do Sejmu petycji wykonywać będzie marszałek Sejmu, a następnie skieruje ją do Komisji do Spraw Petycji w celu rozpatrzenia, wyznaczając odpowiedni termin.

Rozpatrzenie petycji przez komisję ma polegać na przedstawieniu petycji przez wyznaczonego posła, dyskusji oraz rozstrzygnięciu w sprawie sposobu załatwienia petycji, przy czym komisja może zwrócić się do innych komisji sejmowych o wyrażenie opinii o rozpatrywanej petycji. O sposobie załatwienia petycji komisja obowiązana jest poinformować marszałka Sejmu, załączając stosowne uzasadnienie, po czym marszałek przekazuje tę informację podmiotowi wnoszącemu petycję. W przepisach przewiduje się również obowiązek publikowania w Systemie Informacyjnym Sejmu informacji o danej petycji oraz przebiegu jej rozpatrywania, a także przewidzianej przez ustawę corocznej zbiorczej informacji o petycjach rozpatrzonych w roku poprzednim. Wprowadzenie nowego rozdziału regulaminu Sejmu wymaga w konsekwencji przyjęcia kilku zmian w innych przepisach dotyczących pracy Sejmu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska sprawozdanie przedłożone przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich opiniuje pozytywnie i głosować będzie za przyjęciem projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Elżbieta Witek, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Elżbieta Witek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałabym przedstawić stanowisko wobec projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, druk nr 3441.

Jak była mowa wcześniej, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej daje każdemu obywatelowi prawo do występowania z petycją do organów władzy publicznej, a Sejm takim organem władzy publicznej niewątpliwie jest i jest zobowiązany petycje rozpatrywać. 11 lipca 2014 r. Sejm uchwalił ustawę o petycjach, w związku z czym należało dostosować regulamin Sejmu do tejsze ustawy. Dziś obowiązujące przepisy regulaminu Sejmu w żaden sposób nie rozstrzygają procedury rozpatrywania petycji.

W komisyjnej propozycji zmiany regulaminu Sejmu dokonuje się podziału kompetencji między marszałka Sejmu a powołaną stałą Komisję do Spraw Petycji i mówi się o tym, że to marszałek Sejmu będzie zajmował się kwestiami formalnymi, czyli stwierdzi, czy petycja spełnia wszystkie wymogi petycji, a następnie skieruje ją w celu rozpatrzenia do stałej Komisji do Spraw Petycji, która będzie miała możliwość wyrażenia opinii, podjęcia inicjatywy ustawodawczej bądź uchwalodawczej, a także wprowadzenia poprawek w drugim czytaniu. To jest bardzo istotne ze względu na to, że Izba jako całość zgodnie z ustawą o petycjach mogłaby to rozpatrywać na sali plenarnej, ale wtedy, podejrzewam, mielibyśmy trochę problemów, bo nie wiemy, ile tych petycji do Sejmu będzie wpływało. W związku z tym wydaje się, że znacznie skuteczniejsze będzie rozpatrywanie petycji przez komisję stałą.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną ważną sprawę, a mianowicie na zasadę polegającą na tym, że te petycje, które wpłyną do Sejmu danej kadencji, a nie zostaną do końca kadencji rozpatrzone, nie podlegają zasadzie dyskontynuacji, co oznacza, że w następnej kadencji Sejmu petycje, które wpłynęły do marszałka Sejmu, będą musiały być rozpatrzone.

W art. 2 projektu uchwały w sprawie zmiany proponowanej w regulaminie Sejmu jest zapis mówiący o tym, że te przepisy miałyby wejść w życie wraz z przepisami związanymi z ustawą o petycjach, czyli 6 września br., z wyjątkiem tych przepisów, które mówią o powołaniu stałej Komisji do Spraw Petycji. Zamierzeniem projektodawców tej uchwały było to, aby można było taką komisję powołać jeszcze podczas tej kadencji Sejmu i móc rozpatrywać pierwsze petycje już po 6 września. Wprawdzie mam obawy, czy uda nam się jakkolwiek petycję rozpatrzyć, ponieważ wiemy, że to jest końcówka tej kadencji Sejmu, ale przynajmniej będziemy mieć gwarancję, że jeśli takie petycje wpłyną do Sejmu obecnej kadencji, to następny Sejm będzie musiał je rozpatrzyć.

Biorąc pod uwagę fakt, że obecne przepisy regulaminu Sejmu rzeczywiście w żaden sposób nie regu-



**Posel Elżbieta Witek**

lowały zasad i trybu postępowania z petycjami, a jednocześnie nakładały na Sejm obowiązek rozpatrywania tych petycji, uznajemy te zmiany w regulaminie Sejmu za zasadne i potrzebne. Wobec tego nasz klub będzie głosował za przyjęciem uchwały wprowadzającej zmiany do regulaminu Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Elżbieta Nawrocka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Elżbieta Nawrocka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko w sprawie projektu zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 3407 i 3441.

Celem przedkładanego projektu zmiany Regulaminu Sejmu RP jest jego dostosowanie do przepisów ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach. Nowelizacja regulaminu Sejmu ma wejść w życie 6 września br., a więc w tym samym dniu, w którym wejdzie w życie ustawa o petycjach. Wyjątkiem będzie jedynie przepis powołujący wcześniej Komisję do Spraw Petycji.

Jak wspomniała moja poprzedniczka, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w dziale: Wolności i prawa polityczne w art. 63 przewiduje możliwość składania przez obywateli petycji, wniosków i skarg. W tym przepisie stwierdza się, że każdy obywatel ma prawo składać petycje, wnioski, skargi w interesie publicznym lub innej osoby, za jej zgodą, do organu władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami. Ponadto przepis ten zawiera upoważnienie do uregulowania w ustawie trybu rozpatrywania petycji.

Podstawowym założeniem przedkładanego projektu jest podział zadań związanych z rozpatrywaniem petycji pomiędzy marszałka Sejmu oraz nowo powoływaną stałą Komisję do Spraw Petycji. Główną regulacją projektu jest art. 1 pkt 4, w którym przewiduje się wprowadzenie w dziale II regulaminu nowego rozdziału 9a zatytułowanego „Postępowanie w sprawach petycji”. Zakłada się, że wstępne czynności formalne dotyczące skierowanej do Sejmu petycji wykonywać będzie marszałek, po czym przekieruje ją do Komisji do Spraw Petycji w celu rozpatrzenia. Prezydium tej komisji ma wyznaczać posła, który będzie przedstawiał treść petycji na posiedzeniu komisji.

Projekt przewiduje też dyskusję oraz podjęcie decyzji o sposobie załatwienia petycji. Komisja będzie mogła m.in. wnieść w sprawie objętej petycją projekt

ustawy lub uchwały, a także poprawkę lub wniosek do projektu rozpatrywanego przez inną komisję lub podkomisję. Będzie też mieć prawo do wnoszenia poprawek do projektów ustaw w czasie drugiego czytania. Obecnie prawo wnoszenia poprawek mają wyłącznie wnioskodawca, grupa 15 posłów, przewodniczący klubu lub koła oraz Rada Ministrów. Marszałek Sejmu wyznaczać też będzie odpowiedni termin rozpatrzenia petycji.

Przewiduje się również obowiązek publikowania informacji o danej petycji oraz przebiegu jej rozpatrywania, a także przewidzianej w ustawie corocznej zbiorczej informacji o petycjach rozpatrzonych w roku poprzednim. Rozdział uzupełnia art. 126g regulaminu, który przewiduje, że sprawy dotyczące petycji niezakończone przed upływem kadencji Sejmu będą kontynuowane w kolejnej kadencji.

Reasumując, chciałbym powiedzieć, że wprowadzenie nowego rozdziału regulaminu Sejmu wymaga w konsekwencji przyjęcia kilku zmian. Przedstawiają się one następująco: art. 1 pkt 1 projektu – uzupełnia się listę kompetencji marszałka Sejmu o nadawanie biegu petycjom wnoszonym do Sejmu, art. 2 pkt 2 projektu – uzupełnia się listę stałych komisji sejmowych o Komisję do Spraw Petycji, art. 1 pkt 3 projektu – Komisji do Spraw Petycji przyznaje się w ramach rozpatrywania petycji prawo wnoszenia poprawek do projektów ustaw w czasie drugiego czytania, zmiana ta stanowi konsekwencję wprowadzenia projektowanego art. 126c ust. 3 pkt 2 regulaminu Sejmu, art. 1 pkt 5 projektu – załącznik do regulaminu Sejmu „Przedmiotowy zakres działania komisji sejmowych” uzupełnia się o punkt opisujący zakres działania Komisji do Spraw Petycji i obejmuje on wyłącznie rozpatrywanie petycji składanych do Sejmu.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem uchwały. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż znakomici posłowie występujący przede mną w sposób szczegółowy opisali projekt zmian. Musiałbym to robić po raz wtóry, ale chcę oszczędzić tego Wysokiej Izbie. Zresztą bardzo dokładnie te zmiany omówił pan poseł sprawozdawca.

Powiem tak: Na samym początku, kiedy ta inicjatywa powstała, byłem właściwie przeciwny takiej zmianie w regulaminie. Otóż uznawałem wówczas, i mówię to z pełną odpowiedzialnością, iż jest to tworzenie nowych bytów, tym bardziej że tworzymy ko-

### **Posel Romuald Ajchler**

lejną komisję kilka miesięcy przed upływem kadencji. Wówczas podchodziłem do tej inicjatywy komisyjnej z mieszanymi uczuciami. Jednak kiedy omówiliśmy wszystkie sprawy dotyczące rozpatrywania petycji, sposobu ich zgłaszania do Sejmu, kierowania itd., musiałem pod wpływem argumentów zmienić moją opinię, to znaczy uznałem, że jednak trzeba powołać nową komisję, bo w tamtym czasie miałem zamiar zaproponować, aby sprawami petycji zajmowały się inne komisje sejmowe, np. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, która mogłaby się zająć również rozpatrywaniem tego typu wystąpień obywateli, które wpływałyby do Sejmu. Biorąc jednak pod uwagę, iż ta komisja jest bardzo zapracowana i rozpatruje wiele projektów ustaw, trzeba było przekonać klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, aby zgodził się na poparcie tej inicjatywy.

Wyrażając swą opinię na ten temat, chcę powiedzieć, że klub Sojuszu poparł tę inicjatywę, mimo że jesteśmy przed upływem kadencji, przede wszystkim dlatego, że ta komisja będzie rozpatrywała sprawy, które wpływają dzisiaj do Wysokiej Izby w różnych formach, natomiast nadawany im bieg jest różny, a obywatele otrzymują lub nie otrzymują odpowiedzi na swoje wystąpienia trafiające do Wysokiej Izby. Trafiają one do różnych komisji i z reguły są rozpatrywane bardzo pobieżnie, jeśli uznać, że w ogóle. Spotykam się z takimi odpowiedziami niektórych naszych komisji na różne skargi kierowane przez obywateli podpisywanymi przez moje szanowne koleżanki i szanownych kolegów. Z reguły jest to informacja, iż przekazano to dalej, do takiego czy innego resortu, i na tym sprawa się kończy.

Dzisiaj siła oddziaływania komisji sejmowej, przypuszczam, będzie większa, dlatego że wielu posłów zajmuje się skargami, które trafiają do Sejmu, indywidualnie, to znaczy podczas dyżurów poselskich czy w trakcie interwencyjnych audycji telewizyjnych, w których biorą udział – jak zwał, tak zwał – i mają na to czas. Dzisiaj będą mogli się świetnie sprawdzić w komisji, która powstanie, bo oddziaływanie takiej komisji sejmowej na instytucje państwa będzie inne niż pojedynczego posła. Z pewnością będzie można poprosić ministra czy prokuratora, czy kogoś, kto powinien daną sprawę lub petycję rozpatrzyć lub załatwić bądź nawet nie dopuścić do jej powstania, po to, aby nie była wyrządzana krzywda ludzka, z którą często mamy do czynienia.

Dlatego też klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej zdecydował się na poparcie tejże zmiany regulaminu i poparcie projektu nie ustawy, lecz uchwały Sejmu, bo regulamin Sejmu zmieniamy uchwałą Sejmu.

Wysoka Izbo, pewnie Senat robi to samo, bo ta instytucja na pewno nie będzie wolna od tego rodzaju wystąpień obywatelskich. Sądzę, że dla dobra obywateli z powodzeniem można podjąć taką decyzję. Ten, kto próbowałby mówić, iż Wysoki Sejm tworzy

kolejne byty dla swoich przedstawicieli, z pewnością po zapoznaniu się z argumentacją, a także z ustawą o petycjach na pewno zmieniliby zdanie. Jestem tego przykładem.

Wysoka Izbo, klub Sojuszu poprze projekt uchwały Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Kazimierz Ziobro, Zjednoczona Prawica.

### **Posel Kazimierz Ziobro:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie powiem, że Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica popiera projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zmiany regulaminu Sejmu wniesiony przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich.

Procedowany projekt uchwały zakłada powołanie sejmowej Komisji do Spraw Petycji, która będzie rozstrzygała zasadność poruszanych w petycjach zagadnień oraz określała sposób ich załatwienia. Petycje składane do Sejmu marszałek Sejmu po sprawdzeniu wymogów formalnoprawnych będzie kierował do Komisji do Spraw Petycji celem rozpatrzenia. Efektem rozpatrzenia przez tę merytoryczną komisję wniesionych petycji będzie m.in. wniesienie przez komisję projektu ustawy lub uchwały sejmowej, wniesienie poprawek lub wniosków do projektów ustaw lub uchwał, może też być nieuwzględnienie przez komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Komisja do Spraw Petycji w wyznaczonym przez marszałka Sejmu terminie będzie rozpatrywać petycje, a o sposobie ich załatwienia, wraz z uzasadnieniem zajętego stanowiska, ma informować marszałka Sejmu.

Biorąc pod uwagę, iż procedowany projekt uchwały w pewnym stopniu stanowi realizację zapisu art. 63 naszej konstytucji traktującego o tym, że każdy ma prawo składać petycje, wnioski i skargi, jak również biorąc pod uwagę należne dowartościowanie społecznej aktywności obywatelskiej zmierzającej do rozstrzygania spraw życia zbiorowego czy też wartość wymagającą szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica będzie głosował za przyjęciem procedowanego projektu uchwały. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Czy pan poseł Budnik chce zabrać głos jako sprawozdawca komisji?

Tak, proszę bardzo.

**Posel Jerzy Budnik:**

Panie marszałku, już na koniec chciałbym tylko króciutko bardzo serdecznie podziękować wszystkim członkom Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich za zgodną pracę nad tym projektem na każdym etapie – od inicjatywy komisyjnej, poprzez pierwsze czytanie, rozpatrzenie, po dzisiejszą debatę. To posłowie, którzy są członkami komisji regulaminowej, występowali dzisiaj w imieniu swoich klubów i to oni mieli duży wpływ na poparcie udzielone przez kluby, które reprezentowali w debacie nad tym projektem.

To duża przyjemność pracować nad projektem, który ma pełne poparcie całej Izby, a na to wskazują wystąpienia wygłoszone podczas tej debaty. Raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 2540 i 3420).

Głos zabierze poseł Jarosław Pięta i przedstawi sprawozdanie komisji.

**Posel Sprawozdawca Jarosław Pięta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu nadzwyczajnej komisji kodyfikacyjnej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu zawartego w druku nr 2540, dotyczącego Kodeksu postępowania karnego.

Nowelizacja ta jest związana z dostosowaniem systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z października 2013 r. Trybunał stwierdził niezgodność art. 78 § 2 i art. 81 § 1 Kodeksu postępowania karnego z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Trybunał orzekł, że art. 78 § 2 Kodeksu postępowania karnego w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 42 ust. 2 konstytucji. Orzekł też, że art. 81 § 1 Kodeksu postępowania karnego w zakresie, w jakim nie przewiduje sądowej kontroli zarządzenia prezesa sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu dla oskarżonego, który złożył wniosek w trybie art. 78 § 1 Kodeksu postępowania karnego, jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i z art. 78 konstytucji.

Projekt w tym zakresie przedstawił Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Wnioskodawcy proponowali zagwarantowanie oskarżonemu lub obwinionemu prawa do zaskarżenia orzeczenia, w którym sąd, prezes

sądu lub referendarz sądowy, negatywnie przesądził o możliwości korzystania z pomocy obrońcy z urzędu, odmawiając wyznaczenia obrońcy lub cofając je.

Projekt ustawy ma dotyczyć postępowań prowadzonych na podstawie Kodeksu postępowania karnego oraz Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Pozytywne opinie podmiotów opiniujących stanowiły podstawę do dalszych prac. Niemniej jednak nadzwyczajna komisja kodyfikacyjna, po uwzględnieniu opinii wyrażonych na piśmie oraz w trakcie prac podkomisji i komisji, przedstawiła projekt zmieniony pod względem merytoryki i systematyki, aczkolwiek projekt, który nie odbiega od propozycji czy od wizji przedstawionej przez Senat.

I tak w art. 1, dotyczącym art. 78 § 2 Kodeksu postępowania karnego, w zasadzie utrzymana została treść zaproponowana wcześniej przez Senat, zmieniona o tyle, że została wyrzucona końcówka zdania z wcześniejszej propozycji.

Zmieniony został za to art. 80a, który otrzymał nowe brzmienie.

Z kolei w art. 3, dotyczącym art. 81 § 1, zostały dodane § 1a i 1b, co zmieniło kwestie merytoryczne, jak i została w tym zakresie zmieniona systematyka.

W art. 4, dotyczącym art. 87a, został ten przepis zmieniony i otrzymał on nowe brzmienie.

Art. 5 dotyczył Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Został on w zasadniczy sposób zmieniony poprzez zmianę jego treści i systematyki.

Skreślony został z kolei art. 6, który wcześniej odnosił się do Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

I ostatni artykuł, art. 7, dotyczący *vacatio legis*, został zmieniony w ten sposób, że ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni, co ma istotne znaczenie o tyle, że od 1 lipca następuje zmiana Kodeksu postępowania karnego. Stąd też taka zaproponowana zmiana przez Komisję Nadzwyczajną do spraw zmian w kodyfikacjach.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach wnoszę o przyjęcie zaproponowanego projektu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tym punkcie również wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos poseł Zenon Durka, Platforma Obywatelska.

**Posel Zenon Durka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sta-



## **Posel Zenon Durka**

nowiska Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw w kontekście sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, druk nr 3420.

Przedmiotem projektu ustawy jest nowelizacja następujących ustaw: ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

Celem projektu jest uwzględnienie wytycznych zawartych w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r. stwierdzającym niezgodność art. 78 § 2 i art. 81 § 1 Kodeksu postępowania karnego z konstytucją.

Wnioskodawca proponuje zagwarantowanie oskarżonemu lub obrońcy prawa do zaskarżenia orzeczenia, w którym sąd, prezes sądu lub referendarz sądowy negatywnie przesądził o możliwości korzystania z pomocy obrońcy z urzędu, odmawiając wyznaczenia obrońcy lub je cofając.

Projekt ustawy ma dotyczyć postępowań prowadzonych na podstawie Kodeksu postępowania karnego oraz Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Szczegółowe sprawozdanie z wnioskami komisji przedstawił mój przedmówca, poseł sprawozdawca.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o przyjęcie sprawozdania komisji i uchwalenie przedmiotowej nowelizacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę.

Głos ma poseł Bartosz Kownacki, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Bartosz Kownacki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie można byłoby podsumować ten punkt i stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość jednym zdaniem. Oczywiście ten projekt wynika z dostosowania do wyroku Trybunału Konstytucyjnego i tym samym wymaga poparcia, jest wynikiem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Jest rzeczą oczywistą, że każdemu powinno przysługiwać jak najszersze prawo do obrony, szczególnie w ramach znowelizowanej procedury karnej. Dlatego nie może być innego stanowiska naszego klubu niż poparcie zmian.

Warto jednak w tym momencie wspomnieć o tym, co jest tematem dzisiejszego dnia, czyli o upadku au-

torytetu państwa, bo niestety, mówiąc o zmianach w procedurze karnej, warto powiedzieć o tym choćby jednym zdaniem, mimo że jest nas tak mało na sali.

Otóż, szanowni państwo, dwa lata temu proponowaliście dużą nowelizację procedury karnej, w ocenie Prawa i Sprawiedliwości fatalną i szkodliwą dla państwa. Oby tak nie było. Skoro jednak już przygotowaliście tak dużą zmianę procedury karnej, to po co te drobne nowelizacje? Dlaczego nie zrobiono tego w ramach jednej dużej nowelizacji prawa karnego i postępowania karnego? To niestety bardzo źle świadczy o aparacie administracyjnym Sejmu i o ministrze sprawiedliwości, bo przegląd tego rodzaju sytuacji – niezależnie od tego, jakie jest stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, a od dawna było wiadomo, że te przepisy powinny zostać zmienione – powinien być dokonywany właśnie w tych instytucjach. Bardzo źle się dzieje, kiedy jest kilka równoległych nowelizacji, kiedy nowelizujemy często przepisy już wcześniej nowelizowane. Wielokrotnie mówiłem o tym z tej trybuny sejmowej.

Tak poważne zmiany jak nowelizacja Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego powinny być wprowadzane możliwie rzadko. Niestety w tej kadencji Sejmu tak nie jest. Niestety tych nowelizacji procedury karnej, prawa karnego, ale także procedury cywilnej mamy za dużo i trzeba się zastanowić, co zrobić, ażeby Ministerstwo Sprawiedliwości, jak również – jeszcze raz podkreślę – aparat administracyjny Sejmu działały sprawnie, tak żebyśmy my wszyscy jako parlamentarzyści, a tym bardziej ci, którzy są prawnikami, nie kompromitowali się, bo później niektórzy z nas chodzą po sądach, chodzą po prokuraturach, wykonują tak jak ja również zawód adwokata i muszą świecić oczami, że niestety dopuszczamy do takich nowelizacji, takich błędów, takich przeoczeń, które później trzeba w taki sposób naprawiać.

Jeszcze raz, przedstawiając stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wskazuję, że będziemy opowiadali się za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska złożyła oświadczenie na piśmie\*).

Pan poseł Andrzej Dera.

Nie ma.

Pan poseł Michał Kabaciński.

Nie ma.

Czy pani minister chciałaby zabrać głos?

Nie.

Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Pięta, sprawozdawca komisji.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Jarosław Pięta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim klubom parlamentarnym za pozytywną ocenę tej nowelizacji. Dziękuję również za te słowa pana posła mecenasa Bartosza Kownackiego, ale pozwolę sobie się nie zgodzić. Nowelizacja Kodeksu postępowania karnego została uchwalona w październiku 2013 r. Wszystkie organy państwa miały czas, i to bardzo długi czas na przygotowanie się do tej nowelizacji, tym bardziej że pracowaliśmy nad nią ponad rok, nie ja, bo jeszcze wtedy nie byłem przewodniczącym podkomisji do spraw nowelizacji prawa karnego.

Panie pośle, doskonale wiemy, kto wprowadza największą liczbę tej drobnicy, jednoartykułowych zmian – kluby prawicowe. To jest przykre, bo rzeczywistość, jeśli chcecie coś zrobić, to opracujcie taką zmianę, która będzie służyć nam wszystkim. Ale jeśli pan mówi, że te zmiany są złe, to przypomnę wam o kasacji. Złożyliście projekt dotyczący kasacji, który zyskał poparcie wszystkich. Gdyby nie ja, to ten projekt byłby do wyrzucenia, bo nie zawierał istotnych zmian związanych z dostępem do akt. Musi się pan z tym zgodzić. Spójrzmy więc najpierw do własnego ogródka, zanim będziemy krytykować innych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Pan poseł w trybie sprostowania, tak?

(*Posel Bartosz Kownacki:* Jeśli można. Tak, w trybie sprostowania.)

Posel Bartosz Kownacki w trybie sprostowania.

**Posel Bartosz Kownacki:**

Panie pośle, mówiłem o tych nowelizacjach, które mają mieć trzecie czytanie w Sejmie. Niestety tak się zdarza w tej kadencji Sejmu, i jest to wynik braku próby znalezienia konsensusu również w ramach komisji kodyfikacyjnej, że projekty klubów prawicy są odrzucane w pierwszym czytaniu, więc do takiego etapu nigdy nie mają szansy nawet dojść. A jeżeli chodzi o gruntowną nowelizację Kodeksu postępowania karnego, to przypomnę panu posłowi, że dwa lata temu zapowiadaliście, gwarantując nam wszystkim przyjmowanie, naszym zdaniem, złych zmian, ale obym się mylił, że przygotujecie nową ustawę o prokuraturze poprawiającą i dostosowującą prokuraturę do tychże zmian. Dzisiaj widzimy, co się dzieje w prokuraturze, ustawy nie ma, a nowelizacja wchodzi w życie za trzy tygodnie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

To była polemika, panie pośle. Nie było to sprostowanie.

(*Posel Bartosz Kownacki:* Nie, myślę, że to ostatnie zdanie.)

(*Posel Jarosław Pięta:* Sprostowanie, panie marszałku.)

Pan poseł Jarosław Pięta, proszę.

**Posel Jarosław Pięta:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Ponownie nie mogę się z panem zgodzić, panie pośle. Doskonale wiemy, że wszystkie projekty, które trafiają do nadzwyczajnej komisji kodyfikacyjnej, w szczególności tej, którą ja prowadzę, są rozpatrywane. Wszystkie. Musi pan przyznać, że tak jest. Żaden z tych projektów nie został odrzucony w pierwszym czytaniu, co wszyscy mogą sprawdzić. A to, co będzie z tymi nowelizacjami, czas pokaże. Dziękuję bardzo.

(*Posel Bartosz Kownacki:* Panie marszałku, jedno zdanie, dobrze?)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Panie pośle, tylko w trybie sprostowania. Bardzo proszę.

**Posel Bartosz Kownacki:**

W trybie sprostowania. Pierwsze czytanie odbywało się, jeżeli chodzi o kodeksy, na sali plenarnej. Komisja ma w tym zakresie niewiele do powiedzenia. Pan poseł wie, że ja nie stawiam tu akurat zarzutu komisji, tylko całemu parlamentowi, który odrzuca dobre wielokrotnie zmiany zgłaszane przez Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Wydaje mi się, że panowie bardzo dobrze się rozumieją, ale...

(*Posel Jarosław Pięta:* Ostatnie słowo, panie marszałku, jeśli można prosić.)

Nie, zamykam dyskusję.

(*Posel Jarosław Pięta:* Każdy projekt, panie pośle, zawiera opinie...)

Panie pośle...

(*Posel Jarosław Pięta:* Każdy projekt zawiera te opinie, ale są one niestety fatalne.)

Zamykam dyskusję.

Dziękuję panom za wymianę opinii i poglądów.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego** (druki nr 2826 i 3421).

Ponownie głos ma sprawozdawca komisji pan poseł Jarosław Pięta.

### **Poseł Sprawozdawca Jarosław Pięta:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Ponownie w imieniu nadzwyczajnej komisji kodyfikacyjnej mam zaszczyt przedstawić stanowisko, tym razem wobec projektu z druku nr 2826 dotyczącego zmiany w Kodeksie postępowania karnego. Również i ta zmiana dotyczy dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tym razem z listopada 2013 r. Trybunał orzekł, że art. 426 Kodeksu postępowania karnego w obowiązującym brzmieniu nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy, i jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Również w tym zakresie swoją propozycję przedstawił Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Zaproponowana zmiana polegała na dodaniu możliwości zażalenia do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego od postanowienia, o którym po raz pierwszy orzekał sąd odwoławczy, w przedmiocie kosztów procesu lub nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Pozytywne stanowisko przedstawiły wszystkie podmioty opiniujące. Nadzwyczajna komisja kodyfikacyjna uwzględniła stanowisko niektórych opiniujących, uznając, że wyodrębnienie kategorii kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, to oczywiście w cudzysłowie, obok zbioru, w którym mieszczą się one, tj. kosztów procesu, rodzi uzasadnione wątpliwości interpretacyjne. Dlatego też nadzwyczajna komisja kodyfikacyjna usunęła z treści projektowanego art. 426 § 2 Kodeksu postępowania karnego zwrot: lub nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu jako odrębnego rodzaju kosztów procesu. Warto również zauważyć, że na gruncie postępowania cywilnego zapewniona jest możliwość zaskarżenia postanowienia sądu w przedmiocie zwrotu kosztów procesu oraz w przedmiocie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w związku z art. 394<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego.

Panie Marszałku! W imieniu nadzwyczajnej komisji kodyfikacyjnej wnoszę do Wysokiej Izby o pozytywne przyjęcie przedłożonego projektu. Jestem przekonany, że tak jak miało to miejsce w poprzedniej dyskusji, także teraz wszystkie kluby parlamen-

tarne będą popierać omawiany projekt, ale to jednoznacznie wskazuje na jedną rzecz. Wszystkie te projekty, które wychodzą z komisji, uzyskują zdecydowane poparcie większości parlamentarnej, co stanowi zaprzeczenie tego, co mówił w swoim wystąpieniu mój szanowny kolega. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

W tym punkcie również wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Zenon Durka z klubu Platforma Obywatelska.

### **Poseł Zenon Durka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego w kontekście sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Przedmiotem projektu ustawy jest nowelizacja art. 426 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego. Celem projektu jest dostosowanie systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2013 r. stwierdzającego niezgodność art. 426 § 2 Kodeksu postępowania karnego z konstytucją.

Zaproponowana zmiana polega na dodaniu możliwości zażalenia do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego od postanowienia w przedmiocie kosztów procesu lub nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, o którym po raz pierwszy orzekał sąd odwoławczy. Sprawozdanie z wnioskami komisji szczegółowo omówił mój szanowny przedmówca, pan poseł sprawozdawca Jarosław Pięta.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o przyjęcie sprawozdania komisji i uchwalenie przedmiotowej nowelizacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Proszę bardzo.

Państwo posłowie Marek Ast z Prawa i Sprawiedliwości oraz Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska z Sojuszu Lewicy Demokratycznej oświadczenia w imieniu klubów popierające projekt ustawy złożyli na piśmie\*).

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Wicemarszałek Marek Kuchciński**

Czy pani minister chciałaby zabrać głos?

Czy pan poseł sprawozdawca?

Nie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 10 czerwca br.

Informuję, że nie zgłosili się posłowie do wygłoszenia oświadczeń poselskich, więc na tym kończymy\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, czyli do 11 czerwca 2015 r., do godz. 9.

---

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 21 min 33)*

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 1. porządku dziennego

#### **Posel Marek Niedbała**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3249.

Wysoka Izbo! Celem ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej i niektórych innych ustaw jest dostosowanie obowiązującej ustawy do już zawartych porozumień międzynarodowych, w szczególności aktu genewskiego, porozumienia haskiego w sprawie międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych oraz traktatu singapurskiego o prawie znaków towarowych oraz dyrektywy PE i Rady 98/44/WE z 1998 r. w sprawie ochrony prawnej wynalazków biotechnologicznych dotyczącej m.in. patentowania sekwencji DNA.

Nowelizacja wprowadza również i będzie miała wpływ na rozwiązania uproszczające procedurę postępowania przed Urzędem Patentowym, skrócenie czasu postępowania odwoławczych, rozpatrywania spraw i podejmowania decyzji.

Kolejnym elementem nowelizacji jest upowszechnienie dokonywania zgłoszeń w postaci elektronicznej oraz wprowadzenie dodatkowego rejestru praw ochronnych. To niewątpliwie ważne kwestie, dzięki którym możliwy będzie szybszy i skuteczniejszy przepływ dokumentacji, co z kolei będzie miało wpływ na długość procedowania spraw.

Jak widać, w sferze informatyzacji w zakresie procedur administracyjnych i popularyzacji tej formy załatwiania spraw w urzędach mamy jeszcze sporo do zrobienia.

Istotnym elementem nowelizacji ustawy jest zaproponowanie zmiany art. 226, zgodnie z którą zgłaszający będzie mógł zostać zwolniony z opłaty za zgłoszenie w 80%, czyli będzie płacić jedynie 20% opłaty należnej. Zmiana ta dotyczy ściśle określonych przypadków, jednak warty podkreślenia jest fakt, że

to usprawnienie będzie przysługiwać także w przypadku znaków towarowych i wzorów przemysłowych. Proponowana zmiana w tym zakresie będzie miała naszym zdaniem istotny wpływ na rozwój innowacyjnych przedsiębiorstw. Zwolnienie z opłat na poziomie proponowanym w procedowanym akcie prawnym pomoże zwłaszcza małym firmom, które rozpoczynają działalność i potrzebują różnego rodzaju form wsparcia. Szkoda, że strona rządowa nie poszła dalej i nie zwolniła w ogóle z obowiązku ponoszenia opłat przez podmioty gospodarcze w konkretnych przypadkach bądź nie zastosowała jeszcze większej ulgi.

Kolejnym elementem nowelizowanej ustawy jest wprowadzenie do polskiego prawa wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie firmy Monsanto Technology, co dotyczy ochrony prawnej wynalazków biotechnologicznych, oraz w sprawie Cassina i Flos, co dotyczy kumulatywnej ochrony wzorów przemysłowych będących jednocześnie utworami.

Wprowadzenie z kolei dodatkowego rejestru praw ochronnych prowadzonego przez Urząd Patentowy przewidzianych w art. 228 ust. 1 pkt 11 spowoduje zminimalizowanie ryzyka wprowadzenia w błąd co do charakteru udzielonego prawa i powiązania z ochroną patentową wynalazku. W tym wypadku warty podkreślenia jest zakres ochrony, który jest ściśle związany z produktem, który uzyskał zezwolenie na obrót.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej z umiarkowanym optymizmem przyjmuje proponowane i przedstawione w projekcie procedowanej ustawy zmiany, mając jednocześnie świadomość, że nie rozwiązują one wszystkich kwestii związanych z prawem własności przemysłowej i będą musiały podlegać dalszym modyfikacjom. Już dziś wiemy, że niezwykle istotnym elementem przyszłych nowelizacji ustawy może być kwestia dotycząca „pierwszeństwa z wystawienia” na publicznych wystawach krajowych, co z jednej strony pozwoli w przyszłości na większą ochronę prezentującym swoje dobra intelektualne w postaci wzorów użytkowych i przemysłowych na wystawach krajowych w Polsce, jak również podniesie samą rangę takich wystaw.

Proponowane zmiany są jednak krokiem w dobrym kierunku, dlatego Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję.

**Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta**

– punkt 2. porządku dziennego

**Posel Marek Gos**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię nasze stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, druki nr 3254 i 3344.

Projekt dotyczy rozszerzenia zakresu upoważnienia ustawowego do wydania rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zdrowia w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobów jej przetwarzania poprzez określenie wzorów dokumentów stanowiących dokumentację medyczną, tj. karty przebiegu ciąży, karty obserwacji porodu, książeczki zdrowia dziecka, karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, karty medycznych czynności ratunkowych, karty medycznej lotniczego zespołu ratownictwa medycznego.

Wprowadzana zmiana ma na celu kompleksowe dokumentowanie informacji o świadczeniach zdrowotnych udzielanych dzieciom, profilaktyce i procesie leczenia pacjenta, a także usprawnienie realizacji prawa pacjenta do dostępu do dokumentacji medycznej.

Komisja poza poprawkami o charakterze legislacyjno-redakcyjnym wniosła poprawki porządkujące. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za przyjęciem sprawozdania komisji.

**Posel Henryk Siedlaczek**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Projektowana ustawa ma na celu zmianę upoważnienia ustawowego pozwalającego ministrowi właściwemu do spraw zdrowia na określanie rodzaju i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania w sposób pozwalający na określenie wzorów następujących dokumentów stanowiących dokumentację medyczną:

- a) karty przebiegu ciąży,
- b) karty obserwacji porodu,
- c) książeczki zdrowia dziecka,
- d) karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego,
- e) karty medycznych czynności ratunkowych,
- f) karty medycznej lotniczego zespołu ratownictwa medycznego.

Nowelizacja ustawy będzie miała pozytywny wpływ na zdrowie, bowiem ustanowienie wzorów dokumentacji medycznej istotnie poprawi jakość i sprawność opieki zdrowotnej sprawowanej nad pacjentami po-

przez to, że umożliwi pełne udokumentowanie przebiegu działań profilaktycznych i leczniczych, szybkie odnajdywanie informacji istotnych dla dalszego toku leczenia oraz zachowanie wiarygodności tych informacji.

Pytania: Czy i kiedy zostanie wydane stosowne rozporządzenie dotyczące powyższej kwestii? Od kiedy konkretnie nowe wzory wymienionej dokumentacji medycznej zostaną wprowadzone do obiegu?

**Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym**

– punkt 3. porządku dziennego

**Posel Henryk Siedlaczek**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Celem projektowanych w ustawie o Sądzie Najwyższym zmian jest wprowadzenie zasady kadencyjności stanowisk funkcyjnych prezesów Sądu Najwyższego kierujących pracą poszczególnych izb Sądu Najwyższego.

W aktualnym stanie prawnym są to stanowiska niekadencyjne, w przeciwieństwie do stanowiska pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, którego powołuje się na sześcioletnią kadencję.

Pytanie: Czy stanowiska wiceprezesów Sądu Najwyższego kierujących pracą poszczególnych izb Sądu Najwyższego także będą kadencyjne?

**Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych**

– punkt 4. porządku dziennego

**Posel Kazimierz Ziobro**

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Temat globalnego ocieplenia, a przede wszystkim kwestia skuteczności działań podejmowanych na rzecz ograniczenia jego skutków, do dzisiaj budzi kontrowersje. Chociaż dbanie o środowisko jest bardzo ważnym zadaniem każdego państwa, to w tym wypadku sens stosowanej do tej pory polityki stoi pod znakiem zapytania. Podobnie jest z propozycjami zawartymi w drukach nr 3151 i 3418. Przepisy wprowadzają unijne regulacje w zakresie handlu prawami do emisji gazów cieplarnianych. Mają one przyczyniać się m.in. do realizacji postanowień protokołu z Kioto, którego celem jest ograniczenie zjawiska ocieplenia klimatu. Warto się zastanowić nad kilkoma kwestiami związanymi z tą tematyką.

Protokół z Kioto zakłada, że kraje bardziej rozwinięte będą pomagać pozostałym państwom w rozwoju technologicznym. Jednak Rzeczpospolita Polska po dziś dzień nie jest potentatem w zakresie rozwoju



nowych technologii. Wręcz przeciwnie, jesteśmy sprowadzani do roli konsumentów osiągnięć krajów zachodnich, a Polacy, jeśli już pracują w tej dziedzinie, to nie w naszych przedsiębiorstwach, tylko w zagranicznych konsorcjach. Nie ma realnego wsparcia dla naszych środowisk naukowych. Przykładem jest chociażby planowana budowa elektrowni jądrowej. Podobnie jest z energią odnawialną, szczególnie wiatrową. Zamiast inwestować w nasze, polskie zasoby, zarówno technologiczne, surowcowe, jak i naukowe, zapewne kupimy gotową technologię z krajów zachodnich. Tymczasem pomoc w rozwoju z samej definicji nie powinna polegać na nakładaniu kolejnych restrykcji. Jedyną korzyść z takiej polityki odniosą obywatele i przedsiębiorstwa tych państw, które od dawna wiodą prym w projektowaniu i produkcji nowoczesnych instalacji energetycznych. Koszty natomiast spadną oczywiście na polskich obywateli.

Sens przedsięwzięcia jako całości jest poddawany krytyce z jeszcze innych powodów. Przede wszystkim wiele zjawisk naturalnych powoduje emisję gazów cieplarnianych w tak dużych ilościach, że działalność człowieka przynosi znikome efekty. Po drugie, zmiany klimatu, czyli cykle ocieplenia i zlodowacenia, miały już miejsce w historii świata na długo przed tym, zanim pojawił się człowiek i zanim powstał przemysł. Można domniemywać, że nie tylko ograniczenie emisji, ale żadna znana nam dzisiaj technika nie jest w stanie w skuteczny sposób wpłynąć na zmiany klimatu. Po trzecie, wśród gazów cieplarnianych wymienianych w różnych dokumentach dotyczących walki ze zmianami klimatu konsekwentnie pomija się wodę. Zawartość pary wodnej w atmosferze nie tylko bezpośrednio wpływa na klimat, ale jednocześnie zmienia intensywność efektu powodowanego np. przez dwutlenek węgla. Całe zjawisko jest bardzo złożone, a efekt ograniczenia emisji tylko wybranych gazów cieplarnianych w praktyce jest nie do końca przewidywalny. Próba regulacji emisji wody do atmosfery byłaby zapewne tak absurdalna, że żaden rząd nie wyraziłby zgody na podjęcie takich działań. Czy jednak sam system walki z ociepleniem klimatu w obecnej formie nie jest absurdem?

Ograniczenia nakładane na europejskie kraje są niewiele warte również dlatego, że np. Chiny emitujące olbrzymie ilości CO<sub>2</sub> nie są objęte restrykcjami. Przypomnijmy też jeden z aspektów handlu limitami emisji w Polsce. W marcu 2005 r. Komisja Europejska ograniczyła limity przyznane wcześniej, na których odsprzedaży teoretycznie mogła zarobić. Kto zagwarantuje, że sytuacja się nie powtórzy? Pytanie podsumowujące powinno wręcz brzmieć: Czy na pewno chodzi tu o walkę z ociepleniem klimatu?

Biorąc pod uwagę fakt, że limitowanie emisji gazów cieplarnianych mija się z celem, zarówno w kwestii walki ze zmianami klimatu, jak i promowania nowych technologii, a jest jedynie próbą zaimplementowania unijnych przepisów, które dadzą o sobie znać każdemu Polakowi w kosztach przeżycia, Klub Parlamentarny Zjednoczonej Prawicy opowiada się przeciw takim rozwiązaniom. Dziękuję.

**Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych**

– punkt 11. porządku dziennego

**Posel Jarosław Gromadzki**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej zaprezentować stanowisko dotyczące sprawozdania Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, druki nr 3388 i 3455.

W przypadku planowanego przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco albo chociażby tylko potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko wymagane jest uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235, z późn. zm.) wymieniono szereg decyzji, łącznie 21, których wydanie jest związane z uprzednim uzyskaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Obowiązujące dotychczas przepisy wskazują, iż nie stosuje się wymogu uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w przypadku zmiany decyzji, o których mowa we wskazanym przepisie, polegających na odstąpieniu od zatwierdzonego projektu budowlanego posiadającego określone w ustawie cechy, jeśli jednocześnie nie powodują zmian uwarunkowań określonych w wydanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Zgodnie z projektem ustawy, poprzez art. 72 ust. 2 pkt 1a sprecyzuje się sytuacje, w których uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nie jest konieczne, i ogranicza się je wyłącznie do 5 przypadków, są to m. in. decyzje o pozwoleniu na budowę, decyzje o zatwierdzeniu projektu budowlanego wydawane na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, z późn. zm.) czy też decyzje o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wydawane na podstawie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 687). Obecna ustawa nie przewiduje możliwości zmiany

zezwoleń na realizację inwestycji drogowej bez wcześniejszego uzyskania zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Jednocześnie postuluje się wydłużenie okresu wykorzystania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach do złożenia wniosku o decyzję realizacyjną z 4 do 6 lat, a w sytuacji, gdy realizacja projektu przebiega etapowo, a zarazem nie zmieniały się warunki jego wykonania, termin ten ulega przedłużeniu z lat 6 do 10. Dzięki temu nie będzie wymagane powtórne uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, co przyspieszy procedury administracyjne.

W dniu 27 maja 2015 r. odbyło się posiedzenie komisji, na którym zgłoszono głównie poprawki redakcyjno-legislacyjne do przedmiotowego projektu ustawy. Podczas głosowania 13 osób przychyliło się do wprowadzonych zmian, a 3 osoby głosowały przeciw, podnosząc, iż wprowadzenie zmian nastąpiło w zbyt szybkim tempie, w związku z czym nie zostały one przeanalizowane.

Wobec powyższego klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej wnosi o przyjęcie przedmiotowego projektu. Dziękuję bardzo.

#### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zmiany zaproponowane w poselskim projekcie, które ułatwią inwestorom terminową realizację projektów drogowych współfinansowanych ze środków unijnych w latach 2014–2020, na które ma zostać przeznaczonych 93 mld zł, czyli zmiany mające usprawnić inwestycje, przysłużyć się do sprawnego, efektywnego i gospodarnego wydawania pieniędzy publicznych, należy zdecydowanie poprzeć.

Warto również poprzeć zmianę przepisów, która umożliwi zmianę decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej bez konieczności zmiany decyzji środowiskowej. Obowiązujące do tej pory absurdalne przepisy stanowiące, że przy zmianie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej niezbędna jest zmiana decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, blokowały lub wydłużały w czasie ich realizację. Zmiana ta komplikowała postępowanie administracyjne, a była konieczna nawet wtedy, kiedy inwestycja drogowa nie naruszała w sposób istotny kwestii środowiskowych.

#### **Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych**

– punkt 14. porządku dziennego

#### **Posel Krzysztof Kłowski**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy

Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych, druk nr 3361.

Pierwsze czytanie projektu odbyło się na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie uchwalenie projektu ustawy załączonego w druku nr 3456. Projekt ustawy został przyjęty przez komisję jednomyślnie.

Propozycja Senatu polega na uszczegółowieniu przepisów dotyczących obszaru funkcjonowania instytucji gospodarki budżetowej. IGB jest jednostką sektora finansów publicznych, która posiada osobowość prawną i jest tworzona w celu realizacji zadań publicznych. Wykonuje odpłatnie wydodrębnione zadania oraz pokrywa koszty swojej działalności i zobowiązania z uzyskiwanych przychodów. Podstawową metodą finansowania IGB jest zatem samofinansowanie wsparte możliwością dotowania z budżetu państwa. Podstawą gospodarki finansowej IGB jest roczny plan finansowy. IGB działa na podstawie statutu nadanego przez organ wykonujący funkcje organu założycielskiego, który również powołuje i odwołuje dyrektora IGB.

Konieczność nowelizacji omawianej ustawy wynika z analizy wniosków Najwyższej Izby Kontroli zawartych w informacji o wynikach kontroli „Funkcjonowanie instytucji gospodarki budżetowej”. Kontrola NIK dotyczyła obszarów związanych z organizacją IGB, efektywnością działalności, gospodarowaniem powierzonym mieniem, współpracą z organem założycielskim oraz realizacją przychodów i kosztów IGB. W wyniku przeprowadzonych działań kontrolnych wykazano między innymi, że nastąpiło pogorszenie efektywności finansów, w większości IGB nastąpiło uszczuplenie majątku, znaczna część IGB nie była zdolna do samofinansowania i działała niemal wyłącznie na rzecz organów założycielskich. Ponadto wskazano, że IGB działają w warunkach nieprecyzyjnych przepisów.

Wyniki kontroli skłoniły NIK do sformułowania następujących wniosków de lege ferenda.

Po pierwsze, powinno się określić w ustawie, że pod pojęciem środków z poprzedniego okresu należy rozumieć zyski wypracowane w poprzednich latach przez IGB, pozostawione do dyspozycji instytucji.

Po drugie, należy określić, iż straty pokrywane są z funduszu instytucji w części powstałej z wypracowanych i pozostawionych do dyspozycji instytucji zysków.

Po trzecie, powinno się wskazać, iż do zadań dyrektora instytucji gospodarki budżetowej należy przygotowanie rocznego sprawozdania z działalności instytucji ze wskazaniem jego zakresu.

Po czwarte i ostatnie, należy wykreślić postanowienia ustawy dotyczące zwiększenia funduszu IGB o kwotę zmian wartości majątku będących skutkiem nieodpłatnego otrzymania środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych.

Zaproponowana Wysokiej Izbie nowelizacja dokonuje zmian w ustawie o finansach publicznych zgod-

nie z postulatami wyrażonymi przez NIK. Przedłożony projekt ustawy nie będzie powodował wzrostu wydatków budżetu państwa.

Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej, mając na względzie, iż proponowane zmiany mają przyczynić się do poprawy efektywności i przejrzystości finansów publicznych, przychyliła się do stanowiska Komisji Finansów Publicznych i opowiada za uchwaleniem projektu ustawy o zmianie ustawy o publicznych w brzmieniu z druku sejmowym nr 3456.

### **Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 15. porządku dziennego

#### **Posel Wincenty Elsner**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej wobec druku nr 3230 zawierającego poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten ma na celu wprowadzenie nowych regulacji w systemie finansowania kosztów nadzoru nad rynkiem kapitałowym, w tym rozszerzenia zakresu udziału w tych kosztach poszczególnych grup działających na rynku kapitałowym.

Obecnie system finansowania kosztów związanych z nadzorem nad rynkiem kapitałowym jest finansowany z opłat określonych w ustawach: o funduszach inwestycyjnych, o giełdach towarowych, o obrocie instrumentami finansowymi i o ofercie publicznej, w wielkości określonej w ustawie budżetowej. Omawiany projekt proponuje zmiany w tym zakresie, w tym wprowadzenie nowych opłat, jeśli chodzi o instytucje działające na rynku na podstawie ustaw wymienionych w projekcie.

I tak zmiany w ustawie o nadzorze nad rynkiem kapitałowym, ustawie Prawo bankowe, ustawie o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych polegają na określeniu źródła środków, które będą przekazywane na finansowanie wydatków będących kosztami funkcjonowania KNF w związku z prowadzoną kontrolą nad rynkami kapitałowym.

W ustawie o giełdach towarowych proponuje się wprowadzenie opłaty za zezwolenia lub zgody przewidziane w ustawie, opłaty roczne od spółek prowadzących giełdę, giełdową izbę obrachunkową, towarowego domu maklerskiego, podmiotów prowadzących rachunki i rejestry towarów giełdowych oraz zagranicznych osób prawnych prowadzących działalność maklerską.

Podobne zmiany proponowane są w ustawie o funduszach inwestycyjnych, ustawie o obrocie instru-

mentami finansowymi, ustawie o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego obrotu. Tutaj także wprowadzona ma zostać opłata za niektóre zezwolenia i zgody, a także opłaty roczne przewidziane w poszczególnych ustawach.

Z proponowanych zmian wynika zmiana dotychczasowego modelu finansowania kosztów finansowania i bardziej równomierne rozłożenie ciężaru finansowania kosztów nadzoru nad rynkami finansowymi. Dzisiaj w głównej mierze nadzór ten jest finansowany ze środków giełdy papierów wartościowych i Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych. Po zmianach obowiązek ten przeniesie się także w części na inne podmioty prowadzące działalność na rynku kapitałowym.

Należy zauważyć, że po zmianach ciężar finansowania nadzoru rozłożyć ma się równomiernie na uczestników rynku finansowego, w zależności od skali działalności podmiotów oraz obrotów, jakie generują.

Warto także pochylić się nad kwestią, na którą uwagę zwraca stanowisko rządowe. Mianowicie chodzi o zmiany w art. 17 określające zapisy w budżecie państwa wydatków Komisji Nadzoru Finansowego, które zgodnie z nowym brzmieniem nie miałyby być określane w budżecie. Faktem jest jednak, że KNF jest jednostką budżetową, która zarządza częścią budżetową (cz. 70), dlatego warto uporządkować tę kwestię. Na tę kwestię zwraca także uwagę Związek Banków Polskich, który przedstawia obawy, że może to prowadzić do ominięcia rygorów ustawy budżetowej.

Narodowy Bank Polski zwraca również uwagę, że struktura finansowania nadzoru powinna uwzględniać także znaczenie działalności podmiotów oraz ryzyko, które ich działalność generuje. Jest to kwestia niewątpliwie istotna, bo sama wielkość obrotów danego podmiotu nie zawsze jest jednoznaczna z wysokim ryzykiem, które generuje.

Na inną kwestię zwraca uwagę Związek Banków Polskich. Chodzi tutaj o zapisy mówiące o tym, że wszystkie banki mają uczestniczyć w nowym finansowaniu dodatkowych kosztów Komisji Nadzoru Finansowego. ZBP zwraca uwagę, że nie wszystkie banki uczestniczą w rynku kapitałowym, więc nałożenie takiej opłaty na bank, który nie generuje ryzyka, może być niezasadne. Taka sytuacja dotyczy w szczególności banków spółdzielczych, które również mają uczestniczyć w finansowaniu kosztów nadzoru, pomimo że większość z nich nie prowadzi działalności na rynku kapitałowym.

Na tę kwestię zwraca uwagę także sam Krajowy Związek Banków Spółdzielczych, który podkreśla, że spółdzielnie obracają kapitałem z wpłat członków i nadwyżek wyników finansowych, a nie z rynków finansowych.

Omawiany projekt ustawy budzi także wątpliwości w sprawie zakresu finansowania przez banki nadzoru. Nie jest jednoznaczne, czy wartość 13,5%, które mają pokrywać, pochodzić ma z nowych wpłat, czy



też będą to środki z dotychczasowych świadczeń wnoszonych do KNF.

Projekt ustawy z pewnością wymaga dalszych prac i doprecyzowania występujących niejasności, które były zgłaszane także w opiniach dotyczących projektu.

### **Posel Killion Munyama**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić, a zarazem rekomendować, poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3230 i 3468. Celem projektu, jak pani przewodnicząca przedstawiła, jest dywersyfikacja źródła finansowania nadzoru nad rynkiem kapitałowym. Chodzi o zwiększenie liczby podmiotów płacących na rzecz nadzoru. Dzisiaj, czyli do momentu wejścia w życie ustawy dnia 1 stycznia 2016 r., za nadzór płacą jedynie Giełda Papierów Wartościowych oraz Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych.

Podstawowym celem projektu ustawy jest bardziej równomierne rozłożenie kosztów, które wiążą się z nadzorem publicznym nad rynkiem kapitałowym. Drugim celem jest to, żeby w ten sposób doprowadzić do pewnego wzmocnienia polskiego rynku kapitałowego poprzez wzmocnienie pozycji instytucji o charakterze infrastrukturalnym, które dzisiaj ponoszą główny koszt wykonywania nadzoru nad rynkiem kapitałowym, a mianowicie Giełdy Papierów Wartościowych i Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych. Warto zwrócić uwagę na to, iż zmniejszenie opłat na nadzór ze strony GPW i KDPW doprowadzi również do obniżenia opłat, jakie są pobierane od uczestników rynku.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz niektórych innych ustaw. Będzie głosował za przyjęciem tej ustawy.

### **Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 16. porządku dziennego

### **Posel Wincenty Elsner**

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiamy po pracach w komisji rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw zawarty w druku nr 3352. Dla porządku wspomnę, że projekt ten związany jest z potrzebą wdrożenia do polskiego prawa dyrektywy Parlamentu

Europejskiego i Rady 2013/34/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie rocznych sprawozdań finansowych, skonsolidowanych sprawozdań finansowych i powiązanych sprawozdań niektórych jednostek.

Sam projekt po pracach w komisji nie wprowadza istotnych zmian w stosunku do pierwszego czytania, dlatego też stanowisko Sojuszu Lewicy Demokratycznej pozostaje dalej pozytywne. Zmiany proponowane w ustawie mają na celu zmniejszenie obciążenia dla osób prowadzących działalność gospodarczą w Polsce, a polegać mają na uproszczeniu przepisów z zakresu sprawozdawczości finansowej i tym samym zmniejszeniu nadmiernych obowiązków dla przedsiębiorstw określanych zgodnie z definicją ustawy jako małe jednostki.

W związku z wymaganiami dyrektywy zmniejszą się występujące obecnie ograniczenia w działalności, które niepotrzebnie hamują rozwój przedsiębiorstw. Taką pozytywną zmianą jest m.in. wprowadzenie możliwości prowadzenia uproszczonego sprawozdania finansowego przez małe przedsiębiorstwa, czyli według ustawy przez spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki komandytowo-akcyjne, które nie przekroczyły 2 z 3 zdefiniowanych w projekcie ustawy limitów. Wartości tych limitów określone są jako suma bilansowa o wartości 17 mln zł, przychody netto ze sprzedaży na poziomie 34 mln zł oraz przeciętne zatrudnienie w liczbie 50 osób. To właśnie te firmy według nowych przepisów będą mogły składać tylko sprawozdanie składające się z uproszczonego bilansu, rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowych z ograniczoną ilością danych. Ta ostatnia sprawa ma o tyle ważne znaczenie, że ujęcie w informacji niektórych dodatkowych informacji z zakresu sprawozdania z działalności może zwolnić ze sporządzania takiego sprawozdania w całości. Kolejną proponowaną zmianą jest rezygnacja z obowiązku przygotowywania rachunku przepływów pieniężnych oraz zestawienia zmian w kapitale własnym.

Dla większego oddziaływania zmian podmiotami zaliczanymi do jednostek małych będą mogły być także osoby fizyczne, spółki cywilne osób fizycznych, spółki jawne osób fizycznych, spółki partnerskie i inne osoby prawne. Natomiast wyłączone z możliwości korzystania będą banki, fundusze inwestycyjne, krajowe instytucje płatnicze, jednostki sektora finansów publicznych oraz emitenci papierów wartościowych w alternatywnym systemie obrotu.

Kolejną zmianą proponowaną w projekcie jest rozszerzenie katalogu jednostek, które będą mogły korzystać z uproszczonych zasad rachunkowości w zakresie ewidencji umów leasingu, ujmowania odroczonego podatku dochodowego oraz wyceny instrumentów finansowych. Projekt proponuje także zmiany w skonsolidowanych sprawozdaniach finansowych. Wprowadza się doprecyzowanie katalogu sytuacji, w których jednostka otrzyma status dominującej, wprowadza się także zmiany definicji jednostek powiązanych, stowarzyszonych oraz znaczącego inwe-

stora i znaczącego wpływu. Ustawa zakłada także kategorie progów, do których będzie istniała możliwość niesporządzania tego sprawozdania.

Ponadto projekt w odniesieniu do spółdzielni wprowadza zwolnienie z obowiązku publikacji sprawozdań w Monitorze Spółdzielczym. Wprowadzane jest także nowe sprawozdanie związane z płatnościami na rzecz administracji publicznej związanej z podmiotami przemysłu wydobywczego lub wyrębem lasów pierwotnych. Zgodnie z tymi przepisami spółki wymienione w ustawie, które w roku obrotowym przekroczą 2 z 3 wielkości: suma bilansowa powyżej 85 mln zł, przychody netto na poziomie 170 mln zł oraz średnia liczby zatrudnionych – 250 osób, będą zobowiązane do sporządzenia nowego sprawozdania.

Zgodnie z danymi przedstawionymi w projekcie nowe przepisy w odniesieniu do jednostek małych będą oddziaływać na prawie 41 tys. przedsiębiorstw. Właśnie tyle firm skorzysta na zmianach wprowadzonych zgodnie z propozycjami dyrektywy unijnej, zmniejszając obciążenia administracyjne. Jeśli chodzi o kwoty, to korzyści dla tych przedsiębiorstw są wyliczane na ponad 61 mln zł. Właśnie dlatego proponowane zmiany, choć wciąż w skali potrzeb niewielkie, należy poprzeć. Dziękuję za uwagę.

#### **Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 18. porządku dziennego

**Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska**  
(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczynając od końca, mogę oczywiście powiedzieć, że Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach jednogłośnie przyjęła projekt zmian w Kodeksie postępowania karnego oraz w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia odnoszący się do kwestii zaskarżenia postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu oraz do sądowej kontroli zarządzenia prezesa sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu dla oskarżonego, który złożył wniosek w trybie art. 78 Kodeksu postępowania karnego, a więc w sytuacji gdy osoba ta nie jest w stanie bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny pokryć kosztów obrony z wyboru.

Wysoka Izbo! W takiej sytuacji jak dziś możemy tylko odetchnąć z ulgą, że Trybunał Konstytucyjny wykonuje swoje obowiązki wynikające z ustawy zasadniczej, a organy do tego uprawnione składają wnioski o zbadanie zgodności z konstytucją przepisów prawa. Mówiliśmy już o tym podczas pierwszego czytania, podkreślając m.in. rolę rzecznika praw obywatelskich, który podniósł zarzut braku w kwestionowanych przepisach mechanizmu weryfikacji i merytorycznej kontroli przewidzianych w nich rozwiązań. Całe szczęście, że zapala się czasem żółte świat-

ło ostrzegawcze, które powoduje dokonanie koniecznych zmian w ustawach, ale jeśli dotyczy to kodeksów, to z pewnością mogą się zgodzić z oceną, że pali się czerwona lampka. W takim duchu wypowiadali się podczas pierwszego czytania posłowie koalicji i opozycji. Prawdą też jest to, że rozstrzygnięcie trybunału było od początku do przewidzenia, o czym nie pomyślano podczas prac nad fundamentalną zmianą K.p.k. w 2013 r.

Przecież uświadamiamy sobie m.in., że prezes sądu, wyznaczając obrońcę z urzędu, decyduje o realizacji prawa podmiotowego oskarżonego, prawa mającego swą podstawę w art. 42 ust. 2 konstytucji, prezes zaś, choć posiada pewne kompetencje administracyjne i orzecznicze, nie jest sądem w rozumieniu konstytucyjnym. Na pewno natomiast wystąpienie oskarżonego w trybie art. 78 § 1 K.p.k. powoduje wydanie orzeczenia o przyznaniu bądź odmowie przyznania obrońcy z urzędu, co staje się sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 konstytucji i co powinno gwarantować jej rozpatrzenie przez właściwy niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie oczywiście głosował za przyjęciem projektu, choć świadomość tego, że potrzebne było do tego orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, nie jest powodem do radości.

#### **Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego**

– punkt 19. porządku dziennego

**Posel Marek Ast**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, druki nr 2826 i 3421.

Projekt senacki ma na celu wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2013 r. (sygn. akt SK 33/12), stwierdzającego niezgodność art. 426 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego.

Komisja Nadzwyczajna w toku prac legislacyjnych przyjęła propozycję Senatu, zgodnie z którą art. 426 § 2 miałby otrzymać następujące brzmienie: „Od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek zażalenia, a także od wydanego w toku postępowania odwoławczego postanowienia o przeprowadzeniu obserwacji, zastosowaniu środka zapobiegawczego, nałożeniu kary porządkowej oraz w przedmiocie kosztów procesu, o których po raz pierwszy orzekał sąd odwoławczy, przy-

sługuje zażalenie do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego”.

W związku z tym, że projekt jest zgodny z postulowanym przez Trybunał Konstytucyjny kierunkiem zmian, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosować za przyjęciem propozycji Senatu.

### **Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska** (Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Tak jak przewidywaliśmy, procedowanie nad projektem zawartym w druku nr 2826 przebiegło bardzo sprawnie, przy pełnym poparciu instytucji państwa i organizacji zawodowych prawników. Posłowie na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej ds. zmian w kodyfikacjach zagłosowali za nowelizacją jednogłośnie, czego już po pierwszym czytaniu mogliśmy się spodziewać, bo też nie może być inaczej, gdy musimy dokonać absolutnie niezbędnej zmiany w kodeksie wynikającej z wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Kiedy czytamy treść art. 78 Konstytucji RP, który wyraźnie wskazuje generalną zasadę, zgodnie z którą każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, i jednocześnie pamiętamy o stanowisku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającym, że nie ma żadnych usprawiedliwionych powodów, dla których prawa majątkowe adwokata udzielającego pomocy prawnej z urzędu miałyby być wyłączone z zakresu ochrony gwarantowanej w art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, to musimy jako parlamentarzyści dokonać zmiany wypełniającej lukę prawną, tym bardziej że – o czym wielokrotnie była mowa – w postępowaniu cywilnym zapewniona jest możliwość zaskarżenia postanowienia sądu w przedmiocie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W związku z tym nie ma wątpliwości, że przepis Kodeksu postępowania karnego, który nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzonych po raz pierwszy, a to jest najważniejszy element tego problemu, powtarzam, zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy, narusza Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem proponowanych w K.p.k. zmian, mając nadzieję, że ostateczne sformułowanie przepisu, nieco różniące się od pierwotnego projektu, raczej pomoże rozwiązać wszelkie wątpliwości, niż je rozbudzi.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Waldemar Andzel** (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 92. rocznicy urodzin Jerzego Miatkowskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8 czerwca obchodziliśmy 92. rocznicę urodzin Jerzego Miatkowskie-

go. Chciałbym zatem przypomnieć postać tego żołnierza Armii Krajowej, uczestnika powstania warszawskiego, członka Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, jednego z żołnierzy wyklętych.

Jerzy Miatkowski przyszedł na świat 8 czerwca 1923 r. w Jabłonie k. Warszawy. Wywodził się z rodziny inteligenckiej. W wieku dwudziestu lat wstąpił do Armii Krajowej. Od wiosny 1944 r. uczęszczał do szkoły podchorążych, której jednak nie ukończył ze względu na wybuch powstania warszawskiego. Miatkowski uczestniczył w powstaniu warszawskim. Walczył w Śródmieściu w oddziale por. „Tadeusza”. Po klęsce powstania trafił do niemieckiego obozu jenieckiego w Łambinowicach. Stamtąd został ewakuowany nad Ren, gdzie transport wyzwoliły wojska amerykańskie. Powrócił do Polski w grudniu 1945 r. i postanowił kontynuować działalność konspiracyjną.

W styczniu następnego roku Jerzy Miatkowski wstąpił do pododdziału Jana Szaciłowa, pseudonim „Renek”, należącego do oddziału majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Oddział ten podlegał Inspektoratowi Lublin Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Niespełna pół roku później awansowano go do stopnia podporucznika. W lipcu mjr Dekutowski mianował Miatkowskiego swoim adiutantem. W okresie tym Miatkowski posługiwał się pseudonimem „Zawada”.

Wiosną 1947 r. „Zawada” ujawnił się w związku z ogłoszoną przez władze komunistyczne amnestią dla podziemia niepodległościowego. Został on urlopowany z oddziału i wyjechał do stolicy, gdzie zamieszkał z rodzicami. W obawie przed aresztowaniem przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa podjął decyzję o opuszczeniu kraju. Miał przedostać się na Zachód wraz z majorem Dekutowskim oraz z grupą innych żołnierzy „Zapory” zagrożonych aresztowaniem. W wyniku zdrady i prowokacji Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach we wrześniu cała grupa została zatrzymana w punkcie kontaktowym w Nysie. Jerzy Miatkowski trafił do centralnego więzienia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na Mokotowie. 15 listopada 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał „Zawadę” na karę śmierci. Najwyższy Sąd Wojskowy podtrzymał wyrok, a w lutym następnego roku prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Podporucznik został zamordowany w więzieniu mokotowskim 7 marca 1949 r. wraz z sześcioma towarzyszami walki: Hieronimem Dekutowskim, Romanem Grońskim, Stanisławem Łukasikiem, Tadeuszem Pelakiem, Edmundem Tudrujem i Arkadiuszem Wasilewskim. W latach 90. ubiegłego wieku został zrehabilitowany wyrokami sądu wojskowego w Warszawie. W 59. rocznicę skazania przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę śmierci siedmiu żołnierzy wyklętych śp. prezydent Lech Kaczyński odznaczył „Zawadę” Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Do niedawna miejsce pochówku Jerzego Miatkowskiego pozostawało nieznane. Jego szczątki odnale-



ziono w 2012 r. w kwaterze na Łączce Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie. 28 lutego ubiegłego roku podczas uroczystości w Belwederze Instytut Pamięci Narodowej ogłosił, że udało się ustalić tożsamość podporucznika Miatkowskiego. Nota potwierdzająca identyfikację została odebrana przez jego siostrzeńca Andrzeja Matuszyńskiego. Dziękuję.

### **Posel Józef Rojek**

(Klub Parlamentarny Zjednoczona Prawica)

Kilka dni temu uczestniczyłem w bardzo radosnej uroczystości. W podtarnowskiej Niecieczy świętowano awans miejscowego klubu Termalica Bruk-Bet do ekstraklasy. Za ten nie lada wyczyn piłkarze zostali uhonorowani srebrnymi medalami PZPN.

Ponieważ mam zaszczyt reprezentować ziemię tarnowską, jestem dumny, że nasza drużyna, z miejscowości, która liczy 750 mieszkańców, przez pięć sezonów grała w pierwszej lidze, a w sezonie 2015/2016 zagra w najwyższej klasie rozgrywkowej. Po zwycięstwie z drużyną Pogoni Siedlce Termalica pobiła swego rodzaju rekord – została klubem z najmniejszej miejscowości w historii ekstraklasy. I chociaż jest to bardzo niezwykle, awans klubu nie jest bynajmniej dziełem jakiegoś przypadku, lecz efektem ciężkiej i systematycznej pracy ludzi z pasją. Ci ludzie udowodnili, że wielki sukces towarzyszy nie tylko tym, którzy pracują i działają w stolicy czy w dużych aglomeracjach miejskich, lecz jest możliwy także w małej prowincjonalnej miejscowości.

Nie byłoby tego sukcesu bez prezesa klubu Termalica Bruk-Bet Danuty Witkowskiej oraz prezesa firmy Bruk-Bet, sponsora tytularnego klubu Krzysztofa Witkowskiego. Państwo Witkowscy, rozpoczynając przed laty w Tarnowie tworzenie przedsiębiorstwa budowlanego, które obecnie jest jednym z czołowych producentów wyrobów budowlanych w Polsce, postawili także na rozwój lokalnej piłki nożnej, inwestując swoje pieniądze w LKS Nieciecza. W rezultacie tego sportowego mecenatu w Niecieczy został wybudowany piłkarski stadion, który może pomieścić ponad dwa tysiące kibiców. Jednak rodzina Witkowskich patronuje nie tylko przedsięwzięciom sportowym. Także dzięki niej w Niecieczy wybudowano salę teatralną wraz z kinem 5D. Dyrektorem tego supernowoczesnego obiektu jest Maria Witkowska, bardzo dobrze znana także ze swojej działalności charytatywnej.

Awans niecieczańskich „słoników”, tak popularnie mówi się o piłkarzach Termaliki, do elity polskich klubów piłkarskich jest dla mnie przykładem, jak powinna wyglądać polska piłka nożna. Sukces Termaliki, która przeszła drogę od LKS-u do ekstraklasy, pokazuje, jaką drogą powinny kroczyć inne kluby piłkarskie, by tym samym korzystać z zastosowanych w Niecieczy rozwiązań. Życzę Termalicy dalszych zwycięstw, a ponieważ znam początki tego

klubu i wiem, jak bardzo było im trudno, jak bardzo walczyli o każdy punkt, jestem przekonany, że będą z taką samą determinacją walczyć o kolejne zwycięstwa i awanse.

### **Posel Bogdan Rzońca**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

W dniu 20 maja 2015 r. w Ustrzykach Dolnych miałem możliwość uczestniczyć osobiście w X Bieszczadzkim Dniu Osób Niepełnosprawnych, spotkaniu integracyjno-kulturalnym skierowanym do osób niepełnosprawnych z gmin powiatu bieszczadzkiego, jak również ich rodzin, przyjaciół i pracowników ośrodków zajmujących się opieką nad osobami niepełnosprawnymi. Celem spotkania było włączenie społeczności lokalnej w działania aktywizujące osoby niepełnosprawne, w tym również integrację osób niepełnosprawnych. Impreza poprzedzona była wystawą prac osób niepełnosprawnych zorganizowaną w każdej gminie powiatu bieszczadzkiego.

W dniu finałowym trzydniowego cyklu spotkań z osobami niepełnosprawnymi w kościele NMP Królowej Polski w Ustrzykach Dolnych odprawiona została msza święta w ich intencji. W profesjonalnie przygotowanej hali osoby niepełnosprawne z terenu powiatu bieszczadzkiego przygotowały także część artystyczną. Całości dopełnił rodzinny piknik, który odbył się w atmosferze wspólnego świętowania. W czasie trwania całej imprezy przygotowano dla uczestników oraz dla ich bliskich liczne konkursy z nagrodami oraz wspólną zabawę przy muzyce. Uśmiechnięte, wdzięczne za spotkanie osoby niepełnosprawne stanowiły najważniejszą część wszystkich interakcji, w tym konkursów, śpiewów, kabaretowych występów, aktorskich popisów.

Swoim oświadczeniem chciałbym serdecznie podziękować organizatorom oraz uczestnikom za zorganizowanie X Bieszczadzkiego Dnia Niepełnosprawnych, promującego integrację społeczną, krzewienie wartości humanistycznych, a także umożliwiającego wyjście osób niepełnosprawnych spoza własnego środowiska do otwartego na ich potrzeby społeczeństwa, które poprzez organizatorów spotkania oraz zaproszonych gości potwierdziło potrzebę spotkań i dyskusji o potrzebach osób niepełnosprawnych.

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie na temat Dnia Prawa Karnego i Kryminalistyki w WSPiA w Rzeszowie

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jutro rozpocznie się w Rzeszowie impreza akademicka zorganizowana przez Kolegium Prawa oraz Klinikę Prawa Wyższej Szkoły Prawa i Administracji. Podczas tej oryginalnej imprezy będzie można zobaczyć prezentację Laboratorium Kryminalistycznego WSPiA,

w tym wariografu, oraz prezentację pobrania śladów linii papilarnych z różnych powierzchni i przedmiotów.

W klubie studenckim Zemsta Docenta spotka się ze studentami prof. dr hab. Czesław Kłak, który wyjaśni, czy wyniki badań na wariografie są wiarygodne i jaka jest ich wartość dowodowa w procesie karnym. Atrakcją plenerową dnia prawa karnego będzie symulacja zabójstwa w ogrodach WSPiA i prezentacja studentom zasad pracy technika kryminalistycznego oraz zabezpieczania śladów na miejscu przestępstwa. Zwieńczeniem tej wyjątkowej imprezy przybliżającej działania kryminalistyczne studentom będzie rozprawa karna przygotowana przez studentów działających w Klinice Prawa Wyższej Szkoły Prawa i Administracji pod kierunkiem prof. Czesława Kłaka.

Warto nadmienić, że WSPiA jest jedyną niepubliczną uczelnią akademicką w Polsce wschodniej i najstarszą uczelnią niepubliczną na Podkarpaciu. Uczelnia proponuje studentom nowe, atrakcyjne kierunki studiów oraz niekonwencjonalne formy edukacyjne, czego przykładem jest organizowanie Dnia Prawa Karnego i Kryminalistyki.

Z gmachu polskiego Sejmu składam panu rektorowi prof. dr. hab. Jerzemu Posłusznemu gratulacje z okazji ciągłego poszukiwania nowatorskich metod dydaktycznych inspirowanych studentów do dużej aktywności w czasie realizacji procesu kształcenia.

#### **Poseł Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego opublikowała niedawno swój program realizacyjny na lata 2015–2016 do „Narodowego programu bezpieczeństwa ruchu drogowego 2013–2020”. Zgodnie z rządowymi założeniami, które się w nim zawierają, Policja ma ukarać kierowców co najmniej 1,7 mln, a pieszych minimum 420 tys. mandatów. Wygląda więc na to, że Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju nastawione jest nie na rzeczywiste działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach, ale na poprawę statystyk i przede wszystkim na zwiększenie wpływów do budżetu państwa i łatanie dziury, którą rząd PO–PSL przez lata tylko powiększał. Nie tędy droga – oburzają się obywatele.

Ten pomysł niwelowania deficytu budżetowego to jednak nie nowość u naszych rządzących. Były minister finansów Jan Vincent-Rostowski pod koniec 2011 r. próbował już załatać dziurę budżetową zwiększonymi wpływami z tytułu mandatów drogowych. Temat ten szybko jednak został porzucony w związku z ostrymi protestami społecznymi, całkowicie zresztą zrozumiałymi.

Nie może być tak, że jedynym działaniem poprawiającym bezpieczeństwo w ruchu drogowym będzie zwiększenie stawek i częstotliwości rozdawania mandatów. To klasyczny i nie pierwszy zresztą w wyko-

naniu koalicji PO–PSL przykład pójścia na łatwiznę – każmy policjantom robić takie statystyki, jakie sami sobie wymyśliliśmy, i na dodatek jeszcze na tym zarabiamy. Dodatkowo, jak czytamy w programie, policjanci mają w tym roku wylegitymować co najmniej 685 tys. pieszych. Czemu ma służyć takie działanie? Czy to nie tylko pusta liczba, która nijak się ma do rzeczywistej poprawy bezpieczeństwa?

Dowodem na to, że rygorystyczne i znacznie wygórowane założenia programu mają służyć przede wszystkim wzbogaceniu się rządu o nawet kilkaset milionów złotych, jest to, że pieniądze z mandatów wcale nie zostaną przeznaczone na budowę sieci nowoczesnych tras, jak choćby bezpiecznych dróg o przekroju 2+1, które od dawna powstają w Szwecji czy Norwegii, a u nas jest zaledwie kilka fragmentów i więcej, jak widać, nie będzie.

Wnioski z programu, który niby ma poprawiać bezpieczeństwo w ruchu drogowym, są niestety takie, a nie inne. Rząd pod pozorem dbałości o jakość naszego życia stara się sięgnąć jak najgłębiej do kieszeni obywateli, by łątać budżet mocno nadszarpnięty swoimi złymi decyzjami. Tak właśnie w praktyce wygląda realizacja postulatu „przyjaznego państwa” w wydaniu koalicji PO–PSL. Smutne, ale prawdziwe.

#### **Poseł Ryszard Zawadzki**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co roku 14 czerwca na całym świecie obchodzony jest Światowy Dzień Krwiodawcy. Data obchodów krwiodawczego święta wiąże się z dniem urodzin Karola Landsteinerja, austriackiego lekarza hematologa i transfuzjologa, który w 1901 r. odkrył, że w krwinkach czerwonych występują dwa antygeny, które powodują zjawisko aglutynacji w zetknięciu z krwinkami o odmiennej strukturze antygenowej. Odkrycie to pozwoliło wówczas wyodrębnić trzy grupy krwi. Umożliwiło to rozwój transfuzjologii i podstaw bezpiecznego przetaczania krwi. Za to odkrycie otrzymał on w 1930 r. Nagrodę Nobla. W 1940 r. był również współodkrywcą czynnika Rh.

Tegoroczna kampania odbywa się pod hasłem „Dziękuję, że ratujesz mi życie” i stawia ambitne cele. Ma ona w szczególności za zadanie uhonorować krwiodawców, którzy przekazując swój dar – dar krwi, codziennie ratują istnienia ludzkie, podziękować cichym i nieznanym bohaterom, którzy chronią codziennie nasze życie. Drugim zadaniem kampanii jest podniesienie świadomości na temat honorowego oddawania krwi w sposób systematyczny, zgodnie z hasłem kampanii „Oddawajcie honorowo. Oddawajcie często. Krwiodawstwo to ważna rzecz”.

Prosta, ustawowa definicja honorowego dawcy krwi ogranicza się do stwierdzenia, że jest nim każdy, kto bezinteresownie oddał krew na cele lecznictwa. Tak naprawdę jest to jednak określona postawa

wobec drugiego człowieka, wobec życia. Nie oczekując nagrody, honorowy dawca krwi śpieszy z pomocą nieznanym chorym i ofiarom wypadków, dla których krew jest często jedynym, niezbędnym i niezastąpionym lekiem.

Z informacji przekazanej przez Światową Organizację Zdrowia wynika, iż w wielu krajach zapotrzebowanie na krew jest znacznie większe niż jej dostępne zasoby. Służby krwiodawstwa stoją w obliczu wyzwania związanego z koniecznością zabezpieczenia i udostępnienia wystarczającej ilości krwi, muszą też dbać o jej odpowiednią jakość i bezpieczeństwo. Odpowiednią ilość krwi można zapewnić jedynie dzięki regularnemu oddawaniu krwi przez honorowych krwiodawców. Celem WHO jest doprowadzenie do tego, aby do 2020 r. wszystkie państwa pozyskiwały niezbędne zasoby krwi od honorowych krwiodawców. Transfuzje krwi i produkty krwiopochodne co roku ratują życie milionom ludzi.

W ramach tegorocznej kampanii odbędą się liczne wydarzenia i spotkania oraz ukażą się publikacje

upamiętniające krwiodawców, a w mediach prezentowane będą związane z krwiodawstwem historie różnych osób. Organizowane będą również konferencje naukowe, będą publikacje artykułów w krajowych, regionalnych i międzynarodowych pismach naukowych oraz inne działania, które pomogą w promocji tegorocznego tematu przewodniego Światowego Dnia Krwiodawcy.

Wszystkie te wydarzenia mają motywować honorowych krwiodawców, aby nadal oddawali krew, a osoby, które nigdy honorowo krwi nie oddawały, zachęcić do zrobienia pierwszego kroku w tym kierunku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z okazji Światowego Dnia Krwiodawcy jednoczymy się ze wszystkimi honorowymi krwiodawcami – altruistami, którzy dzieląc się częścią siebie, ratują ludzkie życie. Pragnę z tego miejsca serdecznie podziękować za ich dar serca oraz życzyć mnóstwa satysfakcji płynącej z tej wyjątkowo humanitarnej formy wyrażania własnego człowieczeństwa.



TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

